INSTYTUT TURYSTYKI

SPOŁECZNE ASPEKTY TURYSTYKI:
cele i realizacja

WYBRANE MATERIAŁY Z XXVII KONGRESU MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA NAUKOWYCH EKSPERTÓW TURYSTYKI [AIEST]

Warszawa - Zakopane - Kraków
4 - 11 września 1977 r.

WARSZAWA 1979

INSTYTUT TURYSTYKI

SPOŁECZNE ASPEKTY TURYSTYKI:
cele i realizacja

WYBRANE MATERIAŁY
Z XXVII KONGRESU
MIĘDZYNARODOWEGO
STOWARZYSZENIA
NAUKOWYCH EKSPERTÓW
TURYSTYKI [AIEST]
Warszawa - Zakopane - Kraków
4 - 11 września 1977 r.

WARSZAWA 1979

KOLEGIUM REDAKCYJNE
WYDAWNICTW INSTYTUTU TURYSTYKI

Zbigniew Czechowski, Lech A. Dębski (z-ca przewodniczącego), Zdzisław Kowalewski, Bolesław Libicki, Tadeusz Łobożewicz, Zbigniew Mikołajczak, Stanisław Ostrowski, Jacek Pustoła, Ryszard Szczeciński (przewodniczący), Stanisław Wawrzyniak, Jerzy Wolski

Redaktor: doc. dr hab. Bolesław Libicki

3794

INSTYTUT TURYSTYKI – Ośrodek Informacji Naukowej
i Wydawnictw – ul. Merliniego 9a, 02-511 Warszawa
tel. 44-12-61

Reklamodruk Poznań - Zlec. 455/off./78 n. 300 1-3/17

Cena zł 30.–

S P I S T R E Ś C I

	strona
OD REDAKCJI	5
SPRAWOZDANIE Z PRZEBIEGU XXVII KONGRESU	7
PRZEMÓWIENIE INAUGURACYJNE PRZEWODNICZĄCEGO AIEST, PROF. DR CLAUDE KASPARA	16
PRZEMÓWIENIE POWITALNE PRZEWODNICZĄCEGO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI BOLESŁAWA KAPITANA	18
R E F E R A T Y P O D S T A W O W E	
Dr Theo Bodewes: Od turystyki socjalnej do społecznych aspektów turystyki	21
Prof. dr Srdan Marković: Społeczne aspekty turystyki w krajach socjalistycznych	35
André Guignand: Struktura podaży wobec specyficznych potrzeb turystyki socjalnej	49
R E F E R A T Y P O L S K I E	
Doc. dr Teofila Jarowiecka: Wpływ polityki społecznej w Polsce na kształtowanie modelu turystyki w zakładach pracy	72
Doc. dr hab. Bolesław Libicki: O zasadach i kierunkach turystycznej polityki środowiskowej	77
Doc. dr Krystyna Pauzewicz: Przygotowanie kadr dla turystyki młodzieżowej	92
Doc. dr hab. Krzysztof Przecławski: Niektóre aspekty turystyki młodzieży	98
Dr Czesława Skrudlik: Turystyka osób niepełnosprawnych	104
Prof. dr Halina Szwarc: Problemy społeczne turystyki III wieku	110
Prof. dr Marian Weiss: Możliwości uprawiania turystyki przez osoby niepełnosprawne	116
Doc. dr hab. Jerzy Wolski: Uzdrowiska polskie jako ośrodki turystyki zdrowotnej	121
REFERAT PODSUMOWUJĄCY XXVII KONGRES AIEST - PIERRE LAINÉ	125
REZOLUCJE XXVII KONGRESU AIEST	134
S E S J A D N I A P O L S K I E G O	
Dr Bogusław Ryba: Główne kierunki rozwoju i formy organizacyjne turystyki polskiej z uwzględnieniem jej aspektów społecznych	137

strona

Mgr Edgar Kaczmarek: Gospodarka turystyczna w Polsce . . 148

Prof. dr hab. Mirosław Orłowski: System finansowy turystyki zagranicznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej . . 159

Dr Elżbieta Wysocka: Perspektywy rozwoju wypoczynku socjalnego w Polsce 165

Doc. dr hab. Jerzy Kruczała: Rozwój turystyki w regionie krakowsko-sądeckim 172

Prof. dr hab. Romuald Chwieduk, doc. dr hab. Bolesław Libicki: Problemy turystyki socjalnej w Polsce 183

Doc. dr hab. Ryszard Gałecki: Problemy ekonomiczne podaży usług w systemie turystyki socjalnej 218

Mgr Andrzej Nykowski: Kształcenie kadr na poziomie wyższym dla turystyki w Polsce 223

Prof. dr hab. Zygmunt Filipowicz, doc. dr hab. Zdzisław Kowalewski: Stan i rozwój nauki o turystyce w Polsce . . 233

Mgr Stanisław Ostrowski: Międzynarodowa współpraca Polski w dziedzinie turystyki 245

Mgr Zbigniew Mikołajczak: 150 lat polskiego czasopiśmiennictwa turystycznego 254

Mgr Jerzy Przeździecki: Tradycje społecznej działalności turystycznej w Polsce 264

OD REDAKCJI

AIEST /Association Internationale d Experts Scientifiques du Tourisme/ - Międzynarodowe Stowarzyszenie Naukowych Ekspertów Turystyki powstało w 1949 roku w Lugano /Szwajcaria/, a status prawny uzyskalo 31 maja 1951 r. po II kongresie w Rzymie. Nowy statut uchwalono 24.o9.1960r. podczas kongresu w Stresie.

Członkiem AIEST może zostać osoba prowadząca badania naukowe lub działalność dydaktyczną w dziedzinie turystyki, wprowadzona przez członków AIEST. Istnieją cztery kategorie członków - /a/ członkowie - profesorowie: 91 osób /w tym z Polski prof.dr Zygmunt Filipowicz i prof. dr Romuald Chwieduk, członkiem tej grupy był również niedawno zmarły prof. dr Kazimierz Libera/, /b/ członkowie zwyczajni: 214 /w tym dr hab. Olaf Rogalewski oraz mgr Stanisław Ostrowski z Polski/, /c/ członkowie nadzwyczajni: 37 oraz /d/ członkowie honorowi: 8. Dane obejmują stan na 10 września 1976 r., kiedy to AIEST zrzeszało 350 osób.

Do AIEST należą rzeczoznawcy naukowi turystyki z 44 krajów w tym Bułgarii, CSRS, Jugosławii /XIII Kongres w 1962 roku w Dubrowniku/, Rumunii, Węgier /XVI Kongres w 1965 r. w Budapeszcie/ oraz Polski. Podczas każdego z kongresów, oprócz zaznajamiania się z turystyką i jej problemami w goszczącym kraju, prezentowany i dyskutowany jest jeden temat przewodni.

AIEST jest organizacją pozarządową z siedzibą w Bernie /Szwajcaria/, ma status konsultatywny B w UNESCO. Wydaje kwartalnik "Przegląd Turystyczny". Zadaniem AIEST jest m.in. dbanie o wysoki poziom naukowy ekspertyz turystycznych, badań naukowych, wymiana informacji, nadzorowanie projektów, prac i kształcenia fachowców.

Dotychczasowe kongresy AIEST poświęcone były następującym tematom wiodącym :

1949 - Lugano - Definicje i statystyka w turystyce

1951 - Rzym - Polityka, propaganda i struktura turystyki

1952 - Madryt - Struktura nowoczesnej turystyki

1953 - Wiedeń - Studia rynku i propagandy turystycznej

1954 - Palermo - Teoria i badania turystyki

1955 - Monachium - Turystyka i komunikacja

1956 - Londyn - Międzynarodowa współpraca w turystyce

1957 - Lizbona - Organizacja finansów w turystyce

1958 - Lac de Constance - Podstawowe zasady polityki turystycznej

1959 - Paryż-Vichy - Problemy regionów rozwijających się

1960 - Leysin-Stresa-Come - Równowaga płatności turystycznych

1961 - Ateny - Turystyka w krajach rozwijających się

1962 - Opatija - Dubrownik - Planowanie w turystyce

1963 - Ischia-Amalfi - Problemy finansowe turystyki

1964 - Santiago de Compostela - Struktury turystyczne

1965 - Budapeszt - Problemy turystycznego rozwoju

1966 - Ateny-Spetsai - Problemy turystycznej lokalizacji

1967 - Estoril - Rola władzy państwowej w dziedzinie turystyki

1969 - Numana - Problemy ekonomiczne turystyki

1970 - La Haye - Turystyka kongresowa

1971 - Puerto de la Cruz - Środowisko i turystyka

1972 - Istambuł - Metodologia badań turystycznych

1973 - Villach - Marketing w turystyce

1974 - Languedoc-Roussillon-Cévennes - Problemy rozwoju turystycznych regionów recepcyjnych

1975 - Belgrad - XXV-lecie naukowych badań w turystyce

1976 - Ateny - Zakynthos - Zarządzanie w turystyce

SPRAWOZDANIE Z PRZEBIEGU XXVII KONGRESU

Zgodnie z uchwałą XXVI Kongresu AIEST, na zaproszenie przedstawicieli Polski w tej organizacji, w dniach 4 - 11 września 1977 r. odbył się w Polsce XXVII Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Naukowych Ekspertów Turystyki /AIEST/. Przygotowaniami do Kongresu kierował w Polsce powołany Decyzją Przewodniczącego GKKFiT nr 1/SN z 20 stycznia 1977 r. Komitet Organizacyjny z prof. dr R.Chwiedukiem, dyrektorem Instytutu Turystyki jako przewodniczącym, bezpośrednią zaś realizacją zadań zajmował się Zespół Wykonawczy, kierowany przez zastępcę dyrektora Instytutu Turystyki mgr St. Ostrowskiego, wiceprzewodniczącego Komitetu Organizacyjnego; obsługę techniczną Kongresu zlecono Biuru Kongresów PBP Orbis, kierowanemu przez Z. Ungera.

W Kongresie uczestniczyły ogółem 143 osoby w tym 9 z krajów socjalistycznych, 107 z krajów kapitalistycznych /w tym 29 osób towarzyszących/ oraz 27 osób z Polski. Po raz pierwszy w obradach Kongresu AIEST uczestniczyło dwóch przedstawicieli Związku Radzieckiego.

Przebieg obrad Kongresu

Oficjalne otwarcie Kongresu nastąpiło w sali kongresowej hotelu Victoria-Intercontinental 5 września 1977 r. Poza przewidzianymi programem: otwierającym obrady wystąpieniem Przewodniczącego AIEST, prof. dr Claude Kaspara, przemówieniem powitalnym Przewodniczącego GKKFiT Bolesława Kapitana i referatem inauguracyjnym prof. Arthura Haulot adresy powitalne wygłosili: w imieniu Polskiej Akademii Nauk - prof. dr Stanisław Leszczycki oraz w imieniu UNESCO - dr Pier-Giovanni d'Ayala.

Właściwa merytoryczna praca Kongresu odbywała się w hotelu Orbis-Kasprowy w Zakopanem, przy czym zgodnie z programem podzielo-

na została na dwie sesje plenarne oraz prace w grupach roboczych. W czasie pierwszej sesji plenarnej referat wprowadzający miał prof. C.Kaspar następnie zaś wygłoszono referaty podstawowe, a mianowicie:

Dr Theo Bodewes /Holandia/ - "Od turystyki socjalnej do społecznych aspektów turystyki - kierunki rozwoju i możliwości w zachodnich krajach uprzemysłowionych".

Prof. dr Srdan Markovič /Jugosławia/ - referat zgłoszony wstępnie jako przygotowany w koautorstwie z dr Laszlo Kovåczem /Węgry/, który w Kongresie nie brał udziału - "Społeczne aspekty turystyki w krajach socjalistycznych".

André Guignand /Francja/ - "Struktura podaży wobec specyficznych potrzeb turystyki socjalnej".

Dyskusja nad tymi trzema referatami oraz referatami specjalnymi przygotowanymi na poszczególne tematy wycinkowe odbywała się w grupach roboczych oraz częściowo na drugiej sesji plenarnej /8 września przed południem/, na której przedstawione zostały wyniki prac grup roboczych. Wyniki prac poszczególnych grup przedstawiali: I - dr H.Teuscher /Szwajcaria/, II - T.Marris /W.Brytania/, III - J.Faucher /Francja/ i IV - prof. dr L.Bridel /Szwajcaria/. Spośród uczestników polskich w debacie generalnej dn. 8 września głos zabierali K. Przecławski i St. Ostrowski.

Przedmiotem pracy I grupy roboczej były ekonomiczne i finansowe problemy turystyki socjalnej. Jej przewodniczącym był dr H. Teuscher ze Szwajcarii. W pracach grupy, spośród uczestników polskich, do odnotowania jest jedynie udział prof. dr M.Orłowskiego.

Podstawowym tematem obrad tej grupy były problemy poruszone częściowo w referacie podstawowym A. Guignanda /Francja/ oraz treści i tezy zawarte w referacie specjalnym przewodniczącego grupy, dr Teuschera: "Gospodarcze aspekty turystyki socjalnej". Całość problematyki podzielono na kilka problemów szczegółowych, jak skutki działalności gospodarczej i społecznej w turystyce /rozpatrywano komercyjną i socjalną politykę kształtowania cen w przedsiębiorstwach turystycznych i analizę zachowań urlopowych uczestników turystyki socjalnej/ oraz możliwości zastosowania działań o charakterze samopomocy przez organizacje turystyki socjalnej /omówiono budowę urządzeń turystycznych po niższych kosztach, budo-

wę urządzeń wielofunkcyjnych, przedsięwzięcia zmierzające do lep szego rozeznania popytu oraz elementy samoobsługi wczasowiczów, /np. gotowanie posiłków przez nich samych/. Pozostałe problemy do tyczyły analizy źródeł i form dofinansowywania turystyki socjalnej oraz analizy oddziaływania różnorodnych przedsięwzięć. Rozróżniono i omówiono następujące formy: subwencjonowanie inwestycji, dopłaty dla przedsiębiorstw, bezpośrednią pomoc dla turystów oraz formy pomocy pośredniej /rozszerzenie sezonu turystycznego oraz zwiększanie podaży kwater prywatnych/.

Istotną wartość prezentowanego materiału stanowiło objaśnienie wielu problemów za pomocą analitycznych diagramów, a za główny do robek grupy można uznać próbę systematycznego wprowadzania elemen tów działań socjalnych w mikroekonomicznym aspekcie działalności przedsiębiorstwa turystycznego.

Obradom II grupy roboczej /Problemy socjalne turystyki/ przewodniczył członek AIEST, mgr St. Ostrowski, który zaprosił do współprzewodnictwa dr T. Bodewesa. W pracach grupy uczestniczyło stale 35 osób, w tej liczbie 11 Polaków /nie licząc przychodzących niekiedy na posiedzenia osób uczestniczących zasadniczo w pracach innych grup/. Ze względu na znaczną liczbę uczestników i zgłoszonych referatów specjalnych /14, w tym 5 przez uczestników polskich/ grupa pracowała częściowo w składzie plenarnym, częściowo zaś w dwu podgrupach. W składzie plenarnym wysłuchano referatów ogólnoproblemowych, m.in. prof. J. Kaspara /CSRS/ : "Turystyka jako element planowania społecznego" oraz typu informacji monograficznej dotyczącej danego kraju jak np. prof. Roberta Mc Intosha /USA/: "Status turystyki socjalnej w Stanach Zjednoczonych". Na końcowym posiedzeniu plenarnym grupy ustosunkowano się do głównych tez referatów podstawowych /I.Bodewesa i S.Markoviča/ oraz sformułowano tezy sprawozdania z prac grupy dla sesji plenarnej Kongresu. Praca w podgrupach była poświęcona problematyce turystycznej w odniesieniu do różnych grup społecznych. I tak w podgrupie A omawiano aspekty społeczne turystyki młodzieży i osób czynnych zawodowo /przewodniczył St.Ostrowski, sprawozdawcą był K. Przecławski, referaty specjalne wygłosili: A. Georgijev /Bułgaria/ oraz T. Jarowiecka, K. Pauzewicz i K. Przecławski ze strony polskiej. W podgrupie B natomiast, której pracami kierował T. Bodewes /sprawozdawca T. Marris/ zajmowano się problemami tu-

rystyki ludzi w wieku poprodukcyjnym oraz osób niepełnosprawnych. W tej podgrupie referaty specjalne wygłosili m.in. G.P.Féty /Francja/, T. Marris /W. Brytania/ oraz ze strony polskiej H. Szwarc i Cz. Skrudlik.

W wyniku dyskusji nad referatami podstawowymi stwierdzono /w obecności autora/, że referat prof. S. Markoviča nie może być reprezentowany dla krajów socjalistycznych jako całości, a jedynie dla jednego kraju, tzn. Jugosławii.

Wyniki dyskusji ujęto w trzech zasadniczych tezach :

- przedstawiony przez T. Bodewesa problem przejścia od turystyki socjalnej do społecznych aspektów turystyki pokazany został słusznie, gdyż turystyka socjalna jest kategorią historyczną, która może zaniknąć, o aspektach społecznych zaś turystyki mówić trzeba będzie zawsze i waga tych problemów będzie coraz większa;

- z problemami społecznymi turystyki mają do czynienia wszystkie kraje, niezależnie od ich ustroju społeczno-ekonomicznego i politycznego, natomiast metody rozwiązywania tych problemów są zależne od ustroju poszczególnych krajów,

- wymiana informacji na temat rozwiązywania społecznych problemów turystyki jest niezwykle istotnym czynnikiem postępu w tej dziedzinie, a forum AIEST może być dla tej wymiany bardzo użyteczne.

Podkreślenie w tym sprawozdaniu takiego ujęcia końcowych sformułowań wyników pracy grupy roboczej było konieczne, ponieważ dotyczyły jednej z najistotniejszych kwestii dyskutowanych w czasie Kongresu, mającej również znaczenie polityczno-ustrojowe, w raporcie sprawozdawcy generalnego P. Lainé'a natomiast to stanowisko nie zostało odpowiednio zaakcentowane.

Obrady III grupy roboczej zajmującej się tematem "Struktury podaży a potrzeby turystyki socjalnej" prowadził J. Faucher z Francji przy współpracy dr H. Aspera ze Szwajcarii. W pracach grupy uczestniczyło ok. 20 osób, w tym 5 osób z Polski. Za podstawę dyskusji posłużył raport wprowadzający przedstawiony przez A. Guignanda, również z Francji.

Stwierdzono zgodnie, że stały i szybki rozwój turystyki na świecie - przy różnorodności warunków społeczno-ekonomicznych i

politycznych w poszczególnych krajach - wymaga nowego. dynamicznego traktowania problemu.

Stwierdzono też, że na tym odcinku badania naukowe wykazują pewne opóźnienia. Uznano za celowe skoncentrowanie uwagi na dwu podstawowych grupach zagadnień, tj. na :

- aspektach społecznych turystyki i urlopów,
- wnioskach wynikających z doświadczeń i studiów dotyczących niekomercyjnego sektora turystyki socjalnej.

Oprócz tego całość prac grupy dotyczyła:

a/ konieczności lepszego poznania problemów popytu,

b/ zagospodarowania turystycznego obszarów,

c/ charakterystyki podaży w turystyce socjalnej.

Stwierdzając, że rozmaite przeszkody natury ekonomicznej, społecznej, kulturalnej, politycznej itp., a także - w ostatnich latach - szybka ewolucja wymagań i preferencji bezpośrednio zainteresowanych ograniczają właściwe zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w zakresie wypoczynku, uznano za celowe podjęcie przez AIEST kompleksowych badań dotyczących m.in.:

- inwentaryzacji aktów prawnych i norm regulujących sprawy turystyki socjalnej na świecie,
- stopniowej unifikacji metod zbierania danych statystycznych o ruchu turystycznym na świecie.

Uznając za podstawowe dla turystyki socjalnej aspekty humanistyczne /społeczne/ tego zagadnienia, stwierdzono, że fakt ten nie może jednak przesłaniać konieczności finansowania wszelkich form rozwijania tej formy turystyki, szczególnie wobec zdarzającego się często niskiego poziomu oferowanych usług.

Z zadowoleniem przyjęto polską propozycję organizowania pod patronatem AIEST spotkań seminaryjnych umożliwiających swobodną wymianę poglądów - dotychczas bardzo zróżnicowanych - dotyczących samych form finansowania turystyki socjalnej, niezależnie od silnie podkreślanego /również na przykładzie doświadczeń polskich/ znaczenia rentowności społecznej tego zjawiska.

Podstawą do dyskusji w IV grupie roboczej był referat doc. dr hab. B. Libickiego : "O zasadach i kierunkach turystycznej poli-

tyki środowiskowej", krótkie propozycje problemowe przewodniczącego przed każdym kolejnym etapem dyskusji oraz omówione w skrócie 2 komunikaty /referaty/ na temat stosowania modeli w analizie przestrzenno-środowiskowej i typologii przestrzeni leśnych.

Ważniejsze problemy będące przedmiotem dyskusji dotyczyły pojemności poszczególnych obszarów i ośrodków rekreacyjnych, kierunków i metod rozwoju turystyki w krajach rozwijających się /Nigeria/, metod finansowania ochrony środowiska i turystyki oraz ich efektywności, sprzeczności między turystycznymi a nieturystycznymi dysponentami i użytkownikami przestrzeni geograficznej /środowiska naturalnego/, roli koncentracji i dyspersji w turystycznym planowaniu przestrzennym roli infrastruktury komunikacyjnej, specyfiki ochrony przestrzeni leśnych, środowiskowych i organizacyjno-społecznych implikacji dalszego umasowienia turystyki oraz czynnika czasu i sezonu w regulowaniu ruchu w czasie i przestrzeni /możliwości, potrzeby, metody/.

Pracom IV grupy roboczej przewodniczył prof. dr Laurent Bridel ze Szwajcarii. Stały lub częsty udział w obradach tej grupy brali m.in. E. Schwabe /Szwajcaria/, S. Troisgros /Francja/, J. Franklin Adejuwon /Nigeria/, B. Bornet /Szwajcaria/, G. Gabriela /Włochy/, V. Planque /Francja/, S. Baier /Austria/ oraz liczna grupa uczestników polskich: J. Bogucki, L. Dębski, R. Gałecki, A. Kornak, B. Libicki, O. Rogalewski, S. Wawrzyniak, E. Wysocka.

Prace IV grupy roboczej cechowały się ścisłym zachowaniem tematyki wiodącej, dość wyczerpującym przedyskutowaniem wszystkich najważniejszych problemów zaproponowanych do dyskusji, dużą aktywnością wszystkich uczestników, a zwłaszcza przedstawicieli Francji i Polski.

Z dyskusji wyniesiono przeświadczenie, że wymiana poglądów i doświadczeń w zakresie ochrony przestrzeni turystycznej była niezwykle korzystna dla wszystkich uczestników Kongresu oraz potwierdziła tezę wyjściową strony polskiej, że turystyka socjalna lepiej uwzględnia interesy środowiska niż komercyjna.

Sesja Dnia Polskiego

Sesja Dnia Polskiego odbywała się - zgodnie z programem - 8 września po południu i 9 września rano w sali Auditorium Novum

Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Przed otwarciem sesji kierownictwo Kongresu w towarzystwie zastępcy przewodniczącego GKKFiT i przedstawiciela Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR tow. Matyjaszczyka przyjęte zostało przez prorektora U J prof. S. Wójcika, który omówił tradycje tej najstarszej polskiej uczelni akademickiej i jej związki z problematyką turystyczną. Przewodniczący AIEST prof. C. Kaspar i wiceprzewodniczący Vila Fradera otrzymali pamiątkowe odznaki uniwersyteckie. Po otwarciu obrad przez dyrektora Instytutu Turystyki prof. R. Chwieduka i krótkim przemówieniu powitalnym prorektora UJ prof. S. Wójcika przewodnictwo obrad objął prof. St.Leszczycki. Prace sesji polskiej przebiegały ściśle wg przedstawionego dalej programu,,przy czym wprowadzoną innowacją było otwarcie przez przewodniczącego sesji, prof. St. Leszczyckiego w drugim dniu, po zakończeniu wszystkich prezentacji materiałów - dyskusji polegającej na stawianiu przez uczestników Kongresu pytań pod adresem polskich referentów; odpowiadali na nie m.in. dr B. Ryba, prof. R. Chwieduk, doc. dr hab. R. Gałecki i dyr. St. Ostrowski; pytania dotyczyły głównie uzupełniających informacji lub interpretacji prezentowanego materiału liczbowego.

Uroczystość zakończenia Kongresu

Na uroczystości zakończenia Kongresu przemówienie zamykające obrady wygłosił przewodniczący AIEST, prof. C. Kaspar, który podkreślił poważny dorobek naukowy Kongresu, odnotował aktywny udział strony polskiej a także podkreślił udział w pracach Kongresu, po raz pierwszy w historii AIEST, przedstawicieli ZSRR, prof. C. Kaspar podkreślił także wzorową organizację Kongresu i podziękował imiennie polskim organizatorom. Po tym przemówieniu zastępca przewodniczącego GKKFiT dr B. Ryba udekorował prof. Kaspara odznaką "Zasłużony działacz turystyki" oraz przekazał drugą odznakę dla dr M. Polačka, dyrektora Instytutu Badawczego Turystyki w Bratysławie. Nastąpiło również ogłoszenie decyzji Komitetu AIEST o nadaniu prof. St. Leszczyckiemu godności honorowego członka AIEST. Uroczystość zakończyło podpisanie przez wszystkich człon-

ków prezydium sesji końcowej pamiątkowego albumu przekazanego Komitetowi AIEST przez polskich organizatorów.

Ocena wyników XXVII Kongresu AIEST

Zadania postawione przed polskimi organizatorami XXVII Kongresu AIEST w Polsce zostały w pełni zrealizowane, a niekiedy nawet przekroczone.

Osiągnięty został cel spopularyzowania osiągnięć turystyki polskiej, głównie w zakresie jej masowości i otwarcia dla wymiany międzynarodowej, zostały także zaprezentowane jej perspektywy rozwojowe bazujące na włączeniu turystyki do ogólnego programu podniesienia jakości życia narodu. Referaty wygłoszone przez dr B. Rybę, prof. R. Chwieduka, dyr. E. Kaczmarka i dyr. St. Ostrowskiego spotkały się z żywym zainteresowaniem, czego dowodem było m.in. konfrontowanie niektórych liczb oraz zapytania o schematy organizacyjne polskiej turystyki.

Zaprezentowano gościom zagranicznym a także polskim uczestnikom poważny dorobek w zakresie naukowych badań turystyki, przy czym bezpośrednim dowodem tych osiągnięć była liczba i ogólnie wysoki poziom materiałów przygotowanych przez polskich uczestników specjalnie na XXVII Kongres AIEST.

Niezależnie od pozytywnej oceny udziału polskich uczestników w pracach Kongresu i wartości przeprowadzonych przez nich uprzednio prac przygotowawczych - stwierdzić należy, że sama zaproponowana przez stronę polską tematyka nadała temu właśnie Kongresowi AIEST szczególnie wielkie znaczenie, co podkreślił prof. C. Kaspar stwierdzając: "Po raz pierwszy Kongres AIEST zajmuje się problemami znajdującymi się w samym centrum zainteresowania jednostek i społeczeństw".

W wyniku kilkudniowych dyskusji uczestnicy Kongresu mogli stwierdzić, że postawiono więcej pytań, aniżeli udzielono odpowiedzi. Mimo to XXVII Kongres AIEST przejdzie na pewno do historii tej organizacji jako ten, który skierował uwagę międzynarodowej społeczności naukowej zajmującej się turystyką na mało dotychczas zbadany a jakże ważny odcinek turystycznej rzeczywistości wszystkich krajów: jej aspekty społeczne.

Pod względem organizacyjnym Kongres spotkał się z najwyższą oceną zarówno uczestników zagranicznych jak i polskich; czego dowodem są licznie napływające do Instytutu Turystyki podziękowania, wyrazy uznania i gratulacje, w których podkreśla się wzorową organizację, różnorodność i wysoki poziom programu kulturalnego oraz wielką serdeczność i gościnność gospodarzy. W prywatnych rozmowach prof. C. Kaspar zaliczył XXVII Kongres do najlepiej zorganizowanych w całej historii AIEST.

Stwierdzić także należy, iż:

- właściwy odźwięk znalazł fakt zaproponowania właśnie przez Polskę socjalnej a więc humanistycznej problematyki Kongresu;
- udział /po raz pierwszy/ w pracach Kongresu przedstawicieli ZSRR przyczynił się do dalszej uniwersalizacji uczestnictwa w AIEST i stanowi przesłankę wzmocnienia w przyszłości wpływu przedstawicieli krajów socjalistycznych na prace tego stowarzyszenia;
- słuszne politycznie było konkludujące sformułowanie prac grupy II stwierdzające, że ze społecznymi problemami w turystyce mają do czynienia wszystkie kraje, ale sposób ich rozwiązywania zależy od podstaw polityczno-ustrojowych właściwych dla danego kraju,
- poziom świadczeń /zakwaterowanie, wyżywienie/ a zwłaszcza program dnia wycieczkowego i inne elementy programu kulturalnego dały dobre świadectwo zarówno polskiej turystyce jak i ogólnie poziomowi życia w Polsce, naszym osiągnięciom gospodarczym i kulturalnym.

Dla Instytutu Turystyki XXVII Kongres AIEST był poważnym krokiem naprzód w zdobywaniu sobie wśród polskich ośrodków naukowych pozycji faktycznego ośrodka koordynacji badań naukowych w dziedzinie turystyki i zachęcił do współpracy z Instytutem nowych wartościowych naukowców.

PRZEMÓWIENIE INAUGURACYJNE PRZEWODNICZĄCEGO AIEST, PROF. DR CLAUDE KASPARA

Panie Ministrze,
Drodzy Koledzy,
Panie, Panowie !

Podczas zorganizowanego niedawno przez UNESCO spotkania poświęconego "Bataliom roku 2000" Dyrektor Generalny tej światowej organizacji podkreślił, że weszliśmy oto w epokę współzależności narodów i że teraz już żaden kraj nie mógłby żyć i prosperować ignorując inne. Potem zaś w swoim wstępnym przemówieniu wyraził życzenie, by ta współzależność faktyczna przekształciła się w prawdziwą współodpowiedzialność wszystkich za powszechny los.

Pozwólcie Państwo, że posłużę się słowami Dyrektora Generalnego UNESCO, żeby zilustrować w pewnej mierze zadania naszego Stowarzyszenia. Grupując około 350 członków z 44 krajów z całego świata reprezentuje ono tę współodpowiedzialność w zakresie naukowego badania zjawiska, Którego znaczenie w życiu człowieka i społeczności ludzkiej nie przestaje wzrastać. Dlatego też ze szczególnym zadowoleniem wysłuchamy za kilka chwil niewątpliwie znakomitego referatu profesora Artura Haulot, jednego z filarów międzynarodowej współpracy w turystyce. Wyrażamy mu jednocześnie uznanie za jego nieocenioną pracę na rzecz turystyki socjalnej, która jest właśnie tematem naszego obecnego Kongresu w Polsce.

Panie Ministrze i drodzy polscy przyjaciele, pragnę w imieniu obecnych tu uczestników i swoim własnym wyrazić radość, jaką sprawiło nam przybycie do waszego pięknego kraju, o tak bogatej historii i pięknych krajobrazach, kraju, na którego odkrycie udamy się niebawem. Wyniszczeni wojną, której ofiarą padło mnóstwo istnień ludzkich i dóbr kulturalnych, włożyliście w odbudowę swojego kraju, a w nim turystyki, wysiłek godzien naszego szacunku i podziwu.

Dzięki Pana poparciu, Panie Ministrze, i dzięki pełnej rozmachu pracy naszych polskich kolegów, w pierwszym rzędzie profesora Chwieduka i pana Ostrowskiego, można było zorganizować program tak atrakcyjny, że wielu spośród naszych członków przyjęło wasze miłe zaproszenie i przyjechało do Polski. Jesteśmy szczęśliwi mogąc po raz pierwszy obradować w waszym kraju; zachęciliście nas do poruszenia leżącego wam na sercu tematu, który dał AIEST możność podkreślenia wielodyscyplinarności swojej pracy. Mówiąc o społecznych aspektach turystyki i o turystyce socjalnej musimy wspomnieć naszego drogiego nieżyjącego dziś przewodniczącego, profesora Hunzikera, ojca naukowych studiów nad nurtem turystyki społecznej, który nie przestaje coraz szerzej ogarniać swoimi dobrodziejstwami ludzkości i tysięcy istot, nie mających przedtem nadziei na korzystanie z dobroczynnych skutków wakacji i wypoczynku.

Z wielką przyjemnością witam licznych gości, którzy zaszczycili nas swoją obecnością. UNESCO wydelegowało pana d'Ayalę, którego szczególnie pozdrawiam. UNESCO w coraz większej mierze interesuje się zjawiskiem turystyki. Mamy nadzieję, że nasze obrady podczas tego Kongresu przekonają Pana o znaczeniu przepływów turystycznych w dziedzinie społecznej i gospodarczej przy całej świadomości istniejących niebezpieczeństw, które, naszym zdaniem, bywają niekiedy przeceniane.

Mam także przyjemność podkreślić obecność delegacji Naczelnego Zarządu Turystyki Zagranicznej przy Radzie Ministrów ZSRR w Moskwie w osobach panów Chodorkowa i Filipowa. Nawiązując ten kontakt pragnęlibyśmy zachęcić radzieckich naukowców w dziedzinie turystyki do przyłączenia się do naszej międzynarodowej organizacji.

Last but not least chciałbym wyrazić radość z powodu znacznej liczby naszych członków, którzy znaleźli drogę do Warszawy. Jestem pewien, że czy to temat naszych obrad czy też miła oprawa naszego XXVII Kongresu przyczynią się do sukcesu naszego tegorocznego spotkania.

Ogłaszam XXVII Kongres AIEST za otwarty.

PRZEMÓWIENIE POWITALNE PRZEWODNICZĄCEGO GKKFiT BOLESŁAWA KAPITANA

Szanowny Panie Przewodniczący,
Szanowni Członkowie AIEST,
Panie, Panowie !

Mam zaszczyt w imieniu władz turystycznych PRL powitać w naszej stolicy - Warszawie - XXVII Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Naukowych Ekspertów Turystyki.

Witając jak najserdeczniej Wasz Kongres i życząc mu owocnych wyników, chciałbym dać wyraz głębokiej satysfakcji, z jaką polskie oficjalne czynniki turystyczne odnotowują to wydarzenie, jak również oczekiwaniom, jakie wiążemy z faktem zorganizowania i przeprowadzenia obrad w naszym kraju.

Traktujemy Wasz Kongres jako kolejny przejaw pogłębiającej się przyjaznej współpracy międzynarodowej w dziedzinie turystyki, co jest ważne dla umocnienia pokoju światowego. Ten aspekt ma szczególne znaczenie w okresie bezpośrednio poprzedzającym jesienne spotkanie belgradzkie, zwłaszcza dla krajów, których rządy były sygnatariuszami Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Źródłem naszej satysfakcji jest również to, że AIEST - Międzynarodowe Stowarzyszenie Naukowych Ekspertów Turystyki przyjęło polskie zaproszenie i zadecydowało zorganizować swój kolejny Kongres w Polsce.

Cieszymy się, że polscy pracownicy nauki o turystyce jak również przedstawiciele praktyki będą mieli okazję do spotkania się z licznym gronem najbardziej reprezentatywnych naukowców z dziedziny turystyki, zarówno z krajów, gdzie turystyka zdobyła już sobie miejsce jako ważna dziedzina gospodarki narodowej, jak i tych, których myśl naukowa poszukuje dopiero dróg i metod jej przyszłego rozwoju.

Satysfakcjonuje nas także głęboko, że władze AIEST i jego XXVI Kongres, który odbywał się rok temu w pięknej Grecji, zdecydowały się na przyjęcie polskiej sugestii poświęcenia głównej uwagi obrad obecnego Kongresu problematyce potrzeb społecznych w turysty-

ce i dróg wiodących do ich zaspokojenia, szerzej rzecz ujmując: społecznym aspektom turystyki. To zadowolenie jest zrozumiałe jeśli uwzględnimy, że w naszym systemie ustrojowym humanistyczny aspekt zaspokajania różnorodnych potrzeb społecznych i stwarzania warunków jak najpełniejszego rozwoju osobowości jest zasadniczą przesłanką działania i podstawowym celem planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju - co szczególnie mocno zaakcentowane zostało w Polsce w latach siedemdziesiątych.

Wiemy również, a potwierdzają nam to zdanie opinie naszych naukowców przygotowujących się do obecnego Kongresu, że sprawa badań społecznych aspektów turystyki jest stosunkowo mniej zaawansowana w skali międzynarodowej i znalezienie nowych impulsów ma tu szczególnie istotne znaczenie.

Panie, Panowie,
Drodzy Goście !

Z rozpoczynającym się dziś Kongresem wiążemy wiele oczekiwań.

Liczymy, że Kongres w sposób istotny przyczyni się do głębszego nawiązania współpracy polskich środowisk naukowych z przodującymi przedstawicielami nauki o turystyce w skali międzynarodowej.

Liczymy, że dorobek naukowy zawarty w referatach podstawowych oraz wynikły z bogatego programu prac w poszczególnych grupach roboczych wzbogaci wiedzę o społecznych aspektach turystyki, skierowując większą niż dotychczas uwagę badaczy na jej kulturalne, edukacyjne, moralne, ogólnohumanistyczne wartości.

Liczymy, że udostępnienie nam jako gospodarzom XXVII Kongresu możliwości przedstawienia polskiej problematyki w czasie dwu sesji Dnia Polskiego - pozwoli naszym gościom lepiej poznać dorobek naszego kraju w rozwoju turystyki i problemy, jakie musimy rozwiązywać w celu uczynienia z turystyki ważnej dziedziny gospodarki narodowej i efektywnego instrumentu podnoszenia jakości życia naszego społeczeństwa.

Spodziewamy się także, że turystyczny program na trasie Kraków - Oświęcim - Katowice - Częstochowa - Warszawa, a dla licznej grupy udział w wycieczce pokongresowej nad polski Bałtyk, pozwoli naszym gościom zapoznać się nie tylko z teoretyczno - programowymi

podstawami, ale również z realiami polskiej turystyki, której tradycyjną cechą jest serdeczna gościnność wobec odwiedzających nasz kraj przyjaciół, do których niech mi będzie wolno zaliczyć wszystkich obecnych na tej sali drogich nam gości.

Szanowny Panie Przewodniczący,
Panie, Panowie !

Inaugurujemy dziś Kongres, który stanowi ważne wydarzenie w życiu naukowym i turystycznym świata. Życzę, żeby wszystkie postawione przed nim cele i zadania zostały w pełni zrealizowane.

Serdecznie życzę naszym zagranicznym gościom, aby w ich pamięci utrwalił się autentyczny obraz Polski, kraju dynamicznego postępu i szerokich perspektyw rozwoju, kraju, w którym pojęcia praca, przyjaźń i pokój są pojęciami nierozłącznymi.

Polskim uczestnikom Kongresu życzę dobrego spożytkowania dorobku Kongresu dla dalszego rozwoju turystyki w naszym kraju, aby w pełni wykorzystali tę wspaniałą okazję, jaką jest spotkanie najwybitniejszych znawców turystyki światowej.

Życzę Wam drodzy goście, żeby pobyt w Polsce dostarczył Wam jak najwięcej pięknych, przyjemnych wrażeń, zapisał się miłym wspomnieniem w pamięci każdego z uczestników XXVII Kongresu AIEST.

R E F E R A T Y P O D S T A W O W E

Dr Theo Bodewes /Breda/

OD TURYSTYKI SOCJALNEJ DO SPOŁECZNYCH ASPEKTÓW TURYSTYKI

KIERUNKI ROZWOJU I MOŻLIWOŚCI W ZACHODNICH KRAJACH UPRZEMYSŁOWIONYCH

1. Wstęp

Byłoby pasjonujące zbadać, jakie reakcje wywołuje u rozmówców powiązanie terminu "turystyka" z pojęciem "socjalna". Nieważne jest przy tym zupełnie, czy chodzi o turystykę socjalną, czy o społeczne aspekty turystyki. Tak gospodarka, jak wiedza, nauka i oświata, komunikacja masowa oraz niektórzy turyści - nie tylko nie traktują turystyki jako zjawiska socjalnego, ale nawet uważają ją za asocjalną, ponieważ w gruncie rzeczy ma charakter komercyjny. Oczywiście, turystyka może być socjalna. W podtekście naturalnie kryje się myśl, że normalna turystyka socjalną nie jest.

Niełatwo wykazać owo zabarwienie terminu "turystyka", choć byłoby to warte zachodu i samo w sobie interesujące. Z drugiej jednak strony mają też pewną wartość obserwacje zebrane przeze mnie w ciągu 10-letniego stażu kierownika wyższej uczelni, gdzie udziela się nauki o turystyce, czasie wolnym, uczelni liczącej 400 studentów. Dlatego odważam się przyjąć szczególne zabarwienie zawarte w pojęciu "turystyka socjalna" jako punkt wyjścia do swoich rozważań. Chciałbym więc spróbować, od turystyki socjalnej poczynając, dojść do spójnych mam nadzieję rozważań o społecznym znaczeniu turystyki.

Po wyjaśnieniu pojęć chciałbym przedstawić społeczne znaczenie turystyki, prócz tego wspomnieć o przyczynach i konsekwencjach relatywnie późnego zainteresowania tym aspektem turystyki, a na zakończenie sformułować pewne zalecenia.

2. Terminologia

Przy rozważaniach na tematy turystyczne zawsze należy wyjaśnić, co się rozumie przez pojęcie turystyka. Jakkolwiek AIEST od dawna z powodzeniem zajmował się definicją tego terminu, jego klasyczne określenie znajduje się stale pod silnym ostrzałem nierzadko pod wpływem zwiększającego się zainteresowania społecznymi aspektami turystyki. Mam nadzieję, że nikt nie weźmie mi za złe, iż posłużę się z tego powodu w moich dzisiejszych rozważaniach definicją turystyki wypracowaną przez bratni instytut badawczy w Bredzie /NRIT/ i opublikowaną ostatnio w specjalnym studium.

2.1. "Turystyka jest to zjawisko, do którego zaliczają się wszystkie formy zachowań nastawione wyłącznie lub częściowo na zaspokajanie potrzeby wypoczynku i przy którym rolę pierwszorzędną odgrywa fakt znajdowania się w środowisku odmiennym niż codzienne." Zrozumiałe, że w przeciwieństwie do wielu innych definicji element wypoczynku jest potraktowany jako istotny, chociaż nie musi być dominujący.

2.2. "Turystyka socjalna" - jak na ogół nauczam swoich studentów - "jest turystyką wszystkich tych, którzy z jakichkolwiek przyczyn mają trudności z uczestniczeniem w turystyce". W porównaniu z innymi często używanymi definicjami brakuje tutaj elementu ingerencji "państwa", elementu niskich kosztów pobytu i elementu kształcenia.

2.3. Przez pojęcie "społeczne aspekty turystyki" rozumiem wszystkie aspekty, przy których jest mowa o znaczeniu turystyki dla społeczeństwa jako całości, dla uczestników turystyki, dla tych, którzy w mniejszym lub większym stopniu biernie ponoszą konsekwencje turystyki - oraz o wzajemnych oddziaływaniach turystów i ludności terenów recepcyjnych.

2.4. Turystyka socjalna, o której mówił już w swoim wprowadzeniu profesor Kaspar, ogranicza się oczywiście w większości definicji do części uczestników turystyki, a mianowicie do tych, których turystyka przybrała wyraźne aspekty socjalne.

Naturalnie, turystyka ma pewne konsekwencje dla społeczeństwa jako całości, a tym samym dla wszystkich warstw społecznych, ale wiele spośród tych konsekwencji jak np. ingerencja władz państwowych,badania naukowe, zainteresowanie organizacji opieki społecznej, np. kościołów lub związków zawodowych dotyczy w pierwszym rzędzie socjalnie słabszych uczestników turystyki.

3. Społeczne znaczenie turystyki

Nie sposób przedstawić tu wyczerpująco i zanalizować znaczenie turystyki dla współczesnego społeczeństwa.

3.1. Gdybym jednak miał wybrać dwa istotne aspekty, to w pierwszej kolejności wymieniłbym aspekt zaspokojenia potrzeb wypoczynkowych. W całym uprzemysłowionym świecie dyskutuje się o przejściu od społeczeństwa, w którym praca zajmuje centralne miejsce, do społeczeństwa wolnego czasu. Wobec tego, że zaspokojenie potrzeb wypoczynku jest w turystyce tak istotne, można zjawisko to uznać za jeden z najbardziej spektakularnych i najbardziej dobitnych dowodów tych zachodzących zmian społecznych. Najbardziej spektakularnych, ponieważ te zachowania właściwe czasowi wolnemu, przy których potrzebne jest przeniesienie się w odmienne środowisko,są zachowaniami bardziej rzucającymi się w oczy i mają więcej rozmaitych rozpylonych konsekwencji społecznych i społecznie bardziej dostrzegalnych.Dobitnych,ponieważ turystyka może być traktowana jako jedna z najbardziej intensywnych form kształtowania czasu wolnego, zwłaszcza że potrafi wyrwać turystę z jego geograficznego otoczenia. Wypoczynek jako sposób samorealizacji może być najłatwiej urzeczywistniony dzięki temu, że turysta pozostawia w dużym stopniu za sobą kłopoty codziennego środowiska pracy i domu.

Drugim aspektem, na który chciałbym zwrócić uwagę jest, element przenoszenia się poza środowisko pracy i zamieszkania. Jeżeli przez wiele milionów lat ludzie pędzili życie koczownicze jako myśliwi i zbieracze to później, hodując zwierzęta, a przede

wszystkim uprawiając rolę, stali się od tysięcy lat osiadłymi. Nie przemysł i właściwie nawet nie nowoczesny system transportowy, lecz właśnie turystyka stworzyła w pierwszym rzędzie podstawę powrotu do społeczności, w której "homo turisticus" czuje się prawie wszędzie jak u siebie w domu. Nie jest przy tym wyraźnie zarysowane, jakie dokładnie mogą być tego społeczne następstwa. Będą one w każdym razie miały charakter dziedziczny.

3.2. Mówiąc o znaczeniu turystyki dla różnych warstw ludności musimy zwrócić uwagę, że we wszystkich uprzemysłowionych krajach przeminął już dawny okres elitarny. Turystyka jest obecnie w mniejszym lub większym stopniu potrzebą wszystkich warstw społecznych. Innymi słowy: wszystkie warstwy ludności w krajach uprzemysłowionych przejawiają chęć zaspokajania swoich potrzeb wypoczynku w innym niż własne środowisku geograficznym itd. Wybierają w tym celu coraz częściej okolice, które czy to ze względu na kulturę, czy naturę różnią się od ich własnego środowiska bytowania.

Przy określaniu społecznego zróżnicowania poszczególnych grup ludności kryterium często stosowanym w typologii jest wiek i stan rodzinny ludzi - odrębność wyłonionych w ten sposób kategorii wymaga ich oddzielnego traktowania. Zapewne znana jest Państwu z socjoturystycznej literatury seria kategorii: dzieci, młodzi ludzie, młode, pełne i starsze rodziny.

Najdokładniej zbadano przy tym naturalnie te grupy, którym sytuacja rodzinna utrudniała udział w turystyce, jak np. rodziny z małymi dziećmi lub ludzie starzy. Co się tyczy ludzi młodych, zwłaszcza niemieccy badacze zwrócili uwagę na to, że w tej grupie trudności ze swobodnym uczestnictwem w turystyce pozostają w cieniu szans emancypacji i samorealizacji, które właśnie ta grupa posiada.

Młodzi ludzie nie tylko mogą się na pewien czas oderwać od swojego środowiska geograficznego, jak każdy przeciętny turysta, ale i od swojego środowiska społecznego. Turystyka młodzieżowa nie powinna być więc traktowana jako turystyka socjalna.

Dane z Holandii wskazują w każdym razie, że np. ludzie w stanie wolnym intensywnie uczestniczą w podróżach grupowych z pilotem.[1/]

Obok kryteriów wieku i związanego z nim stanu rodzinnego, często przytacza się inne kryteria podziału jak dochody, stan zdrowia, wykształcenie, środowisko mieszkalne i czasami także zawód. Grupy, w których czynniki te mają mocno hamujący wpływ na uczestnictwo w turystyce, zaliczane są do turystyki socjalnej, podobnie jak grupy z najniższymi dochodami, upośledzeni psychicznie lub fizycznie, nie wykształceni lub część ludności rolniczej. Ale turystyka socjalna w węższym zakresie została już omówiona przez innych.

Oczywiście, turystyka stała się co prawda potrzebą wszystkich grup ludności, ale z drugiej strony we wszystkich prawie krajach uprzemysłowionych połowa ludności rokrocznie nie wyjeżdża na urlop. Jest zrozumiałe, że owa połowa to właśnie ludzie z najmniejszymi dochodami i z najniższym wykształceniem. Jest również oczywiste, że owe grupy, jeżeli już wyjeżdżają, czynią to znacznie rzadziej i jeżdżą dużo bliżej niż turyści z warstw uprzywilejowanych. Społeczne znaczenie tego zjawiska wynikałoby więc z faktu,

Uczestnictwo w wyjazdach urlopowych /w %/

Wykształcenie	Nie wyjeżdżali	Urlop w Holandii	Urlop za granicą	W Holandii i za granicą	Łącznie w mln osób
Podstawowe	67	18	14	1	4,2
Rozszerzone podstawowe	49	26	21	3	5,3
Średnie	34	25	35	6	1,8
Rozszerzone średnie	23	27	41	9	1,1
Wyższe	24	24	40	11	0,7

1/ Osoby w stanie wolnym stanowiły w 1974 r. 11% uczestników wakacji letnich w Holandii, ale aż 29% uczestników wycieczek autokarowych CBS - Państwowy Urząd Statystyki w Holandii. Badania urlopów w 1973 i 1974 r.

że przez turystykę wzrasta co roku przepaść pomiędzy uprzywilejowanymi i nie uprzywilejowanymi warstwami[2/] ludności.

3.3. Społeczne znaczenie turystyki dla grup ludności przyjmujących turystów jest godne zainteresowania tam, gdzie grupy turystów z ośrodków miejskich odwiedzają mało zaludnione regiony rolnicze. Nie zmienia się tu wiele dla turysty, ponieważ najczęściej jego pobyt trwa krótko, ale tym więcej dla ludności terenów recepcyjnych, której przez cały sezon turyści prezentują swój styl życia. Problem ten występuje tu i ówdzie w zachodnich krajach przemysłowych, a szczególnego znaczenia nabiera w krajach rozwijających się, gdzie różnice między odwiedzającymi a udzielającymi gościny są tak duże, że dziennikarze nie przestają pisać o negatywnych socjokulturowych następstwach turystyki dla ludności tych krajów.

3.4. Mimo że na początku zaznaczyliśmy, iż termin "turystyka" niewiele zawiera z pojęcia "społeczna", to warto podkreślić, że politycy zdają się być mocno przekonani o roli turystyki w łączeniu narodów. Kto czytał dokumenty z obrad w Helsinkach, musi być pod głębokim wrażeniem błogosławieństwa, które spływa na świat za pośrednictwem turystyki. Mimo sceptycyzmu, z jakim podchodzimy do tej prozy mężów stanu, musimy stwierdzić, że turystyka, a być może i turystyka masowa, mogą mieć olbrzymie znaczenie dla stosunków między narodami. Klaus Dieter Hartmann, który jako jeden z niewielu systematycznie badał tę dziedzinę, dochodzi - chociaż bardzo ostrożnie - do pozytywnych wniosków. Właśnie ludzie o najniższym wykształceniu i najmniejszych dochodach wydają się po kilku doświadczeniach zagranicznych pozytywniej nastawieni do obcokrajowców. Jest to ważna okoliczność. Zakładając, że w najbliższych latach właśnie te warstwy o najniższym wykształceniu i najmniejszych dochodach nadrobią zaległości w uczestniczeniu w turystyce, można by przyjąć, że politycy z Helsinek mieli więcej racji, niż sami przypuszczali. Mimo że właśnie te grupy ludności zachowują się na ogół nieprzyjaźnie w stosunku do gastarbeiterów, studium

---

2/ Jako ilustracja: CBS. Badania urlopów 1973 i 1974.

Hartmanna budzi nadzieje na pozytywne zmiany w tym względzie wobec ludzi innej rasy, religii i języka, właśnie w wyniku turystycznego doświadczenia.

Na zakończenie można dodać, że do międzynarodowego porozumienia między tubylcami a turystami dochodzi w mniejszym stopniu niż między turystami różnych narodowości. Ale to wrażenie może być mylące.

4. Przyczyny późnego zainteresowania się społecznym znaczeniem turystyki

Nim zajmiemy się istniejącymi już bądź powstającymi instytucjami, które interesują się problemami związanymi z turystyką, byłoby dobrze zbadać, dlaczego w świecie, w którym od przeszło stulecia społeczna problematyka znajduje się w centrum zainteresowania, relatywnie rzadko rozpatrywano turystykę właśnie ze społecznej perspektywy.

4.1. Na początku należy stwierdzić, że do dnia dzisiejszego turystyka jest traktowana jako działalność właściwie gospodarcza. Z punktu widzenia gospodarczego jest to zupełnie naturalne: przedstawiciel największego biura turystycznego w moim kraju zapewnił mnie ostatnio, że dla niego organizowanie i sprzedaż podróży turystycznych jest takim samym zajęciem jak sprzedaż lodówek. Odmienność społecznego sensu najwyraźniej była dlań niezauważalna.

Ale władze, instytucje oświatowe, naukowe i środki masowego przekazu na ogół nie reagowały inaczej. W Holandii turystyka podlega ministerstwu gospodarki, wykształcenie turystyczne jest traktowane z urzędu jako specjalność z dziedziny ekonomii. Na zagranicznych uniwersytetach, gdzie naucza się turystyki, zaczęto ją wykładać, i na ogół czyni się to nadal, na fakultetach ekonomicznych.

To zbliżenie do gospodarki determinuje i wyjaśnia fakt, że spośród trzech istotnych elementów składowych turystyki tzn. transportu, pobytu i wypoczynku, przede wszystkim uwypukla się transport i pobyt, mimo że oba te elementy - jakkolwiek niezbędne - podporządkowane są w zasadzie celom wypoczynkowym. Ale z tym tu—

rysta musi się pogodzić. Dlatego staje się zrozumiałe, że i kształcenie pilotów, przewodników, organizatorów czasu wolnego, animatorów itp. traktowane było po macoszemu /i będzie !/.

4.2. Ale skoro turystyka była traktowana przede wszystkim jako działalność gospodarcza, jako "przemysł turystyczny" /!/, to dlaczego nauki społeczne tak mało zainteresowały się tym nowym zjawiskiem ? Niepodważalnego wyjaśnienia na to pytanie nie znalazłem, usprawiedliwienie tkwi być może w stosunkuwo niedawnym rozwoju nauk społecznych, a następnie w ich charakterystycznych dla okresu początkowego skłonnościach do rozważania problemów czysto teoretycznych, sygnalizowanych z "wież z kości słoniowej" klasycznych uniwersytetów. Mdła rzeczywistość turystycznej codzienności nie była widocznie dużym wyzwaniem. Wymagania gospodarki były w końcu tak oczywiste, że być może nie chciano z czymś innym wchodzić w paradę. Skromna socjalno-turystyczna działalność miała charakter raczej charytatywny niż społeczno-naukowy.

Ale mimo wszystko dziwny pozostaje fakt, że zainteresowanie tym aspektem było tak niewielkie. Wyjątkiem jest niemiecki obszar językowy, gdzie Grupa Studyjna Turystyki w Starnbergu /RFN/ - nawet we współpracy z czynnikami gospodarczymi - przez długie lata prowadziła pracę pionierską. Pytałem często sam siebie, czy socjologowie i psychologowie podczas urlopu przymykali swoje naukowe oczy lub być może nie chcieli się zniżyć do poziomu masowego turysty... Nie mogłem się obronić przed wrażeniem, że niektórzy przedstawiciele nauk społecznych po prostu kręcą nosami na myśl o tym ludowym zjawisku.

4.3. Następną przyczyną wyjaśniającą późne zainteresowanie społecznym znaczeniem turystyki jest wyczekująca postawa władz w większości krajów Zachodu. Tam, gdzie turystyka była traktowana jako prywatna aktywność bogatszej i bardziej rozwiniętej części narodu, tam władze nie dostrzegały jej specjalnego znaczenia. Ich zadaniem było stworzenie 48-godzinnego tygodnia pracy i przyznanie dodatku wakacyjnego. Nie interesowały się tym, jak wykorzystywano czas wolny i pieniądze urlopowe.

5. Konsekwencje późnego zainteresowania się społecznym znaczeniem turystyki

5.1. Władze. Nie sposób w kontekście tego referatu podjąć chociażby próby przeglądu polityki krajów zachodnioeuropejskich w dziedzinie turystyki socjalnej i społecznych funkcji turystyki. Można by jednak wyróżnić dwa typy zbliżenia się do tej dziedziny - z jednej strony państw prowadzących politykę turystyczną,a więc w mniejszym lub większym stopniu również i politykę w zakresie turystyki socjalnej, z drugiej strony krajów, w których turystyka tak dalece zaliczana jest do zakresu spraw prywatnych i tym samym do dziedzin komercjalnych, że rząd nie prowadzi polityki turystycznej, nie mówiąc już o zainteresowaniu się społecznym znaczeniem turystyki.

W pierwszym wypadku państwo uznaje, że turystyka - przyjazdowa, wyjazdowa, wewnątrzkrajowa /lub ich kombinacje/ - jest na tyle ważna, że należy podjąć działania zapewniające jej rozwój. Gospodarcze, próbując zyskać możliwie dużo dewiz z turystyki lub jak najmniej ich stracić; społeczne - stawiając wymagania jakościowe biurom podróży, pilotom, organizatorom i chroniąc ludność okolic zagrożonych napływem turystów.

W drugim wypadku rząd wychodzi z założenia, że nie ma pod tym względem żadnych obowiązków. Jeżeli studenci wydają część swego stypendium lub pracują, aby zarobić na wyjazd turystyczny,jest to ich prywatna sprawa. Jeżeli młodzi pracownicy taką samą ilość pieniędzy lub więcej wydają na urządzenia stereofoniczne lub na używany samochód, ponieważ wycieczka turystyczna ma dla nich mniejszą wartość, rząd może wyjść z założenia, że nie ma do spełnienia żadnych zadań w dziedzinie turystyki. Upraszczając rzecz można założyć, że władza nie zainteresowana turystyką socjalną a fortiori nie będzie się interesowała społecznym znaczeniem turystyki.

Jest oczywiście moim przekonaniem, że władze we wszystkich krajach Europy Zachodniej będą musiały, ze względu na coraz większy nacisk, prowadzić politykę turystyczną, chociażby dla podziału ograniczonych walorów i utrzymania ograniczonego dziedzictwa naturalnego i kulturalnego.

5.2. Życie gospodarcze i konsument. Jeśli o władzach w niektórych krajach zachodnioeuropejskich można przynajmniej twierdzić, że prowadzą jakąś politykę turystyczną, troszczą się o rodzinę, robią coś dla ludzi z małymi dochodami i ludzi niepełnosprawnych itd., to jednak moim zdaniem w życiu gospodarczym zainteresowanie społeczną i socjalną problematyką w ogóle nie zaczęło się jeszcze budzić.

Koryfeusze przemysłu turystycznego są przede wszystkim kupcami o ekstremalnie wyczulonej wrażliwości na wolną inicjatywę i jednakowo skrajnych obawach przed związkami zawodowymi, lewicowymi partiami politycznymi i innymi "socjalnymi niebezpieczeństwami". Mogłoby to niekiedy tłumaczyć nieco konserwatywny sposób reagowania życia gospodarczego na to, co się dzieje na rynku. Klasyczny rynek indywidualnie podróżujących klientów ze średnich i wyższych grup zamożności musi naturalnie więcej obiecywać aniżeli rynek niepewnych, kapryśnych młodych ludzi, drażliwy szary rynek i ci, często siedzący w domu, a przynajmniej w kraju robotnicy. Choć na pewno nie jestem rzeczoznawcą w tej dziedzinie, to jednak trudno mi się oprzeć wrażeniu, że "kapitanowie przemysłu turystycznego" w większym stopniu dają się powodować rynkowi niż sami go tworzą. A w ogóle to cały rozwój społeczeństwa wydaje się iść w kierunku, który w istocie mało im odpowiada.

Pomimo to rosnące obroty powinny w końcu sprawić, że świat interesu zajmie się intensywnie podażą dla mas pracowniczych, przy czym akcent bardziej niż poprzednio musiałby być położony na wypoczynek, a nie tylko na transport i pobyt. Przy pomocy "touring-cars" i wiosek wakacyjnych, dobrze wyszkolonych pilotów i animatorów mogą organizatorzy turystyki lepiej wykorzystać możliwości istniejące w okresach posezonowych.

W porównaniu z przedsiębiorstwami postawę związków zawodowych i stowarzyszeń konsumentów można określić jako bardziej aktywną. Wydaje się mianowicie, że w krajach prowadzących politykę turystyczną związki zawodowe są bardziej aktywne, podczas gdy w krajach, gdzie rząd jest raczej bierny, w szranki walki o turystykę wkraczają związki konsumentów. Jednakże ta współzależność powinna być bliżej zbadana.

5.3. Już poprzednio i w tym referacie, i w pracach innych autorów zwracano uwagę, że nowa rzeczywistość turystyki ze względu na stosunkowo późno obudzone zainteresowanie jej znaczeniem społecznym staje się z opóźnieniem przedmiotem nauki i nauczania. Rosnące obroty w turystyce i wysoka ocena turystyki w skąpych badaniach społecznych jako sposobu spędzania czasu wolnego są elementami, których nie można się doszukać w nauczaniu, po dawnemu przygotowującym do pracy, a nie do wolnego czasu. Ciągle jeszcze nie udziela się młodym ludziom pomocy w orientowaniu się i wyborze spośród oszałamiających ofert pośredników transportowych i hotelowych. Ze zdumieniem i poniekąd negacją śledzi szkolnictwo/jak zresztą gospodarka i władze/ eksplozję tzw. alternatywnej turystyki młodzieżowej w Amsterdamie /Vondelpark/ i innych wielkich miastach. Wycieczki uczniowskie często przypominają raczej Grand Tour XVIII wieku, aniżeli przygotowanie do turystycznego wyboru na jutro. Fantazja w nauce nie sięga najczęściej tak daleko, by widzieć własnych uczniów w najbliższym 10-leciu w podróży do krajów rozwijających się, które zresztą traktuje się w szkole żałośnie.

Konsekwencją tych opóźnień są całe półki książek napisanych na temat znaczenia turystyki dla gospodarki poszczególnych krajów i o stosunkowo dobrze rozwiniętych badaniach rynkowych. Oznacza to jednak również, że prawie całkiem pomija się znaczenie turystyki dla życia rodzinnego, dla porozumienia między narodami oraz dla nauki i nauczania. W szkolnictwie turystycznym i nauce o turystyce brak jak dotąd eksperymentów, które by dotyczyły nowych wzorców urlopowych dla młodzieży pracującej zawodowo, dla osób niepełnosprawnych, wyjazdów grupowych do krajów rozwijających się, wychowawczego wykorzystania środków masowego przekazu w informacji turystycznej itp.

6. Wszystko co wyżej wymieniłem, wymaga określonego planu działania dla zapewnienia większej sprawiedliwości i właściwej pozycji społecznym aspektom turystyki. Powinno się - moim zdaniem - skupić uwagę na następujących punktach:

INSTYTUT TURYSTYKI
BIBLIOTEKA
WARSZAWA

6.1. Wniosek 1: Świadoma polityka władz w odniesieniu do turystyki jako ogólnospołecznej wartości. Jeśli chodzi o społeczne aspekty turystyki i turystykę socjalną prawie wszędzie potrzebna jest zasadnicza korekta w sformułowaniu celów.

- Turystyka powinna zostać uznana za ważny element dobrobytu.
- Należy zbadać, w jakim zakresie władze powinny prowadzić aktywną politykę na rzecz tych grup ludności, które jeszcze mało uczestniczą w turystyce.
- Władze powinny się troszczyć o to, żeby ludność turystycznie atrakcyjniejszych obszarów mogła przez informację i inne działania sprostać turystycznej presji przyjeżdżających.
- Władze powinny się troszczyć o rozsądny podział skąpego turystycznego stanu posiadania.
- Władze, odpowiednio do warunków, powinny próbować również na płaszczyźnie międzynarodowej doprowadzić do rozsądnego podziału turystycznych możliwości i do polityki turystycznej służącej międzynarodowemu odprężeniu.

6.2. Wniosek 2. Turystyka powinna być przedmiotem badań wielo- i interdyscyplinarnych tak, by rozpatrywane były również jej społeczne aspekty. Nie znaczy to, żeby zaniedbywać monodyscyplinarne badania turystyki, których znaczenie pozostaje nie zmienione, chodzi natomiast o to, by :

- turystyka uznana została za przedmiot studiów multi- i interdyscyplinarnych;
- studia nad turystyką odbywały się przede wszystkim w ośrodkach, gdzie ludzie posiadający przygotowanie z rozmaitych dyscyplin współpracowaliby z kolegami, których dotychczasowe wykształcenie - najlepiej interdyscyplinarne - było skoncentrowane w mniejszym lub większym stopniu na turystyce;
- na pierwszym planie postawić tematykę badań związaną ze społecznym znaczeniem turystyki dla narodów, dla poszczególnych grup ludności - szczególnie upośledzonych społecznie, wreszcie dla stosunków międzynarodowych i pomiędzy różnymi grupami demograficznymi.

6.3. Wniosek 3. W szkolnictwie, a zwłaszcza szkołach o specjalizacji turystycznej, należy budzić zainteresowanie społecznym znaczeniem turystyki i turystyką socjalną

- turystyka powinna zostać uznana w nauczaniu za rzeczywistość, do której przygotowani być muszą uczniowie szkół wszystkich typów, tych zwłaszcza, dokąd uczęszczają głównie uczniowie pochodzący z upośledzonych grup ludności;
- z drugiej strony należy w szkolnictwie podjąć badania, w jaki sposób lepiej spożytkować to, że coraz większy odsetek uczniów uczestniczy w turystyce,
- przy kształceniu w zawodach turystycznych należy w wysokim stopniu uwzględniać społeczne znaczenie turystyki po to, by absolwenci mogli się także nadawać do pełnienia funkcji socjalnych w turystyce i by pracownicy turystyki byli ogólnie nastawiani na jej społeczne funkcje.

6.4. Wniosek 4. W środkach masowego przekazu należy systematycznie zwracać uwagę na społeczne znaczenie turystyki i na możliwości turystyczne grup upośledzonych

- systematyczne zwracanie uwagi jest niezbędne, gdyż dotychczas właśnie środki masowego przekazu powodują, że opinia publiczna odbiera turystykę przede wszystkim jako sprawę komercyjną. Zmiana skali wartościowania przeżyć w turystyce powinna zatem nastąpić przede wszystkim za pośrednictwem środków masowego przekazu.
- Największy wkład - jak przypuszczam - wnieść mogą programy telewizyjne, w których pokazywane być mogą wzory zachowań turystycznych, głównie dla grup ludności niedostatecznie wykorzystujących możliwości turystyczne, a dalej programy, w których pokazywane będą skutki turystyki dla samych turystów i dla ludności terenów recepcyjnych oraz dla środowiska bytowania. Ze względu na duże zainteresowanie opinii publicznej turystyką, takie programy wydają się zgodne z realnym zapotrzebowaniem.
- Mądre użycie środków masowego przekazu może się także przyczynić do lepszego rozłożenia wyjazdów turystycznych w czasie i przestrzeni. Ta zaś dekoncentracja jest pośrednio przesłanką op-

tymalnego funkcjonowania turystyki, właśnie znowu dla grup nie uprzywilejowanych, które dotychczas najczęściej skazane były na nieprzyjemnie zatłoczony i drogi główny sezon.

6.5. Wniosek 5. Zarówno władze jak nauka, oświata i środki masowego przekazu powinny w sposób szczególny popularyzować turystykę do krajów rozwijających się, bardzo podatnych na oddziaływania społeczno-kulturowe.

- Jest prawdopodobne, że wzrastające zapotrzebowanie na możliwości turystyczne oraz nowe bodźce do podróżowania doprowadzą do zwielokrotnienia wyjazdów turystycznych do krajów rozwijających się.
- Obok szeregu pozytywnych skutków dla bilansu płatniczego tych krajów, dla wzmocnienia ich infrastruktury, dla świadomości narodowej i własnej kultury, rzucają się w oczy możliwości ich negatywnej ewolucji w dziedzinie społeczno-kulturalnej.
- Na władze w krajach zachodnich spada tu zadanie z jednej strony troszczenia się o zaspokojenie przyrostu turystycznego własnej ludności, z drugiej zaś kontrolowania działalności narodowych biur podróży i turystów tak, by - miejmy nadzieję - korzystne skutki pomocy rozwojowej nie zostały zniweczone przez niezamierzone skutki turystyki. Władze powinny brać pod uwagę, że zachowanie turystów ma obecnie decydujący wpływ na coraz ważniejsze stosunki z krajami rozwijającymi się.
- Przed nauką otwiera się możliwość rozwinięcia zaledwie rozpoczętych badań nad społeczno-kulturalnymi skutkami turystyki do krajów rozwijających się, przede wszystkim badań nad wpływem turystyki na te grupy ludności, które stykają się najczęściej z turystami.
- Szkoły mają tu konkretne możliwości przygotowywania młodzieży do zetknięcia się z ludnością świata, w którym panują ogromne różnice w poziomie życia. Z drugiej strony mogą wskazywać na nowe szanse kontaktów, w których mamy do wyboru albo zniszczyć się nawzajem, albo nauczyć się współżyć. Nauczanie turystyki powinno przygotować studentów na to, że kraje rozwijające się za dziesięć a najwyżej dwadzieścia lat będą ogrywały cen-

tralną rolę w turystyce, jak obecnie kraje śródziemnomorskie. Program kształcenia pilotów powinien być pod tym kątem zrewidowany. Współpraca w dziedzinie nauczania turystycznego między krajami rozwijającymi się i krajami uprzemysłowionymi mogłaby przynieść wielkie korzyści obu partnerom.

- Środki masowego przekazu mają tu interesującą szansę uwzględnienia płynącej z Trzeciego Świata krytyki naszych informacji o tym świecie zawartych w filmach i artykułach o turystycznych możliwościach i niemożliwościach rozwijających się krajów. Takie publikacje dokumentalne mogłyby odgrywać istotną rolę w przygotowaniu do podróży mieszkańców krajów uprzemysłowionych. Z drugiej strony mieszkańcom obszarów często odwiedzanych przez turystów należałoby oferować odpowiednią informację o tym, czym jest turystyka - przede wszystkim ludności regionów mało jeszcze zurbanizowanych i nie uprzemysłowionych, a więc na ogół bardzo atrakcyjnych turystycznie.

7. Mając do czynienia z dziedziną, tak rozległą jak rozwój i możliwości turystyki socjalnej i społeczne aspekty turystyki ani nie jesteśmy w stanie, ani nawet nie powinniśmy się domagać, by na tej sesji AIEST - rozpatrzono w sposób pogłębiony choćby nawet tylko główne tematy. Mam jednak nadzieję, że stworzyłem podstawę do dyskusji z kolegami z krajów socjalistycznych i zachodnich, jak również z krajów Trzeciego Świata, którzy przybyli na nasze wspólne spotkanie do Polski.

Prof. dr Srdan Markovič /Zagrzeb/

SPOŁECZNE ASPEKTY TURYSTYKI W KRAJACH SOCJALISTYCZNYCH

Wstęp

Analizując sprawozdania, które miały się stać podstawą pracy naszego XXVII Kongresu, Komitet uznał, że należałoby przedstawić różne teoretyczne założenia i praktyczną realizację tego, co rozumiemy przez pojęcie "społeczne aspekty turystyki". Zdając sobie

sprawę, że społeczne aspekty turystyki są tylko odbiciem systemu społecznego danego środowiska, Komitet, w dążeniu do maksymalnej obiektywizacji w ujęciu tematu, uwzględniał obiektywną rzeczywistość, która przez swoją różnorodność rodzi odmienne idee i formy działania także w dziedzinie turystyki. Dlatego też w sprawozdaniach wstępnych przewidziano przedstawienie idei i dokonań w uprzemysłowionych krajach zachodnich i w krajach socjalistycznych. Należy przypuszczać, że będzie to stanowić dobrą podstawę do owocnych dyskusji w poszczególnych grupach roboczych, które zajmą się konkretnymi zagadnieniami w tej dziedzinie: ekonomicznymi, finansowymi, społecznymi oraz podażą i ekologią.

Decyzją Komitetu zaszczyt przedstawienia problemu w ujęciu krajów socjalistycznych przypadł w udziale memu szanownemu koledze Panu Doktorowi Laszlo Kováczowi i mnie. Nie umniejszając trudności, jakie musieli przezwyciężyć inni koledzy - sprawozdawcy podczas opracowywania swoich przyczynków, muszę stwierdzić, że nasze kłopoty były niemałe.

Po pierwsze, i o tym zapomina się najczęściej, dziś w 1977 roku, we wszystkich krajach socjalistycznych nie ma jednego typu turystyki. Wachlarz rozwiązań jest bardzo szeroki, choć wszystkie te kraje rozwinęły u siebie turystykę, opierając się początkowo na jednym i tym samym wzorcu.

Po drugie, brakowało niezbędnej dokumentacji - albo była niekompletna, albo nie publikowana, albo nieprzydatna do naszych celów /nie można też pominąć kwestii trudności językowych/. Wszystkie te przeszkody spowodowały, że w niniejszym sprawozdaniu nie będzie wielu danych liczbowych. Cały raport i jego wnioski, dość uogólnione, które można było sformułować, dotyczyć będą ośmiu krajów: Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, NRD, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Jugosławii. Oczywiście nie chcę twierdzić, że w tych krajach nie ma dokumentacji czy też literatury na ten temat, lecz jest ona nieosiągalna lub nie dotyczy bezpośrednio istoty problemów, które uznaliśmy za najważniejsze w naszym sprawozdaniu.

Po trzecie, zgodnie z ustalonym podziałem pracy, kolega Kovácz wziął na siebie trudne zadanie skontaktowania się z przedstawicielami wymienionych krajów, zebrania danych, opinii i sugestii i przekazania ich mnie, abym mógł następnie opracować rodzaj syn-

tezy. Mimo znacznego wysiłku udało mu się to tylko częściowo: dostarczył mi w pierwszym rzędzie danych dotyczących sytuacji węgierskiej ze swoją opinią i komentarzem. Dzięki temu znalazłem się w posiadaniu materiału interesującego, ale nieporównywalnego.

Po czwarte, przeszkody natury technicznej i brak czasu. uniemożliwiające bardziej bezpośrednią współpracę między dwoma autorami, były nie do przezwyciężenia. W efekcie wykorzystałem maksymalnie wszystkie dane, obserwacje i obliczenia dostarczone przez Pana Kovácza, któremu winien jestem za to najgłębszą wdzięczność. Jednak, w porozumieniu z nim, przygotowałem moje sprawozdanie przedstawiając sprawy tak, jak sam je widzę. W związku z tym ja sam ponoszę pełną odpowiedzialność za wyrażone tu opinie i sądy.

Ogólne uwagi dotyczące tematu

Twierdzenie, że dopiero zupełnie ostatnimi czasy zwrócono uwagę na społeczne aspekty turystyki, szczególnie w zakresie myśli naukowej, sprzeczne jest z faktem, że turystyka od początku swego istnienia jako zjawiska masowego była traktowana w teorii i praktyce jako kategoria społeczna. Nie sposób przypuszczać, że okresowe, względnie regularne przemieszczanie się coraz większej liczby ludzi, ocenianej dziś na setki milionów, mogłyby w sposób nie zauważony pozostawać poza "aspektami społecznymi".

Zresztą liczne dokumenty dowodzą czegoś przeciwnego, prawa konstytucyjne, układy zbiorowe i inne fakty świadczą o tym, że społeczne aspekty turystyki przybrały nawet istotne rozmiary polityczne. Co więcej, można stwierdzić, że spośród wszystkich zjawisk, które dotyczą całej ludzkości, turystyka najszybciej i w sposób najbardziej efektywny zyskała wartość kategorii społecznej. Trzeba było dużo więcej czasu, aby ludzkość odkryła społeczne znaczenie chleba, mieszkania czy pracy. Fakt, że część tych aspektów społecznych była często odrzucana lub mniej zauważana z powodu spekulacyjnych czy innych deformacji turystyki, świadczy bardziej o sprzecznościach w stosunkach społecznych jako takich.

Tak samo do niczego nie prowadzi przeciwstawianie aspektów i funkcji społecznych turystyki jej aspektom ekonomicznym. Nawoływanie, aby umożliwiać ludziom turystyczne spędzanie urlopów bez czerpania z tego zysku, byłoby zupełnie nierealne, gdyby nie

oznaczało, że jest ktoś, kto nieodpłatnie zapewni usługi turystyczne miliardowi urlopowiczów. Z wyjątkiem pracy przymusowej, każdy inny udział w świadczeniach turystycznych musi zapewnić dochód wynikający z tej pracy. Problem tyczący aspektów społecznych polega na określeniu wartości pracy wymagającej wynagrodzenia, jak również określaniu tego, kto i ile musi zapłacić za pracę. Innymi słowy chodzi o racjonalne określenie kosztów turystycznych i ich podziału, a jest to par excellence dziedzina ekonomii i polityki społeczno-ekonomicznej.

Toteż nie ma mowy o likwidacji ekonomiki turystycznej, ale nasuwa się pytanie, jakiej polityki ekonomicznej potrzebujemy w turystyce. Jeśli więc chcemy faktycznie mówić o społecznych aspektach turystyki, nie mamy innej drogi, jak zająć się aspektami społecznymi w ogóle. Ale tu wchodziłyby już w grę aspekty czysto polityczne problemu, co nie jest bezpośrednim przedmiotem obrad naszego Kongresu.

Nie można jednak uniknąć pośredniego choćby poruszenia aspektów politycznych, po prostu dlatego, że turystyka jest w każdym środowisku wytworem i odbiciem stosunków społecznych istniejących w tym środowisku.

To stwierdzenie pozwoli mi lepiej wytłumaczyć różnice dotyczące społecznych aspektów turystyki w krajach socjalistycznych i niesocjalistycznych, a zwłaszcza kapitalistycznych.

Różne sposoby podchodzenia do turystyki społecznej

Ewolucja turystyki w krajach o gospodarce wolnorynkowej opierała się długo na zasadzie spontaniczności, to znaczy, że rekreacja turystyczna we wszystkich swych przejawach i na wszystkich szczeblach była prywatną sprawą każdego człowieka, tak samo jak była prywatną sprawą tego, kto za opłatę gotów był świadczyć usługi celem zaspokojenia potrzeb w dziedzinie rekreacji.

Zasadą finansową tego rozwoju była tendencja do powiększania dochodu narodowego w oparciu o inicjatywę prywatną, jak również do redystrybucji tego dochodu faworyzującej prywatną konsumpcję. Nie wdając się w rozpatrywanie konfliktów społecznych i walki o sprawiedliwy podział tej części dochodu, która dotyczy relacji kapitał-praca i odpowiednio pracodawca-pracownik, trzeba stwierdzić, że dochód przeciętnego robotnika i urzędnika ogólnie rzecz

biorąc bardzo wzrósł i że państwo trzymało się zasady, że gospodarowanie tym dochodem jest prywatną sprawą tego, kto go wytworzył. A więc, zgodnie z tą klasyczną formułą bardzo uproszczonego liberalizmu ten kto, dysponował dochodem i kto sobie tego życzył, mógł swoją część dochodu zużyć także na konsumpcję turystyczną.

Jednak stopniowo i wbrew czystym zasadom inicjatywy prywatnej i liberalizmu państwo zaczęło się interesować polityką społeczno-turystyczną, szczególnie odkąd różnice społeczne w turystyce- tak zresztą jak i w całym społeczeństwie - przybrały niebezpieczne rozmiary. Tendencja ta stała się oczywista od momentu, gdy zaczęto się zajmować sytuacją pracowników i wydajnością ich pracy, a w związku z tym wszystkimi formami akumulacji i zysku. Był to okres, w którym coraz częściej proklamowano powszechne prawo do płatnych urlopów.

Dla wielu pracowników prawo to miało jednak tylko charakter deklaratywny. Nadanie go uruchamiało tylko jeden z dwóch czynników decydujących o kształtowaniu popytu turystycznego - czynnik wolnego czasu. Drugi czynnik - środki finansowe - wchodził w grę jedynie u tych, których dochody były już na tyle wysokie, by pokryć podstawowe potrzeby życiowe. Duża była liczba robotników zmuszonych do uzupełniania braków w codziennym budżecie pieniędzmi uzyskanymi za okres urlopu; w tej sytuacji znajdowały się zwłaszcza rodziny wielodzietne. Mimo znacznego ogólnego postępu gospodarczego, który spowodował wzrost stopy życiowej pracowników umysłowych, warstwy o skromniejszych dochodach, których potrzeby wypoczynku turystycznego były szczególnie istotne, musiałyby jeszcze długo czekać na osiągnięcie stopnia dochodów pozwalającego im i ich rodzinom na właściwe spędzenie urlopu.

Próby przezwyciężenia lub przynajmniej polepszenia jakoś tej sytuacji stały się źródłem idei i akcji turystyki socjalnej. Początkowo państwo nie było inicjatorem tej polityki, ale bardzo szybko zajęło aktywną pozycję, popierając instytucje, które ją realizowały.

Oczywiście, w tej ewolucji turystyki dla uprzywilejowanych w kierunku socjalnym nie można się dopatrywać jedynie wyników taktyki politycznej, przemyślanej i kalkulowanej z góry. Należy podkreślić, że nowy kierunek zawiera elementy humanitaryzmu i huma-

nizmu, inspirowane i realizowane z myślą o powszechnej socjalizacji związków międzyludzkich, której jesteśmy świadkami.

W ramach zmian, które wynikły ze stworzenia pojęcia "turystyka socjalna" i z działalności w tej dziedzinie, istotną rolę odegrały i odgrywają nadal organizacje związkowe, które szukały i znajdowały rozwiązania kompromisowe między humanistycznymi zasadami sprawiedliwości i solidarności ludzkiej a interesami ekonomicznymi i społecznymi różnych klas.

Pełniejsze i bezpośrednie poparcie państwa dla pewnych sektorów turystyki socjalnej zaznaczyło się w późniejszej fazie rozwoju tego kierunku. Stało się to pod pewnym wpływem tych, którzy od dawna walczyli na rzecz "społecznych aspektów" turystyki, ale przede wszystkim na gruncie przemiany stosunków społecznych. Ta późniejsza faza oznacza w istocie przejście od turystyki społecznej jako pewnej dziedziny do turystyki społecznej jako nowej filozofii.

Podstawy i dążenia "modelu socjalistycznego"

Przedstawienie tego schematycznego szkicu pochodzenia i ewolucji zachodnioeuropejskiego pojęcia "turystyka socjalna" było konieczne, aby ułatwić zrozumienie różnic charakteryzujących ewolucję"społecznych aspektów"turystyki w europejskich krajach socjalistycznych. Jednak zanim przejdziemy do przedstawienia i interpretacji pewnych istotnych elementów tej problematyki w krajach wschodnioeuropejskich, chciałbym - zwłaszcza ze względu na Polskę jako gospodarza naszego zgromadzenia - przypomnieć pewne zagadnienia, które wynikły w czasie długich dyskusji, jakie prowadziłem z ekspertem turystyki polskiej i międzynarodowej cieszącym się dużym poważaniem długoletnim członkiem AIEST, nieżyjącym obecnie profesorem K. Liberą. W dyskusjach tych, które toczyły się w okresie tworzenia międzynarodowej organizacji turystyki socjalnej /I Kongres w Wiedniu w 1958 r./, prof. Libera nie wahał się przed użyciem wszystkich możliwych argumentów, aby przekonać mnie, że pojęcie i termin "turystyka socjalna" należy traktować jako wytwór społeczeństwa zachodniego, podczas gdy jego zastosowanie w krajach socjalistycznych byłoby nie na miejscu.

Rozumowanie to oparte było na fakcie, że w socjaliźmie wszyscy obywatele mają prawo do płatnego urlopu i że na państwie spoczywa odpowiedzialność za umożliwienie im skorzystania z tego prawa. Oznacza to, że nie ma kategorii społecznych zagrożonych, które wymagałyby - jak na Zachodzie - szczególnej troski i opieki ze strony społeczeństwa. Nie potrzeba więc wyodrębniać specjalnego komponentu "socjalnego" w ogólnym pojęciu socjalistycznej turystyki. Miałem w tym okresie często okazję słyszeć tę samą tezę głoszoną przez kolegów z krajów socjalistycznych, w tym również z Jugosławii, i teza ta odzwierciedlała w tym momencie opinię "oficjalną".

Nie wdając się tu w analizę i ocenę tego rozumowania, muszę stwierdzić, że od tamtej pory zaszły istotne zmiany. Według dostarczonych przez dra Kovácza danych dotyczących siedmiu krajów Europy Wschodniej /bez Jugosławii/, sześć z nich, z wyjątkiem jedynie NRD, stworzyło w międzyczasie kompetentne organy rządowe do spraw turystyki socjalnej.

Rodzi się więc pytanie, gdzie tkwi źródło tej ewolucji i ku czemu ona zmierza ?

Odpowiadając na to pytanie, muszę obrać sobie za punkt wyjścia model radziecki - pierwszy model stworzony przez kraj socjalistyczny i który aż do 1945 r. był jedyną przeciwwagą dla koncepcji zachodnich. Spróbuję odtworzyć ten model opierając się w mniejszym stopniu na dokumentach i oryginalnych danych, bardzo skąpych, bardziej zaś na doświadczeniach zdobytych przez Jugosławię i inne kraje socjalistyczne, które model ten przyjęły i zastosowały po drugiej wojnie światowej.

Wiadomo, że od samego początku powstawania władzy radzieckiej państwo zagwarantowało konstytucyjnie /1922/ wszystkim pracownikom prawo do płatnego urlopu. W ten sposób zostało wyraźnie podkreślone, że potrzeby turystyczne wszystkich obywateli uznaje się za niezwykle ważne i że zaspokojenie tych potrzeb o charakterze ogólnospołecznym będzie przedmiotem szczególnej troski ze strony państwa. Stanowi to pierwszą zasadniczą zmianę, którą koncepcja radziecka wprowadziła do polityki turystycznej.

Druga istotna zmiana zaszła w momencie, gdy państwo wzięło na siebie całą troskę o zapewnienie realizacji tego prawa. Sposób, w jaki państwo zamierzało osiągnąć ten cel, był taki sam jak

przy realizacji innych zobowiązań wynikłych z upaństwowienia i centralizacji najskromniejszych nawet funkcji: do budżetu central nego wpływała lwia część dochodu narodowego, niewielka tylko część była przeznaczona na konsumpcję indywidualną, część zbyt ma ła dla swobodnego dysponowania pieniądzem; rozdział wszelkich dóbr odbywał się za pomocą kartek, bonów, kuponów lub przydziałów na ogół nieodpłatnie.

Ten sam ogólny model, uzupełniony sztywnym i szczegółowym systemem planowania, zastosowano w turystyce. Popyt społeczny na turystykę został rozszerzony do maksimum, ale całą tą masą potencjalnych turystów manipulował i kierował jeden centralny ośrodek. Rynek turystyczny stał się więc rynkiem jednego nabywcy. Możliwości indywidualnego zakupu świadczeń turystycznych praktycznie nie istniały, gdyż bardzo ograniczone środki na spożycie ogółem, w połączeniu z tendencją do zrównywania dochodów, stanowiły nieistotny czynnik. Zostały zastąpione przez budżet państwowy, pozornie nieograniczony i skoncentrowany w jednych rękach, co wykluczało powstawanie różnic społecznych w turystyce. Niedoskonałość rynku turystycznego spowodowana samą już koncentracją popytu doprowadziła w końcu do odpowiadającej temu koncentracji podaży w tych samych rękach, w których znajdował się popyt. Funkcja ta, która na długo połączyła monopson z monopolem, została powierzona związkom zawodowym, te zaś zgodnie z wytycznymi centralnych władz politycznych i wspomagane finansowo przez państwo realizowały całą politykę turystyczną w kraju. Wskutek tego wstrzymana została aktywność rynku turystycznego i kształtowanie się cen zostało uzależnione od relacji między popytem i podażą.

Zgodnie z modelem przez długi czas obowiązującym w całej gospodarce, rentowność jako kategoria zysku została wyeliminowana z rozważań ekonomicznych dotyczących turystyki. Związki zawodowe do konały rozdziału świadczeń turystycznych drogą przydziałów, na ogół w naturze, pokrywając jednocześnie koszty inwestycji i działalności turystycznej.

Eliminując obieg i rolę konsumpcji prywatnej w turystyce oraz odchodząc od metody rachunku ekonomicznego przy ustalaniu cen świadczeń turystycznych usunięto zasadnicze przyczyny i kryteria, które wyznaczyły na Zachodzie krąg korzystających z dóbr turystycznych. Właśnie te elementy stały się zasadniczym przedmiotem napaści i krytyki ze strony Zachodu i Wschodu, gdyż trak-

towano je jako podstawę "dyskryminacji", "segregacji", "zyskowności" w turystyce, jednym słowem jako źródło nie umotywowanych różnic społecznych.

Na pierwszym etapie praktycznego zastosowania tego związkowego modelu władze wiedziały, że realna podaż nie będzie mogła zaspokoić tak gwałtownie zwiększonego popytu. Dlatego też i w tym systemie nie dało się uniknąć ostrej selekcji. Jednak kryterium selekcji w systemie radzieckim stały się nie zasoby pieniężne, ale praca. Konsekwentnie i zgodnie z założeniami ideologicznymi systemu radzieckiego praca stwarza najważniejsze wartości: ten, kto więcej pracuje, ma prawo do większej ilości chleba, lepszego mieszkania, dłuższych i atrakcyjniejszych wakacji itp. Oto jeszcze jedna istotna różnica w stosunku do tradycyjnej koncepcji liberalizmu.

Krótko mówiąc, w idealnym modelu związkowym wszystko przedstawia się gładko - ludzie pracy i ich rodziny, jak również kategorie równorzędne /młodzież, dzieci, renciści, emeryci i inwalidzi itp./ mają prawo do płatnego urlopu. Państwo za pośrednictwem związków zawodowych dba o to, by wszyscy ci, którzy pomnażają dochód narodowy, mieli z tego korzyści. Rynek,ceny ani pieniądze nie spełniają już funkcji selektywnej. Zysk i dochód są wyeliminowane, różnice społeczne i dyskryminacja zniesione, społeczeństwo rozdziela odpowiednio do zasług przydziały urlopowe i pokrywa związane z nimi koszty.

W tym pozornie gładkim, idealnym modelu brak jednak odpowiedzi na jedno pytanie - dlaczego wobec tego model radziecki podlegał i podlega w dalszym ciągu istotnym zmianom, i to przede wszystkim w europejskich krajach socjalistycznych powstałych później, przy czym Związek Radziecki nie jest bynajmniej - według dostępnych informacji - absolutnym wyjątkiem od tej reguły.

Bez wątpienia jesteśmy świadkami powolnych, lecz głębokich zmian jakościowych, zmian, których pierwotne przyczyny nie były zresztą wszędzie te same. Gdzież jednak leżą prawdziwę przyczyny przywrócenia w teorii i praktyce - wcześniej czy później - wewnętrznego wolnego rynku turystycznego /krajowego/, pluralizmu w popycie i podaży, wprowadzenia cen i pośredników ? Dlaczego wprowadzono znów w wielu przedsiębiorstwach bilans kosztów i zysków ? I czemu niektóre przedsiębiorstwa zajmują się nawet obliczaniem

rentowności ? Więcej nawet, co sprawia, że prawie wszystkie kraje socjalistyczne rezygnują z jedynego idealnego modelu, zastępując go innymi rozwiązaniami, które oczywiście lepiej odpowiadają ich własnym potrzebom, nawet jeśli są mniej idealne.

Przekształcenia modelu - doświadczenia jugosłowiańskie

Zamiast wdawać się w szczegółowe analizy przyczyn i motywów tych zmian w poszczególnych krajach, do czego nie posiadam wystarczających danych, postaram się bardzo krótko przedstawić rozwój narodowej turystyki w Jugosławii. Muszę stwierdzić, że bezpośrednio po drugiej wojnie światowej i po ustanowieniu władzy socjalistycznej Jugosławia stała się pierwszym krajem socjalistycznym, który prawie całkowicie przyswoił sobie model turystyki związkowej, przejęty, jak i wiele innych rzeczy, bezpośrednio ze Związku Radzieckiego. Ale muszę również podkreślić, że socjalistyczna Jugosławia była pierwszym krajem, który model ten zasadniczo zmienił, oczywiście po doświadczeniach początkowych, a proces tych zmian i poszukiwania lepszych rozwiązań wciąż jeszcze trwają.

Zasadniczą przyczyną tych zmian była poprzedzająca je transformacja stosunków społecznych: zrezygnowano z monopolu państwowego, w przedsiębiorstwach wprowadzono system rachunku ekonomicznego, struktura podziału dochodu narodowego została nastawiona na powiększenie i zróżnicowanie spożycia indywidualnego, a wszystko to nie pozostało bez wpływu na ruch turystyczny. Stopniowo, ale prawie całkowicie wycofując się ze sfery gospodarczej turystyki i jednocześnie poważnie zmniejszając przeznaczony na nią budżet, pozostawiając akumulację przedsiębiorstwom turystycznym, wprowadzając normalny rynek i zmieniając funkcję planowania, państwo przestało finansować turystykę i kształtować ją.

Państwo scedowało większość swych dawnych funkcji w procesie reprodukcji i podnoszenia stopy życiowej na rzecz instytucji o charakterze ekonomicznym i paraekonomicznym, lokując je tam, gdzie tworzony był dochód. Do tych zmian przystosowywano system organizacyjny przedsiębiorstw, co doprowadziło najpierw do nadania im prawa podejmowania decyzji /1960/ a następnie do konkretnej polityki samorządowej.

Nie jestem oczywiście w stanie przedstawić tu wszystkich charakterystycznych cech systemu jugosłowiańskiego ani naświetlić ewolucji turystyki narodowej w tym, co się tyczy "aspektów społecznych" turystyki. W tej kwestii odwołuję się do referatów, które moi koledzy /dr Z. Jovicić i dr M. Mazi/ i ja wygłosiliśmy na XXV Kongresie AIEST w Jugosławii. Dzięki temu mogę spróbować - w zakresie przypadającego mi zadania - ukazać przyczyny, treści i sposoby porzucania pierwotnego modelu socjalistycznego w turystyce.

W pierwszej fazie powojennej, polegającej na odbudowie kraju i tworzeniu nowego systemu społeczno-politycznego, a więc rozwoju turystyki, zaakceptowano opisany model "związkowy", od razu już przystosowując go nieco do naszych warunków. Głosząc /jeszcze przed końcem wojny/ ogólne prawo do płatnego urlopu, Jugosławia, mająca wówczas całkowicie scentralizowany system gospodarki, przedsięwzięła wysiłki w celu wprowadzenia w życie tego prawa. Najważniejszą sprawą było upaństwowienie środków transportu, potem zaś większości hoteli i innych obiektów tego typu.

W pierwszym okresie wprowadzono podwójny system organizacyjny: część turystycznej bazy noclegowej podlegała administracji związkowej, pozostała zaś część tworzyła sieć upaństwowionych przedsiębiorstw hotelarskich. Związki zawodowe dokonywały podziału miejsc, którymi dysponowały, i miały także pewien wpływ na przydział pewnej części miejsc w hotelach. Reszta miejsc sprzedawana była za pośrednictwem czegoś w rodzaju krajowego rynku turystycznego. Ceny świadczeń turystycznych ustalane były przez państwo, w gruncie rzeczy bez żadnej kalkulacji, w wysokości prawie symbolicznej, tylko minimalnie przekraczającej sumy, jakie płacili korzystający ze związkowych domów wczasowych.

Po długim okresie niemożności korzystania z wakacji kraj, który miał pewne tradycje turystyczne jeszcze sprzed wojny - co odróżniało go od Związku Radzieckiego, doznał prawdziwej eksplozji popytu na turystykę. Istniejąca podaż nie była w stanie zaspokoić takiego wzrostu popytu, nagle zaczął się tworzyć zupełnie spontanicznie trzeci typ mieszkaniowej bazy turystycznej - kwatery prywatne. Ten sektor podaży, nie podlegający związkom zawodowym, działał w przeważającej mierze na zasadach wolnego rynku. Pojawienie się tej uzupełniającej podaży miało podwójne następstwa:

zwiększyło znacznie możliwośći zakwaterowania turystów i, co więcej, wprowadziło dla nich większą swobodę wyboru.

Oto pierwsze odchylenia od pierwotnego modelu - nowe formy podaży, które tworzyły się równolegle z systemem państwowym tzn. związkowym, potem zróżnicowanie i większa dowolność cen, a skutkiem tego możliwości zaspokojenia potrzeb w dziedzinie rekreacji turystycznej większej liczby ludzi.

Dzięki tej adaptacji można było złagodzić jeden z poważniejszych problemów modelu związkowego, a mianowicie fakt, że duża grupa zainteresowanych, przede wszystkim robotników, nie mogła często znaleźć wolnego miejsca w domu wczasowym, prawie jedynej możliwości spędzania wakacji w Związku Radzieckim. Wywoływało to uprzywilejowanie jednych i niezadowolenie drugich - a była to większość - którzy nie mieli możliwości skorzystać z wakacji bezpłatnie lub bardzo tanio.

Co więcej, stawano przed problemem wyboru: komu dać skierowanie. Praktyczne stosowanie kryterium zasług w pracy a dodatkowo zasług wojennych i politycznych należało oczywiście do władz organizacji związkowych /i innych/, co powodowało podejmowanie decyzji subiektywnych i doprowadzało do częstych zniekształceń. Miejsca w domach wypoczynkowych, przede wszystkim o wyższym standardzie i w głównym sezonie, zajmowane były w większości przez kadry kierownicze i administrację, co wzbudzało sprzeciwy ze strony reszty pracowników.

Dodatkową wadą modelu był również fakt, że czynniki dokonujące wyboru uczestników wyjazdów wakacyjnych decydowały również o terminie, czasie trwania i miejscu pobytu, a nawet o składzie grupy. Zasada wolnego wyboru, którego brak był długo charakterystyczną cechą modelu związkowego, była od początku wprowadzona w Jugosławii, choć w ograniczonych proporcjach. W Jugosławii byłoby po prostu niemożliwością nakazywać ludziom, żeby jechali na urlop w jakiejkolwiek porze roku, gdziekolwiek, a do tego mieszkali i żywili się tak jak przez resztę roku i przebywali w tym samym towarzystwie.

W pierwszym okresie wprowadzania tych zmian napotykano liczne trudności. Tym bardziej że jednocześnie z reformami społecznymi i gospodarczymi Jugosławię otwarto dla turystów z całego świata. Spowodowało to bezprecedensowe tempo rozwoju turystyki

przyjazdowej, któremu towarzyszyło powstawanie wielu nowych inwestycji. Koszty pobytu w nowych obiektach o standardzie międzynarodowym, choć konkurencyjne na rynku międzynarodowym, były często prohibicyjne dla turystów krajowych. Jednak dzięki szybkiemu wzrostowi dochodów indywidualnych i ogólnej stopy życiowej sytuacja się znormalizowała, coraz szersze kręgi ludności mogły uczestniczyć w turystyce. Ale mimo wszystko pozostaje wciąż duża grupa osób /35 do 40%/ pracujących, która nie bierze udziału w prawdziwym ruchu turystycznym.

Struktura uczestników tego ruchu jest bardzo złożona - ze względu na wybór pory wyjazdu, miejsca i czasu trwania pobytu itp. oraz różne możliwości finansowe.

W ostatnich latach, po okresie całkowitej prawie likwidacji związkowych domów wczasowych, można zauważyć pewien renesans tego typu bazy noclegowej, ale już na innej zasadzie. Już nie państwo ani związki zawodowe, lecz duże zakłady przemysłowe i inne inwestują i budują domy wypoczynkowe typu hotelowego lub wioski wakacyjne, kempingi itp. Istnieje też tendencja do łączenia środków finansowych przez kilka zakładów, które wspólnie budują domy wypoczynkowe o dużej pojemności, ale zlokalizowane w różnych regionach kraju i reprezentujące różne typy urządzeń turystycznych.

Ale źródłem finansowania może być tylko czysty dochód uzyskany z pracy całego kolektywu, który też właśnie o wszystkim decyduje /przez głosowanie/. Kolektyw jest również w stanie, o ile przedsiębiorstwi jest dochodowe, wpływać bezpośrednio na wielkość popytu turystycznego, rozdzielając część dochodu w postaci gotówki pracownikom. Średnio wynosi to 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Blisko 80% przedsiębiorstw korzysta z tej możliwości.

Jest rzeczą jasną, że ta ewolucja turystyki krajowej też nie rozwiązała wszystkich problemów. Ponieważ konieczna jest stała ingerencja w tej dziedzinie, rozważa się, jakimi metodami to czynić. W jugosłowiańskim systemie społeczno-politycznym, gdzie państwo zrezygnowało z bezpośredniej ingerencji, w tym finansowej, na rzecz turystyki krajowej, pozostaje tylko system "zrzeszeń pracowniczych", które muszą wziąć na siebie jak najszersze wprowadzenie w życie praw zagwarantowanych konstytucyjnie.

Wnioski

Dwa przedstawione tu przeze mnie w skrócie typy turystyki w krajach socjalistycznych są najprawdopodobniej dwoma przypadkami najbardziej zróżnicowanymi w świecie socjalistycznym. Nie chcę antycypować w stosunku do innych referatów, ale wydaje mi się, że rozwiązania i modele innych krajów Europy Wschodniej mieszczą się gdzieś pośrodku między tymi dwoma, ale każdy reprezentuje swoją własną specyfikę. Mam nadzieję, że kończąc nasz XXVII Kongres będziemy jeszcze bogatsi w wiadomości i doświadczenia. Będąc świadomy tego, że informacje zawarte w tym sprawozdaniu są bardzo niepełne, czekam na wypowiedzi kolegów, którzy nie tylko dostarczą konkretniejszych danych, ale także wypowiedzą swoje uwagi i zastrzeżenia na temat mojego sprawozdania.

AIEST zgodził się na tym kongresie na konfrontację z najbardziej złożoną problematyką współczesnej turystyki. Jeszcze raz dyskutować będziemy szczerze i w sposób krytyczny, ale i konstruktywny, nie tylko na różne problemy w tym temacie, ale i z różnych punktów widzenia. Chodzi głównie o analizę porównawczą rozwiązań dotyczących turystyki socjalnej w dwóch wielkich systemach społeczno-politycznych i licznych podsystemach.

Jaki wniosek mógłbym wyciągnąć z mojego wystąpienia ? Na pewno ten, że pochodzenie turystyki socjalnej i jej ewolucja w krajach zachodnich były zupełnie inne inż w krajach socjalistycznych. Na Zachodzie ewolucja ta rozpoczęła się od turystyki socjalnej, a następnie przekształciła się w filozofię "społecznych aspektów turystyki" i zbliżyła do pojęcia "turystyka dla wszystkich". Natomiast w krajach socjalistycznych ewolucja turystyki zaczęła się od "aspektów społecznych", które w drugiej fazie przechodzą jak mi się zdaje w typ "turystyki socjalnej", aby wreszcie także dojść do "turystyki dla wszystkich".

To już czegoś dowodzi: tego że turystyka stała się nie tylko podmiotem "aspektów społecznych", ale też i siłą społeczną, która zaczyna stawać się silniejsza od istniejących różnic ustrojowych.

Bibliografia

Dr L. Kovácz : Cechy charakterystyczne turystyki socjalnej w krajach socjalistycznych i kilka zadań. Budapeszt, 1977 /maszynopis franc./

Dr. K. Libera: Stanje turizma i perspektive njegovog razvitka u socijalistickim zemljama. Turizam nr 8-9/1965, Zagrzeb.

St. Ostrowski: Ruch turystyczny jako przedmiot badań statystycznych. Warszawa 1975.

Dr M.Vukicević: "Demokratizacija turizma". Novi Sad 1974.

WTO - World Travel Statistics, tom 29 - 1975.

ECE - Planning and Development of the tourist Industry in the ECE Region, Statistical Appendix, Genewa 1975.

UIOOT - WTO - Compendium sur le Tourisme. Genewa 1975.

HNCT - Tourism in Hungary 1945 - 1975. Budapeszt 1975.
- Survey on the Holiday habits of the Hungarian Population. Budapeszt 1975.

André Guignand

STRUKTURA PODAŻY WOBEC SPECYFICZNYCH POTRZEB TURYSTYKI SOCJALNEJ

Ostatnimi czasy można zaobserwować zmianę w sposobie podchodzenia do sprawy turystyki.

Rozwój turystyki na skalę przemysłową pociągnął za sobą liczne badania tego zjawiska - z punktu widzenia tak makro- jak i mikro ekonomicznego.

Turystyka miała niegdyś swój złoty wiek, okres nieograniczonej swobody i wszystkich możliwych powabów.

Jednak od kilku lat, być może skutkiem zbytniej ekspansji, zaczęło się rodzić zjawisko odrzucania turystyki, a w każdym razie na pewno niektórych jej form. Korzyści gospodarcze wypływające z turystyki zostały poddane bardziej krytycznej ocenie,zaczęto brać pod uwagę jej negatywne skutki: spekulacje, wykupywanie ziemi, niszczenie krajobrazu itp.

Dziś bada się turystykę od strony jej uczestników. W niektórych państwach uprzemysłowionych władze kładą nacisk na znaczenie społeczne turystyki i wypoczynku jako czynników wpływających na wzrost jakości życia.

Światowa Organizacja Turystyki /OMT/ również dostrzegła tę zmianę. Jej sekretarz generalny, Robert Lonati, oświadczył niedawno :

"Musimy sprecyzować nasze intencje, nawet jeżeli ryzykujemy, że staniemy się niepopularni, i na nowo przemyśleć koncepcje, które dotąd stanowiły podstawę do wszelkich działań w dziedzinie turystyki".

"Od momentu, kiedy państwa podjęły społecznie ważną decyzję o przyznawaniu płatnego urlopu, w odpowiedzi na słuszne żądania mas pracujących, które domagały się zapłaty za okres urlopu czyli podwójnego dysponowania: czasem i pieniędzmi, turystyka nabrała innych wymiarów.

Z jednej strony państwa muszą teraz rozpatrywać turystykę jako czynnik odgrywający ważną rolę w realizacji zobowiązań, które wzięły na siebie, aby sprostać postępowi społecznemu wynikającemu między innymi z rozwoju przemysłu, z drugiej zaś strony turystyka musi być traktowana przez państwa na równi z innymi zobowiązaniami zaciągniętymi przez wspólnotę narodową w dziedzinie obrony, oświaty, ochrony zdrowia itp. Turystyka nie może być jedynie źródłem dochodów".

EWOLUCJA TURYSTYKI

Jeśli dziś bierze się bardziej pod uwagę stronę społeczną turystyki to dlatego, że zaszły bardzo istotne zmiany podczas czterdziestu ostatnich lat, a szczególnie po drugiej wojnie światowej. Zmiany te zaznaczyły się w różnych dziedzinach.

W dziedzinie ustawodawczej

Wraz z pojawieniem się maszyn i rozwojem wielkiego przemysłu prawo do wypoczynku stało się jednym z podstawowych żądań ruchu robotniczego.

Tak więc od początku naszego stulecia pracownicy przemysłu otrzymali, a najczęściej wywalczyli, blisko 2000 godzin przeznaczonych na wypoczynek - przez stopniowe skracanie dnia i tygodnia pracy, później zaś, począwszy od 1930 roku - doroczny płatny urlop, w wymiarze zależnym od kraju.

W większości krajów europejskich pierwsze płatne urlopy zostały uchwalone w latach trzydziestych. W 1934 roku prawo do wakacji było już oficjalnie zatwierdzone w dwunastu krajach. Ruch wzmógł się, kiedy w 1936 roku Międzynarodowa Organizacja Pracy zatwierdziła ustawę dotyczącą płatnych urlopów.

Płatne urlopy oficjalnie przyznane w różnych krajach stają się coraz dłuższe, w większości krajów europejskich wynoszą obecnie około trzech tygodni.

Data zatwierdzenia pierwszej ustawy o płatnych urlopach i zasady przyznawania tych urlopów w poszczególnych krajach:

RFN — Ustawa koordynująca przepisy istniejące w różnych prowincjach, ogłoszona oficjalnie na szczeblu federalnym - 1952 r. Ważna rola umów zbiorowych.

Austria — I ustawa - 1910 r. Prawo do urlopu wynika tylko z tej ustawy.

Belgia — I-ustawa - 1936 r. Prawo do wakacji wynika bądź z ustawy, bądź z umów zbiorowych. Pracownik wybiera zasady bardziej dla niego korzystne.

Francja	I ustawa - 1936 r. Ustawa wprowadza wymiar minimum, który może być zwiększany w umowach zbiorowych.
Irlandia	I ustawa - 1939 r. Ustawa zatwierdza wymiar minimum, który może być zwiększany w umowach zbiorowych.
Włochy	I ustawa - 1972 r. Ustawa ta wprowadza zasady prawa do urlopu. Szczegółowe zasady ustalane są zwyczajowo bądź w umowach zbiorowych.
Holandia	I ustawa - 1966 r. Od 1952 r. prawo do urlopu wynikało z umów zbiorowych. Obecnie umowy zbiorowe mogą polepszać warunki urlopowe zatwierdzone ustawą.
W. Brytania	Brak ustawy ogólnej. Prawo do urlopu zależy jedynie od umów zbiorowych. Urlopy wprowadzano począwszy od 1860 r.
Szwecja	Przepisy prawne uzupełniane korzystniejszymi umowami zbiorowymi.
Szwajcaria	Prawne przepisy federalne uzupełnione umowami zbiorowymi.
ZSRR	I ustawa w 1922 r.

Na szczeblu uczestnictwa

Początkowo bardzo niska stopa procentowa wyjazdów na wakacje wzrastała z roku na rok; w niektórych krajach przekracza obecnie 50%. Jednak przy badaniu statystyk trzeba zachować dużą ostrożność, gdyż zasady ich sporządzania nie są jednolite we wszystkich krajach.

Wobec dużego postępu wiedzy o turystyce należy żałować, że nie wprowadzono jeszcze obowiązujących międzynarodowych mierników ruchu turystycznego.

O ile globalnie rzecz biorąc, stopa procentowa wyjazdów ma tendencje wzrostowe, o tyle wzrost ten jest bardzo zróżnicowany w zależności od kategorii społecznej.

W RFN stwierdzono, że procent wyjeżdżających robotników jest dwa razy niższy niż pracowników umysłowych o tym samym poziomie dochodów.

Zmiany w czasie

Każdy kraj, w zależności od struktury społeczno -gospodarczej, wybiera własny podział czasu przeznaczonego na wypoczynek, co wpływa oczywiście na charakter i wielkość całej infrastruktury rekreacyjno-urlopowej.

Np. w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii długie weekendy stanowią rekompensatę krótkich wakacji. W innych krajach natomiast, np. we Francji, tydzień pracy jest dłuższy, za to więcej czasu wolnego przypada na dłuższy okres wakacji i urlopu.

Jeśli chodzi o wyjazdy wakacyjne w ścisłym tego słowa znaczeniu, w większości krajów europejskich występuje zjawisko ich nasilania się w pewnych okresach roku. Niekiedy na lipiec i sierpień przypada aż 85% dorocznych wyjazdów wakacyjnych. Rekordy w tym względzie należą do Francji i Włoch, krajów o bardzo powszechnej tradycji wyjazdów wakacyjnych.

Głównym czynnikiem wpływającym na wybór pory wakacji rodzinnych są terminy ferii szkolnych. Konsekwencją owych zmasowanych wyjazdów w tym samym czasie jest sezonowe zamykanie przedsiębiorstw, sklepów, różnych instytucji, wyludnianie miast, wskutek czego niektóre wielkie ośrodki miejskie wydają się latem pogrążone w letargu.

Tymczasem wraz ze wzrostem poziomu życia i stopniową przemianą wzorców wakacyjnych większość krajów europejskich zdaje ewoluować w kierunku wprowadzania podziału dorocznych wakacji i przedłużania weekendu. Podziałowi wakacji towarzyszy wzrost liczby wyjazdów w zimie. Choć wakacje zimowe, nawet w ramach turystyki socjalnej, są wciąż przywilejem mniejszości, postęp w tej dziedzinie jest stały od wielu lat. W niektórych ośrodkach wczasów zimowych stwierdzono, że 70% przebywających tam rodzin po raz pierwszy korzystało z wakacji w zimie.

Zmiany przestrzenne

Dzięki ogólnemu wzrostowi stopy życiowej i powszechnemu udostępnieniu środków transportu, w tym również samolotowego, można zaobserwować wyraźne dążenie do spędzania wakacji coraz dalej od miejsca zamieszkania. W niektórych państwach, np. w Belgii i Holandii, notuje się ok. 50% wyjazdów wakacyjnych za granicę.

Trzeba jednak zaznaczyć, że pobyty za granicą są wciąż jeszcze dostępne tylko dla ludzi o dość wysokich dochodach.

Drugą poważną tendencją ewolucji przestrzennej jest coraz większa koncentracja pobytów wakacyjnych w miejscach nasłonecznionych, usytuowanych najczęściej nad wodą: nad morzem, jeziorem lub rzeką. We Francji np. regiony nadmorskie przyciągają ponad 60% wszystkich wyjeżdżających na wakacje.

Silna presja zapotrzebowania na te same walory turystyczne basenu Morza Śródziemnego powoduje znaczny wzrost cen i spekulacje ziemią, co znacznie utrudnia budowę socjalnych obiektów wakacyjnych nad morzem. Jedynie rozsądna gospodarka zasobami ziemi może zapobiec przechodzeniu w prywatne posiadanie terenów najatrakcyjniejszych turystycznie.

Odpowiedź turystyki tradycyjnej

W XVIII i XIX wieku istniała jedynie turystyka "arystokratyczna", dla której wznoszono liczne hotele, a nawet całe aglomeracje turystyczne, szczególnie na Lazurowym Wybrzeżu. Ale to tradycyjne hotelarstwo okazało się szybko niewystarczające, kiedy nastała turystyka masowa.

Hotelarstwo uznało nowych "płatnych urlopowiczów" za klientelę uciążliwą i przynoszącą niewielki dochód. Poza tym cała koncepcja architektoniczna budynków hotelowych okazała się niezbyt dostosowana do przyjmowania całych rodzin lub zorganizowanych grup. Wreszcie, oferowane usługi nie odpowiadały często specyficznym potrzebom tej nowej klienteli.

Niemniej w dziedzinie hotelarstwa dokonała się wyraźna ewolucja jeśli chodzi o zakwaterowanie i usługi. Coraz częściej stowarzyszenia hotelarzy zaczęły np. organizować ogródki jordanowskie w dużych ośrodkach turystycznych.

Jednak stopień wykorzystania hoteli jako bazy noclegowej na gruncie krajowym stopniowo maleje, natomiast przy wyjazdach zagranicznych dochodzi do 22%.

Wzrost liczby wyjazdów wakacyjnych, który dotyczy zwłaszcza ludzi należących do warstw o stosunkowo najniższym poziomie dochodów /robotnicy-urzędnicy-nie pracujący rolnicy/ związany jest z szerokim wykorzystywaniem samochodowych przyczep kempingowych; ten coraz popularniejszy sposób spędzania wakacji w 1964 r. objął 11,4% globalnej liczby osobodni wakacyjnych a w 1976 r. już 19,5%. Dość tani i zachęcający perspektywą "wolności", styl ten nie stwarza jednak zawsze idealnych warunków pobytu. Posiadacze i użytkownicy przyczep kempingowych skazani są często na zbytnią ciasnotę i nie najlepsze warunki sanitarne licznych kempingów.

Prywatne kwatery, mimo swojej ceny, cieszą się nadal uznaniem wielu rodzin pragnących niezależności i pewnego komfortu.

Nowe rozwiązanie - wspólna posiadłość - mimo wielu szeroko reklamowanych zupełnie oczywistych pozytywów, jest jednak finansowo dostępne jedynie dla najbardziej uprzywilejowanych grup społecznych.

W efekcie, mimo swoich specyficznych zalet, tradycyjna baza zakwaterowania, wyłączając karawaning, nie odpowiada w pełni potrzebom urlopowiczów nowego typu.

Odpowiedź turystyki społecznej

Niegdyś turystyka nie liczyła się zupełnie w gospodarce kraju. Z wyjątkiem nielicznych uprzywilejowanych, dla szerokich mas był to jedynie mały ułamek czasu uwolnionego od pracy zawodowej. Z drugiej strony ogólnie niższa stopa życiowa ograniczała konsumpcję turystyczną.

Nie tylko turystyka komercyjna skorzystała potem bardzo z rozwoju gospodarczego, wyższych zarobków i korzystnych zmian w ustawodawstwie społecznym, wiele inicjatyw zmierzających do udostępnienia wyjazdów wakacyjnych szerszym warstwom społeczeństwa rozwinęło się bez jakichkolwiek celów zarobkowych. Z końcem XIX wieku zaczęły powstawać stowarzyszenia i organizacje turystyczne. Wtedy to zostały utworzone :

w 1857 r. - Brytyjski Klub Wysokogórski
w 1862 r. - Austriacki Klub Wysokogórski
w 1874 r. - Francuski Klub Wysokogórski
w 1875 r. - Londyński Camping Club
w 1975 r. - pierwsze kolonie dla dzieci w Szwajcarii
w 1882 r. - pierwsze kolonie dla dzieci we Francji
w 1890 r. - pierwszy dom wczasów rodzinnych we Francji
w 1890 r. - Francuski Touring Club
w 1895 r. - Stowarzyszenie Przyjaciół Przyrody w Wiedniu
w 1900 r. - pierwsze schroniska młodzieżowe.

Pierwsze przejawy turystyki społecznej dały się jednak zaznaczyć dopiero w kilka lat po I wojnie światowej, wraz ze zjawiskiem płatnych urlopów.

Turystyka społeczna rozwijała się w przyspieszonym tempie począwszy od 1936 r. i została brutalnie przerwana wojną 1939-45.

O ile wyjazdy wakacyjne dla dzieci i młodzieży organizowano od wielu lat, o tyle masowe wyjazdy rodzinne rozwinęły się dopiero po ostatniej wojnie, a wyjazdy rencistów i emerytów jeszcze później.

W istocie, po drugiej wojnie światowej świadomość potrzeb szerokich mas w dziedzinie wypoczynku i rekreacji spowodowała powstanie wielu stowarzyszeń pod patronatem związków zawodowych, organizacji ruchu rodzinnego i młodzieżowego, korporacji, grup wyznaniowych itp.

W miarę odkrywania nowych potrzeb turystyką socjalną zaczęli zajmować się coraz to liczniejsi i najrozmaitsi partnerzy: komitety pracownicze, społeczne służby pracownicze, władze miejskie, rodzinne kasy zapomogowe, kasy emerytalne, związki zawodowe, stowarzyszenia spółdzielcze, a od niedawna organizacje rolnicze i wiejskie.

W wielu krajach można zaobserwować nowe systemy organizowania wczasów pracowniczych. Spotyka się je szczególnie w wypadku wielkich przedsiębiorstw państwowych lub prywatnych.

Z działalności tej, odchodzącej od koncepcji turystyki merkantylnej, narodziło się to, co przyjęto nazywać "turystyką socjalną"; zdefiniował ją w swoim czasie profesor Hunziker. Turystykę socjalną można rozpatrywać w różnych aspektach.

Dla niektórych jest to po prostu baza noclegowa o przystępnych cenach, niezależnie od tego, kto nią administruje, i nawet jeśli rządzą nią prawa wolnego rynku.

Z punktu widzenia ekonomicznego, turystyka socjalna jest turystyką najuboższych. Dlatego też musi korzystać z subwencji państwowych oraz dotacji instytucji półpaństwowych o charakterze społecznym.

Dla innych wreszcie turystyka społeczna reprezentuje dążenie organizacji związkowych i rodzinnych do tego, by nie dopuścić do całkowitego uzależnienia od sektora handlowego tego cennego dla pracujących momentu, jakim jest płatny doroczny urlop.

Nie wolno dopuścić do tego, żeby czas wolny i wakacje, zostały zagarnięte całkowicie przez sektor handlowy i stały się dodatkowym czynnikiem nierówności społecznej.

Różnica między pierwszym i ostatnim z wymienionych sposobów pojmowania turystyki społecznej jest czymś więcej niż tylko subtelnym niuansem.

Z jednej strony turystyka społeczna traktowana jest jako forma uzupełniająca, umożliwiająca wyjazdy wakacyjne tym, którym sytuacja materialna nie pozwala na korzystanie z turystyki tradycyjnej.

Z drugiej strony chodzi o stworzenie i maksymalne rozwinięcie na stałe, nie zaś czasowo, szerokiego "niedochodowego" sektora rekreacji i wypoczynku, nie podlegającego prawom rządzącym gospodarką dochodową i posiadającego własną specyfikę rozwojową.

Koncepcja ta została najlepiej zdefiniowana przez Artura Haulot, sekretarza generalnego Międzynarodowego Biura Turystyki Społecznej /BITS/, który we wstępie do "Panoramy turystyki społecznej w Europie" opublikowanej przez BITS napisał:

"Warto tutaj przypomnieć, że punktem wyjścia do wszelkiej działalności w turystyce społecznej jest służenie człowiekowi, a nie turystyce jako takiej. Chociaż dziś, pod wpływem masowego nacisku na ten sektor życia zbiorowego, udział szerokich mas ludności w działalności turystycznej stał się podstawowym elementem tej działalności i jej wymagań, nie zapominamy jednak ani na chwilę, że naszym celem nie jest przemysł wypoczynkowy, ale wypoczywający człowiek. Nie zajmujemy się turystyką, ale turystą.

"Komuż bowiem nie rzucają się najpierw w oczy w tej tak konkretnej dziedzinie wyraźne zbieżności między turystyką tradycyjną i społeczną ?

Zakwaterowanie, żywienie, zapewnienie rozrywek, wzbudzanie zainteresowań, zapewnienie odprężenia psychicznego i fizycznego mężczyznom i kobietom na wakacjach, wszystko to jest na pozór takie samo w obu wypadkach. Przepraszając z góry za olbrzymie uproszczenie, postaramy się wykazać, jak różne są jednak istniejące problemy, i w związku z tym, jak dalece różnią się ewentualne rozwiązania, które należałoby wprowadzić w życie.

"W turystyce tradycyjnej, a ściślej w tej części turystyki,która podlega prawom wolnego rynku, chodzi o zapewnienie określonej klienteli usług turystycznych, zyskownych dla inwestorów i atrakcyjnych dla klientów, usług zakładających u klienta wystarczający poziom dochodów oraz dostateczny poziom kultury i zainteresowań".

"W turystyce społecznej chodzi o zapewnienie, mimo niedostatecznej siły nabywczej i najczęściej niskiego poziomu kultury, usług turystycznych, które zwrócą z zyskiem nie kapitał w nie zainwestowany, ale kapitał czasu i pieniądza, który potencjalna turystyka powinna na nie przeznaczyć".

"Naturalnej trosce sektòra prywatnego o pomnożenie zainwestowanych kapitałów możemy przeciwstawić naszą troskę o społeczne zyski z turystyki i poszanowanie kapitałów pochodzących nie od inwestorów, którym kapitały zwracają się w zasadzie z dużym zyskiem, ale od instytucji i organizacji mających na względzie jedynie świat pracowniczy i wspólnotę narodową reprezentowaną przez państwo".

Elementy warunkujące i kształtujące strukturę popytu w turystyce społecznej

Stopa procentowa wyjazdów wakacyjnych od wielu lat stale wzrasta; jedynie w nielicznych krajach nie osiąga bądź nie przekracza 50%. Błędem byłoby twierdzić, że wszyscy ci, którzy nie wyjeżdżają, czują się przez to pokrzywdzeni. Jednak ankieta przeprowadzo-

na we Francji wykazała, że 30% ludzi nie wyjeżdżających na wakacje pragnęłoby to czynić, gdyby pozwoliły im na to wyższe dochody.

O ile przeszkody natury finansowej są najważniejsze spośród wszystkich powodów, dla których ludzie nie wyjeżdżają na wakacje, o tyle inne przeszkody też nie są bez znaczenia.

Ankieta przeprowadzona wśród ludzi nie wyjeżdżających na wakacje pozwoliła na sformułowanie następujących wniosków:

Wśród nie wyjeżdżających na wakacje zdecydowanie przeważali ludzie zamieszkali na wsi; znaczny procent stanowili rolnicy, nie pracujący, przedstawiciele wolnych zawodów oraz osoby o niskich dochodach.

To ostatnie kryterium wydaje się decydujące: poziom dochodów grupy nie wyjeżdżających jest zdecydowanie niższy od dochodów ludzi wyjeżdżających na wakacje.

Ankieta podaje również dane dotyczące letnich wyjazdów dzieci osób nie wyjeżdżających. Jedynie 45% wysłało gdzieś swoje dzieci co najmniej na tydzień, na ogół do krewnych bądź przyjaciół /64%/ lub na kolonie letnie /20%/.

Przyczyny niewyjeżdżania na wakacje ujęte są w następującej tabeli:

	Przeszkody i utrudnienia w wyjazdach	Odsetek ankietowanych, którzy podawali poszczególne typy odpowiedzi			
		Ogół nie wyjeżdżających	Wyjeżdżający niedawno	Wyjeżdżający dawniej	Nie wyjeżdżający nigdy
Przeszkody zasadnicze	- brak pieniędzy	32	22	33	38
	- przeszkody wynikłe z pracy zawodowej	27	24	18	34
	- z powodu dzieci /zbyt małe, zbyt liczne/	2	1	2	3
	- rozbieżności między terminami urlopów członków rodziny	1	3	2	-
	- stan zdrowia własny lub kogoś z rodziny	14	16	19	10
	- macierzyństwo	2	5	2	1

	Przeszkody i utrudnienia w wyjazdach	Odestek ankietowanych, którzy podawali poszczególne typy odpowiedzi			
		Ogół nie wyjeżdżających	Wyjeżdżający niedawno	Wyjeżdżający dawniej	Nie wyjeżdżający nigdy
Utrudnienia	- inne przyczyny rodzinne	2	3	3	2
	- przeszkody wynikłe z zajęć pozazawodowych	5	7	3	4
	- brak urlopu /pierwszy okres zatrudnienia lub zmiana miejsca pracy/	3	6	4	1
	- inne ważniejsze wydatki	5	9	6	2
Niechęć	- brak nawyku, brak ochoty	8	2	5	13
	- dobrze się czuje u siebie w domu	5	1	6	8
	- inne odpowiedzi	9	12	9	8
	- brak odpowiedzi	1	1	1	-

U w a g a : wyniki przekraczają 100%, gdyż niektóre osoby udzielały kilku odpowiedzi.

Analiza tej tabeli pozwala stwierdzić, że przeszkody natury finansowej i zawodowej zdecydowanie przeważają nad pozostałymi. Co więcej, przeszkody natury zawodowej, a jeszcze bardziej finansowej, częściej niż ludzi wyjeżdżających niedawno dotyczą tych, którzy wyjeżdżali dawno lub wcale nie wyjeżdżali.

Znaczenie przeszkód natury zawodowej zależy od przynależności społecznej. Wymienia je: 75% rolników, 47% kupców i przemysłowców, 14% urzędników i 7% robotników. Poza tym są one częściej podawane przez mężczyzn i kobiety między 35 a 50 rokiem życia niż przez starszych lub młodszych.

Przeszkody natury finansowej wymieniane są przez: 44% robotników, 29% urzędników, 23% rolników, 9% kupców i rzemieślników. Przeszkoda ta odgrywa największą rolę w rodzinach wielodzietnych i u mieszkańców średniej wielkości miast.

Jako możliwość taniego spędzenia wakacji 47% respondentów wymienia wakacje u krewnych lub przyjaciół, -2% - wczasy organizowane, a tylko 22% myśli o kempingu.

"Brak ochoty" natomiast zdaje się zależeć od tego, czy nie wyjeżdżającemu na wakacje zdarzyło się w ogóle kiedykolwiek wyjechać. Dowodzi to, że "brak ochoty" jest czynnikiem bardzo subiektywnym, który znika po pierwszych doświadczeniach wakacyjnych.

Wszystkie te przeszkody i trudności można przezwyciężyć jedynie dzięki odpowiedniej społecznej polityce turystycznej, która będzie uwzględniać - zależnie od kategorii ludności upośledzonej pod względem wyjazdów na wakacje - sprawy następujące:

- niewypłacalność, niewystarczające dochody w porównaniu z kosztami wakacji,
- małą rozpiętość terminów urlopów,
- konkretne potrzeby w dziedzinie zakwaterowania /wieloosobowe rodziny/ i odpowiednich usług, jak: żłobki dla najmłodszych, ogródki dziecięce, kluby młodzieżowe, opieka lekarska dla rencistów i emerytów, ułatwienie komunikacyjne dla inwalidów,
- niedoinformowanie wielu rodzin lub osób starszych, które nie wiedzą często ani o istnieniu ośrodków wakacyjnych przeznaczonych specjalnie dla nich, ani o specyficznych ułatwieniach, o które mogą się starać.

Rozwiązania, jakie w różnych krajach zastosowano w związku z wymienionymi tu problemami, wpływają na strukturę podaży w dziedzinie turystyki społecznej; warunkują ją i często nawet przesądzają o niej.

Charakterystyka podaży w turystyce społecznej

Charakterystyczne cechy akcji wakacyjnej w tym zakresie są następujące:

- brak zysku, wzmiankowane poprzednio instytucje i organizacje nie mają przynosić dochodów,

- dostosowanie bazy noclegowej do potrzeb różnych kategorii klienteli: dzieci, rodzin, rencistów, inwalidów,
- budowa ośrodków, domów lub miasteczek wakacyjnych przystosowanych do przyjmowania jednocześnie dzieci i rodziców w warunkach przyjemnych, komfortowych, za cenę niemożliwą do zastosowania w tradycyjnych hotelach,
- wprowadzenie specjalnych usług, pozwalających na pełne wykorzystanie wakacji osobom ze wszystkich grup wieku: żłobków dla najmłodszych, ogródków dziecięcych, klubów młodzieżowych,
- prowadzenie działalności kulturalno-rozrywkowej sprzyjającej odprężeniu wczasowiczów i wzbogacającej program pobytu o wartości kulturalne,
- stopniowe "otwieranie" ośrodków na życie regionu recepcyjnego i jego mieszkańców, aby uniknąć gett turystycznych, spotykających się coraz częściej ze słuszną krytyką.

A oto charakterystyka różnych typów bazy noclegowej oraz cech właściwych dla różnych krajów:

- kolonie, ośrodki i obozy wakacyjne są przeznaczone dla dzieci i młodzieży. Prowadzone przez instytucje o działalności niedochodowej, przewidują zajęcia różnego typu wykonywane pod okiem wykwalifikowanych instruktorów, prowadzone są również "staże" poświęcone tematyce kulturalnej lub sportowej;
- schroniska młodzieżowe, miejsca tanich etapowych noclegów, istnieją we wszystkich krajach. W krajach Europy Wschodniej wchodzą w skład młodzieżowych ośrodków wakacyjnych, są prowadzone przez wyspecjalizowane stowarzyszenia bądź przez organizacje młodzieżowe /Belgia, kraje Europy Wschodniej/, albo przez stowarzyszenia publiczne /ETP we Włoszech/ i przynależą do różnych federacji narodowych,
- kempingi są rozsiane we wszystkich krajach, nie zawsze związane są z turystyką socjalną; reprezentują jednakże dużą liczbę miejsc noclegowych, dotyczące ich przepisy są zmienne w zależności od kraju;

- domy wakacji rodzinnych urządza się często w adaptowanych starych budynkach, buduje się jednak i nowe; zapewniają one zakwaterowanie i pełne wyżywienie oraz różne usługi zbiorowe np. opiekę nad dziećmi;
- wersją socjalistyczną domów wakacji rodzinnych są domy wczasowe, domy te, urządzone w dawnych hotelach bądź willach, przyjmują na wakacje ludzi pracy i ich rodziny;
- sanatoria urządza się w starych hotelach, w licznych miejscowościach uzdrowiskowych krajów socjalistycznych, przyjmują one kuracjuszy, których koszty pobytu pokrywa całkowicie ubezpieczalnia społeczna;
- pensjonaty w krajach Europy Wschodniej są to domy oddane przez właścicieli do dyspozycji organizacji turystycznych, wczasowicze mają zapewnione stałe godziny posiłków w restauracjach lub stołówkach; dużym powodzeniem cieszą się obecnie kwatery mające charakter bungalowów, wyposażone w kuchnię;
- wioski i ośrodki wakacyjne cieszą się wielkim powodzeniem w krajach zachodnich, we Francji określa się je jako przystosowane do wakacji rodzinnych ośrodki recepcyjne, w których stosuje się ceny zryczałtowane za zestaw usług obejmujący także korzystanie ze wspólnych urządzeń i zbiorowych rozrywek; istnieją dwie wersje: wioski z pełnym zestawem usług żywieniowych, których koszt wliczony jest w cenę pobytu, oraz wioski, gdzie każda kwatera wyposażona jest w kuchenkę, co pozwala poszczególnym rodzinom na organizowanie posiłków we własnym zakresie,
- kwatery wiejskie: we Francji są to kwatery w fermach i domach wiejskich, wyposażone zgodnie z obowiązującymi normami, mogą być prowadzone przez osoby indywidualne, stowarzyszenia lub władze miejskie;
- kwatery prywatne, czyli pokoje gościnne, to forma przyjęta w Anglii, Niemczech, Austrii, Szwajcarii i krajach Europy Wschodniej, bardzo zbliżona do poprzedniej; różnica polega na tym, że są to kwatery wynajmowane na krótki przeciąg czasu,
- schroniska wakacyjne są to małe hotele, prowadzone przez członków jednej rodziny, najczęściej na wsi, oferujące po u-

miarkowanych cenach pobyt skromny, lecz w serdecznej atmosferze /definicja francuska/, istnieją również w niektórych krajach Europy Wschodniej.

Nie ulega wątpliwości, że w ramach danej kategorii mogą istnieć duże zróżnicowania. "Kemping" np. może oznaczać: dziki biwak, teren kempingowy w obrębie gospodarstwa rolnego, zagospodarowane tereny zakwalifikowane do różnych kategorii w zależności od oferowanych wygód, kwatery pod namiotami z pełnym zestawem usług. Cena jednego miejsca noclegowego zależy od standardu, pojemności i położenia geograficznego kempingu.

Problemy związane z budową obiektów

Z myślą o zbliżającej się konferencji nt. turystyki rodzinnej Międzynarodowe Biuro Turystyki Społecznej /BITS/ przeprowadziło ankietę wśród stowarzyszeń członkowskich.

Z otrzymanych odpowiedzi wynika, co następuje :

- w zależności od kraju, turystyka społeczna podlega bądź Ministerstwu Turystyki, bądź Ministerstwu Spraw Socjalnych;
- tworząc turystyczną bazę, wiele uwagi poświęca się badaniu jej rentowności /równowadze bilansu/, potencjalnemu na nią zapotrzebowaniu, zapewnieniu jak najdłuższego sezonu turystycznego, dokonaniu szacunkowego rachunku przyszłych kosztów eksploatacji oraz sprawie kosztów infrastrukturalnych.

O ile poszczególne zrzeszenia ograniczają badania do potrzeb swoich członków, o tyle pozostali zainteresowani uwzględniają ponadto: zasady zagospodarowania przestrzennego regionu, opinię władz lokalnych, wkomponowanie obiektów w krajobraz.

Struktura mieszkaniowa ośrodków wakacyjnych musi być dostosowana do ewolucji demograficznej.

Charakter urządzeń powinien umożliwiać ich różnorodne wykorzystanie. Architekt musi się dostosować do przewidzianego kosztorysu, zgodnie z nakazami bilansowymi, stawiając na pierwszym miejscu stronę funkcjonalną urządzeń.

Należy przezwyciężyć sprzeczności, które mogą zaistnieć między dążeniem lokalnych władz miejskich, pragnących przede wszystkim dokonać rozwoju gospodarczego regionu za pośrednictwem turystyki, a troską organizatorów turystyki społecznej o dostępność finansową świadczeń dla uczestników tej turystyki; niezbędna jest koordynacja interesów gospodarzy danego regionu i organizacji turystyki społecznej.

Wyodrębnia się następujące rodzaje bazy turystycznej:

- schroniska turystyczne /30-100 miejsc noclegowych/,
- domy wczasowe /30-100 miejsc noclegowych/,
- wioski wakacyjne z pełnym zestawem usług podstawowych /600-900 miejsc noclegowych/,
- kwatery dla rodzin, wioski wakacyjne bez usług żywieniowych /600-900 miejsc noclegowych/,
- kempingi /700 miejsc noclegowych/.

Widać tu dużą różnorodność oferty, ale też i możliwość większej elastyczności podaży, szczególnie w dziedzinie pełnego zestawu usług podstawowych; wszędzie istnieją ponadto pomieszczenia kulturalno-rozrywkowe zbiorowego użytku.

Istnieje wiele typów własności bazy noclegowej:

- wynajem roczny przez stowarzyszenie posiadłości prywatnej lub państwowej,
- wieloletnia dzierżawa,
- stowarzyszenie wynajmuje nieruchomość, będąc samo właścicielem ruchomości,
- stowarzyszenie jest właścicielem zarazem nieruchomości i ruchomości,
- stowarzyszenie zarządza na mocy kontraktu całością urządzeń będących własnością kilku organizacji społecznych,
- na mocy umowy stowarzyszenie buduje obiekty należące do gminy lub związku zawodowego i zarządza nimi.

Ważniejsze instytucje dysponują własnym biurem technicznym, którego zadaniem jest kontrola przebiegu realizacji planu; inne

mają komisje techniczne /złożoną z ochotników/, inne znów korzystają z usług biur projektowych i wykonawców z zewnątrz.

Ogólny schemat finansowania przedstawia się następująco:

- samofinansowanie, bezpośrednio lub pośrednio poprzez organizacje zrzeszone,
- subwencje państwowe bądź władz lokalnych,
- subwencje od innych organizacji jak ubezpieczalnia społeczna, państwowy urząd ds. turystyki itp.,
- pożyczki na inwestycje związane z nieruchomościami /15-25-letnie/,
- pożyczki na zakup ruchomości.

Zasady zarządzania są następujące:

- cenniki są ustalane zgodnie z wymaganiami równowagi bilansowej, nie wprowadza się wyższych cen w sezonie głównym, gdyż działoby się to kosztem rodzin wielodzietnych, które nie mogą wyjeżdżać poza tym sezonem,
- bardzo mało ośrodków wakacyjnych funkcjonuje cały rok; pełne wykorzystanie miejsc noclegowych nie przekracza 220 do 250 dni /w górach lub nad morzem/.

Przeciętny pobyt wakacyjny trwa 12-18 dni. Istnieją duże rozbieżności w strukturze społeczno-zawodowej wczasowiców i w procentowym udziale dzieci.

Trudno jest zapewnić zyskowność urządzeń liczących mniej niż 100 miejsc noclegowych i ustalić właściwy system zarządzania nimi. Konieczna jest taka organizacja wolnego czasu wczasowiczów, by :

- podnieść atrakcyjność obiektów turystycznych,
- podnieść wartość czasu poświęconego turystyce,
- pomóc ludziom pracy w znalezieniu odpowiadających ich potrzebom zajęć czasu wolnego,
- muszą istnieć związki z gospodarzami i mieszkańcami terenu, na którym znajdują się obiekty turystyczne; personel obsługi tu-

rystycznej jest więc najczęściej rekrutowany spośród ludności miejscowej, której umożliwia się także dostęp do urządzeń zbiorowego użytku znajdujących się na terenie obiektów turystycznych, nawiązuje się też stosunki z lokalnymi organizacjami oraz tworzy lokalne komitety, w skład których wchodzą członkowie organizacji turystyki socjalnej i przedstawiciele miejscowości recepcyjnej.

Ewolucja w strukturze bazy noclegowej

Podobnie jak w turystyce tradycyjnej, wszystkie typy bazy noclegowej dla turystyki socjalnej nie mają jednakowego powodzenia we wszystkich krajach. Istnieją pewne stare obiekty, które bez żadnej modernizacji przystosowały się dobrze do potrzeb i wymagań nowego pokolenia turystów. Poważne kłopoty związane są jedynie z zapewnieniem ich rentowności.

Obecnie pojawiają się nowe tendencje związane tak z potrzebami gospodarki jak samego człowieka, które niewątpliwie wpłyną na koncepcję nowej bazy dla turystyki.

Rodziny wyjeżdżające na letnie wakacje pragną coraz częściej zachować poczucie intymności i swobody, stąd też większa popularność obiektów, w których usługi noclegowe nie są nieodłącznie związane z żywieniowymi.

Choć tłok na plażach jest wciąż zjawiskiem powszechnym, widać wszakże chęć powrotu do natury, powodzenie pieszych wycieczek do lasu lub w góry, albo po wytyczonych szlakach turystycznych. Stąd bierze się też duża popularność turystyki wiejskiej; schronisk turystycznych na wsi, kwater prywatnych u chłopa, oberży wiejskich, kempingów na fermie itp. Dodatkową zaletą tych form jest to, że przybliżają mieszkańców wsi i miast i przynoszą pewien dodatkowy dochód właścicielom drobnych gospodarstw rolnych.

Pragnienie życia na łonie natury najlepiej można zaspokoić używając samochodowych przyczep kempingowych. W niektórych krajach liczba uczestników tej formy turystyki przekracza jedną trzecią wszystkich wyjeżdżających na wakacje letnie.

Wzrost kosztów budowy obiektów - konieczność zachowania równowagi budżetowej tam, gdzie działalność jest specjalnie dotowana -

doprowadzi pomału organizatorów turystyki do konieczności wyboru między dwiema możliwościami:

- stałymi ośrodkami wakacyjnymi, o ile gwarancja pełnego wykorzystania przez większą część roku zapewni amortyzację takiej kosztownej inwestycji i całorocznego zatrudnienia wykwalifikowanego personelu,
- "lekkie" obiekty sezonowe, które oferują te same usługi, a wymagają mniejszych nakładów inwestycyjnych.

Architekci powinni w tym celu zerwać z tradycyjną koncepcją budownictwa, zbyt często jeszcze stosowaną w budynkach wczasowych zbiorowego użytku. W wielu krajach poszukuje się nowych koncepcji; powstały już nawet pewne nowoczesne rozwiązania.

Wymagania, jakie stawiane będą w 1980 r., różne będą od tych, jakie stawiano w roku 1950, zarówno jeśli chodzi o młodzież, rodziny jak i emerytów.

Od blisko dziesięciu lat wprowadza się liczne zmiany na lepsze w dziedzinie standardu bazy dla turystyki indywidualnej i zbiorowej.

Przede wszystkim jednak należy wyjść poza ramy formuły: nocleg lub nocleg z wyżywieniem.

Usługi rekreacyjne obejmujące program sportowy, kulturalny i po prostu wypoczynkowy stanowią nieodłączną część wyposażenia obiektów turystyki socjalnej. Zdarza się, że w sezonie letnim świadczenia oferowane w tej dziedzinie i atrakcyjny program rozrywkowy są bardziej poszukiwane niż ogólny komfort wyposażenia.

O ile duże zespoły wypoczynkowe nad morzem lub w górach są bardzo atrakcyjne ze względu na szeroki zakres usług i korzyści ekonomiczne, jakie przynoszą, obiekty mieszkalne zyskują bardzo, jeśli są rozproszone, unika się bowiem dzięki temu zbyt dużej koncentracji. Niestety, niewielka ilość jak też i wysoka cena terenów na wybrzeżu zmusza często do nadmiernego zagęszczania obiektów turystycznych.

Turystyka socjalna a wieś

Nie można przemilczeć licznych skarg mieszkańców wsi pod adresem turystów.

W pewnej gazecie pisało kiedyś: "Mieszkańcy wsi buntują się przeciwko miastu. Silnie zagrożone przemysłem i urbanizacją tereny wiejskie, na razie jeszcze w 85% wykorzystywane przez rolnictwo, są dziś pożądane przez nowego przybysza: świat rekreacji."/.../ "Wykorzystawszy tereny nadmorskie i górskie, inicjatorzy turystyki pomyśleli z kolei o wsi. Po raz pierwszy rolnictwo musi współzawodniczyć w zakresie wykorzystania terenów z innym rodzajem działalności".

Prawie wszędzie można zaobserwować rosnące antagonizmy między: właścicielami działek wykorzystywanych na cele prywatno-rekreacyjne, rolnikami utrzymującymi się z ziemi i najrozmaitszymi stowarzyszeniami o charakterze niedochodowym, pragnącymi zagospodarować tereny wypoczynkowe dla szerokich mas.

Mieszkańcy miast nie chcą być wyzyskiwani podczas wakacji, a mieszkańcy wsi nie chcą być skolonizowani przez turystów. Bez dążenia do jakiejkolwiek monopolizacji ani negowania wartości innych form turystyki,wspólna działalność z jednej strony przedstawicieli władz lokalnych rejonów recepcyjnych - departamentów i gmin - z drugiej zaś instytucji turystyki socjalnej może zarazem pozwolić na rozwój nowych form wakacyjnych i na zachowanie środowiska przyrodniczego wsi.

Internacjonalizacja turystyki socjalnej

O ile rozmiary turystyki międzynarodowej wzrosły dwukrotnie w ostatnim dziesięcioleciu, o tyle turystyka społeczna, z wyjątkiem kilku inicjatyw eksperymentalnych, nie wykroczyła poza ramy krajowe, przynajmniej w dziedzinie tworzenia bazy noclegowej. Pobyty za granicą opierały się najczęściej na bazie hotelowej.

Niektórzy nawet utożsamiają turystykę socjalną z turystyką krajową uważając, że ludzie, których stać na wyjazd za granicę, mogą tym samym korzystać z komercyjnych form turystyki.

A jednak każdy przyznaje, że wakacje za granicą są szczególnie korzystne, ze względu na całkowitą zmianę otoczenia, na zupełnie nowe wrażenia i wzbogacenie kulturalne człowieka.

Rzecz w tym, że dotacje rządowe na budowę obiektów wakacyjnych są ściśle ograniczone do inwestycji w granicach własnego kraju. Indywidualne dopłaty do wczasów także nie mogą być "eksportowane".

Niektóre instytucje uzyskały możliwość sfinansowania z własnych środków budowy pojedynczych obiektów i wiosek wakacyjnych za granicą, ale ponieważ korzystają z nich tylko ziomkowie, nie można w tym wypadku mówić o internacjonalizacji, chociaż te instytucje czynią godne pochwały wysiłki, by uniknąć izolacji i zacieśnić kontakty z miejscowym społeczeństwem.

Jakie realne formy może przybrać taka internacjonalizacja wyjazdów urlopowych ?

- Udostępnianie obiektów wakacyjnych jakiegoś stowarzyszenia cudzoziemcom jest normalnie praktykowane jeśli chodzi o kempingi, liczne ośrodki młodzieżowe, jest wręcz obowiązkiem statutowym schronisk młodzieżowych. Ograniczone jest natomiast w przypadku wiosek wakacyjnych lub ośrodków wczasów rodzinnych. Koncentracja bowiem wyjazdów w lipcu i sierpniu sprawia, że podaż jest wówczas niewystarczająca w stosunku do popytu. Jak można by umotywować przyjmowanie rodzin obcokrajowców, jeśli nie starcza miejsc dla tysięcy własnych obywateli ?

- Wymiana turystów między poszczególnymi zrzeszeniami miejsce za miejsce, to rozwiązanie pozbawione niedogodności poprzedniego. Pozwala na optymalne wykorzystanie istniejących obiektów bez konieczności przeznaczania na ten cel dodatkowych funduszy. Tyle, że i to rozwiązanie jest ograniczone, gdyż w turystyce socjalnej, tak samo jak w komercyjnej, podczas wakacji jeżdżą zwłaszcza ludzie z północnych okręgów przemysłowych do słonecznych regionów południowych, stąd znów trudność w zrównoważeniu popytu i podaży.

- Dwa lub trzy zrzeszenia z różnych krajów w ramach umowy budują i zarządzają wspólnie ośrodkiem wakacyjnym o określonej lokalizacji. Każde zrzeszenie ma do dyspozycji liczbę miejsc proporcjonalną do wielkości wniesionego kapitału.

Wspólne kapitały, wspólna własność, wspólne zarządzenie, wspólna odpowiedzialność finansowo-eksploatacyjna - jest to najbardziej postępowa forma w procesie internacjonalizacji turystyki socjalnej.

W takim układzie istniałyby największe szanse na stworzenie optymalnych wzajemnych stosunków między turystami a ludnością lokalną.

Wnioski

Turystyka socjalna stworzyła warunki do pierwszych masowych wyjazdów urlopowych. Rok po roku przystosowała ona swoją wewnętrzną organizację do ewolucji upodobań i potrzeb szerokich mas.

Wymyślała nowe, oryginalne formuły w miarę napływu nowych kategorii uczestników.

Liczne spośród tych formuł zostały przejęte i rozwinięte przez turystykę komercyjną.

Turystyka społeczna odegrała więc rolę wiodącą. Nie może jednak na tym poprzestać. Musi być czymś więcej niż poletkiem doświadczalnym, nie może ograniczać się do roli środka zastępczego.

Poszerzenie jej zakresu może jednak nastąpić tylko przez rozwijanie w różnych krajach polityki społecznej, obejmującej sprawy turystyki i rekreacji.

R E F E R A T Y P O L S K I E

Doc. dr Teofila Jarowiecka

WPŁYW POLITYKI SPOŁECZNEJ W POLSCE NA KSZTAŁTOWANIE MODELU TURYSTYKI W ZAKŁADACH PRACY

Dokonujący się w Polsce postęp w unowocześnianiu przemysłu, rozwój techniki ogarniającej wszystkie dziedziny życia, przemiany urbanizującego się osadnictwa, automatyzacja gospodarstwa domowego mobilizują środowiska naukowe w naszym kraju do dokonywania bieżącej oceny tych procesów i prognozowania ich rozwoju w aspekcie ich wpływu na zdrowie człowieka, przemiany społeczne i kulturowe.

Wychodząc z założenia, że człowiek jest w stanie wykorzystać potencjał techniki i stworzyć ochronną barierę, broniącą go przed negatywnymi wpływami jej rozwoju[1/], główną rolę nauki upatrywać można w ukazywaniu tendencji i kreśleniu prognoz przemian społecznych, kulturowych, zdrowotnych[2/].

Badania te mają podstawowe znaczenie dla formułowania wyznaczników /założeń/ polityki społecznej, której rolą i zadaniem jest pełna humanizacja życia. Istotnym jej elementem jest rekreacja, rozumiana jako profilaktyka i rehabilitacja sił, ze szczególnym uwzględnieniem zdrowia psychicznego; jako system aktywności, która ma stanowić warstwę ochronną przed negatywnymi skutkami techniki.

1/ J.Bańka, Technika a środowisko psychiczne człowieka. Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1973, s. 352.

2/ Taką funkcję pełni podejmujące wszechstronną problematykę prognostyczną wydawnictwo Komitetu Badań i Prognoz Polskiej Akademii Nauk "Polska 2000".

Pozytywny, twórczy program ochrony pracującego człowieka poprzez rekreację musi uwzględniać najistotniejsze cechy ilościowe i jakościowe współczesnej pracy. Stąd duże znaczenie mają próby badawcze dotyczące przemian zachodzących w jakości pracy, w funkcji wysiłku intelektualnego w pracy zautomatyzowanej, w procesach adaptacji człowieka do nowych technologii[3/], badania procesów psychicznych towarzyszących technice, a także zmian biologicznych i zdrowotnych, wywołanych pracą zawodową[4/].

W naszym systemie organizacji społeczeństwa największe możliwości i potrzeby celowego kształtowania modelu wypoczynku i treści czasu wolnego ludności w wieku produkcyjnym mają zakłady pracy. Wysiłki państwa zmierzające do sterowania tą dziedziną mają charakter wielostronny. Polegają nie tylko na utworzeniu odpowiednich urzędów centralnych i instytutów badawczych, lecz także na dokonywaniu stałej oceny sytuacji przez organy partyjne, związkowe i administracji terenowej. Oceny te stanowią podstawę do podejmowania wielu decyzji ukierunkowujących działanie.

Celowi temu służy również bliska współpraca nauki z praktyką, polegająca na inspiracji jednego i drugiego środowiska, podejmowaniu przez naukę problemów opartych na realiach życia codziennego, organizatorzy życia zaś wynoszą z tych kontaktów szersze perspektywy dla swego działania. Współpraca, o której mowa, przybiera między innymi postać rozpowszechnionych w Polsce wspólnych konferencji, na przykład związków zawodowych i ośrodków naukowych i publikowania wypracowanych na tych konferencjach wniosków i materiałów.

Przy ogniwach związkowych tworzone są zespoły badawcze socjologów i psychologów, ukierunkowane między innymi na badania efektywności funkcjonowania obecnego systemu organizacji wypoczynku w zakładzie pracy. Troska ta wyraża się również w podjęciu kształ-

---

3/ J.Kordaszewski: Wyznaczniki kwalifikacji pracy w przemyśle w perspektywie lat 1990-2000. W: Przesłanki perspektywicznej polityki społecznej, cz.I.Komitet Badań i Prognoz PAN "Polska 2000" nr 2 1975, s. 101-154.

4/ A.Pąchalski: Zmiany organizmu pod wpływem hipokinezji i pracy zawodowej jako podstawa programowania rekreacji. W: Rekreacja w zakładach pracy. AWF i KRZZ, Kraków 1976, s.14-22.

towania wysoko wyspecjalizowanych kadr organizatorów rekreacji, przy czym poziom i zakres programu kształtowania ustala się na podstawie rejestru potrzeb, dokonywanego w różnych środowiskach przez ośrodki naukowe i dydaktyczne[5/].

Celem określenia profilu specjalisty do spraw rekreacji, jego przydatności i funkcji w obecnych warunkach zakładów pracy, stworzony został w planie badawczym bieżącego pięciolecia w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki oddzielny temat dla rozwiązania tego zagadnienia.

Najistotniejsze znaczenie jednak mają wydawane przez państwo normy prawne, regulujące zakres świadczeń finansowych, rzeczowych, system organizacyjny turystyki i rekreacji w zakładach pracy. Podstawowe znaczenie mają wprowadzone w 1973 r. w Polsce nowe zasady tworzenia funduszu socjalnego, które umożliwiły zwiększenie globalnych kwot przeznaczonych na wypoczynek oraz powstanie takiego funduszu w każdym zakładzie pracy bez względu na jego wielkość, efekty produkcyjne, przynależność do resortu bądź inne uwarunkowania. Rozszerzyło to znacznie podstawy finansowe turystyki socjalnej.

Według danych Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w 1975 r. wydatki z zakładowych funduszów socjalnych na cele turystyczne wynosiły 8,1 mld zł i stanowiły składnik wydatków ze społecznego funduszu spożycia przeznaczonego na finansowanie turystyki[6/]. Dzięki temu, że w każdym uspołecznionym zakładzie powstaje określona kwota, która musi być wydatkowana na cele wypoczynku pracowników, krąg grup społecznych partycypujących w turystyce poszerza się; można przyjąć z całą pewnością, że uczestnictwo to rozciąga się na wszystkie działy pozarolnicze. Wysokość bezwzględna funduszu socjalnego, zależna ściśle od globalnego fun

---

5/ Mam tu na myśli Instytut Turystyki GKKFiT, były Instytut Naukowy Kultury Fizycznej, Wydziały Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu, Departament Badań Demograficznych i Społecznych Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, Uniwersytet Śląski w Katowicach Filia w Cieszynie.

6/ Aktualny stan turystyki oraz kierunki jej rozwoju w latach 1976-1980. Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, Warszawa, XI, 1976, s.54.

duszu płac każdego zakładu, przybiera rozmiary bardzo zróżnicowane, wahające się w granicach od kilkunastu tysięcy do kilkunastu milionów złotych. Nie trzeba udowadniać, że zrodziło się w ten sposób wiele problemów związanych z powstaniem tysięcy jednostek finansujących różne formy wypoczynku i turystyki lub dopłacających do nich. W pierwszym rzędzie zachodzi pytanie, czy zwiększona w ten sposób siła nabywcza społeczeństwa, wyraźnie ukierunkowana na zakup usług turystycznych, natrafia na odpowiednią podaż. Po wtóre, czy dystrybucja tych usług, a zatem i dostęp do nich są dla wszystkich jednakowe bez względu na położenie geograficzne zakładu i jego przynależność resortową. Następne pytania odnoszą się do systemu podziału środków zarówno z punktu widzenia zasad obdzielania nimi poszczególnych grup społeczno-zawodowych, jak też w aspekcie zapotrzebowania na różne formy wypoczynku.

Nie na wszystkie powyższe pytania możemy udzielić dzisiaj odpowiedzi. Wydane przez państwo ogólnopolskie normatywy prawne oraz rozporządzenia wykonawcze resortów i zalecenia Centralnej Rady Związków Zawodowych wyznaczają ogólne ramy działania zakładów pracy, tym niemniej znaczną rolę odgrywa utarta praktyka, wprowadzana od lat przez poszczególne resorty lub zakłady.

Analizy porównawcze przeprowadzone przez pracowników i studentów Instytutu Organizacji i Obsługi Ruchu Turystycznego AWF w Krakowie w odniesieniu do dziesiątków zakładów ukazują duże zróżnicowanie średniej wysokości funduszu socjalnego, przypadającego na jednego pracownika; skala tego zróżnicowania wynosi 1:20. Zalecone selektywne dzielenie środków nie zmienia faktu, że w grupach zakładów dysponujących wysokimi kwotami średnimi wyższa jest zarówno liczba osób, którym finansuje się wczasy lub inne formy wypoczynku i turystyki, jak i udział dopłat w ogólnych kosztach wczasów i wypoczynku. To zróżnicowanie warunków materialnych zakładów odnosi się również do ilości miejsc noclegowych i usług gastronomicznych we własnych ośrodkach wypoczynkowych w stosunku do liczby załogi; mamy bowiem do czynienia zarówno z takimi zakładami, w których około 100 % pracowników w stosunku rocznym może otrzymać miejsce we własnym ośrodku wypoczynkowym, jak i z takimi, których własna baza wczasowa zapewnia miejsca dla nikłego odsetka załogi lub które takiej bazy w ogóle nie posiadają.

Podstawowym zagadnieniem jest stopień adekwatności stymulowanych przez politykę socjalną programów rekreacji i turystyki do potrzeb zespołów ludzkich zatrudnionych w zakładach pracy.

Wobec ogromnego zróżnicowania zakładów pod względem warunków pracy, zagrożeń zdrowia, składu zawodowego, społecznego i demograficznego pracowników, lokalizacji i wielu innych cech, oceny, o których mowa wyżej, mogą być przeprowadzane w małych grupach zakładów o zbliżonych cechach i warunkach, dla których można teoretycznie stworzyć modelowy kształt rekreacji.

Obserwujemy w Polsce znaczny postęp w kierunku wypracowania nowych, właściwych i dostosowanych do specyfiki aktywności zawodowej wzorców wypoczynku. Do resortów, w których intensywnie poszukuje się tego modelu dla załóg pracowniczych, należą np. górnictwo, przemysł stoczniowy, samochodowy, lotniczy, hutnictwo, wyspecjalizowane formacje wojskowe itd.

Rozpatrując jednak pojedynczy zakład pracy, jego program i kierunki działania, stwierdzamy, że są one wypadkową wielu czynników, na które składają się między innymi:

- poziom przygotowania specjalistycznego służb specjalnych, ich struktura organizacyjna, kompetencje i powiązania z wszystkimi pozostałymi ogniwami usług pozaprodukcyjnych w zakładzie pracy, np. ze służbą zdrowia, komórką badań socjologicznych lub psychologicznych, bezpieczeństwem i higieną pracy, organizacjami społecznymi działającymi w obrębie zakładu itd.,
- aktywność związków zawodowych i innych organizacji społecznych, takich jak organizacje młodzieżowe, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, Liga Obrony Kraju oraz liczebność przeszkolonych społecznych kadr na potrzeby turystyki i rekreacji, a przede wszystkim ich społeczne zaangażowanie w tworzeniu koncepcji programowej form spędzania czasu wolnego.

Im szersza jest społeczna kadra, tym mocniejsze odbicie w programach zajęć znajdują zainteresowania osobiste pracowników zakładu.

Nowe koncepcje programowe polegają na poszukiwaniu form atrakcyjnych, ale jednocześnie społecznie ważnych, twórczych i wychowujących, jak na przykład powiązanie ruchu turystycznego z ruchem

na rzecz ochrony środowiska, z amatorskim ruchem artystycznym/ z plastyką, fotografią, twórczością literacką/, z ruchem informacyjno-wydawniczym, z aktywnością usportowiającą, przysposobieniem obronnym, z pracą użyteczną na rzecz środowiska przyjmującego ruch turystyczny.

Obserwujemy również i trendy negatywne, które przejawiają się na przykład w przeznaczeniu głównej części kwot z funduszu socjalnego na jedną najłatwiej dostępną organizacyjnie formę turystyki, w powielaniu schematycznie od lat powtarzanych masowych imprez turystycznych, w powierzaniu organizacji wycieczek i imprez zakładowych biurom turystycznym, słabo jeszcze do takiej obsługi przygotowanym, względnie odwrotnie, w nadmiernym obciążeniu tą działalnością kadr społecznych zakładu - co wobec wzrostu dyscypliny pracy zawodowej przynosić musi w rekreacji i turystyce mierne efekty.

Problemy te wymagają dalszych studiów i analiz oraz umiejętnego kształtowania świadomości celów w tych ogniwach działania, od których zależy przyszły kształt wypoczynku ludzi pracy.

Doc. dr hab. Bolesław Liblcki

O ZASADACH I KIERUNKACH TURYSTYCZNEJ POLITYKI ŚRODOWISKOWEJ

I. O podstawach turystycznych koncepcji ochrony środowiska

W programach, badaniach, zainteresowaniach i społecznych oddziaływaniach turystycznych ośrodków naukowych na całym świecie coraz większego znaczenia nabiera problematyka środowiska.

Coraz więcej ludzi dochodzi do wniosku, że ochrona środowiska wchodzi na listę głównych społecznych problemów współczesnego świata jako zadanie najwyższej rangi, tuż obok zadań tej miary co walka o pokój i trwałe odwrócenie niebezpieczeństwa wojny światowej. Groźba dewastacji środowiska na naszej planecie skłoniła b. Sekretarza Generalnego ONZ U'Thanta do ważnej wypowiedzi. W specjalnym Raporcie "Człowiek i środowisko" zainicjował on światowa akcję ochrony środowiska człowieka, do której przystąpili wszyscy członkowie ONZ.

Powszechny wzrost zainteresowania sprawami zachowania, ochrony i kształtowania środowiska niezbędnego do życia i wypoczynku społeczeństw ma głębokie obiektywne uzasadnienie.

Na obecnym etapie rozwoju sił wytwórczych i dalszego postępu rewolucji naukowo-technicznej podstawowym warunkiem rozwoju turystyki w bardzo licznych krajach świata staje się istnienie przestrzeni geograficznej z odpowiednimi walorami wypoczynkowymi i krajoznawczymi. Na skutek rozwoju industrializacji i urbanizacji każdego dnia w wielu krajach ubywają z naturalnego funduszu dobrych obszarów rekreacyjnych dziesiątki, setki i tysiące hektarów przeznaczanych na cele pozarolnicze i pozaleśne. Coraz większy procent ludności mieszka w miastach i aglomeracjach miejsko-przemysłowych. Rozwój przemysłu - przy znacznym postępie programów i technik ochronnych - nadal narusza wiele zasobów i walorów przyrody.

W wielu jednak wypadkach przyroda poniosła i ponosi straty na skutek zwyczajnego niedbalstwa, nieświadomości, niskiego poziomu odpowiedzialności lub braku wyobraźni u sprawców szkód, a także w wyniku wadliwych metod obliczania strat i korzyści.

Czyste powietrze, wolna przestrzeń i nieskażona woda przestały obecnie występować w nieograniczonej ilości, coraz powszechniej przestaje się je traktować jako dobra wolne. Uzyskanie i doprowadzenie dobrej wody oraz ochrona nieskażonego powietrza wymagają coraz częściej skomplikowanych urządzeń, kosztownych nakładów materiałowych i pracy ludzkiej. Te zasoby przyrody przekształcają się z dóbr wolnych w dobra ekonomiczne. Turystyczni, komunalni i przemysłowi użytkownicy i konsumenci tych zasobów powoli uczą się je należycie cenić i obliczać ich wartość.

Piękne, czyste, schludne i zdrowe środowisko naturalne staje się powszechnie uznaną potrzebą społeczną, której ranga w całokształcie warunków życia będzie rosła. Jakość życia zaczyna być określana nie tylko kalorycznością żywności i strukturą spożycia, metrażem powierzchni mieszkaniowej czy ilością wyrobów przemysłowych, ale także zasobami czystego powietrza, wody, leśnego krajobrazu oraz społeczną i komunikacyjną ich dostępnością. Jednakże otwarty, dający pełnię wypoczynku zielony krajobraz, który sięgał dawniej bezpośrednio ludzkich siedzib, oddala się, ulega poszatkowaniu, zużywa się i degeneruje, trzeba go szukać coraz dalej.

Turystyka nie jest ani pierwszym, ani jedynym konsumentem środowiska naturalnego. Ma ona potężnych konkurentów, którzy równie przekonywająco potrafią uzasadnić swoje prawo i konieczność korzystania w coraz większym zakresie z dóbr i zasobów przyrody. Są to: przemysł, budownictwo miast i osiedli, komunikacja, energetyka, rolnictwo, leśnictwo itd. Główne argumenty przemawiające za utrzymaniem wysokiego tempa i rozmiarów produkcji to konieczność podnoszenia stopy życiowej oraz przyrost ludności, dla której trzeba wytworzyć środki utrzymania, miejsca do nauki i pracy itp.

Wiele problemów związanych z zagrożeniem i ochroną środowiska ma charakter ponadpaństwowy, globalny, stwarza konieczność współpracy międzynarodowej /np. likwidacja skutków wybuchów jądrowych, zanieczyszczenia mórz i oceanów, międzynarodowe wędrówki zanieczyszczeń powietrza i rzek, ochrona przestrzeni kosmicznej, wielkie wspólne inwestycje ochronne itp./.

Polska znalazła się w grupie krajów, które muszą podjąć wszechstronną, długofalową ochronę środowiska naturalnego i prowadzić racjonalną gospodarkę terenami turystycznymi.

Dobrej przestrzeni turystycznej trzeba szukać, zachować ją, odpowiednio zagospodarować, a na niektórych terenach odzyskać. Polskie tradycje ochrony przyrody liczą setki lat, musimy je twórczo kontynuować. Mamy w tym zakresie obowiązki nie tylko wobec obecnego, ale i przyszłych pokoleń. Przywiązujemy więc do tych spraw ogromną wagę, intensyfikujemy działania, pomniejszamy skutecznie wiele zagrożeń. Należymy do stosunkowo nielicznej grupy krajów, które posiadają kompleksowy, długofalowy /do 1990 r./ program kształtowania i ochrony środowiska. Zawiera on nie tylko ocenę zniszczeń i niekorzystnych przeobrażeń, ale i koncepcję ich usunięcia i przeciwdziałania dewastacjom w przyszłości, wnioski dotyczące racjonalnej gospodarki przestrzennej, kryteria lokalizacji z punktu widzenia ochrony środowiska, ocenę potrzeb i oddziaływań na środowisko ze strony turystyki itp. Program ten wskazuje na formy, środki i metody działań w skali krajowej i międzynarodowej, analizuje stan prawny środowiska, precyzuje wnioski w zakresie szkolenia i doskonalenia kadr na potrzeby ochrony środowiska.

Sposoby, przedmiot, zakres, formy prawne i technika ochrony zmieniają się, ulegają poprawie. Chroni się u nas parki narodowe, rezerwaty przyrody ścisłe i częściowe, parki krajobrazowe służące rekreacji i turystyce, obszary chronionego krajobrazu, stare osiedla i budowle, byłe magnackie parki wiejskie, poszczególne drzewa lub unikalne ich zbiorowiska, głazy, jaskinie, wodospady, potoki, wybrane gatunki zwierząt i roślin. Turystyka jest zainteresowana nie tylko chronieniem przyrodniczych obszarów pozamiejskich, ale również strefami zieleni niezbędnymi do codziennej lub świątecznej rekreacji wewnątrz miast i w ich najbliższym sąsiedztwie.

Polscy uczeni - A.Wodziczko, W.Szafer, W.Michajłow, S.Leszczycki i W.Goetel stworzyli podstawy nowej dyscypliny naukowej poświęconej ochronie przyrody i jej zasobów - s o z o l o g i i, którą wraz ze swymi uczniami i następcami twórczo rozwijają. Jest to nauka o procesach zachodzących w przyrodzie pod wpływem człowieka i postępu cywilizacyjnego, między biosferą i antroposferą. Bardzo ważna w badaniach jest diagnostyka i prognozowanie stanu zanieczyszczeń wszystkich głównych elementów środowiska. Narastają elementy i przesłanki rozwoju sozologii obszarów turystycznych oraz nie mniej potrzebnej ekonomiki ochrony środowiska.

Sprawa zapewnienia terenów dla turystyki, a nawet szerzej - ochrony środowiska i jego zasobów, włączana jest do systemu planowania ogólnospołecznego. Działanie na rzecz pełnego zrealizowania się tej tendencji wyraża obiektywne potrzeby rozwoju kraju. Zadania z dziedziny ochrony środowiska przez wejście do systemu prawnego i organizacyjnego gospodarki planowej uzyskują walor wykonywalności, walor państwowego zadania planowego równie ważnego jak zadania produkcyjne. Wprowadzenie do narodowych planów gospodarczych zadań z dziedziny ochrony wód, powietrza czy powiększenia terenów zielonych jest dobrym przykładem tego typu działań. Doskonalenie metod planowania w tej dziedzinie polega m.in. nie tylko na ustalaniu środków podjętych dla ochrony przyrody, wielkości nakładów pieniężnych oraz okresów i miejsca ich wykorzystania, ale także na określeniu wyników, które muszą być uzyskane za pomocą niezbędnych środków /stopień czystości wód, powietrza, zmniejszenie erozji gleby itp./.

Państwo socjalistyczne rozwija się i uaktywnia opartą na naukowych podstawach p o l i t y k ę ś r o d o w i s k o w ą. Obejmuje ona: rejestrację i obserwację zmian w środowisku; wprowadzanie zagadnień ochrony, zabezpieczenia, rewaloryzacji i kształtowania środowiska geograficznego do planów społeczno-gospodarczych; ustanawianie przepisów prawnych; waloryzację społeczno-ekonomiczną środowiska; ustalanie kryteriów i metod rachunku jego ochrony, doskonalenia i przekształcania itp.

Na gruncie takiej polityki kształtowana przez stulecia p o s t a w a e k s p l o a t a c j i dobór przyrody zastępowana jest p o s t a w ą g o s p o d a r o w a n i a r a c j o n a l n e g o zasobami i walorami przyrody, w tym także niezbędnymi dla turystyki i wypoczynku.

Ochrona środowiska naturalnego to w dużej mierze ochrona warunków dla turystyki, ale czasem i ochrona środowiska przed turystyką.

W społeczeństwie socjalistycznym troska o środowisko urasta do wielkiej wagi państwowej. Upowszechnia się świadomość niezbędności traktowania interesów środowiska w sposób priorytetowy i dalekowzroczny, oparty na szeroko pojmowanym rachunku korzyści i strat społeczno - ekonomicznych nie tylko obecnego pokolenia. Jednakże między możliwościami, jakie w dziedzinie ochrony środowiska istnieją w naszym kraju, a stanem faktycznym utrzymuje się nadmierna jeszcze rozbieżność. Wciąż rośnie front potrzeb w dziedzinie ochrony środowiska, wciąż zdarzają się błędy i zaniedbania. Zmusza to do zwiększenia wysiłków, by przekształcić tę możliwość w rzeczywistość, do szukania rozwiązań pełniejszych i efektywniejszych, do mobilizowania całego społeczeństwa wokół tych spraw.

II. Zasady, kierunki i metody realizacji turystycznej polityki środowiskowej w Polsce

Turystyczna polityka środowiskowa jest jednym z nurtów ogólnej państwowej polityki środowiskowej. Wysiłki organizatorów i uczestników ruchu turystycznego, budowniczych jego bazy materialnej, twórców i realizatorów koncepcji wychowania i rozwoju kultury przez turystykę, mające na celu zachowanie, racjonalne prze-

kształcanie i wzbogacanie walorów obszarów turystycznych, są częścią składową wielkiej, ogólnonarodowej, koordynowanej przez państwo akcji kształtowania środowiska i ochrony krajobrazu. Najwyższe władze wydały szereg zaleceń, aby w pracach nad rozwojem i modernizacją przemysłu, rolnictwa oraz racjonalną eksploatacją zasobów naturalnych uwzględniać w maksymalnym stopniu wymogi ochrony środowiska, aby doskonalić normy prawne, określające odpowiedzialność osób i instytucji za stan środowiska w obrębie ich działania, aby plany przestrzennego zagospodarowania kraju, rozmieszczenia ośrodków przemysłowych, osiedli mieszkaniowych oraz terenów wypoczynkowych były ściśle związane z założeniami programu kształtowania i ochrony środowiska.

Na doświadczeniach Polski sformułować można tezę o równorzędności celów polityki środowiskowej z innymi celami społeczno-gospodarczymi oraz wymaganiami racjonalnej gospodarki terenami niezbędnymi do odnowy sił.

Pogodzeniu tych celów służą między innymi:

- koncentracja działalności przemysłowej w aglomeracjach miejskich, ośrodkach przyspieszonego wzrostu lub wzdłuż pasm infrastruktury sieci osadnictwa, z wyłączeniem obszarów turystycznych, rolnych i leśnych,
- zmiana profilu gospodarki leśnej na obszarach turystycznych i zwiększenie zabiegów związanych z ochroną i pielęgnacją,
- przyspieszenie i zwiększenie rekultywacji obszarów zdewastowanych przez przemysł wydobywczy,
- wprowadzanie do przemysłu "czystych technologii", zamkniętych obiegów wody technologicznej i nowoczesnych metod redukcji zanieczyszczeń,
- zapobieganie negatywnym dla środowiska skutkom wadliwej lokalizacji dróg, budowa nowych układów i węzłów komunikacyjnych z uwzględnieniem ochrony przyrody i krajobrazu, wykorzystywanie do tych celów możliwości regulowania ruchu komunikacyjnego i wyboru jego wariantów technicznych.

Powyższe konstatacje dotyczą relacji między środowiskiem geograficznym a turystyką w ogóle, bez wyróżnienia tego specjalnego jej segmentu, który interesuje nas szczególnie, a którym jest tu-

rystyka socjalna, a raczej - jak to zostało podkreślone w tytule jednego z referatów - społeczne aspekty turystyki.

Formułując, przed przystąpieniem do dalszych rozważań problemów środowiskowych turystyki, pytanie, w jakim stopniu problematyka środowiskowa łączy się z główną problematyką naszego XXVII Kongresu, jako ogólną odpowiedź można zaproponować dwie zasadnicze tezy :

1/ z punktu widzenia oddziaływania na środowisko nie można uznać jakiejś zasadniczej odmienności między turystyką socjalną i komercyjną, ponieważ

a/ na obszarach obydwu tych segmentów turystyki występuje masowy ruch turystyczny,

b/ w ślad za tym podobne są również negatywne skutki oddziaływania na środowisko,

c/ podobne są lub być powinny programy i metody działań turystycznej ochrony i kształtowania środowiska w obrębie turystyki socjalnej i komercyjnej,

2/ wśród społecznych aspektów turystyki aspekt ochrony środowiska naturalnego i spuścizny historycznej jest jednym z decydujących o przyszłym kształcie i wartościach turystyki jako takiej. Choć zatem wyróżnienie specyficznych cech relacji środowiskowych turystyki socjalnej byłoby trudne /jakkolwiek jest to wdzięczny temat do badań specjalistycznych/, wszystkie problemy dotyczące ochrony środowiska naturalnego i zabytków kultury zaliczyć należy do pierwszoplanowych społecznych aspektów turystyki. Poświęcenie tej problematyce obrad specjalnej grupy roboczej należy uznać za niezwykle celowe.

Można wyrazić nadzieję, że przytoczone w dalszej części wywodów doświadczenia, głównie polskie, mają na tyle uniwersalny charakter, że stanowić będą przyczynek do ogólnego dorobku naszego Kongresu.

W batalii o zachowanie dobrego, czystego, pięknego i zdrowego środowiska turystyka polska zebrała sporo cennych doświadczeń. W turystycznym planowaniu przestrzennym dobrze zdają egzamin metody podziału terenu na różnorodne strefy funkcjonalne o zróżnicowanej intensywności ruchu i zabudowy turystycznej. Badania nad

chłonnością i pojemnością obszarów turystycznych pomagają w racjonalnym programowaniu i lokalizacji szlaków i ośrodków turystycznych, zmniejszają niebezpieczeństwo przekraczania przez turystów tzw. progów dewastacyjnych na zielonych terenach rekreacyjnych. Zważmy, że duży procent ruchu kieruje się na obszary o najmniejszym stopniu przekształcenia przyrody i najwyższym stopniu unikalności krajobrazu, co zwiększa niebezpieczeństwo degradacyjne, jak to ma np. miejsce w Tatrzańskim i Ojcowskim Parku Narodowym i w wielu rezerwatach. Praktyka wykazuje, że ograniczenie procesów dewastacyjnych następuje m.in. przez lokalizację obiektów wypoczynkowych na granicy strefy zalesionej i bezleśnej.

Turystyczne badania statystyczne ruchu turystycznego służą do optymalizacji relacji turystyka - środowisko przez zapobieganie nadmiernej koncentracji ruchu w czasie i w przestrzeni.

W zespole środków regulujących natężenie ruchu wyróżnić należy przede wszystkim politykę rozmieszczenia infrastruktury turystycznej, różnicowanie cen w zależności od miejscowości, standardu i sezonu, lokalizowanie ogólnokrajowych i okręgowych imprez turystycznych w mniej uczęszczanych miejscowościach, prowadzenie akcji informacyjno-propagandowych na temat mało znanych, lecz atrakcyjnych miejscowości i wsi letniskowych itp.

Bez oporów toruje sobie drogę i zdaje w praktyce egzamin zasada, że inwestycje na obszarach turystycznych niższej rangi muszą być na ogół szczególnie atrakcyjne pod względem standardu, jakości usług, wzbogacenia oferty programowej i różnorodności urządzeń rekreacyjnych. Wyższa atrakcyjność, a co za tym idzie i wyższe koszty takiego zagospodarowania są ekwiwalentem za niższą jakość walorów naturalnych i krajobrazowych.

Wiele doświadczeń krajowych i zagranicznych przemawia za tym, że zagospodarowanie turystyczne może być konstruktywnym elementem przekształcania środowiska, a budownictwo rekreacyjne wokół wielkich aglomeracji może stanowić źródło inspiracji do uszlachetniania walorów przyrodniczych terenów podmiejskich.

Poważną rezerwą ochrony przestrzeni turystycznej i jej specyficznych krajobrazów jest odpowiedni sposób zabudowy /np. zabudowa strefowa w pasie nadmorskim, układy zwarte w strefie górskiej i wyżynnej, antyurbanizacyjna zabudowa rozproszona w strefie pojeziernej/.

Świadomość potrzeby ochrony lub adaptacji cennych zasobów środowiska przyrodniczego wyraża się w sposób praktyczny w rozwiązaniach architektoniczno-inżynierskich i przestrzennych, w których minimalizuje się tereny zabudowane; w rozwiązaniach komunikacji dojazdowej i lokalnej, która przebiegając przez atrakcyjne tereny widokowo-wypoczynkowe nie narusza ich walorów; w "kanalizacji" wewnątrzkomunikacyjnej ruchu wypoczynkowego w ośrodkach wypoczynkowych; w ochronie istniejącego drzewostanu i zieleni i ich wzbogacaniu w proporcji odpowiedniej do rodzaju i wielkości ruchu; w estetycznym wkomponowaniu nowych inwestycji kubaturowych i inżynierskich w otaczający krajobraz; w stwarzaniu maksymalnie korzystnych warunków do wykorzystania mikroklimatu we wszystkich porach roku /w tym nasłonecznienia, walorów powietrza, wody, ciszy i widoku na otaczającą przyrodę/; w zabezpieczaniu środowiska przed ubocznymi skutkami procesu osadniczego /właściwa gospodarka wodno - ściekowa i energetyczna/ i rozwiniętej komunikacji mechanicznej /ochrona przed zanieczyszczeniem powietrza/.

Wśród uznanych i coraz powszechniej stosowanych zasad zagospodarowania turystycznego we wczasowiskach nadwodnych Polski wyróżnić należy koordynację prac w całym terenie przez jednego gospodarza, likwidację praktyki dzielenia brzegów między różnych inwestorów i ograniczania publicznej dostępności do plaż i strefy nadmorskiej, opracowanie modelowych rozwiązań zagospodarowania terenów przywodnych w zależności od wielkości, funkcji i standardu, zachowanie - lub gdzie trzeba nawet powiększenie - normatywnych i faktycznych odległości budynków od linii brzegowych z uzwględnieniem kanonów harmonijności krajobrazu, zwiększenie technicznych możliwości przebywania na wodzie /sprzęt pływający i komunikacyjno - turystyczny, pomosty, przystanie, wieże obserwacyjno-widokowe, plaże, platformy pływające itp./, parkowy system zagospodarowania lasów w miejscowościach o znacznej koncentracji ruchu itp.

Wśród praktycznych poczynań dobrze służących sprawie środowiska wymienić należy szerokie uwzględnienie tej problematyki w "Planie przestrzennego zagospodarowania turystycznego Polski do 1990 r.", w planach turystycznego zagospodarowania województw i rejonów o wiodącej funkcji turystycznej /Śnieżnik, Bieszczady, woj. nowosądeckie, krośnieńskie, suwalskie, olsztyńskie, zielonogórskie, pilski itd/, opracowanie modelowych rozwiązań dla turys-

tycznych ośrodków wypoczynkowych i uzdrowiskowych stacji wód termalnych /woj. poznańskie/, oraz szereg innych prac wykonanych przez jedną tylko placówkę - Instytut Turystyki. Specyfikacja bogatego dorobku innych placówek naukowych, zwłaszcza Instytutu Ochrony Środowiska, przekroczyłaby ramy tego doniesienia.

Ogromny, korzystny wpływ na rozwiązywanie problemów środowiskowych ma współpraca krajów RWPG. Polska aktywnie uczestniczy w rozwiązywaniu około 160 szczegółowych tematów naukowo-technicznych. Pełna realizacja "Wspólnego rozwiniętego programu krajów członkowskich RWPG i FSRJ w okresie do 1980 roku w dziedzinie ochrony i kształtowania środowiska..." stworzy nowy stan jakościowy w tym zakresie i będzie dobitnie świadczyć o korzyściach, jakie niesie współpraca międzynarodowa.

Cechą charakterystyczną tej kompleksowej współpracy jest nie tylko rozwiązywanie doraźnie pojawiających się zagadnień, ale i planowanie długofalowych kierunków działania. Dzięki tej współpracy stało się możliwe określenie generalnych problemów merytorycznych, które pozwalają na modelowanie systemu działania, uwzględniającego właściwe funkcjonowanie zasad ochrony i kształtowanie środowiska. Współpraca międzynarodowych zespołów specjalistów umożliwia opracowanie szerszych syntez, których uzyskanie w ramach badań jednego kraju byłoby utrudnione.

Wspomniany uprzednio "Wspólny, rozwinięty program..." wyznacza podstawowe kierunki współpracy, obejmującej wszystkie dziedziny kształtowania i ochrony środowiska. Są to kierunki konkretne i praktyczne, a mianowicie :

- socjalno-ekonomiczne, organizacyjno-prawne i pedagogiczne aspekty ochrony środowiska;
- higieniczne aspekty ochrony środowiska;
- ochrona ekosystemów /biogeocenoz/ i krajobrazu;
- ochrona powietrza przed zanieczyszczeniem szkodliwymi substancjami;
- meteorologiczne aspekty zanieczyszczeń atmosfery;
- walka z hałasem i wibracjami,
- ochrona wód przed zanieczyszczeniem;

- unieszkodliwianie i utylizacja odpadów komunalnych, przemysłowych i rolniczych;
- zabezpieczenie przed promieniowaniem radioaktywnym;
- planowanie miast, ich stref podmiejskich i systemów rozmieszczenia ludności;
- ochrona wnętrza ziemi i racjonalne wykorzystanie zasobów naturalnych.

Kierunki powyższe odpowiadają ogólnym tendencjom Programu Środowiskowego Narodów Zjednoczonych, ustalonego w 1974 r.

W dążeniu do konkretyzacji postanowień KBWE Polska wniosła w 1976 r. na Forum Europejskiej Komisji Gospodarczej m.in. sprawę systemu standaryzacyjnego w zakresie ochrony środowiska naturalnego i współpracy w dziedzinie ochrony przyrody.

Jeśli chodzi o współpracę międzynarodową, w której uczestniczy Polska, warto odnotować intensywną działalność powołanej w 1973r. Rady Ochrony i Kształtowania Środowiska RWPG.

III. Wychowanie turystyczne dla środowiska

Działaniom planistyczno - inwestycyjnym i organizacyjno - gospodarczym podejmowanym w obszarze wpływów turystyki i opartym w zadowalającym stopniu na uznanych zasadach ochrony i kształtowania środowiska towarzyszą liczne inne poczynania natury wychowawczej i programowo-krajoznawczej służące tej samej sprawie. Rola perswazji moralnej, przekonywania i informowania społeczeństwa - a zwłaszcza grupy tak bardzo zainteresowanej stanem środowiska jak turyści - o zadaniach, środkach i możliwościach w dziedzinie ochrony środowiska, stale wzrasta.

Wychowanie służące poznaniu i respektowaniu wymagań ochrony środowiska naturalnego i środowiska człowieka wspiera rozległe działania państwowe, pomaga w lepszym wykonaniu zadań planowych, wskazuje, jak każdy obywatel kraju może przyczynić się w obrębie swego działania do skutecznej realizacji polityki środowiskowej.

Wychowanie dla spraw środowiska jest jednym z elementów kompleksowego systemu ochrony i kształtowania środowiska, który obejmuje

zagadnienia prawne, inwestycyjno-lokalizacyjne, ekonomiczne-techniczne, planistyczno-przestrzenne, propagandowe, kształcenia kadr specjalistycznych itd.

Wychowanie pro-środowiskowe obejmuje oczywiście turystów i nieturystów, wszystkich obywateli bez względu na wiek i zawód, gdyż wszyscy ludzie pośrednio lub bezpośrednio stykają się z procesami i zjawiskami ze sfery produkcji i konsumpcji, które wpływają na zanieczyszczanie środowiska naturalnego, jego ubytek, degradację i zakłócenie równowagi w świecie przyrody. Staramy się żeby ani na moment nie osłabły starania o utrzymanie i rozwijanie tradycyjnych form ochrony szlaków i biwaków turystycznych, np. walka z zaśmiecaniem terenu i wody, niszczeniem roślinności, z haŁaśliwym zachowaniem się, zajmowaniem przestrzeni pod namioty, sanitariaty, samochody, kuchnie, ogniska, pola zabaw, kąpieliska itp. poza wyznaczonymi do tych celów miejscami.

Epoka uroczych "dzikich", prywatnych i niekontrolowanych biwaków odchodzi w przeszłość. Wszystkie efekty złego biwakowania, brak kultury turystycznej i nieposzanowania środowiska odczuwają obecnie duże zespoły turystów, współużytkowników kempingów, wczasowisk czy szlaków wędrownych.

Ciągłe przypominanie starych, sprawdzonych, elementarnych reguł biwakowania i zapobiegania wszelkim przejawom niechlujstwa turystycznego jest konieczne, gdyż ruch turystyczny stał się masowy. Uczestniczy w nim ogromna ilość ludzi stawiających pierwszy lub drugi krok turystyczny, których nie rażą przejawy elementarnego braku kultury turystycznej.

Umasowienie turystyki stwarza konieczność stałego zwracania uwagi na podnoszenie kwalifikacji kadry programującej, organizującej i realizującej w terenie imprezy turystyczne w zakresie kultury uprawiania turystyki i ochrony środowiska, o czym informują inne doniesienia i referaty.

W uczelnianych, szkolnych i kursowych zajęciach programowych, a także w akcjach odczytowo-pogadankowych uwzględnia się różnorodne aspekty problematyki środowiska jak np. stan zagrożeń ekologicznych, ich znaczenie dla współczesnego świata i uprawiania turystyki, metodyka rozwiązywania problemów ochrony i kształtowania środowiska w różnych dziedzinach życia i gospodarki, dalsze zadania w turystycznej polityce środowiskowej itp.

Szczególną cechą naszego prośrodowiskowego systemu wychowawczego jest rosnący udział społecznych organizacji masowych, zwłaszcza młodzieżowych, w rozwiązywaniu problemów środowiska przyrodniczego. Chodzi tu np. o udział młodzieży w akcjach inwentaryzacji zasobów i walorów środowiska przyrodniczego, o społeczne systemy informacji, alarmowania i ostrzegania o istniejących lub potencjalnych zagrożeniach dla środowiska, doraźne akcje interwencyjne, rekultywacyjne i ochronne prace społeczne, specjalne imprezy turystyczno-szkoleniowe, konkursy i olimpiady wiedzy krajoznawczo-turystycznej i przyrodniczo-ochronnej, akcje zadrzewiania, oczyszczania i upiększania terenu, rozwój społecznych służb informacyjno-porządkowych i ochrony przyrody itp. Uczestniczą w tym studenci, harcerze, młodzież szkolna, członkowie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, młodociani pracownicy - uczestnicy imprez turystycznych organizowanych przez zakłady pracy i związki zawodowe i inni.

Poprzez wychowanie turystyczne dla celów ochrony środowiska pragniemy stale wzbogacać wiedzę społeczeństwa o ekologii i sozologii, rozszerzyć świadomość zagrożeń, typowych błędów i środków ich zwalczania, skłaniać do prawidłowego rozwiązywania tych spraw w miejscu pracy i zamieszkania, przy wykonywaniu zawodu, zachęcić do aktywnych działań na rzecz ochrony przyrody i dawania dobrych wzorców postępowania, dostrzegać związki między globalnymi i ogólnokrajowymi aspektami ochrony środowiska a warunkami spędzania wczasów, weekendów i niedzielnych wędrówek.

Z ekonomicznego punktu widzenia jest rzeczą oczywistą, że ochrona przestrzeni turystycznej i - ujmując rzecz szerzej - rozwijanie gospodarki w sposób nieszkodliwy dla środowiska wymaga ogromnych środków na badania naukowe, poszukiwania i wdrażanie nowych technologii, wymianę techniki zanieczyszczającej na "czystą", na różnorodne inwestycje ochronne, na opracowywanie, aktualizowanie i doskonalenie planów przestrzennego zagospodarowania itd.

Pilnie potrzebne są nie tylko ogólne dyrektywy i kryteria rachunku ekonomicznego w ochronie przestrzeni turystycznej, ale i szczegółowe, praktyczne metodyki oceny społeczno-ekonomicznej efektywności wykorzystania określonej przestrzeni geograficznej

przez różne działy gospodarcze /poszczególne przemysły, rolnictwo, turystykę itd./.

To samo dotyczy różnych wariantów zagospodarowania turystycznego tego samego fragmentu przestrzeni geograficznej o naturalnych, zrekultywowanych lub przekształconych /uszlachetnionych/ jakościowo walorach turystycznych. Duże luki poznawcze istnieją również w ocenie skuteczności i adekwatności stosowania różnorodnych narzędzi ekonomiczno-finansowych na rzecz utrzymania i wzbogacenia przestrzeni turystycznej /ceny, opłaty, podatki, kary, ulgi finansowe itp/ mających zapobiegać wzrostowi zagrożeń środowiska oraz ubytków i degradacji środowiska. Szczególnie ubogi jest zakres i skuteczność tych przedsięwzięć, gdy chodzi o straty wymierne i niewymierne spowodowane deterioracją niesubstancjonalnych elementów środowiska oraz zadania rekultywacji na potrzeby turystyki terenów i krajobrazów zdewastowanych i dysharmonijnych /np. tereny pokopalniane, zadymienie i "zadrutowanie" krajobrazu/. Zadania badawcze są więc ogromne.

Rozmiary i tempo przedsięwzięć chroniących środowisko zależą m.in. od poziomu rozwoju gospodarczego i zamożności społeczeństwa, od pokojowej współpracy narodów, od stanu nauki i kultury.

Prace naukowo-badawcze wykonane w zakresie poszczególnych dyscyplin i kierunków będą miały dla przestrzennego planowania i zagospodarowania turystycznego, dla sterowania ruchem turystycznym, dla prawidłowego kształtowania relacji turystyka - środowisko nie dające się przecenić znaczenie.

Z tego punktu widzenia wprowadzenie do obrad XXVII Kongresu AIEST problematyki środowiskowej należy uznać za decyzję dalekowzroczną, dobrze służącą sprawie rozwoju turystyki we wszystkich krajach. Łącząca nas świadomość wspólnoty interesów wszystkich mieszkańców naszej planety jest korzystnym czynnikiem zbliżania i utrwalania pozytywnych przemian w stosunkach międzynarodowych.

Rozważania naukowców - międzynarodowych ekspertów turystyki dotyczące turystycznej przestrzeni przyrodniczej mogą skutecznie wesprzeć ideę kompleksowego potraktowania spraw ochrony środowiska w Europie. Ogólna sytuacja czyni dyskusję na ten temat niezwykle aktualną, możliwą do przeprowadzenia i potrzebną.

B I B L I O G R A F I A

1. Joe S.Bain: Environmental Deoay. Economic Causes and Remedies. Boston 1973.

2. T.Bartkowski: Ochrona zasobów przyrody i zagrożenie środowiska geograficznego. Warszawa 1976.

3. S.Brubaker: Aby żyć na ziemi. Warszawa 1976.

4. Economic Analysis of Environmental Problems. N.York - London 1975.

5. Ekonomiczne aspekty ochrony środowiska. Praca zbiorowa. Warszawa 1976.

6. R.Grabowiecki: Ochrona i kształtowanie środowiska przyrodniczego w planowaniu przestrzennym. "Gospodarka Planowa" nr 10/1976.

7. John McHale: The Ecological Context. Boston 1973.

8. Handbuch für Landschaftsplege und Naturschutz. München 1968.

9. S.Leszczycki: Rola ochrony przyrody w rozwoju gospodarczym kraju. W: "Poradnik ochrony przyrody" Nr 1/1969.

10. W.Michajłow: Sozologia i problemy środowiska życia człowieka. Warszawa 1976.

11. S.Myczkowski: Człowiek - Przyroda - Cywilizacja. Warszawa 1976.

12. O.Rogalewski: Praca nad ochroną środowiska przyrodniczego Polski dla potrzeb turystyki. W: "Przyroda Polska" nr 7/1971.

13. Środowisko człowieka a rozwój społeczno-ekonomiczny. Wybór opracowań. Warszawa 1975.

14. M.Stalski: Zmniejszenie powierzchni obszarów wypoczynku świą tecznego - próba oceny /lata 1967-1975/. Biul.Inform. Instytutu Turystyki nr 5/1976.

15. T.Szczęsny: Ochrona przyrody i krajobrazu. Warszawa 1975.

16. Hugh Stretton: Comunism and Socialism and the Environment. Cambridge Univ. Press 1976.

17. Zadania nauki w dziedzinie racjonalnego kształtowania środowiska człowieka. Materiały z II Kongresu Nauki Polskiej. Warszawa 1973.

Doc. dr Krystyna Pauzewicz

PRZYGOTOWANIE KADR DLA TURYSTYKI MŁODZIEŻOWEJ

Kształtowahie przyzwyczajeń i nawyków spędzania wolnego czasu w sposób umożliwiający odprężenie fizyczno-psychiczne i odnowę sił oraz wyrobienie przekonania o wysokiej randze turystyki w hierarchii ważności współczesnego modelu konsumpcyjnego - tak jak każdy proces wychowawczy - wymaga systematycznego oddziaływania na ludzi od wczesnych lat życia. Wyniki tego procesu w dużym stopniu zależą od kwalifikacji i faktycznych umiejętności osób, które ten styl życia pragną wdrożyć zwłaszcza wśród młodego pokolenia. Stąd dla przyszłościowego modelu turystyki w naszym społeczeństwie problem kwalifikacji kadr zajmujących się turystyką młodzieżową jest sprawą bardzo istotną.

Liczba i rodzaj kwalifikacji osób działających w turystyce młodzieżowej niewątpliwie są zdeterminowane wieloma czynnikami społeczno - ekonomicznymi. Wydaje się jednak, że najważniejszymi są:

- specyficzne cechy turystycznych grup młodzieży,

- treści wychowawczo-dydaktyczne tkwiące w turystyce, w szerokim zakresie umożliwiające kształtowanie pożądanych cech osobowości u młodzieży oraz
- wszechstronne możliwości wykorzystania turystyki /ze względu na atrakcyjne formy/ do organizowania prac społecznych i aktywizacji członków związków młodzieżowych.

Turystyka młodzieżowa w naszym kraju stanowi już poważny odsetek całej turystyki. Przeszło 50 % liczby turystów stanowią dzieci i młodzież do lat 25, a w turystyce socjalnej procent tych turystów dochodzi prawie do 70 % i stale wzrasta. Są to turyści przeważnie niepełnoletni /ok. 70 %/, mają względnie dużo wolnego czasu /przeszło dwumiesięczne wakacje w okresie letnim, ferie zimowe, wiosenne, międzysemestralne/, przejawiają wzmożoną aktywność fizyczną i intelektualną, lubią silne przeżycia emocjonalne, mają dużą łatwość nawiązywania kontaktów międzyludzkich, potrafią w swoim środowisku wykazywać maksymalne możliwości w podnoszeniu trudu i wysiłku.

Osoby pracujące z tą kategorią turystów muszą więc znać nie tylko specyficzne cechy każdego etapu rozwoju młodzieży, interesować się jej sprawami, rozumieć motywy działania, ale i posiadać kwalifikacje pedagogiczne umożliwiające prawidłowe stosowanie środków i metod wychowawczych, muszą opiekować się tą grupą młodzieży i zapewnić jej bezpieczeństwo. Jednocześnie powinny to być osoby mogące stanowić "wzorzec autentycznego turysty", którego autorytet będzie budził zaufanie i będzie stanowił przykład godny naśladowania. Rówieśnicy młodych ludzi posiadający wysokie kwalifikacje turystyczne, żyjący na co dzień w danym środowisku, dobrze znający i rozumiejący potrzeby i aspiracje oraz możliwości turystyczne danej grupy młodzieży, w turystyce młodzieżowej mogą odegrać również dość dużą rolę wychowawczą.

Uprawianie turystyki przez młodzież jest związane nie tylko z rozwojem fizycznym, wypoczynkiem, profilaktyką zdrowotną i regeneracją sił fizycznych i psychicznych, ale stwarza ono również szerokie możliwości poznawcze /przyrody, dóbr materialnych i kulturalnych różnych regionów, narodów, epok historycznych, stosunków społeczno - politycznych/, pobudza motywację pogłębiania wiedzy z różnych dziedzin, a zwłaszcza do nauki języków obcych

oraz stanowi nieocenioną szkołę życia społecznego. Turystyka jest więc dla młodzieży nie tylko atrakcyjną formą kulturalnego spędzania czasu i rozrywką,ale można w tej dziedzinie działalności /równolegle ze szkołą/ zrealizować niemal wszystkie cele wychowania /społeczno - moralnego, politycznego, estetycznego i politechnicznego/ oraz przygotować młodzież do pełnienia różnorakich funkcji społecznych.

Wykorzystanie wszechstronnych możliwości oddziaływania na młodzież w czasie uprawiania turystyki aktualne jest tylko wówczas, gdy osoby prowadzące ten dział turystyki będą nie tylko je znały, ale będą chciały je realizować. Stąd też wydaje się, że włączenie do pracy w turystyce młodzieży wielu nauczycieli - specjalistów różnych różnych przedmiotów /zwłaszcza geografów, przyrodników, historyków, wychowania obywatelskiego, wychowania fizycznego/ jest rzeczą korzystną, a nawet i niezbędną dla rozwoju turystyki młodzieży.

Doceniając atrakcyjność turystyki w realizacji celów wychowawczych młodzieży, wiele organizacji i instytucji włączyło turystykę do swojego programu działania.

Podstawowym warunkiem prowadzenia działalności turystycznej z młodzieżą jest :

1/ nabycie określonych programem szkolenia kwalifikacji turystycznych i

2/ uzyskanie uprawnień do pracy z młodzieżą.

Różne formy przygotowania kadr na potrzeby turystyki młodzieży prowadzą do uzyskania pewnych uprawnień. Uprawnienia takie do wykonywania poszczególnych funkcji w turystyce młodzieżowej nadają:

- nauczycielom prowadzącym wycieczki szkolne, obozy i kolonie - kuratoria szkolne w porozumieniu z wojewódzkimi komitetami kultury fizycznej i turystyki,
- przewodnikom turystyczno - krajoznawczym i przewodnikom turystyki kwalifikowanej oraz organizatorom turystyki - Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze,
- pilotom młodzieżowych wycieczek krajowych i zagranicznych - Główna Komisja Kwalifikacyjno-Egzaminacyjna do spraw Pilotów powołana przez GKKFiT.

Przygotowanie nauczycieli do prowadzenia wycieczek turystyczno - krajoznawczych dla młodzieży szkolnej odbywa się na podstawie porozumienia resortu oświaty z GKKFiT. Organizatorami kształcenia są kuratoria. Od 1969 do 1974 przeszkolono i wydano uprawnienia kierownika szkolnych wycieczek turystyczno - krajoznawczych przeszło 28 tys. nauczycieli. Tasa sama liczba nauczycieli otrzymała zezwolenie na podstawie weryfikacji. Wycieczki turystyczne mające charakter turystyki kwalifikowanej /rowerowe, kajakowe, górskie itp/ mogą być prowadzone tylko przez nauczycieli posiadających uprawnienia przewodnika turystycznego lub przewodnika PTTK odpowiedniej specjalności. Nauczyciele występujący częściej w charakterze kierowników wycieczek /zwłaszcza nauczyciele wychowania fizycznego/ oraz inni organizatorzy turystyki mają obowiązek stałego podnoszenia swoich kwalifikacji turystyczno - krajoznawczych przez zdobywanie uprawnień coraz to wyższego stopnia oraz przez samokształcenie.

Szeroką akcję przygotowywania kadr społecznych do pracy w turystyce prowadzi od wielu już lat PTTK. Przygotowuje, egzaminuje i nadaje uprawnienia:

- przewodnika turystyki,
- przodownika turystyki kwalifikowanej w różnych dyscyplinach,
- organizatora turystyki /w tym również młodzieżowego organizatora turystyki/,
- społecznego opiekuna zabytków,
- strażnika ochrony przyrody i społecznego opiekuna przyrody.

Obecnie PTTK dysponuje przeszło 55 tys. przeszkolonych organizatorów turystyki, w tym ok. 20 tys. młodzieżowych organizatorów turystyki, ponadto ok. 12 tys. przewodników, 15 tys. przodowników turystyki kwalifikowanej i ok. 10 tys. opiekunów przyrody i zabytków. Niezależnie od tego PTTK współpracuje również ze związkami młodzieżowymi w zakresie przygotowania organizatorów turystyki środowiskowej.

Kurs podstawowy dla pilotów prowadzi na zlecenie i pod kontrolą GKKFiT Polskie Towarzystwo Ekonomiczne /dla ok. 1000 osób rocznie/. Programy i podręczniki zatwierdzane są przez Radę Programowo-Naukową Studium dla pilotów. Po zdaniu egzaminów i zalicze-

niu praktyki, uczestnicy otrzymują uprawnienia najniższego stopnia, z tego 30% uczestników stanowią osoby skierowane przez młodzieżowe biura turystyczne "Almatur" i "Juventur". Uzyskanie wyższych kategorii pilota wymaga odpowiedniej praktyki, przeszkolenia i rozszerzenia znajomości języków obcych.

Ciekawą formę zdobywania kwalifikacji organizatora turystyki młodzieżowej prowadzi ZHP. Harcerski system metodyczny przewiduje stopniowe nabywanie takich uprawnień poprzez uzyskanie tzw. sprawności zuchowych i harcerskich. W czasie każdej imprezy turystycznej prowadzonej przez ZHP powierza się młodzieży wykonanie kolejno różnych zadań i funkcji /pracownika kwatermistrza, zaopatrzeniowca, k.o., sanitariusza, znawcy terenu itp./. Po zdobyciu tych sprawności harcerz może otrzymać oznakę turysty kwalifikowanego PTTK. Po ukończeniu 18 roku życia najbardziej zaawansowani harcerze otrzymują uprawnienia do pełnienia funkcji instruktura ZHP lub organizatora, przewodnika czy przodownika turystyki młodzieżowej.

Przygotowanie do pracy w turystyce młodzieżowej aktywistów w innych organizacjach studenckich i młodzieżowych odbywa się również przez stopniowe wdrażanie do uprawiania turystyki. W pierwszym etapie młodzież jest biernym uczestnikiem imprezy. Stopniowo otrzymuje do wykonania określone funkcje. Wykonując kolejno różne zadania, wdraża się młodzież do objęcia roli instruktura kształcącego nowe kadry w turystyce.

Akcje szkolenia turystycznego odbywają się więc na organizowanych w terenie imprezach turystycznych. W czasie imprez uzyskuje się możliwości zdobywania określonych uprawnień do prowadzenia różnych form turystyki młodzieżowej aż do uprawnień instruktorskich. W niektórych działach turystyki przygotowanie kadry specjalistycznej odbywa się wspólnie ze związkami sportowymi i akademiami wychowania fizycznego /zwłaszcza w turystyce studenckiej/.

Podane przykłady przygotowania kadr do pracy w turystyce młodzieżowej wskazują, że działalność w tym zakresie opiera się głównie na bardzo licznej kadrze aktywistów społecznych. Kadra stała, zawodowo związana z turystyką młodzieżową, stanowi niewielki odsetek i zajmuje się tą działalnością przede wszystkim w młodzieżowych biurach turystycznych. Kadry w turystyce młodzieży są bardzo zróżnicowane pod względem wieku, sprawności fizycznej, poziomu wy-

kształcenia, zakresu przygotowania turystycznego do pracy z młodzieżą, doświadczenia pedagogicznego itp. Zdobyte umiejętności mają charakter przeważnie praktycznego przygotowania do uprawiania różnego rodzaju turystyki, a wiedza teoretyczna ogranicza się często do krótkotrwałych kursów lub zdobywana jest drogą samokształcenia. Drugą cechą charakterystyczną tej kadry jest sezonowe i okazjonalne angażowanie do pracy z młodzieżą. W środowiskach szkolnych i akademickich stale się zmienia /aktywiści kończą szkoły i studia/. Duża rotacja kadr zmusza organizatorów turystyki młodzieżowej do masowego i ciągłego prowadzenia szkolenia od podstaw.

Stan taki może budzić zaniepokojenie. Zbadania wymagają zwłaszcza następujące zagadnienia :

- Czy wymogi kwalifikacyjne ustalone jako warunek zdobycia uprawnień do wykonywania różnych zadań i funkcji w turystyce młodzieżowej są adekwatne do założeń programowo-wychowawczych poszczególnych rodzajów czy form turystyki ?
- W jakim zakresie i w jakim stopniu poszczególne grupy kadr zatrudnionych w turystyce młodzieżowej mogą i potrafią zapewnić prawidłową realizację zadań wychowawczych postawionych przed turystyką młodzieżową ?
- Czy nawyki turystyczne ukształtowane przez tę kadrę są zbieżne z postulowanymi modelami turystyki w naszym społeczeństwie oraz czy są one na tyle trwałe, że po przekroczeniu wieku młodzieżowego, przejściu do pracy zawodowej będą stanowiły rzeczywistą potrzebę tych osób ?
- Czy i w jakim stopniu walory i umiejętności społecznych aktywistów młodzieżowych są ekwiwalentne w stosunku do turystyczno-pedagogicznego przygotowania nauczycieli i do kwalifikacji profesjonalnych organizatorów usług turystycznych zdobywających wiedzę na wyższych uczelniach i w średnich szkołach turystyczno-hotelarskich ?
- Czy i w jakim kierunku należałoby zmodyfikować programy przygotowania ludzi do pracy z młodzieżą ?

Te i podobne zagadnienia są obecnie przedmiotem zainteresowań badawczych w naszym Instytucie Turystyki, zwłaszcza przy opracowywaniu problemu resortowego pt. "Kwalifikacje kadr turystycznych oraz kierunki i metody ich doskonalenia". W tym też zakresie widzimy duże możliwości wymiany doświadczeń i przeprowadzenia wspólnych badań z przedstawicielami różnych krajów.

Doc. dr hab. Krzyszof Przecławski

NIEKTÓRE ASPEKTY TURYSTYKI MŁODZIEŻY

1. Rola i pozycja społeczna młodzieży

Młodzież - to kategoria osób w okresie dojrzewania i dorastania biologicznego, w okresie kształtowania się osobowości, zajmujących w społeczeństwie pozycję przejściową pomiędzy dzieciństwem i dorosłością. Nie są już one przedmiotem całkowitej opieki ze strony dorosłych, nie ponoszą wszakże jeszcze same odpowiedzialności za innych, w sensie posiadania rodziny i wykonywania pracy zawodowej.

Młodzież charakteryzuje duża "plastyczność" życia psychicznego, duża chłonność intelektualna i wrażliwość emocjonalna, a równocześnie przypisana niższość statutu społecznego, rola nowicjatu i specyficzny proces socjalizacji[1/].

Istnieją różne kręgi i grupy młodzieży i różne kryteria ich typologii. Do najbardziej popularnych należy podział na młodzież uczącą się /młodzież szkolna i studencka/ i pracującą /przede wszystkim robotniczą i chłopską/.

1/ Novosel Paule: Youth in the Contemporary World. Sociologija nr 1, 1968.

2. Specyfika turystyki młodzieży

Turystyka współczesna, tak krajowa jak i międzynarodowa, to w dużo większym stopniu niż dawniej - turystyka młodzieży.

Zarówno w turystyce międzynarodowej jak i krajowej udział młodzieży wzrasta.

Można tu przytoczyć przykład Francji, gdzie liczba wyjeżdżających na wakacje osób w wieku 14-24 lat wzrosła z 47,7 % w 1961 r. do 50,3 % w 1969 r., czy Włoch, gdzie liczba wyjeżdżających w wieku 10-20 lat wzrosła z 11,2 % w 1959 r. do 33,2 % w 1968 r. /ESPACES, No Spécial, Tourisme International 1972/.

W Polsce liczba dzieci i młodzieży korzystających z różnych form wypoczynku wzrosła z 599 000 w 1960 r. do 1 535 000 w 1975 r., a więc prawie trzykrotnie.

Dane statystyczne w tym zakresie są jednak niepełne, ponieważ turystyka młodzieży odbywa się bardzo często w grupach nieformalnych, nie korzystających z usług biur podróży. Wyniki sondaży socjologicznych potwierdzają natomiast spostrzeżenia, że aspiracje do spędzania wolnego czasu w formie wyjazdu turystycznego wymieniane są przez młodzież powszechnie na jednym z pierwszych miejsc[2/].

W swoim wystąpieniu ograniczę się do próby sformułowania kilku problemów dotyczących specyfiki turystyki młodzieży oraz jej funkcji wychowawczej.

Sądzę, że w odpowiedzi na pytanie: Czym różni się turystyka młodzieży od turystyki dorosłych ? wysunąć można kilka następujących hipotez :

- Turystyka młodzieży w mniejszym stopniu niż turystyka dorosłych nastawiona jest na cele czysto wypoczynkowe. Znacznie większą rolę odgrywają w niej cele humanistyczne, a więc poszukiwanie kontaktu z człowiekiem i wymiana kulturalna. Dlatego w wielu państwach, zwłaszcza socjalistycznych, polityka społeczna w stosunku do rozwoju turystyki młodzieży kieruje się raczej założeniami wychowawczymi niż komercjalnymi.

2/ Przecławski Krzysztof i in.: Czas wolny młodzieży miejskiej w Polsce. IW CRZZ /w druku/.

- Turystyka młodzieży - to przede wszystkim turystyka powiązana z aktywnością fizyczną. Młodzież ma szczególnie duży udział w turystyce kwalifikowanej [3/], takiej jak alpinizm, speleologia, jachting, kajakarstwo, a także w różnego rodzaju wycieczkach i wędrówkach pieszych.

- Młodzież uprawiająca turystykę nastawiona jest w większym stopniu niż dorośli na cele poznawcze w mniejszym zaś - na wypoczynkowe. Przy czym chodzi tu nie tylko o poznanie obiektów przyrody czy obiektów kultury, ale w dużej mierze o nawiązanie kontaktów z człowiekiem, z ludnością odwiedzanych terenów.[4/]

- Element przygody, nawet ryzyka - odgrywa w wyjazdach turystycznych młodzieży nieporównanie większą rolę niż w turystyce dorosłych.

- Wyjazdy turystyczne młodzieży - to przede wszystkim wyjazdy organizowane: przez szkołę, organizacje młodzieżowe, zakłady pracy i inne instytucje. Jednak wśród młodzieży starszej, a zwłaszcza studenckiej, zarysowują się coraz wyraźniej tendencje do wyjazdów organizowanych przez nią samą w grupach nieformalnych. Młodzi podkreślają, że przyjaźń i koleżeństwo stanowią szczególnie cenną wartość związaną z wyjazdami turystycznymi[5/].

- Turystyka młodzieży - to często turystyka korzystająca z różnych ulg, subwencjonowana. Np. w Polsce młodzież korzysta w szerokim zakresie z różnorodnych dopłat i świadczeń rzeczowych ze strony państwa. Stanowi to bowiem istotny element ogólnej polityki społecznej w tej dziedzinie.

- Tę krótką charakterystykę uzupełnić należy hipotezą, że turystyka młodzieży w większym stopniu niż turystyka dorosłych staje się czynnikiem egalitaryzacji społecznej, likwidowania barier klasowych /"brassage social"/.

3/ Ostrowski S.: Ruch turystyczny w Polsce. Warszawa 1968.

4/ M.F. Lanfant: Le tourisme, un cas de mobilité sociale et culturelle. Paris 1970 / roneo/.

5/ A.Dziewulak, E.Kasel, A.Nocuń, K.Przecławski, M.Zurn: Turystyka młodzieży. Z badań nad wypoczynkiem młodzieży warszawskiej. Instytut Turystyki, Warszawa 1977.

Kategorią najbardziej aktywną wśród młodzieży uprawiającej turystykę jest młodzież studencka.

Turystyka studencka zawiera szczególnie bogate treści programowe i zróżnicowane formy. /m.in. na uwagę zasługują Międzynarodowe Hotele Studenckie/. Turystyka studencka w sposób istotny związana jest z funkcjami poznawczymi - częstą praktyką jest organizacja obozów naukowych.

Specyficznym problemem związanym z turystycznym ruchem studentów jest rotacja kadr, ponieważ są to w dużej mierze kadry społeczne. Stwarza to konieczność stałego szkolenia, a równocześnie daje możliwości wzbogacania treści, dzięki coraz to nowym pomysłom.

3. Wychowawcza funkcja turystyki młodzieży

Turystyka współczesna uważana jest coraz częściej za istotny czynnik zmian społecznych i to w dwu aspektach :

- jako czynnik przemian społeczno-kulturowych zbiorowości odwiedzanych przez turystów,
- jako czynnik zmian w osobowości turystów.

Przy czym w obu aspektach turystyka odgrywać może zarówno rolę czynnika eufunkcjonalnego jak też dysfunkcjonalnego ze względu na założony model społeczeństwa i rozwoju społecznego, czy też osobowości i rozwoju osobowości.

W odniesieniu do tego drugiego aspektu możemy więć rozróżnić wychowawczą lub antywychowawczą funkcję turystyki. Rozróżnienie to ma szczególne znaczenie w przypadku turysty młodego, ponieważ młodzież jest w szczególny sposób przedmiotem /i podmiotem/ oddziaływań socjalizacyjnych lub dewiacyjnych.

Jak o tym świadczą wyniki wielu badań naukowych, a także obserwacje potoczne, uprawianie turystyki sprzyja :

- rozszerzeniu sfery poznawczej człowieka poprzez zdobywanie informacji o przyrodzie, kulturze i ludziach,
- kształtowaniu postaw,
- rozwojowi wrażliwości emocjonalnej,
- aktywności twórczej,

- procesom rewalidacji i resocjalizacji.

Poznawanie świata poprzez turystykę dokonuje się w wyniku kontaktu osobistego - co w świecie urzeczowionych stosunków społecznych ma ogromne znaczenie.

Turystyka stwarza okazję do kształtowania postaw prospołecznych, postaw pokonywania trudności, a także postaw przystosowywania się do nowych sytuacji.

Równocześnie - przez poznanie wartości kultury innych zbiorowości ludzkich - pozwala na wzajemne wzbogacanie narodów i grup ludzkich, rozwijanie szacunku dla dorobku innych i przyswajania go.

Kontakt z pięknem przyrody, pięknem dzieł ludzkich oraz wspólne z innymi przeżywanie piękna - kształtuje wrażliwość emocjonalną.

Zmiana rytmu i środowiska życia stanowi często istotny bodziec dla aktywności twórczej.

Turystyka młodzieży, zwłaszcza studenckiej, powiązana jest często z różnorodną aktywnością kulturalną, z szukaniem coraz to nowych form w tym zakresie, a także z aktywizacją kulturową odwiedzanych zbiorowości.

Coraz częściej także mówi się o możliwościach wykorzystywania turystyki jako środka rewalidacji osób z różnego typu schorzeniami, a także resocjalizacji młodzieży społecznie niedostosowanej.

Jednak przyznać trzeba, że w zależności od wielu czynników, na których omawianie nie ma tu miejsca, turystyka stawać się może raczej czynnikiem dysfunkcjonalnym w procesie wychowania.

- Rozpowszechnienie się typu turysty zwanego "Voyeur"[6/] odwiedzającego maksimum miejscowości w szybkim tempie i w sposób nader powierzchowny - nie sprzyja rozszerzaniu sfery poznawczej, ale raczej utrudnia rozwój prawidłowych zainteresowań.

- Zdarzająca się często izolacja ośrodków turystycznych od ludności miejscowej nie sprzyja zdobywaniu informacji o odwiedzanych zbiorowościach ani nawiązywaniu kontaktów osobistych, na czym, jak wiadomo, właśnie młodym turystom szczególnie zależy.

6/ M.Bassand Michel: Sociologie des louisirs et du tourisme.UIOOT, Turin 1968.

- Wyjazdy turystyczne kształtują zbyt jeszcze często, postawy raczej konsumpcyjne niż twórcze, a zdarza się także, iż w wyniku panujących stereotypów o wolności od wszelkich norm w czasie turystycznego wypadu - kształtują postawy antyspołeczne.

- Przeładowanie wycieczek zbyt dużą ilością treści programowych w krótkim czasie, często towarzyszący im pośpiech nie sprzyjają kształtowaniu wrażliwości na otaczające piękno, nie stwarzają możliwości przeżyć i reflekcji o głębszym charakterze.

- Tendencje do zmniejszania do minimum wszelkiego wysiłku nie ułatwiają mobilizacji do pracy twórczej.

- Tak uprawiana turystyka nie może także być podstawą oddziaływań rewalidacyjnych czy resocjalizacyjnych.

Turystyka stanowi więc przede wszystkim zespół możliwości. W zależności od sposobu ich realizacji staje się albo czynnikiem eufunkcjonalnym, albo dysfunkcjonalnym w procesie wychowania młodzieży.

Zakończenie

Turystyka współczesna, zwłaszcza międzynarodowa, traktowana jest w większości krajów przede wszystkim jako źródło dochodów i jako czynnik rozwoju ekonomicznego. W ostatnich latach coraz wyraźniej dochodzi do świadomości społecznej przekonanie, że tak jednostronnie rozumiana turystyka staje się czynnikiem głęboko dysfunkcjonalnym w społecznym i kulturowym rozwoju wielu krajów i regionów. W wielu też krajach różne kręgi i grupy młodzieży przeciwstawiają się tej tendencji, realizując turystykę w inny sposób, akcentując jej walory poznawcze, szukając przede wszystkim osobistego kontaktu z ludźmi, a także podejmując próby tzw. turystyki twórczej, polegającej na wyjazdach w celu niesienia pomocy ludności terenów odwiedzanych.[7/] Ten rodzaj turystyki młodzieży zasługuje na szczególne zainteresowanie i pomoc.

7/ UIOOT-CIEST; Le tourisme Créateur Jeune, Turin 1972 /roneo/.

Dr Czesława Skrudlik

TURYSTYKA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W koncepcjach rehabilitacji grup niepełnosprawnych turystykę należy traktować nie tylko jako przedłużenie lub wzbogacenie form terapii ruchem, nie tylko jako cenny element terapii zajęciowej i kompensacji, lecz także jako środek wzbogacenia zainteresowań i aktywizacji poznawczej a nade wszystko - jako realizację ważnej potrzeby społecznej.

Kontakt z innymi środowiskami społecznymi i przyrodą jest nie tylko źródłem radości życia i pomnożenia sił witalnych, ale i czynnikiem psychoterapii i psychoprofilaktyki, źródłem hartowania życiowego: wzbogacenia zasobu doświadczeń w zwalczaniu przeciwieństw i istniejących barier, przezwyciężania lęków, kompleksów i osamotnienia.

Formy i metody działalności turystycznej różnicują się zależnie od rodzaju odchyleń od normy, wymagają bowiem dostosowania do możliwości, potrzeb i zainteresowań poszczególnych środowisk.

Dla niewidomych i niedowidzących potrzeby te skupiają się przede wszystkim wokół wspomagania w uczeniu samodzielnego wykonywania podstawowych czynności życiowych w oparciu o wykorzystanie nie zaburzonych zmysłów, wokół stymulacji rozwoju sprawności ruchowej i orientacji przestrzennej.

Dla przewlekle chorych oraz inwalidów z uszkodzonym narządem ruchu najistotniejsze wydaje się wyrabianie współuczestniczącej postawy w procesie leczenia, czynnej rekonwalescencji i reaktywacji, ogólne podnoszenie sprawności ruchowej, umożliwiającej uniezależnienie się od pomocy innych osób, kształtowanie przekonania o własnej wartości i przydatności życiowej.

Dla upośledzonych umysłowo natomiast najistotniejsze jest korygowanie zaburzonych i usprawnienie nie zaburzonych funkcji, dynamizowanie postawy wobec otaczającego świata, rozwijanie sprawności manualnych w celu przygotowania do działalności zawodowej i samodzielnego życia.

Prócz starannego doboru form i metod istotne jest przygotowanie kadry społecznej i zawodowej, a także umiejętność propagowania tego rodzaju działalności. Jest to tym bardziej celowe, że jak

stwierdza się na podstawie dotychczasowych doświadczeń, barierą upowszechniania turystyki wśród osób niepełnosprawnych są głównie uwarunkowania obyczajowo - kulturowe oraz zakorzenione poglądy o rzekomej antynomii między odchyleniami od normy zdrowotnej a podejmowaniem działalności sportowej i turystycznej.

Polskie doświadczenia są związane ze stosowaniem turystyki na zasadzie eksperymentu kontrolowanego w wielu ośrodkach specjalistycznych, lecz także z szerokim korzystaniem z niej w programach szkolnictwa specjalnego różnych typów, gdzie jest narzędziem nauczania i wychowania oraz elementem organizacji czasu wolnego.

Wiele pozytywnych doświadczeń wynieśliśmy ze stosowania turystyki jako środka resocjalizacji w zakładach wychowawczych dla młodzieży trudnej, niedostosowanej społecznie, ze środowisk zaniedbanych. Następnym krokiem z reguły było włączenie tej młodzieży do otwartych imprez turystycznych, do powszechnie u nas organizowanych obozów wakacyjnych. Stosowaliśmy w tym wypadku turystykę jako środek resocjalizacji i reintegracji ze środowiskiem, wykorzystując podkreślaną przez psychologów integracyjną rolę wspólnych przeżyć o charakterze pozytywnym. Udana wycieczka czy obóz stwarzają nieraz między ludźmi silne więzy.

Charakterystyczne jest, że grupy rówieśnicze tworzą się nie tylko na terenie podwórka, ulicy czy szkoły, ale coraz częściej powstają przy okazji "wypadu" turystycznego, wycieczki lub obozu i że trwałość tych grup jest stosunkowo duża. Potwierdzeniem tego jest fakt, że systematycznie od wielu lat kuratorzy sądowi prowadzą obozy wędrowne ze swymi podopiecznymi, a potem bywa, że celem systematycznych spotkań środowiskowych jest wspólne przygotowywanie sprzętu i trasy następnych wędrówek.

W tym opracowaniu chcemy przedstawić dorobek organizacyjny i metodyczny dwóch organizacji społecznych, a mianowicie: Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Związku Harcerstwa Polskiego.

PTTK, największa polska organizacja turystyczna, powstała w 1873 roku. Działa w całym kraju, we wszystkich środowiskach: w zakładach pracy, w szkołach, w wyższych uczelniach, w wojsku, w osiedlach mieszkaniowych. Obecnie skupia 650 tys. członków, w tym około 100 tys. to aktywnie działająca kadra.

Praca na rzecz grup niepełnosprawnych rozpoczęła się w 1950 r. od współpracy z Polskim Związkiem Głuchych. Początkowo obejmowała jedynie grupy młodej inteligencji, stopniowo rozszerzając się również w środowisku robotniczym na inwalidów słuchu i niesłyszącą młodzież. Wielka potrzeba wiedzy, uczestniczenia w kulturze, ciekawość świata i chęć wyrwania się ze społecznej izolacji, a także atrakcyjność zajęć spowodowały masowe zainteresowanie tego środowiska turystyką. Efektem organizacyjnym było przekształcenie w Polskim Związku Głuchych dotychczasowego Działu Kultury i Turystyki. Powiązano w ten sposób pracę kulturalno-oświatową z upowszechnieniem turystyki, a koła PTTK związane zostały z domami kultury jako jeden z ich zespołów zainteresowań.

Było to udane posunięcie, bowiem w już 1976 roku na 100 jednostek organizacyjnych Polskiego Związku Głuchych w 46 działały koła PTTK, a na ogólną liczbę 21 tys. członków Polskiego Związku Głuchych 1273 należało do PTTK, przy czym liczba niesłyszących uprawiających turystykę jest znacznie większa, bo organizowane przez członków PTTK imprezy mają charakter otwarty.

Następnym etapem usprawnień organizacyjnych było powołanie w PTTK Stałej Komisji ds Współpracy z Polskim Związkiem Głuchych.

Do jej zadań należy między innymi :

- inicjowanie i opracowywanie programów działalności turystycznej,
- dbałość o rozwój turystyki w szkołach dla niesłyszących i z wadami słuchu,
- kształcenie kadry,
- koordynacja działań mających na celu upowszechnianie turystyki w środowiskach niesłyszących.

Dotychczasowy dorobek organizacyjno-metodyczny jest znaczny.

Począwszy od 1960 roku, kiedy odbył się I Ogólnopolski Rajd Turystów Głuchych, do ubiegłego roku rozganizowano 31 imprez centralnych. Były to przeważnie rajdy piesze, dużą popularnością cieszyły się również imprezy narciarskie, wodniackie, motorowe. W okresie minionego 5-lecia na wszystkich szczeblach Polskiego Związku Głuchych odbyło się 2267 imprez, w których uczestniczyło

około 42 tys. turystów - w tym grupy niesłyszących turystów z CSRS, Węgier i NRD.

Z tej bezimiennej liczby imprez warto wyróżnić np. unikalną nawet w skali światowej imprezę przenoszoną dla niesłyszących turystów "złotego wieku" - Doroczny Ogólnopolski Rajd Niesłyszących 50-latków, w którym uczestniczą i turyści ponad 70-letni. O zróżnicowaniu form działalności świadczą organizowane przez koła PTTK z Rybnika międzynarodowe zloty kierowców niesłyszących.

Prócz imprez organizowanych specjalnie dla tego środowiska, głusi turyści uczestniczą bez zahamowań natury psychicznej w wielu imprezach ogólnopolskich organizowanych przez zakłady pracy i jednostki PTTK.

Plany na przyszłość są również ambitne, zmierzają do organizowania kół PTTK przy każdej placówce Polskiego Związku Głuchych. Obecnie ze względu na zainteresowania niesłyszących turystyką zagraniczną prowadzone są rozmowy z naszymi sąsiadami /NRD, CSRS, Węgrami/ w sprawie systematycznej wymiany grup turystycznych.

Pozytywne rezultaty współpracy z Polskim Związkiem Głuchych były zachętą do rozszerzenia opieki PTTK nad innymi grupami osób niepełnosprawnych. W celu podsumowania czynionych prób oraz zebrania doświadczeń innych ośrodków upowszechniających turystykę wśród niewidomych, upośledzonych umysłowo, inwalidów z upośledzonym narządem ruchu i innych, w ubiegłym roku zorganizowano ogólnopolskie seminarium poświęcone tej problematyce.

Prezentowane materiały pozwalają na wysunięcie następujących wniosków:

I - w odniesieniu do niewidomych:[1/]

- nie ma w zasadzie żadnych ograniczeń w uprawianiu turystyki przez niewidomego, żyjącego w rodzinie widzących,
- w środowiskach skupiających zbiorowość niewidomych np. w szkołach, zakładach pracy, ośrodkach rehabilitacyjnych mogą być organizowane różne formy turystyki przy odpowiednim przygotowaniu niewidomych i zapewnieniu kwalifikowanej pomocy osób widzących,

---

1/ J.Dziedzic: Turystyka wśród niewidomych, Instytut Specjalnego Wychowania Fizycznego, Poznań 1976 r.

- specjalnego zainteresowania ze strony czynników społecznych wymagają osoby pracujące w systemie nakładczym /chałupniczym/,luźno związane z zakładem pracy. Dla tych niewidomych a także dla wykazujących zaniedbania środowiskowe, żyjących w izolacji, prezentujących niski poziom zrehabilitowania podstawowego i społecznego jedyną formą udostępniania turystyki są odpowiednie zorganizowane turnusy rehabilitacyjno-lecznicze.

II - w odniesieniu do upośledzonych umysłowo podkreślono stosunkową łatwość osiągania poprzez turystykę takich efektów, jak:

- rozszerzenie wiadomości o otaczającym świecie, rozwijanie zainteresowań wzbogacających świat wewnętrzny i ukazujący nowe kierunki działania,
- stymulacja rozwoju życia uczuciowego i moralnego, podnoszenie jego poziomu i kultury poprzez rozszerzenie indywidualnych możliwości kompensacji braków.
- usprawnienie ogólne, rozwijanie uzdolnień i sprawności związanych z kierunkiem pracy zawodowej,
- ułatwienie adaptacji do warunków życia społecznego.

III - Wobec inwalidów z uszkodzonym narządem ruchu doświadczenia zebrane w toku korzystania z turystyki jako środka rewalidacji i reaktywacji wskazują na wysoką jej użyteczność

- przy usprawnianiu poszkodowanego narządu lub zastępowaniu go innym,
- stosowaniu jako praktycznego sprawdzianu osiągniętych efektów zabiegów usprawniających,
- wykorzystaniu do czynnej rekonwalescencji, reintegracji, resocjalizacji.

Zaspokojenie potrzeby urozmaiconej zmiany miejsca pobytu wraz z poznawczymi, dydaktycznymi, a nawet społeczno - politycznymi aspektami krajoznawstwa to ważny czynnik rehabilitacji społecznej. Równocześnie podkreśla się, że bariery architektoniczno-techniczne nie stanowią tak dużych trudności w uprawianiu turystyki przez inwalidów i osób niepełnosprawnych jak zahamowania psychiczne, nasilające się przy braku pozytywnych reakcji osób pełnosprawnych.

Dla przełamania tych barier zaleca się organizowanie turystyki in walidów w ramach bazy ogólnodostępnej nie tylko wyłącznie osobnej, specjalnej.

Podobną acz właściwą dla siebie działalność prowadzi wśród dzieci i młodzieży "specjalnej troski" Związek Harcerstwa Polskiego.

Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją dzieci i młodzieży o zasięgu blisko 3-milionowym. Tradycje jego działalności sięgają roku 1911. Istotnym działem programowym jest turystyka i krajoznawstwo.

Począwszy od 1958 roku Związek Harcerstwa Polskiego . prowadzi systematyczną, zorganizowaną działalność wśród dzieci znajdujących się w specyficznie trudnych sytuacjach życiowych - przebywających w zakładach leczniczych, wychowawczych, szkołach specjalnych. Są to dzieci głuche, niewidome, upośledzone umysłowo, kalekie, przewlekle chore oraz społecznie niedostosowane.

Działalność ta określona jest kryptonimem "Nieprzetartego szlaku". Drużyny "Nieprzetartego szlaku" realizują te same zadania co inne drużyny związku, ale posługują się właściwymi sobie metodami, włączając się w proces leczenia, usprawniania czy resocjalizacji. Program związku realizowany jest w trakcie zdobywania sprawności indywidualnych i zespolonych, które zalicza się przy zdobywaniu stopni harcerskich.

Wartość pracy drużyn wynika w dużym stopniu z więzi organizacyjnej dzieci niepełnosprawnych z całym środowiskiem harcerzy. Kadra związku to 2300 przeszkolonych instruktorów, którzy prowadzą pracę w 1889 drużynach "Nieprzetartego szlaku" obejmujących blisko 50 tys. dzieci i młodzieży.

Corocznie organizowana jest akcja obozów wakacyjnych. W ubiegłym roku uczestniczyło w nich ponad 6 tys. harcerzy "specjalnej troski".

Formy i metody pracy drużyn "Nieprzetartego szlaku" zostaną pokazane podczas projekcji filmu J.Ridana "Zielone słońce" /srebrny medal za najlepszy amatorski film świata Unica 1973/.

Prof. dr Halina Szwarc

PROBLEMY SPOŁECZNE TURYSTYKI III WIEKU

W ostatnich kilkudziesięciu latach wzrost liczby ludzi starych przybrał w krajach rozwiniętych charakter wyżu demograficznego nieznanego w dotychczasowych dziejach ludzkości. Sprawia to, że nie tylko organizacje społeczne i charytatywne, ale również rządy krajów o różnych obliczach politycznych zajmują się potrzebami populacji III wieku.

III wiek zaczyna się umownie z początkiem demograficznej starości to jest w 60 roku i trwa do końca życia. Potrzeby społeczne osób starszych są zróżnicowane i zależą nie tyle od wieku kalendarzowego, ile od tzw. wieku biologicznego i stanu zdrowia. Potrzeby te są zarówno natury biologiczno-metodycznej, jak też społecznej i ekonomicznej. Zaspokojenie potrzeb społecznych wymaga stałego rozwoju w zakresie jakości i ilości usług i form pomocy, jakie należy świadczyć osobom starszym.

Trzeba pamiętać, że zmiany zachodzące w organizmie w trakcie biologicznych procesów starzenia się zmniejszają z wiekiem zdolności adaptacyjne człowieka starszego. Tymczasem szybko dokonujące się przemiany ekologiczne i społeczne wymagają zdolności adaptacyjnych, którym dziś często nie są w stanie sprostać nawet ludzie młodzi.

Zagadnieniami tymi zajmuje się gerontologia, jako nauka o starzeniu się i starości w jej różnych aspektach: medyczno-klinicznym, biologiczno-eksperymentalnym i psycho-społecznym. Dziedziną gerontologii, która łączy działania socjologów, psychologów, ekonomistów i lekarzy, specjalistów rekreacji i turystyki, kinezyterapeutów, pracowników socjalnych i innych jest dział zwany profilaktyką gerontologiczną. Ten ważny dział gerontologii stanowi styk nauk biologiczno-medycznych i społecznych.

W obrębie profilaktyki zajmują się one warunkami, które są konieczne do zapewnienia zdrowej, pogodnej i aktywnej starości.

Zachowanie zdrowia, które definicja przyjęta przez Światową Organizację Zdrowia /WHO/ określa jako pełny dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny, wymaga stworzenia określonych warunków ekonomicznych, społecznych i medycznych. O poziomie społeczeństwa

świadczy sytuacja, w jakiej znajdują się jego starzy członkowie. Jest ona w wielu krajach zła, w innych wymaga dalszych wysiłków w celu jej poprawy. Jak wykazały badania w Polsce,[1/] ludzie starzy obłożnie chorzy, leżący w łóżku lub ze znacznie upośledzoną sprawnością stanowią około 10 % populacji III wieku, z tym, że w wieku 65 - 69 lat jest ich zaledwie kilka procent, a w wieku powyżej 80 roku życia odsetek ten wzrasta do 25 %. Natomiast ludzi starych, lecz jeszcze sprawnych /nie oznacza to, że wolnych od dolegliwości, miażdżycy i różnych chorób przewlekłych/ jest w Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach, około 60 % ogółu osób po 60 roku życia.

Celem i naczelnym zadaniem gerontologii społecznej jest zapewnienie jak największej liczbie osób możliwości zachowania sprawności psychofizycznej, umożliwiającej dalszą aktywność i rozwój wewnętrzny.[2/]

Aktywność fizyczna i psychiczna - nieodzowny warunek zachowania zdrowia - wiąże się nieodłącznie z turystyką, ruchem na świeżym powietrzu, poznawaniem przyrody i zabytków kultury, daje odprężenie nerwowe, pobudza zainteresowanie światem i ludźmi.

Praca mięśni powoduje właściwą przemianę materii w całym ustroju, gdyż wpływa na mechanizmy regulujące funkcjonowanie wielu narządów i układów, a praca mózgu /procesy myślowe/, zwiększając przepływ krwi w naczyniach mózgu, zapewnia lepsze utlenienie ważnych dla umysłowego i fizycznego rozwoju ośrodków nerwowych. Stąd mało aktywna starość, ograniczenie funkcji narządu ruchu i czynności mózgu jest klęską dla jednostki i wielką stratą społeczną, gdyż powoduje niedołęstwo fizyczne i umysłowe.

Czynniki, które zagrażają zdrowiu starego człowieka, prowadzą do niedołęstwa psychofizycznego lub chorób przyspieszających starzenie się, dzielimy na biologiczne i społeczne.

Do biologicznych czynników ryzyka /risiks factor/ zalicza się:

1. zmniejszenie aktywności ruchowej /hipokinezja/ powodujące głębokie zmiany patologiczne w całym ustroju,

---

1/ Załącznik 1

2/ Załącznik 2

2. niewłaściwe odżywianie, używanie tytoniu, nadużywanie alkoholu lub leków farmaceutycznych,

3. przeciążenie nerwowe, do którego prowadzą szkodliwe skutki urbanizacji i cywilizacji technicznej /hałas, wibracja, zanieczyszczenie powietrza, stresy psychiczne/, a także zmęczenie nerwowe z powodu braku pozytywnych bodźców wskutek monotonii i braku przeżyć emocjonalnych.

Czynnikami społecznymi szkodliwymi dla osób starszych są:

1. izolacja społeczna i psychiczna związana dla wielu z przerwaniem pracy zawodowej i przejściem na emeryturę,

2. pogorszenie sytuacji materialnej i niekiedy związana z tym nagła zmiana warunków środowiskowych,

3. brak odpowiednich form rekreacji i czynnego wypoczynku.

Już samo nagłe przejście na emeryturę i wycofanie z aktywności zawodowej wiąże się ze spadkiem prestiżu w życiu społecznym i rodzinnym; stan ten wraz z pogorszeniem się sytuacji materialnej u wielu ludzi starych pogłębia przygnębienie, zmniejsza aktywność, a nawet prowadzi do stanów depresyjnych, uniemożliwiających wytworzenie właściwego przystosowania się do życia w III wieku.

Aby zapobiec tej sytuacji, na świecie powstają m.in. uniwersytety III wieku. Mają one na celu aktywizację o możliwie kompleksowym charakterze: zajęcia na uniwersytetach III wieku polegają na uczestnictwie w wykładach, seminariach, konferencjach okrągłego stołu w ramach ustawicznego kształcenia dorosłych, obejmują zwiedzanie zabytków, wystaw i muzeów, rekreację ruchową, turystykę pieszą i wyjazdową włącznie z wyjazdami do ośrodków tzw. uniwersytetów letnich i zimowych, np. Tuluza - Luchon Francja lub Warszawa - Sieraków /Polska/. Nie wymieniam dalszych form aktywności, które również ukierunkowane są na profilaktykę gerontologiczną w jej kompleksowym ujęciu.

Turystyka zapewnia podstawowe potrzeby biologiczne, psychiczne i społeczne człowieka starszego. Wynika to z wielostronnej aktywizacji związanej z turystyką, między innymi z ruchem usprawniającym starzejący się układ sercowo-naczyniowy, układ oddechowy, wewnątrzwydzielniczy i nerwowy oraz wpływa dodatnio na psychikę.

Ludziom starym potrzebne jest to, co daje im turystyka, czyli potrzebna jest rekreacja /czynny wypoczynek/ i nowe wrażenia przerywające monotonię oraz umożliwiające wyrwanie się z powszechności i rozmyślań nad ich często nie najlepszą sytuacją zdrowotną i społeczną.

Turystyka kwalifikowana stanowi z fizjologiczno - lekarskiego punktu widzenia najlepszą okazję do podnoszenia ogólnej wydolności fizycznej człowieka starego. Dobra wydolność fizyczna rozumiana jako zdolność do wykonywania długotrwałej pracy fizycznej bez objawów szybkiego zmęczenia oraz jako zdolność do szybkiej odnowy i wypoczynku po wysiłku, może być osiągnięta przez: chodzenie /spacery, turystyka,piesza/, pływanie, wioślarstwo, kolarstwo. Są to tak zwane dyscypliny /wysiłki/ wytrzymałościowe, dostępne i szczególnie wskazane dla osób starszych. Wyjazdy turystyczne połączone z odpoczynkiem na łonie przyrody, ze zwiedzaniem i poznawaniem "nowego", w warunkach kultury międzyludzkiej i życzliwych kontaktów międzyludzkich wzbogacają umysłowo i duchowo, odrywają od trosk, monotonii, samotności i izolacji społecznej.

Niestety, w wielu jeszcze środowiskach, nie tylko w naszym kraju, istnieją pewne przeszkody i hamulce wynikające ze stereotypów zachowań uznawanych dawniej za "godziwe" lub też niewłaściwe dla ludzi starych. Przełamanie ich jest zadaniem pierwszoplanowym.

Wielka rola przypada osobom, które za młodu i w wieku produkcyjnym uprawiały turystykę i nadal nie pragną z niej rezygnować. Mogą one być animatorami środowisk, w których przebywają. Przykładem tego może być aktywizacja słuchaczy Studium III Wieku w Warszawie. Jak wykazały nasze badania, grupa dawnych działaczy i członków Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego pociągnęła za swym przykładem ógół słuchaczy i obecnie ponad 90 % mężczyzn i ponad 80 % kobiet uprawia rekreację ruchową i turystykę. Część osób w ciągu całego roku co najmniej raz w tygodniu odbywa dalekie wielokilometrowe wędrówki piesze połączone ze zwiedzaniem okolic Warszawy. Ogromnym zainteresowaniem i pełną frekwencją cieszą się też wycieczki i dalsze wyjazdy krajoznawcze. Wycieczki i wspólne spacery za miasto należą do programu wielu klubów rencistów, których liczba w Polsce przekroczyła już tysiąc.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów zawarł porozumienie z PTTK i TKKF w sprawie pomocy w organizowaniu dla swych

członków wyjazdów, wycieczek i ćwiczeń rekreacyjnych. Są jednak środowiska osób starszych "nie zorganizowanych" to jest nie będących uczestnikami klubów lub domów dziennego pobytu. Ludzie ci na pytanie, zadane podczas ostatnio przeprowadzonych badań, czy w ciągu minionych trzech lat wyjeżdżali w celu wypoczynkowym lub turystycznym, odpowiadali przecząco i tak: 64 % mężczyzn i 73,4 % kobiet nie wyjeżdżało w ogóle z miasta, 10 % mężczyzn i 12 % kobiet wyjeżdżało w ciągu ostatnich 36 miesięcy zaledwie jeden raz, a tylko 6 % mężczyzn i 2 % kobiet wyjeżdżało częściej niż 3 razy. Można się spotkać z poglądem, że ludzie starzy mają dużo czasu wolnego, więc nie są im potrzebne wczasy i wyjazdy. Niektórzy spośród samych osób starych przyjmują błędną postawę, uważając, że już wszystko przeżyli, co mogli przeżyć i widzieli, co mogli zobaczyć. Następstwem takich postaw jest samotność i duchowe zubożenie.

Urlop powinien być oczekiwany z radością przez ludzi starych, a następnie jeszcze długo wspominany. Turystyka powinna pobudzać chęć do życia, dawać radość i wypoczynek. Ma ona pomagać w przeżywaniu okresów codzienności osobom w III wieku. Z podziwem myślimy o tym, że już "ojciec medycyny" Hipokrates, żyjący na przełomie V i IV wieku przed naszą erą, głosił potrzebę zachowania aktywności fizycznej i psychicznej do późnych lat życia, a dystans w stosunku do przeżyć, pogodę ducha i mierne odżywianie uważał za warunek doczekania w zdrowiu i szczęściu długich lat życia. Marek Tuliusz Cicero przed 2000 lat w swym traktacie o starości /"De senectute" pisał : "Nie należy dać się starości i jej wady wyrównywać, używać w miarę ćwiczeń, jeść i pić tylko tyle, aby wzmocnić siły, a nie osłabiać je nadmiernym jedzeniem, a o wiele bardziej dbać o władze umysłowe i duchowe. One w starości podobne są do lampy, która gaśnie, gdy do niej nie dolać oliwy".

Załącznik 1

Polska od 10 lat zalicza się do krajów starych pod względem demograficznym /przyjmując jako współczynnik starości społeczeństwa 12 % ludzi powyżej 60 roku życia/. Obecnie mamy już 13,9 % ludzi starych, a około roku 2000 będziemy ich mieli 15 %. W 1975r. spośród 4 697 osób III wieku 58 % należało do kategorii wieku 60--69 lat, 30,1 % do kategorii 70 -79 lat i 8,9 % miało powyżej 80 lat. Prognozy demograficzne przewidują, że do roku 2000 odsetek mężczyzn w wieku 65 - 69 lat wzrośnie o 60 %, a w wieku 80 lat i więcej o 130 %, kobiet zaś odpowiednio o 40 % i 110%. Stosunkowo szybko zwiększa się więc odsetek osób w wieku emerytalnym, przed którymi rysuje się możliwość długiego życia.

W Polsce od dłuższego już czasu zwraca się uwagę na różne formy pomocy ludziom starym i niesprawnym. Wszystkim obywatelom bez wyjątku przysługuje bezpłatne leczenie domowe, szpitalne lub sanatoryjne /emeryci i renciści korzystają ponadto z bezpłatnych leków/. Do sanatoriów, na leczenie profilaktyczne i wczasy corocznie wyjeżdża ok. 100 tys. osób. Przy zakładach pracy powstają koła emerytów, kluby rencistów, którymi opiekują się rady zakładowe, a w programie działalności tych komórek organizacyjnych wyjazdy turystyczne i turystyczno-wypoczynkowe odgrywają ważną rolę. Art. 70 konstytucji PRL /1976/ mówi o prawie do opieki zdrowotnej oraz do pomocy społecznej /tymi zaś sprawami zajmuje się Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej/. Opieka społeczna obejmuje pomoc materialną, świadczenia i usługi /pomoc środowiskowa/ oraz opiekę w domach specjalnych dla osób starych i wymagających specjalnej pielęgnacji.

Załącznik 2

W Polsce w działalności tej pomagają dwie instytucje szczególnie powołane do pracy opiekuńczej: Polski Czerwony Krzyż i Państwowy Komitet Pomocy Społecznej. Należy w tym miejscu podkreślić, że ostatnia ustawa z 1977 roku podobnie jak wcześniejsza ustawa o kombatantach wprowadziły uprawnienia do wcześniejszego przejścia na emeryturę, uelastycznienie zasady zarobkowania emerytów i ren-

cistów, dając im możliwość wyższych zarobków bez zawieszenia emerytury lub renty.

W naszym kraju działają dwie organizacje społeczne, których zadaniem jest zapewnienie potrzeb społecznych wyższego rzędu, potrzeb "niematerialnych" wszystkich obywateli, są to: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Towarzystwa te docierają przez swe najmniejsze komórki zwane kołami i ogniskami do zakładów pracy i dzielnic mieszkaniowych, a w myśl porozumień, jakie zostały zawarte w 1976 r. między nimi i Polskim Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów, rozszerzają swoją działalność na kluby rencistów, docierając coraz szerzej do środowisk populacji III wieku. Te społeczne organizacje prowadzą kursy dla organizatorów i aktywistów, obozy rekreacyjne i wyjazdy turystyczne.

Organizacje te mają kadry niestrudzonych działaczy - ludzi zamiłowanych w turystyce i rekreacji fizycznej, którymi to dziedzinami zajmowali się często już od najmłodszych lat życia. Są oni mimo zaawansowanego wieku doskonałymi animatorami środowiska, dając przykład i ucząc postaw społecznych także ludzi młodszych. Trzeba podkreślić, że osoby starsze bardzo lubią współpracę z młodymi i kontakt z nimi. Młodzi instruktorzy wychowania fizycznego, rekreacji i turystyki obdarzani są wielką sympatią. Na wyjazdach, wycieczkach i w czasie różnych zajęć rekreacyjnych najłatwiej zawierane są przyjaźnie i mają miejsce wzajemne korzystne oddziaływania w relacji młodzi - starzy.

Prof. dr Marian Weiss

MOŻLIWOŚCI UPRAWIANIA TURYSTYKI PRZEZ OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE

Nowoczesna koncepcja rehabilitacji przewiduje udostępnienie ludziom niepełnosprawnym wszystkich możliwości życia społecznego, uprawiania sportów oraz turystyki. Nie można sobie wyobrazić prawidłowego rozwoju turystyki bez zapewnienia odpowiednich możliwości korzystania z ośrodków sportu i wypoczynku, a także zapewnienia dostępności do obiektów wypoczynkowych i hoteli tym, którzy nie mają pełnej możliwości normalnego poruszania się.

Mówiąc o turystyce ludzi niepełnosprawnych, myślimy o wszystkich kategoriach dysfunkcji ustrojowych, a więc o niewidomych, nerwicowcach, ludziach po przebytych chorobach psychicznych, dzieciach z upośledzeniem umysłowym, ludzi po zawałach serca, a także tych, którzy nie mogą się sprawnie poruszać.

Międzynarodowe Towarzystwo Rehabilitacji zwraca uwagę na udostępnienie udziału w życiu społecznym i turystyce także niepełnosprawnym. Został opublikowany specjalny znak, który może być umieszczany w miejscach zapewniających tę dostępność.

Postuluje się, ażeby w każdym kraju przeprowadzić odpowiednie badania, które umożliwią określenie mapy turystycznej, wraz z możliwościami noclegów oraz zdobycia posiłków dla tych ludzi, którzy poruszają się samodzielnie w wózkach inwalidzkich. Postęp techniki, który umożliwił dostosowanie samochodów do kierowania kończynami górnymi jest dostatecznie zaawansowany, ażeby pozwolić większości ludziom, nawet z częściowymi uszkodzeniami kończyn górnych, na samodzielne przemieszczanie się.

W naszym materiale klinicznym są liczne przykłady byłych pacjentów ośrodków rehabilitacyjnych, którzy przebywają na kempingach, poruszając się przy pomocy wózków inwalidzkich. Naturalnie dojeżdżają odpowiednio przystosowanym samochodem.

Polskie doświadczenia w dziedzinie turystyki i rekreacji ludzi z dysfunkcjami ustrojowymi

Turystyka i rekreacja wakacyjna dzieci i młodzieży

W zakresie turystyki dzieci, Polska może szczycić się poważnymi osiągnięciami i wieloletnimi tradycjami "Drużyn Nieprzetartego Szlaku", zorganizowanych w ramach Harcerstwa Polskiego. To rozwiązanie traktujemy jako najbardziej logiczne, zgodne z tradycjami naszego kraju. Pozwoliło na organizację specjalnych obozów turystycznych, lub stacjonarnych, na których dzieci z różnymi uszkodzeniami mogą odbierać wszelkie wrażenia życia zespołowego. Równocześnie przeprowadza się odpowiednie specjalizowane zajęcia, które w przypadku na przykład wrodzonej cukrzycy dziecięcej, polegają na nauce dietetyki specjalnej, wykonywania samodzielnych iniekcji, właściwego obciążenia dziennego, w przypadkach nerwic

organizacji zajęć psychoruchowych o charakterze terapeutycznym. Co roku przeszło tysiąc dzieci udaje się na specjalne obozy. Wiele z nich nosi charakter obozów wędrownych.

Młodzież polska za pośrednictwem różnych form wymiany przebywała na obozach turystycznych w Anglii, Francji, Szwecji i Austrii. System ten jest realizowany za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, które w swoich założeniach na planie pierwszym zakłada profilaktykę stanu inwalidztwa. Inwalidztwem w Polsce określamy stan biernego zachowywania się człowieka z dysfunkcją ustrojową, który tylko otrzymuje kompensację finansową, nie współdziałając w procesie rozwoju socjalnego.

W miastach i na wsiach działa odrębny program polegający na wychwytywaniu przypadków dysfunkcji u dzieci, które żyją w stanie izolacji socjalnej. Organizuje się dla tych dzieci pobyt w ośrodkach rehabilitacyjnych lub odpowiednie zajęcia typu turystyczno-rekreacyjnego w bardziej atrakcyjnych ośrodkach naszego kraju. Wiele tych zajęć odbywa się w polskich uzdrowiskach.

Polski Związek Motorowy zaangażował się wiele lat temu w organizację kursów samochodowych dla ludzi z dysfunkcjami ruchowymi. Po uzyskaniu środków lokomocji młodzież udaje się na wędrowne obozy przy współdziałaniu PZMotu.

Wielką aktywność w tej dziedzinie wykazuje Polski Związek Żeglarstwa, który znany jest z organizacji wędrownych obozów żeglarskich. Wśród polskich żeglarzy jest wielu ludzi, którzy nie władając samodzielnie nogami sterują załogami małych jednostek jachtowych. Polskie żeglarstwo jest wyjątkowo aktywne w dziedzinie resocjalizacji turystycznej i rekreacyjnej młodzieży zainteresowanej sportami wodnymi.

Istotnym czynnikiem, który znajduje się w centrum uwagi organizatorów turystyki, sportu i rekreacji ludzi z dysfunkcjami, jest wielodyscyplinarność oraz dostępność bez względu na granice wieku. Rzecz jasna, że niektórzy ci ludzie wymagają specyficznego podejścia np. trudno organizować wspólne obozy dla niewidomych i inwalidów ruchowych, np. amputowanych. Sprawy te muszą być traktowane oddzielnie z powodu specyfiki narządowej. W innych jednak przypadkach wielofunkcyjność, powiązanie ludzi z uszkodzeniem układu krążenia z przypadkami pulmonologicznymi, organizowanie

wspólnych wypraw dla nich wraz z pacjentami nerwicowymi w pełni zdaje egzamin.

Socjalistyczny Związek Studentów Polskich

Od 10 lat Socjalistyczny Związek Studentów Polskich zajmuje się organizacją turystyki i rekreacji zorganizowanej dla studentów wszystkich uczelni. W ostatnich latach około 3000 studentów ma szanse na odbycie podróży turystycznej i udziału w obozie rekreacyjno-regeneracyjnym, na którym poznają oni okolicę, w której przebywają, a także otrzymują odpowiednią dawkę bodźców rehabilitacyjnych, które umożliwiają im lepszy udział w życiu socjalnym własnej uczelni.

Doświadczenie wykazało, przeprowadzone badania zaś potwierdziły, że obozy tego typu wpływają na zwiększenie efektywności procesu nauczania. Studenci przebywając na wspólnych obozach, organizują własne życie socjalne, współdziałają w procesie samoobsługi i realizacji programu całego obozu. Obozy są organizowane co roku w innych miejscach. Najwięcej aktywności wykazuje Socjalistyczny Związek Studentów Polskich w zakresie mobilizowania do życia tych studentów, którzy wpadli w nerwicę, a także podnoszenia aktywności fizycznej i psychicznej studentów, którzy mają dysfunkcje ruchowe.

Studenci z dysfunkcjami ustrojowymi biorą udział w wymiennych obozach, a także turystycznych wycieczkach, organizowanych przez Związki Studentów innych krajów. Nie ma na tym odcinku żadnej dyskryminacji, są oni na równi traktowani jak ludzie bez żadnych zaburzeń ustrojowych.

Towarzystwo Walki z Kalectwem

Towarzystwo Walki z Kalectwem w Polsce jest instytucją odpowiedzialną na organizację rehabilitacji socjalnej. Z tego względu Towarzystwo podjęło szereg nowych inicjatyw, zmierzających do udziału w dostępnych ogólnie w kraju różnych imprezach turystycznych, a także w krótkich wycieczkach, wyprawach turystycznych, obozach itd. Istnieją kluby turystyczne, które działają przede wszystkim w rejonach krakowskim, poznańskim i gdańskim.

Towarzystwo przez swoje oddziały podejmuje prace nad oznakowaniem dostępności dla ludzi z ciężkimi dysfunkcjami hoteli, domów noclegowych, obozowisk. Podjęliśmy badania wraz z niektórymi klinikami nad przystosowaniem samochodów produkowanych w Polsce do samodzielnego poruszania się. Współdziałaliśmy w Komitecie opracowującym nowy Kodeks Drogowy, który zabezpiecza ludziom z różnego rodzaju dysfunkcjami ustrojowymi możliwości pełnej samodzielności i samodzielnego sterowania pojazdami mechanicznymi.

Spółdzielczość inwalidzka ma niewątpliwie największe sukcesy w turystyce. Klub Sportowy "Start" odpowiada za czynny wypoczynek oraz zorganizowany sport. W zakresie turystyki i rekreacji spółdzielczość inwalidzka dysponuje poważnymi osiągnięciami, od wielu lat działają obozy wędrowne. Organizacja ta dysponuje własnymi domami rekreacyjnymi, w których na odpowiednich turnusach przebywają ludzie zatrudnieni w spółdzielczości inwalidzkiej. W czasie pobytu na tych obozach organizuje się zawsze program turystyczno-krajoznawczy, dotyczący danego rejonu.

Dążymy do tego, ażeby ludzie nie przebywali co roku w tych samych miejscowościach, lecz przy tej okazji poznawali lepiej swój kraj. Podobnie mają możliwość spółdzielcy inwalidzi w kierunku wymiennych pobytów w krajach demokracji ludowej.

Organizacja Sportowa "Start" organizuje wyjazdy sportowców z ustrojowymi uszkodzeniami. Biorą oni udział w sportowych obozach kondycyjno-turystycznych z Francją, Austrią oraz Wielką Brytanią. Co roku grupy polskich paraplegików udają się do Stoke Mandeville, przy tej okazji zwiedzając Anglię. Wyjazdy turystyczno - sportowe są związane z zapoznawaniem się z historią i wartościami turystycznymi każdego kraju.

W n i o s k i

1. Nowoczesny program rehabilitacji musi uwzględniać wartości turystyczne, które powinny być dostępne ludziom z dysfunkcjami ustrojowymi, podobnie jak to ma miejsce w populacji zdrowych.

2. Dla ułatwienia turystyki należy organizować specjalne obozy oraz grupy turystyczne, związane dyscyplinarnie ze specyfiką określonego inwalidztwa.

3. Należy przeprowadzić szczegółową rejestrację dostępności do obiektów turystycznych dla ludzi z dysfunkcjami ustrojowymi, w szczególności przy istniejących utrudnieniach w poruszaniu się.
4. W dążeniu do wymiany turystycznej między krajami należy pogłębiać związki między Towarzystwami Rehabilitacji, celem zapewnienia właściwych stosunków między inwalidami z różnych sfer kulturowych i geograficznych.
5. Należy położyć największy nacisk na rozwój turystyki i rekreacji wśród młodzieży z dysfunkcjami ustrojowymi.

Tylko tą drogą można zapewnić pełne warunki rehabilitacji, uwzględniając również jej aspekty socjalne. Turystyka jest częścią rehabilitacji socjalnej. Uprawianie jej stanowi realizację pełnego programu rehabilitacji.

Doc. dr hab. Jerzy Wolski

UZDROWISKA POLSKIE JAKO OŚRODKI TURYSTYKI ZDROWOTNEJ

Określenie "turystyka zdrowotna" jest różnie interpretowane.

Według Mittmeiera pojęcie "turystyka zdrowotna" wiąże się z urlopem spędzonym w miejscowości klimatycznej, planowanym, aktywnym w miarę możliwości dostosowanym do indywidualnych właściwości osoby i pod kontrolą lekarską.[1/]

W szerszym ujęciu jest to świadome i dobrowolne udanie się na pewien okres poza miejsce zamieszkania w czasie wolnym od pracy celem regeneracji ustroju, możliwej dzięki aktywnemu wypoczynkowi fizycznemu i psychicznemu.

Głównym celem turystyki zdrowotnej jest odnowa sił; inne cele, jak np. poznawcze, rozrywkowe, powinny być podporządkowane temu zasadniczemu celowi.

1/ Na podstawie materiałów S.Sobolskiego z Konferencji w Opatii w 1963 r. nt. turystyki zdrowotnej.

Przyjmuje się, że uczestnicy turystyki zdrowotnej są to osoby nie wymagające w zasadzie postępowania leczniczego w czasie urlopu.

Nie dotyczy więc ta forma turystyki osób wyraźnie chorych, wymagających kuracji uzdrowiskowej, w ogromnej większości bezpłatnej w ramach działalności socjalnej, ale tych, u których brak uchwytnej granicy pomiędzy stanem zdrowia i chorobą. Nie są to więc ludzie chorzy w dosłownym rozumieniu, ale tacy, którzy wymagają poprawy kondycji wskutek ujemnych warunków, w jakich żyje człowiek współczesny, zwłaszcza w społeczeństwach uprzemysłowionych i zurbanizowanych.

Znaczny odsetek osób korzystających z turystyki zdrowotnej stanowią lub będą stanowić ludzie starsi. Ze względu na stale wzrastający w naszym społeczeństwie odsetek ludzi starszych i wynikające z tego problemy tzw. III wieku, przedstawione w referacie p.prof. dr Haliny Szwarc, sprawa turystyki zdrowotnej staje się coraz bardziej związana z modelem wypoczynku przyszłego społeczeństwa.

Perspektywę tę określią dr Z.Szamborski, naczelny dyrektor Zjednoczenia "Uzdrowiska Polskie", w słowach: "Dynamika wzrostu zapotrzebowania społecznego na leczenie uzdrowiskowe ludzi chorych lub po przebytych chorobach była i jest daleko słabsza w porównaniu z dynamiką wzrostu zapotrzebowania na racjonalną regenerację sił i postępowanie profilaktyczno - lecznicze, zmierzające do niedopuszczenia powstania lub rozwoju choroby".[2/] Poza bowiem grupą ludzi, których stan zdrowia wymaga leczenia uzdrowiskowego i rehabilitacji uzdrowiskowej, wzrasta zapotrzebowanie społeczeństwa na racjonalny wypoczynek, na odpowiednie wykorzystanie urlopu, umożliwiające poprawę kondycji i zapobieganie chorobom, jakie pociąga za sobą współczesna cywilizacja.

Dla modelu przyszłej turystyki - rozwoju turystyki zdrowotnej - istotne znaczenie będzie miało stale wzrastające uświadomienie

---

2/ Z.Szamborski: "Problemy Uzdrowiskowe" nr 1 38 1968, s.211; Wyd. Polskie Tow. Balneologii, Bioklimatologii i Medycyny Fizykalnej, Warszawa.

społeczeństwa o potrzebie odpowiedniej higieny życia i aktywnego wypoczynku jako optymalnej formie regeneracji sił. Zapotrzebowanie społeczne na tę formę turystyki powinno więc wzrastać przy zmniejszeniu się zapotrzebowania na bierne formy turystyki wypoczynkowej.

Sprawą istotną jest wybór odpowiednich terenów dla turystyki zdrowotnej. Uzdrowiska, dzięki, swoim walorom naturalnym i środowiskowym, stanowią tereny o szczególnej przydatności do turystyki zdrowotnej. Zarówno w Polsce, jak i w wielu innych krajach, uzdrowiska oprócz funkcji leczniczej i rehabilitacyjnej odgrywają doniosłą rolę jako ośrodki wypoczynku i turystyki.

Szczególna przydatność terenów uzdrowiskowych nie tylko na potrzeby lecznictwa i rehabilitacji, ale również do turystyki zdrowotnej, uwarunkowana jest wieloma czynnikami, takimi jak:

- lecznicze właściwości klimatu,
- naturalne tworzywa lecznicze w postaci wód mineralnych, gazów i peloidów,
- wartości krajobrazowe,
- zagospodarowanie przestrzenne, dostosowane do pełnionych funkcji,
- wykwalifikowana kadra służby zdrowia a również, w coraz większym stopniu, kadra o przygotowaniu turystyczno-hotelarskim,
- odpowiedni reżim panujący w uzdrowisku,
- warunki niezbędne do aktywnej regeneracji sił.

Zespół tych czynników powoduje, że uzdrowiska mają szczególnie korzystne warunki naturalne i środowiskowe, zapewniające skuteczny, aktywny wypoczynek i odnowę sił. Nie oznacza to wprawdzie, że tego typu turystyka może być uprawiana tylko w uzdrowiskach, niemniej uzdrowiskom przypada w tym zakresie szczególnie doniosła rola. Ażeby jednak uzdrowiska polskie mogły jeszcze lepiej wypełniać swoje zadania w dziedzinie ukierunkowanego wypoczynku, konieczna jest dalsza rozbudowa urządzeń sportowo-rekreacyjnych, takich jak: baseny kąpielowe, zwłaszcza wód termalnych, stadiony sportowe, korty tenisowe, boiska sportowe, przystanie wodne, tory saneczkowe, trasy narciarskie, lodowiska itp.

Sprawą o podstawowym znaczeniu jest skoordynowanie na terenach uzdrowiskowych funkcji wypoczynkowo-turystycznej i leczniczo-re-habilitacyjnej w celu zapewnienia ich koegzystencji. Jest to możliwe głównie dzięki podziałowi terenów uzdrowiskowych na odpowiednie strefy, a mianowicie :

- wewnętrzną strefę uzdrowiskową,
- wczasowo-pensjonatową,
- budownictwa mieszkaniowego,
- usług kulturalnych, handlowych itp.

Koegzystencja różnych form działalności uzdrowiskowej powinna uzwględniać nie tylko podział na strefy zagospodarowania, ale również :

- właściwe rozwiązania komunikacyjne /w wewnętrznej strefie uzdrowiskowej należy wyeliminować ruch pojazdów mechanicznych/,
- ograniczenia dla turystyki zmotoryzowanej,
- określenie typu urządzeń turystycznych i sportowych, jakie mogą występować w poszczególnych dzielnicach uzdrowiska,
- lokalizowanie niektórych atrakcji turystycznych poza obszarem wewnętrznej strefy uzdrowiskowej,
- określenie wskaźników wielkości ruchu turystycznego w uzdrowiskach.

Należy wspomnieć, że potrzeba koordynacji zadań wypoczynku i turystyki oraz zadań lecznictwa uzdrowiskowego i rehabilitacji na terenach uzdrowiskowych występuje nie tylko w samych uzdrowiskach, ale również na większych obszarach, określanych mianem pasm uzdrowiskowo-turystycznych, których funkcją podstawową jest lub będzie regeneracja sił człowieka.

Przedstawione zostały niektóre aspekty dotyczące turystyki zdrowotnej na terenach uzdrowisk polskich. Jest to problem mniej zbadany niż zagadnienia lecznictwa i rehabilitacji uzdrowiskowej i dlatego wydaje się celowe podjęcie prac badawczych z tego zakresu. Ze względu na to, że podobna problematyka występuje również w uzdrowiskach innych krajów, zdaniem autora, może to stanowić płaszczyznę współdziałania i wymiany doświadczeń w skali międzynarodowej.

Pierre Lalné /Francja/

REFERAT PODSUMOWUJĄCY XXVII KONGRES AIEST W WARSZAWIE

Panie Przewodniczący,
Drodzy Koledzy,
Panie i Panowie

W swoim wprowadzeniu do obrad Kongresu nasz Przewodniczący zachęcał nas, abyśmy spróbowali jaśniej określić pojęcia związane ze "społecznymi aspektami turystyki".

Wygląda na to, że XXVII Kongres AIEST spełnił to życzenie, pozwalając nam lepiej ogarnąć społeczne realia turystyki w różnych krajach; postaram się to teraz wykazać.

Demokratyzacja czasu wolnego stanowi wg doktora Vukicevića ostatnie stadium procesu przemian, który od zarania turystyki przeszedł najrozmaitsze etapy, aż wreszcie doszło do uznawania czasu wolnego za konieczność życiową, to znaczy za jedno z podstawowych dóbr. Inni uczestnicy, panowie Guignand i Markovič omówili różne aspekty tej ewolucji, profesor Haulot zaś naświetlił na początku swego błyskotliwego referatu czynniki ewolucji naszych współczesnych społeczeństw i ich wpływ na turystykę. Przyspieszenie owych procesów przemian zmusza nas dzisiaj do zrewidowania zbyt ograniczających lub zbyt nieprecyzyjnych definicji, odnoszących się do sytuacji już przebrzmiałych.

Docent Libicki zauważa w związku z tym, że z punktu widzenia wpływu na środowisko przyrodnicze nie ma różnicy między turystyką społeczną i komercyjną, doktor Teuscher natomiast zaznacza, że granice między tymi dwiema formami turystyki są zatarte również pod względem efektów handlowych i gospodarczych. Profesor Loï Puddu zastanawia się ze swej strony, czy nazwa "turystyka socjalna" nie jest nadużyciem terminu, natomiast Andreani, Barucci, Matulli, Antunac, Tirjevec, Vuconič - stawiają niebezpieczne pytanie: Czy turystyka socjalna jest tylko pustym pudełkiem ?

Te rozważania nie zmierzają do podważenia celowości istnienia nierentownych systemów zarządzania, a jedynie wyrażają troskę o niezbędne rozstrzygnięcie niejasności, aby uniknąć dyskryminacyjnych rozróżnień.

Zachowując w pamięci te uwagi, możemy teraz podzielić społeczne efekty turystyki na dwie odrębne kategorie faktów.

A. Skutki społeczne, które pociąga za sobą turystyka niezależnie od swojego charakteru komercyjnego czy niekomercyjnego.

B. Akcje o charakterze społecznym /czy też charakterze socjalizacji turystyki w sensie "turystyka dla całego społeczeństwa"/ na rzecz coraz większej demokratyzacji turystyki oraz polepszenia jej jakości lub doskonalenia roli.

Te kategorie faktów mogą się wyrażać w różnych oryginalnych formach, mieć różne znaczenie: negatywne lub pozytywne i najrozmaitszy oddźwięk zależnie od kraju, w którym występują. Tak więc przypomniano tu, że zachodzą prawie wyłącznie w krajach o dość wysokim dochodzie narodowym i że poza tym, wg Markoviča, Fauchera, Vukicevića, Jarowieckiej i Jovicića, struktura społeczna wpływa na charakter popytu - w propozycjach tych referentów występują dalekoidące zróżnicowania: od demokratyzacji turystyki w krajach wolnej inicjatywy gospodarczej, gdzie występuje cała skala różnic społecznych /demokratyzacji uzależnionej od podstaw materialnych i stosunków produkcji/ do działalności na rzecz rekreacji w krajach socjalistycznych, bezpośrednio związanej, wedle autorów referatów, z programem polepszania warunków życia wszystkich ludzi pracy. Jednakże dla niektórych spośród tych krajów profesor Markovič przedstawia różne fazy ewolucji, której punktem wyjścia były dość sztywne wzorce wakacyjne i sita selektywne jeśli chodzi o możliwość korzystania z wczasów, ale obecnie otwarły się nowe perspektywy, zilustrowane przez autora na przykładzie Jugosławii. Wykazuje on poza tym, że różnymi drogami, zależnie od systemu gosporadczego kraju, dąży się równolegle do "wypoczynku dla wszystkich". Wszelako niezależnie od form, jakie przybierają te dwie kategorie faktów, ich uznanie pozwala nam zarazem zebrać dorobek treściowy kongresu i wykazać spójność prac, gdyż na te obie kategorie społecznych aspektów turystyki natrafiamy rozpatrując zarówno potrzeby jak i podaż.

1. Obie kategorie faktów od strony popytu

1.1. Reperkusje społeczne popytu

Wysłuchawszy referatów podstawowych: Guignanda i Bodewesa, specjalnych referatów ekspertów: Marrisa, Georgiewa, Szwarc, Skrudlik, Jarowieckiej, Przecławskiego, Fety'ego, Frankego, Kaśpara i obrad w grupach prowadzonych przez Fauchera i Aspera, Bridela, Teuschera i Edelmana, Ostrowskiego i Marrisa, a także niektórych referatów Dnia Polskiego....

zanotowaliśmy, że przedstawienie lub wyobrażenia wzorca turystycznego powodują polaryzację zachowań, która ciąży na organizacji społecznej: zagospodarowaniu czasu pracy i wypoczynku w ciągu dnia, miesiąca i roku, funkcjonowaniu przedsiębiorstw itd. i że dwustronne oddziaływanie "wzorca turystycznego" i "potrzeb" pociąga za sobą konsekwencje, które mogą się niekiedy okazać zgubne, np. frustracje wynikające z braku środków finansowych, umożliwiających korzystanie z dóbr turystycznych, lub związane z sitami selektywnymi i różnego rodzaju barierami, które stoją pomiędzy "aspiracjami" a "zaspokojeniem potrzeb turystycznych".

Te sytuacje mogą być analizowane socjologicznie, psychologicznie i statystycznie w podziale na różne kategorie społeczne: wg wieku, sprawności, zawodu itp. /trzeci wiek, osoby niepełnosprawne, czynne zawodowo, młodzież szkolna i pracująca, czy też pracownicy handlu, robotnicy, kadry kierownicze etc./.

Niektórzy spośród was zwracali w swoich grupach uwagę na to, że źródła potrzeb mogą wypływać częściowo z warunków życia lub pracy. Ponadto popyt określa częściowo charakter podaży, np. w dziedzinie zakwaterowania, które bywa przystosowywane do przyjmowania rodzin z dziećmi, młodzieży, inwalidów lub starych ludzi.

Mimo niedostatku danych statystycznych zanotowaliśmy różnice w występowaniu tych skutków społecznych zależnie od kraju oraz jego struktury społecznej i gospodarczej.

1.2. Socjalne oddziaływanie na popyt

W tym punkcie mieści się specyficzny typ działań na rzecz demokratyzacji czy też socjalizacji wypoczynku; można tu wymienić kilka aspektów poruszonych w referatach przytaczanych już w związ-

zku z popytem, W ten sposób państwo lub instancje polityczne różnych szczebli mogą za pośrednictwem przepisów prawnych ułatwiać dostęp do dóbr turystycznych większej liczbie osób. Wspomnijmy tu akcje dotyczące skracania czasu pracy, długości bezpłatnych urlopów, zagospodarowania czasu, informacji, kształcenia kadr.

Następnie wymienić należy jeden z zasadniczych aspektów akcji socjalnej na płaszczyźnie podaży, któremu uczestnicy kongresu poświęcili szczególnie dużo uwagi. Mam na myśli pośrednie i bezpośrednie dopłaty, czy też "transfery społeczne", które pozwalają najbardziej upośledzonym korzystać z usług turystycznych na korzystnych warunkach.

Sposoby udzielania pomocy indywidualnej są zresztą niezmiernie różnorodne. Może ona pochodzić od państwa, zakładu pracy, z kas instytucji państwowych, z funduszów prywatnych, Rad Zakładowych, funduszu wczasów pracowniczych - jak dowiedzieliśmy się dziś rano itp... i przybierać najrozmaitsze postacie:

- podwyżki wynagrodzeń,
- wczasów niepełnopłatnych,
- subwencji.

Może być bezpośrednia lub pośrednia, np. bezpłatny lub ulgowy transport, bezpłatne korzystanie z urządzeń.

Wspomniano jednak również, że taka pomoc może się stać zalążkiem nowej nierówności społecznej.

Działalność na rzecz demokratyzacji turystyki i polepszenia jej jakości prowadzą różni partnerzy, a wśród nich w pierwszym rzędzie stowarzyszenia i związki zawodowe, które głównie zajmują się rozpoznawaniem i klasyfikowaniem podstawowych potrzeb w dziedzinie wypoczynku, walczą o demokratyzację informacji i kształcenia w dziedzinie turystyki, o zmniejszenie nierówności społecznych.

Niezależnie od struktur społecznych i politycznych, w jakich działają, ich zaangażowanie jest nadzwyczaj istotne - o czym świadczyło wiele referatów.

Stwierdzając te fakty powoływano się na prace nieodżałowanego profesora Hunzikera, który jak pamiętamy, prowadził nieustającą walkę na rzecz tej demokratyzacji.

Ponadto mieliśmy przyjemność gościć wśród nas znane osobistości z Międzynarodowego Biura Turystyki Społecznej: pana Faucher - przewodniczącego, panią Troisgros i pana Rischa - wiceprzewodniczącego.

Ich wypowiedzi pozwoliły wyjaśnić rolę stowarzyszeń na różnych płaszczyznach życia turystycznego, a przypomnienie treści Karty Wiedeńskiej, podpisanej przez sto organizacji - członków Biura i opowiadającej się zdecydowanie za rozwojem społecznych aspektów turystyki, było jednym z donioślejszych momentów naszego spotkania.

2. Obie kategorie faktów od strony podaży

2.1. Reperkusje społeczne podaży

Poza wymienionymi już referatami mieliśmy jeszcze wystąpienia naszych Kolegów: Ritchiego, Lachance'a, Delestree, Rassi, Tidemana, Teuschera, Petit Herrery, Vara, Thibala, Schwabego i obrady grup I, II, III i IV.

Co się tyczy społecznej roli właściwej podaży, nasz Kolega Guignand przedstawił typologię bazy noclegowej i urządzeń o charakterze przystosowanym do programu demokratyzacji turystyki. Mogliśmy także ocenić różnice i podobieństwa różnych koncepcji zwiększania zakresu recepcji turystycznej, z uwzględnieniem specyfiki usług w poszczególnych krajach i podstawowych systemach gospodarczych.

Społeczne aspekty podaży związane są jednakże również z transportem, organizacją pobytów i innymi niż zakwaterowanie rodzajami recepcji turystycznej, takimi jak parki narodowe i regionalne, urządzenia rekreacyjne i sportowe itp.

Podano nam dobre przykłady pozytywnej roli społecznej podaży turystycznej, nie tylko w sensie materialnym, ale także psychologicznym, fizjologicznym, fizycznym, wychowawczym, duchowym i socjologicznym, wyrażającej się wartością kontaktów międzyludzkich, wartością turystyki jako okna na świat, a także roli tej podaży jako redystrybutora bogactwa narodowego, a ściślej roli, jaką może odgrywać, jeśli nadmierne koszty społeczne lub ubytki wartości dodatkowej nie sprawiają, że jej funkcja nabiera negatywnego cha-

rakteru, na co zwrócił uwagę przedstawiciel UNESCO, pan d'Ayala.

Na liście społecznych aspektów turystyki rozpatrywanych od strony podaży /chodzi o wszystkie formy turystyki pobytowo - recepcyjnej/ znajdujemy "zatrudnienie" i wynikające z niego skutki, a także wpływ na środowisko przyrodnicze, kulturowe czy gospodarkę regionalną i lokalną - należałoby bliżej zbadać wszystkie takie skutki jak zmiany zachowań, problemy stające przed mieszkańcami wsi /np. zmiana ich otoczenia przestrzennego/, rozwój swoistej spekulacji, szkody wyrządzane rolnictwu - doprowadzające niekiedy do reakcji w postaci odrzucania turystyki, a nawet konfliktów społecznych - czy też jeszcze sytuacje, jakie stwarza turystyka w krajach Trzeciego Świata.

Jednakże w związku z występującymi obok negatywnych faktów korzyściami społecznymi i kulturalnymi, jakie przynosi zbliżenie między narodami, poczyniono propozycje dotyczące międzynarodowego upowszechnienia najbardziej interesujących sposobów demokratyzacji turystyki.

2.2. Socjalne oddziaływanie na podaż

Ten typ działania przynosi użytkownikowi korzyści jedynie pośrednio, poprzez system podaży.

Wymieniono między innymi:

- zakup lub budowę przez państwo, władze terenowe lub miejskie urządzeń do recepcji turystycznej, subwencje względnie pożyczki na bardzo niski procent, dostawę materiałów, pomoc w zarządzaniu, w ogólnym zagospodarowaniu, w zachowaniu walorów przyrodniczych, w tworzeniu i utrzymywaniu parków - mówili o tym przedstawiciele obu podstawowych systemów gospodarczych, a przykłady amerykańskie podał profesor Mc Intosh.

Przypomnijmy jeszcze :

- ułatwienia w wyjazdach wypoczynkowych dla ludności rejonów recepcyjnych,
- kształcenie mieszkańców terenów recepcyjnych, aby umożliwić im obejmowanie odpowiednich stanowisk w zarządzaniu turystyką,
- działanie na rzecz rozwoju funkcji towarzyszących turystyce lub z niej wypływających,

- walkę z rozprzestrzenianiem się własności prywatnej gruntów w krajach wolnej inicjatywy gospodarczej,
- zachowanie ziem, zasobów terenów,
- tańszą recepcję turystyczną w miastach.

Należy także wspomnieć o roli stowarzyszeń, akcji docelowych, związków zawodowych, która w tej dziedzinie bywa decydująca. Dotyczy to tworzenia, prowadzenia i obsługi urządzeń nie przynoszących zysku, ale o niewątpliwej rentowności społecznej, mogących przez swój charakter kulturotwórczy bardzo istotnie wpływać na stworzenie nowego układu odniesienia turystyka-środowisko.

Trzeba zresztą dodać, że poza działalnością związków zawodowych, stowarzyszeń i konkretnymi akcjami docelowymi istotna jest także działalność organizacji spółdzielczych lub też niektórych agencji państwowych, odgrywających, zwłaszcza w krajach socjalistycznych, ważną rolę w demokratyzacji turystyki.

Bogactwo wypowiedzi na temat podaży nie pozwala ich streścić wszystkich, musimy wszakże zwrócić uwagę członków AIEST i czytelników materiałów kongresowych na referaty i sprawozdania przedstawione w grupach roboczych, żeby mogli wszyscy skorzystać z zawartych w nich cennych informacji.

Zanim zamknę to sprawozdanie chciałbym we wspaniałej oprawie, jaką stanowi ten uniwersytet, którego świetność oparła się czasowi, omówić zgodnie z tradycją, udział kraju - gospodarza.

Przyjęcie, jakie nas spotkało w Polsce, stanowi najlepszy wzór międzynarodowych stosunków społecznych i wymiany kulturalnej; taki wzór należałoby propagować w turystyce. Ale przysłowiowa skromność Polaków nie pozwala mi rozwodzić się nad tym, jak bardzo doceniliśmy wszystkie zalety ogólnej organizacji, jak szczególnych względów byliśmy przedmiotem jeśli chodzi o zakwaterowanie, wyżywienie, program rozrywkowy i informację.

Wszystko, co obejrzeliśmy począwszy od Warszawy aż do Zakopanego, potem zaś w Krakowie, łącznie z projekcją filmów /przeźroczy ?/ odczytami i referatami, przekonało tych, którzy jeszcze o tym nie wiedzieli, że Polska jest nie tylko krajem zmartwychwstałym i pięknym, ale także krajem, który umie gościć i obdarzać.

Nie możemy wszakże oceniać polskiej turystyki jedynie na podstawie jej wartości estetycznych i przyjaznych uczuć żywionych tu-

dla gości. Polskim referentom udało się przedstawić nam zestaw specjalistycznych studiów i opracowań na wysokim poziomie, uzupełniających się niekiedy, żeby objąć wszystkie ogólne i społeczne aspekty turystyki w Polsce. Zdaliśmy sobie sprawę z jakości badań naukowych w dziedzinie turystyki i z organizacji nauki w tym kraju, a także z decydującej roli polityki społecznej prowadzonej przez państwo, związki zawodowe i wszystkie wielkie organizacje zajmujące się turystyką, które zostały nam zaprezentowane.

Model wart bliższego poznania stanowi także troska o pogodzenie turystyki ze środowiskiem przyrodniczym gdyż, jak widzieliśmy, rozległe tereny nie zostały jeszcze tknięte niszczycielską działalnością człowieka. Pozostaje nam szczerze życzyć, żeby nasi polscy przyjaciele zdołali zachować tę jakość środowiska, nie dopuszczając do tego co stało się w niektórych rejonach Europy, gdzie, niestety, turystyka okazała się niebezpiecznym czynnikiem zanieczyszczenia środowiska wskutek bądź nadmiernego zagęszczenia, bądź niewłaściwego zagospodarowania przestrzennego. Na podstawie referatów wczorajszych i dzisiejszych prelegentów, mogliśmy stwierdzić, jak dobrze jest opanowana w Polsce ta problematyka.

Panie Przewodniczący, drodzy Koledzy, Panie i Panowie. Jakość przedstawionych prac i wymiana doświadczeń podczas tych kilku dni to pierwszorzędny wkład do wiedzy o przedmiocie.

Jest zaletą spotkań AIEST, że nie tylko pozwalają prowadzić pracę naukową w grupach - zawsze z zainteresowaniem śledzoną przez wszystkich, którzy działają w turystyce - ale także maksymalnie sprzyjają wymianie indywidualnych doświadczeń między ekspertami z różnych krajów.

Co się tyczy samego tematu XXVII Kongresu, można chyba stwierdzić, że coraz znaczniejszy ilościowo udział nowych warstw społecznych w korzystaniu z dóbr turystycznych i ewolucja jakościowa zapotrzebowania na wypoczynek w regionach, z których ruch turystyczny się wywodzi - skonfrontowane z potrzebami regionów recepcyjnych i ogólnym uświadomieniem wpływu społecznego, kulturalnego i ekonomicznego turystyki na rozmaite typy środowiska i tereny objęte ochroną - pociągną prawdopodobnie za sobą w niewielkim czasie głęboką przemianę tradycyjnych koncepcji zagospodarowania turystycznego.

Już teraz, w swojej funkcji społecznej, turystyka bogatsza jest o nowe dane socjologiczne lub kulturowe: obserwuje się zaczątki poszukiwania oryginalnych rozwiązań recepcyjnych. Być może potęga przemian, o których tu mówiliśmy, sprawi, że staniemy u progu nowej epoki, zarysowującej się w Karcie Wiedeńskiej BITS[1]. W tej nowej epoce turystyka dla całego społeczeństwa będzie związana z nowym międzynarodowym porządkiem ekonomicznym i zarazem stanie się instrumentem rozwoju osobowego jednostki, nie tylko tej, która uprawia turystykę, ale i tej, która turystów przyjmuje. Wyrazem tej turystyki będzie troska o zachowanie terenów recepcyjnych i różnych typów środowiska oraz ich rozwój. Reasumując, będzie to w najlepszym znaczeniu tego słowa "turystyka rozwojowa".

Ta perspektywa przemian, ta długa droga, o której mówił przed chwilą pan Villafradera, powinna stanowić bodziec do jeszcze intensywniejszych badań naukowych, do zwiększenia wymiany naukowych doświadczeń, do wprowadzania nowych planów, które nie będą umożliwiały niszczycielskiej konsumpcji rzadkich dóbr - do nowych sposobów odkrywania i nowych form recepcji, do otwierania coraz szerzej okna na świat dla coraz większej liczby ludzi... oto niektóre z naszych nadziei. Żeby zaś w kilku słowach zakończyć to podsumowanie, odwołam się do polskiego autora: Ignacego Fika[2]. Jego wiersz doskonale obrazuje zarazem trudności i męki takiej przemiany, ale także wartość nadziei, w jaką jest brzemienna.

"O ! patrz, jak mnie te trudne projekty popsuły !
i jak me oczy - widzące na sto lat naprzód - już bolą !
Będzie stał dom, olbrzymie gimnazjum w kwiatach,
w ogrodzie rąk szybkich, w słonecznikach mózgów,
powietrze będzie twarz myło w fontann radosnym bluzgu,
a serce dzwonić na pauzy.
Kocham nowy plan świata. "

1/ Bureau International du Tourisme Social

2/ "Nowy Plan" - Ignacy Fik - Krytyk i poeta zamordowany w 1942 r.

REZOLUCJE XXVII KONGRESU AIEST

Biorąc pod uwagę ewolucję potrzeb wypoczynkowych w naszych społeczeństwach, jej skutki dla narodowych i międzynarodowych systemów organizacji turystyki, i w uznaniu, że ośrodkiem wszelkich przejawów turystyki zarówno od strony potrzeb i popytu jak od strony podaży jest człowiek - Kongres wzywa kraje przyjmujące i wysyłające turystów, Światową Organizację Turystyki oraz narodowe i międzynarodowe instytucje turystyczne, a także UNESCO i Radę Europejską:

1° - do publikowania lub stymulowania i popierania publikacji zestandaryzowanych ogólnych danych statystycznych dotyczących turystyki, tych zwłaszcza, które dotyczą różnych kategorii podróży i pobytów;

2° - do popierania wielo- i interdyscyplinarnych badań nad turystyką, obejmujących jej aspekty społeczne;

3° - do wprowadzania i rozwijania na wszystkich szczeblach szkolnictwa form kształcenia, które by uwzględniały społeczne aspekty turystyki;

4° - do wprowadzania i rozwijania informacji i możliwości kształcenia dla mieszkańców krajów recepcyjnych, aby mogli zajmować odpowiedzialne stanowiska w turystyce i w efekcie kierować rozwojem turystycznym swoich regionów;

5° - do rozpatrzenia z największą uwagą wpływu gospodarki czasem /praca i wypoczynek/ na popyt turystyczny i optymalne wykorzystanie podaży;

6° - do prowadzenia specjalnej akcji informacyjnej w celu lepszego zapoznania wszystkich ludzi o ograniczonych możliwościach materialnych lub fizycznych z najtańszymi czy też najistotniejszymi dla nich formami transportu i recepcji turystycznej;

7° - do prowadzenia polityki zagospodarowania przestrzennego pozwalającej na demokratyzację turystyki, ale także odpowiadającej potrzebom ludności terenów recepcyjnych, polityki pozwalającej kontrolować społeczne reperkusje turystyki w środowiskach recepcyjnych i ich sąsiedztwie, unikać segregacji i ułatwiać integrację;

8° - do uwzględniania treści Karty Wiedeńskiej, uchwalonej przez Międzynarodowe Biuro Turystyki Społecznej. Karta ta stwierdza podstawowe prawo jednostki do swobodnego wypoczynku i podkreśla rolę turystyki w rozwoju człowieka i społeczeństw;

9° - do umożliwiania wszystkim absolutnie wolnego wyboru miejsca docelowego, pory i formy spędzania wakacji oraz do rozwijania międzynarodowej wymiany turystycznej.

Ponadto, w związku z tym że jakość prac kongresu otwiera nowe perspektywy badawcze i skłania do nowych ujęć tematu, Kongres wzywa ekspertów:

1° - do zogniskowania analiz na następujących zagadnieniach społecznych turystyki :

a/ ewolucji różnych modeli redystrybucji i transferów ekonomicznych mogących ułatwić jednostkom korzystanie z dóbr turystycznych,

b/ ocenie jakościowej i ilościowej społecznych konsekwencji turystyki;

2° - do rozwijania drogą studiów inter- i wielodyscyplinarnych wiedzy o skutkach masowego ruchu turystycznego w środowiskach recepcyjnych oraz dopracowywania wskaźników dopuszczalnego zagęszczenia przestrzeni turystycznej;

3° - do ukierunkowywania badań na źródła potrzeb turystycznych i ich ewolucję w aspektach zarówno historycznych jak socjologicznych, psychosocjologicznych, kulturowych, gospodarczych i politycznych;

4° - do rozpatrzenia w ten sam sposób wpływu owej ewolucji potrzeb na odpowiednią, mało elastyczna podaż;

5° - do zinwentaryzowania i porównania odmiennych systemów przepisów prawnych w dziedzinie urlopów i wyjazdów a także ochrony środowisk recepcyjnych;

6° - do wzmożenia wymiany rezultatów badań nad tymi tematami i publikowania tych informacji za pośrednictwem pisma AIEST.

Wreszcie, Kongres wzywa Międzynarodowe Stowarzyszenie Naukowych Ekspertów Turystyki, żeby wpływało na organizowanie przez kompetentne instytucje seminariów, poświęconych poszczególnym aspektom tematu tego XXVII Kongresu; AIEST może przy tym służyć pomocą techniczną i gwarantować międzynarodowy zasięg takich imprez.

S E S J A D N I A P O L S K I E G O

Dr Bogusław Ryba

GŁÓWNE KIERUNKI ROZWOJU I FORMY ORGANIZACYJNE TURYSTYKI POLSKIEJ Z UWZGLĘDNIENIEM JEJ ASPEKTÓW SPOŁECZNYCH

Dla analizy i oceny aktualnego stanu turystyki w Polsce oraz programu jej dalszego rozwoju szczególne znaczenie mają lata 1971 - 1975. W tym okresie krajowy ruch turystyczny zwiększył się prawie 2-krotnie, przekraczając wskaźniki ustalone w uchwale VI Zjazdu PZPR, przy czym tzw. wewnętrzna aktywność turystyczna społeczeństwa wzrosła z ok. 30% w 1970 r. do ok. 47% w 1975r. Przed społeczeństwem polskim otworzyły się także daleko większe możliwości uczestniczenia w międzynarodowym ruchu turystycznym. To pozytywne zjawisko wywołane zostało decyzjami partii i rządu o zwiększeniu środków dewizowych na turystykę organizowaną przez biura podróży, wyjazdy indywidualne, a także o otwarciu granicy państwowej dla bezpaszportowego bezwizowego ruchu turystycznego pomiędzy PRL a NRD. W związku z tym liczba wyjazdów Polaków za granicę wielokrotnie wzrosła.

Pomyślnie ukształtowała się sytuacja także w turystyce przyjazdowej. Ruch przyjazdowy wzrósł w 1975 r. w porównaniu z 1970r. 4,3-krotnie, przy czym ponad 10-krotnie zwiększyła się liczba przyjazdów z NRD.

Wysokiej dynamice krajowego i zagranicznego ruchu turystycznego towarzyszył znaczny wzrost obrotów finansowych z tego tytułu. Ponadto nastąpił nie notowany w poprzednich okresach rozwój materialno-technicznej bazy turystyki i wypoczynku. Ogółem państwo wydatkowało na ten cel kwotę ok. 18 mld zł. /ok. 900 mln dol.USA/[1/],

---

1/ Przyjęto oficjalny kurs obowiązujący w 1975 r. 1 dol. USA = 19,80 zł.

uzyskując n.in. przyrost ponad 100 tys. miejsc noclegowych o różnym standardzie.

Pomyślny bilans turystycznego pięciolecia stanowi konkretny wkład w ogólnonarodowy dorobek społeczno-ekonomiczny okresu 1971-1975 i daje świadectwo aktywnego udziału turystyki w procesie wielkich przemian społecznych, kulturalnych i gospodarczych socjalistycznej Polski.

W latach 1971 - 1975 opracowaliśmy także kompleksowy program rozwoju turystyki do roku 1990. W programie tym, zatwierdzonym w kwietniu 1976 r. przez Prezydium Rządu, wyraźnie podkreślono, że strategiczne cele rozwoju turystyki są całkowicie zbieżne z ogólną koncepcją rozwoju Polski i zakładają budowę rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Za punkt wyjścia przy formułowaniu celów w programie rozwoju przyjęto upowszechnienie turystyki w związku z jej rosnącą rolą w zaspokajaniu potrzeb społecznych.

Do najbardziej reprezentatywnych miar upowszechnienia turystyki w Polsce zaliczyliśmy :

1/ wskaźnik udziału Polaków w krajowym i zagranicznym /wyjazdowym/ ruchu turystycznym, a przede wszystkim liczbę osób uczestniczących w dorocznym wypoczynku urlopowym, wakacyjnym i świątecznym oraz w ponadjednodniowych wyjazdach za granicę - w stosunku do ogółu ludności kraju;

2/ liczbę uczestników różnych form turystyki i wypoczynku realizowanych w oparciu o fundusze społeczne, a więc turystyki socjalnej, której problemom poświęcony jest XXVII Kongres AIEST,

3/ kwalifikacje kadr, stan bazy materialno-technicznej, zwłaszcza noclegowej, i system organizacyjno-prawny turystyki - wpływające na zasięg i stopień realizacji potrzeb społecznych;

4/ wartość i strukturę obrotów turystycznych i przez turystykę stymulowanych, określających rolę turystyki w całokształcie gospodarki narodowej, wpływających na konsumpcję społeczną oraz na bilans płatniczy kraju.

Lepsze warunki życia wywołały w Polsce zwiększony popyt na różne formy turystyki i wypoczynku. Popyt ten, znamionujący społeczeństwa o wysokim stopniu rozwoju ekonomicznego, jest również następstwem unowocześnienia organizacji pracy, które umożliwiło

zmiany proporcji w społecznym bilansie czasu pracy i czasu wolnego. Turystyka stała się więc jednym z ważniejszych elementów zagospodarowania zwiększonych zasobów czasu wolnego od pracy.

Obok omówionej już dynamiki ruchu turystycznego i wydłużenia przeciętnego okresu uczestnictwa /np. w turystyce pobytowej z 16 dni w roku 1970 do 18 dni w 1975 r./, w latach 1971-1975 wystąpiły także inne korzystne zjawiska w rozwoju ruchu turystycznego w Polsce.

Po pierwsze - wprawdzie nieznacznym, ale widocznym zmianom uległ rozkład przestrzenny ruchu turystycznego. Udział regionów wchodzących w skład 5 byłych województw, a mianowicie: gdańskiego, koszalińskiego, krakowskiego, szczecińskiego i wrocławskiego, które koncentrowały w 1970 r. na swoim terenie ok. 60% całkowitego ruchu turystycznego, zmalał w 1975 r. do ok. 55%. Nastąpiła także korzystna dyspersja tego ruchu w regionach północnych, centralnych i południowych kraju. W wyniku różnorodnych zabiegów wiele na atrakcyjności turystycznej zyskały obszary Polski centralnej, co spowodowało, że ich udział w całkowitej recepcji turystycznej wzrósł z ok. 15% w 1970 r. do 25% w 1975r.

Po drugie - w ostatnich latach znacznie złagodzono letnie spiętrzenie ruchu turystycznego. Nastąpiło to w wyniku nowej organizacji roku szkolnego, umożliwiającej uczącej się młodzieży bardziej racjonalny podział czasu wolnego od nauki na wypoczynek letni i zimowy. Ponadto wystąpiły symptomy większego zainteresowania się pracowników podziałem dorocznego urlopu na dwa podokresy - zimowy i letni, co wywołuje pożądaną z wielu względów dekoncentrację ruchu turystycznego w czasie.

W wyniku zmian, jakie miały miejsce w minionym 5-leciu, nastąpił dynamiczny rozwój tych form turystyki, które opierają się na funduszach społecznych, tzn. środkach z budżetu państwa i zakładowych funduszów socjalnych. Dla polityki społecznej państwa w tym zakresie reprezentatywne są liczby dotyczące uczestników wczasów zakładowych i FWP, a także uczestników kolonii i obozów dla dzieci i młodzieży. Z ulgowych wczasów pracowniczych skorzystało w 1970 r. 1,8 mln osób; w 1975 r. ich liczba wzrosła do 4,1 mln. Dynamiczny wzrost wykazał wypoczynek wakacyjny dzieci i młodzieży organizowany poza miejscem zamieszkania: z form wyjazdowych, a zwłaszcza kolonii i obozów wypoczynkowych oraz zdrowotnych, sko-

rzystało w 1975 r. 2,7 mln uczestników /w 1970 r. - 1,8 mln/. Ponadto 4,9 mln młodzieży korzystało z tzw. małych form wczasów. Głównym organizatorem wypoczynku wakacyjnego poza miejsce zamieszkania są zakłady pracy, władze oświatowe oraz - na ich zlecenie - organizacje młodzieżowe i społeczne.

Jednym z podstawowych warunków dobrej obsługi ruchu turystycznego jest odpowiedni stan ilościowy i poziom kwalifikacji kadr zatrudnionych w tej dziedzinie.

Według szacunkowych danych, łączna liczba osób zatrudnionych w usługach turystyczno-wypoczynkowych, centralnej i terenowej administracji ds. turystyki, w przemyśle, w nauce i dydaktyce - wynosi około 100 tys. osób. W 1975 r. najwięcej pracowników zatrudniały: ośrodki wczasowe i kolonijne prowadzone przez zakłady pracy - ok. 38 tys. osób, terenowa gospodarka turystyczna /przedsiębiorstwa turystyczne/ - ok. 19 tys. osób, Zjednoczenie Gospodarki Turystycznej /centrala i podległe przedsiębiorstwa/ ok. 15 tys. osób, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze /łącznie ze Zrzeszeniem Gospodarki Turystycznej i GOPR/ - ok. 9 tys. osób oraz Fundusz Wczasów Pracowniczych - ok. 9,3 tys. osób.

Kwalifikacje formalne kadry zawodowej pracującej w turystyce są bardzo zróżnicowane. Zatrudniani są zatem ekonomiści, geografowie, etnografowie, specjaliści w dziedzinie planowania przestrzennego, architekci, historycy sztuki, absolwenci pomaturalnych i średnich szkół turystycznych i hotelarsko-gastronomicznych, specjaliści od rehabilitacji ruchowej, absolwenci różnego rodzaju techników i zasadniczych szkół zawodowych.

Kształcenie kadr na potrzeby turystyki w formie wyodrębnionego kierunku nauczania realizowane jest na poziomie studiów wyższych przez sześć uczelni: Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu /filia w Jeleniej Górze/, Szkołę Główną Planowania i Statystyki w Warszawie /ekonomika turystyki/, trzy akademie wychowania fizycznego /w Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu/ i przez Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego w Gdańsku. 28 pomaturalnych i średnich szkół turystyczno-hotelarskich kształci personel obsługi ruchu turystycznego na poziomie średnim.

Obecny system kształcenia kadr zdaje egzamin, co nie znaczy, że jest całkowicie wolny od braków. Należy do nich przede wszystkim zbyt mały udział organizatorów turystyki w realizacji treści

programowych nauczania oraz nie najlepsze przygotowanie i realizowanie praktyk zawodowych.

Zasadniczy wpływ na upowszechnianie turystyki ma także kadra dorywczo związana z obsługą ruchu turystycznego, poświęcająca w tym celu swój czas tylko podczas urlopu, dni wolnych od pracy /dotyczy to osób zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin/, w niedziele i święta.

Nieprofesjonalna /w sensie niezetatyzowania/ kadra obsługi ruchu turystycznego liczy w Polsce ogółem ok. 120 tys. osób. Jest więc liczniejsza od kadry zawodowej.

Następnym warunkiem właściwej obsługi ruchu turystycznego jest odpowiedni stan i perspektywy rozwoju bazy hotelowo-gastronomicznej.

Łącznie na budownictwo hoteli przeznaczono w latach 1970- 1975 kwotę 7,3 mld zł /ok. 370 mln dolarów USA/, a ogółem na zagospodarowanie turystyczne kraju - 9,1 mld zł /ok. 460 mln dol. USA/. Efektem tych nakładów było m.in. oddanie do eksploatacji 14 hoteli z ponad 6 tys. miejsc noclegowych. Uwzględniając potrzeby turystyki masowej zwiększono nakłady na rozwój bazy sezonowej, zwłaszcza kempingowej. Rozwijano i rozbudowywano także ogólnodostępne ośrodki wypoczynku po pracy, stanice wodne. Ponadto intensywnie kontynuowano budownictwo obiektów wczasowych, na co przeznaczono ponad 9 mld zł /ok. 460 mln dol. USA/.

Mimo poważnego wzrostu turystycznej i wypoczynkowej bazy noclegowej, nie zdołano w pięcioleciu 1971 - 1975 osiągnąć takiego stanu zagospodarowania, który w pełni zaspokoiłby potrzeby społeczeństwa.

Stała i sezonowa baza turystyczno-wypoczynkowa liczy ogółem 1.830 tys. miejsc noclegowych, z czego ok. 1 mln miejsc przypada na bazę kolonijną, organizowaną głównie w szkołach, ok. 500 tys. na obiekty zakładów pracy i Funduszu Wczasów Pracowniczych. Około 330 tys. miejsc pozostaje więc do dyspozycji turystów w obiektach ogólnodostępnych, w których sprzedaż odbywa się na zasadzie pełnej odpłatności. W pozostałych obiektach noclegowych, a także żywieniowych, usługi świadczone są w oparciu o społeczny fundusz spożycia, co dowodzi socjalnych priorytetów rozwoju turystyki w Polsce.

W polskim modelu turystyki organy administracji państwowej i przedsiębiorstwa ściśle współdziałają z masowymi organizacjami - związkami zawodowymi, organizacjami młodzieżowymi czy wyspecjalizowanymi stowarzyszeniami. Model ten uwzględnia kierowniczą funkcję organów państwowych oraz społeczny dorobek ruchu turystycznego, jego wieloletnie tradycje, a także wszystkie jednostki działające na rzecz turystyki: organy administracji państwowej, przedsiębiorstwa, stowarzyszenia i organizacje społeczne oraz prywatną działalność gospodarczą.

Model polskiej turystyki, zespolony z kulturą fizyczną, określony został w ustawie z dnia 17 lutego 1960 r. W ciągu 17 lat rozwijał się on systematycznie, zgodnie z rosnącą rolą kultury fizycznej i turystyki w całokształcie życia kraju.

Istotny postęp organizacyjno-koncepcyjny nastąpił w latach 1973 i 1974, kiedy to na podstawie odpowiednich uchwał i dyrektyw politycznych oraz decyzji rządowych stworzono dogodniejsze niż kiedykolwiek warunki prawne i finansowo-materialne do dalszego rozwoju turystyki. Z dniem 1 stycznia 1974 roku Rada Ministrów rozszerzyła znacznie kompetencje Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki skupiając w jego gestii całokształt spraw hotelarstwa, konkretyzując jego uprawnienia w sprawowaniu międzyresortowej koordynacji oraz przyznając mu szereg innych uprawnień.

GKKFiT, jako centralny organ administracji państwowej, skoncentrował uwagę na ustalaniu prognoz, programów i planów rozwoju wychowania fizycznego, rekreacji, sportu i turystyki, na działalności prawotwórczej i koordynacyjnej, jak również na sprawowaniu nadzoru nad jednostkami działającymi w tym zakresie. Równocześnie centralne zarządzanie poszczególnymi dziedzinami kultury fizycznej i turystyki zostało powierzone wyspecjalizowanym instytucjom i organizacjom.

W ostatnich trzech latach istotne zmiany nastąpiły także w terenowych organach administracji państwowej. W urzędach wojewódzkich utworzone zostały wydziały kultury fizycznej i turystyki, którym podporządkowano przedsiębiorstwa turystyczne. Trwa proces doskonalenia tego aparatu.

Obsługa krajowego i zagranicznego ruchu turystycznego obejmuje szeroki zakres działalności społeczno-kulturalnej, ideowo-wychowawczej, administracyjnej i gospodarczej. Ogniwami polskiego mo-

delu turystyki są zatem państwowe przedsiębiorstwa i instytucje turystyczne /centralne i terenowe/, przedsiębiorstwa turystyczne organizacji spółdzielczych /"Gromada" i "Turysta"/ i społecznych /Zrzeszenie Gospodarki Turystycznej, PTTK i Zarząd Działalności Gospodarczej PZMot/, różnego rodzaju paraturystyczne jednostki organizacyjne oraz działalność gospodarki nie uspołecznionej.

Decyzją rządu z listopada 1973 r. utworzone zostało Zjednoczenie Gospodarki Turystycznej, któremu powierzono funkcję ogólnobranżowego zjednoczenia wiodącego w dziedzinie turystyki krajowej i zagranicznej.

Przejęcie przez GKKFiT wszystkich hoteli komunalnych oraz hotelowych zakładów gastronomicznych umożliwiło powstanie 38 terenowych przedsiębiorstw turystycznych. Reprezentują one niemały już potencjał gospodarczo-usługowy, składający się z kilkudziesięciu tysięcy miejsc noclegowych w zakładach hotelarskich, licznych zakładów gastronomicznych, rozwijającego się parku autokarowego a także pokoi gościnnych oraz nieustannie rozszerzanej informacji turystycznej.

W polskim modelu turystyki poważną rolę odgrywają związki zawodowe i organizacje młodzieżowe. Znaczenie tych organizacji polega głównie na upowszechnianiu turystyki kwalifikowanej oraz wypoczynku urlopowego i świąteczno-niedzielnego. Jednym z ważnych kierunków tej działalności jest udostępnienie krajoznawstwa i rekreacji ludziom pracy i ich rodzinom, wykorzystanie walorów turystyki w procesie socjalistycznego wychowania młodego pokolenia.

Ważnym składnikiem systemu organizacyjnego polskiej turystyki są społeczne organizacje turystyczne: PTTK, Zrzeszenie "Ludowe Zespoły Sportowe", Polski Związek Motorowy, Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych oraz Polska Federacja Campingu. Ich podstawowe zadanie polega na rozwijaniu krajoznawstwa oraz kwalifikowanych form turystyki, na zasilaniu jej aktywem społecznym.

Wszystkie społeczne organizacje działające na rzecz turystyki - zarówno o zasięgu ogólnokrajowym jak i regionalnym - są cennym partnerem administracji państwowej w realizacji wspólnych celów.

Przy tworzeniu modelu i systemu turystyki w naszym kraju korzystano z doświadczeń państw posiadających liczący się dorobek w tym zakresie. Decentralizacja zarządzania turystyką jest w naszym kraju daleko posunięta - zarówno w układzie terytorialnym,

jak i branżowym. Ukształtowały się także pewne specyficzne formy organizacyjne, nie znane gdzie indziej. Przykładem może być np. PTTK, ze swoją specyficzną organizacją wewnętrzną, łączącą zadania z dziedziny turystyki o funkcjach społecznych z działalnością gospodarczą.

Należy również uwypuklić istotną rolę, jaką w obsłudze ruchu turystycznego w Polsce odgrywa sektor prywatny; jego udział w gospodarce turystycznej przejawia się głównie w popieranym przez państwo systemie udostępniania kwater prywatnych turystom /tworzy się specjalne wsie letniskowe/, w szeroko rozpowszechnionym świadczeniu usług gastronomicznych /małe prywatne restauracje, kawiarnie, bary i jadłodajnie/ oraz rozwoju prywatnych pensjonatów, które korzystają ze znacznych ułatwień inwestycyjnych i ulg podatkowych. Sektor prywatny w turystyce świadczy usługi zarówno dla konsumentów indywidualnych jak i kooperuje z gospodarką uspołecznioną.

Zaletą prezentowanego modelu turystyki jest jego elastyczność, może on być zmieniany i korygowany stosownie do potrzeb, bez poważniejszych wstrząsów organizacyjnych.

Głównym źródłem finansowania ruchu turystyczno- wypoczynkowego są wydatki ludności przeznaczone na zaspokojenie potrzeb indywidualnych. W finansowaniu turystyki i wypoczynku uczestniczy także państwo, przeznaczając na ten cel poważne nakłady z funduszu spożycia społecznego.

W 1975 r. wydatki bieżące budżetu państwa na turystykę i wypoczynek wyniosły ok. 1,3 mld zł. /ok. 70 mln dol. USA/ a dopłaty z zakładowych funduszów socjalnych - 8,1 mld zł. /ok. 400 mln. dol. USA/. Razem dopłaty z funduszu spożycia społecznego wyniosły 9,4 mld zł. /ok. 470 mln. dol. USA/ i przeznaczone zostały na kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży, wczasy pracownicze oraz turystykę i wypoczynek organizowane przez zakłady pracy, a także wyspecjalizowane organizacje społeczne.

Suma wydatków na turystykę i wypoczynek w kraju i za granicą, wydatków państwa na socjalne formy turystyki i wypoczynku oraz wpływów od turystów zagranicznych - określona razem na ponad 60 mld zł. /ok. 3,0 mld dol. USA/ ilustruje skalę obrotów finansowych i znaczenie turystyki w ekonomice kraju.

Cele zdrowotne oraz kształcąco-poznawcze turystyki, obok jej funkcji ekonomicznych, determinują politykę partii i państwa. Polityka ta opiera się na fundamentalnej zasadzie jedności turystyki socjalnej i turystyki rynkowej. Tak jak wzajemnie uwarunkowane są rozwój ekonomiczny i rozwój społeczny kraju jako całości, tak i w dziedzinie turystyki nie ma i nie może być sprzeczności między jej funkcjami gospodarczymi a społecznymi. Zakładana i realizowana w naszym kraju dostępność turystyki dla wszystkich warstw społecznych wymaga dopłat z funduszów spożycia zbiorowego, uzupełniających wydatki ponoszone na nią z indywidualnych dochodów ludności. Mamy zatem do czynienia z sytuacją, w której z jednej strony turystyka jest ważnym elementem polityki socjalnej państwa, z drugiej zaś - zyskującym na znaczeniu składnikiem gospodarki narodowej.

Jak już wspomniałem, uwzględniając społeczne potrzeby, opracowaliśmy perspektywiczny program rozwoju turystyki w Polsce. Jest to program nowoczesny, ambitny i realny, odpowiadający nowemu, wyższemu etapowi rozwoju naszego kraju - etapowi budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Program ten zakłada przede wszystkim :

- zwiększenie aktywności społeczeństwa w uprawianiu turystyki jako instrumentu szeroko rozumianej profilaktyki zdrowotnej oraz jako czynnika kształtującego socjalistyczny patriotyzm poprzez pogłębianie znajomości kraju i jego osiągnięć;

- zwiększenie udziału turystyki w zagospodarowaniu wzrastających zasobów czasu wolnego oraz jako ważnego czynnika służącego odnawianiu sił fizycznych i psychicznych człowieka;

zwiększenie roli turystyki jako integralnego elementu polityki socjalnej, w ramach której tworzone są możliwości i warunki wypoczynku i rekreacji dla wszystkich warstw społecznych, a zwłaszcza dla dzieci i młodzieży oraz tych grup ludności dorosłej, które wymagają pomocy finansowej państwa;

- pełniejsze wykorzystanie gospodarki turystycznej jako ważnego narzędzia unowocześnienia struktury konsumpcji, a ponadto jako dziedziny dostarczającej stosunkowo tanich miejsc pracy, stymulatora rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych regionów kraju i coraz bardziej zyskującego na znaczeniu czynnika

pomnażania dochodu narodowego i aktywizacji bilansu płatniczego państwa;

- znaczne zwiększenie roli turystyki w kształtowaniu i umacnianiu współpracy międzynarodowej.

Celem naczelnym programu jest zaspokojenie na wyższym poziomie stale rosnącego zapotrzebowania społeczeństwa na różne formy turystyki i wypoczynku, a zatem dążenie do uczynienia turystyki i wypoczynku powszechnym zjawiskiem kulturowym w naszym kraju.

Lata 1976 - 1980 potraktowane zostały jako etap przyspieszonego zbliżania się do tego celu.

Aby osiągnąć wspomniany cel naczelny, niezbędna jest realizacja następujących założeń :

1. Osiągnięcie w 1980 r. - 170,6 mln osób statystycznych uczestniczących we wszystkich rodzajach ruchu turystycznego /ok. 550 mln noclegów/, co oznacza w porównaniu z 1975 r. wzrost o 36%. Przyjmując, że podstawową miarą aktywności turystycznej społeczeństwa w ruchu krajowym jest stosunek uczestników turystyki pobytowej do ludności kraju ogółem, program zakłada, że stosunek ten kształtuje się następująco:
   - w 1975 r. - 16,1 mln osób, tj. 47% ogółu ludności,
   - w 1980 r. - 17,4 mln osób, tj. 50% ogółu ludności,

   wykazując przyrost w latach 1975 - 1980 o 8% w rachunku osób i o 14% w rachunku osobodni.
   Przewiduje się przy tym, że w wyniku rosnących ogólnospołecznych zasobów czasu wolnego od pracy wydłużać się będzie także okres uczestnictwa w turystyce pobytowej.
2. Zwiększenie liczby uczestników wczasów pracowniczych o 700 tys. osób i osiągnięcie w 1980 r. liczby ok. 4,8 mln osób, które korzystać będą z różnych form wypoczynku organizowanego przy finansowej pomocy państwa. Zakłada się równocześnie dalszy rozwój ilościowy i jakościowy wypoczynku dzieci i młodzieży.
   Przewiduje się w związku z tym, że liczba uczestników tego wypoczynku, organizowanego poza miejscem zamieszkania, osiągnie w 1980 r. 4,2 mln osób, co stanowić będzie wzrost o 55 % w stosunku do 1975 r. Łącznie w 1980 r. liczba uczestników wszystkich form zorganizowane wypoczynku wakacyjnego dzieci i mło-

dzieży powinna wynieść 9 mln osób, co stanowi wzrost o blisko 20% w stosunku do 1975 r.

3. Lepsze zaspokojenie zapotrzebowania społeczeństwa na wyjazdy zagraniczne, przy zbliżeniu się w 1980 r. do wskaźnika 12,4 % ogółu ludności biorącej udział w trwających dłużej niż 1 dzień podróżach zagranicznych.

4. Skuteczniejsze wykorzystanie turystyki przyjazdowej jako czynnika aktywizacji bilansu płatniczego państwa i osiągnięcie w 1980 r. kwoty 1,1 - 1,3 mld zł. dew. /ok. 400 mln dol. USA/, wpływów z tego tytułu. Prognozuje się, że w 1980 r. turystyczny ruch przyjazdowy zwiększy się z 3,5 mln osób w 1975 do 5,3 mln osób /wzrost o 50%/.

5. Zwiększenie podaży usług i towarów turystycznych i tych, na które popyt jest bezpośrednio stymulowany przez turystykę, w tym wydatne zwiększenie usług dla ludności, a także zwiększenie wydatków ludności na turystykę oraz ich udziału w całości obrotów w turystyce krajowej.

6. Wzmożenie ochrony walorów przyrodniczych kraju przed negatywnymi skutkami ruchu turystycznego, przede wszystkim przez jego dekoncentrację.

7. Szersze wykorzystanie turystyki zagranicznej - wyjazdowej i przyjazdowej - jako instrumentu realizacji polityki zagranicznej PRL, a zwłaszcza osiągnięcie jej podstawowego celu, jakim jest utrwalenie pokojowej współpracy narodów.

Wymienione kierunki i zasady działania, a także podstawowe decyzje administracyjne w tej dziedzinie, opieramy w coraz większym stopniu na pogłębionych badaniach, analizach i prognozach dotyczących ekonomicznych, społeczno-kulturalnych i zdrowotnych aspektów turystyki. W naukowo-analitycznej podbudowie naszych działań i decyzji coraz poważniejszą rolę odgrywa specjalnie do tego celu powołany resortowy Instytut Turystyki, pełniący obowiązki gospodarza Kongresu.
Z pracą tej placówki naukowo-badawczej wiążemy nadzieję na pełniejszą koordynację badań naukowych nad turystyką w skali ogólnokrajowej oraz na coraz szerszą współpracę z pokrewnymi instytucja-

mi zagranicznymi i organizacjami międzynarodowymi, w tej liczbie na pierwszym miejscu z WTO i AIEST.

Wszystko, co dotąd zrobiliśmy - i co zrobić zamierzamy, czynimy w najgłębszym przekonaniu, że rozwijając turystykę i wypoczynek dobrze służymy człowiekowi. Sięgając po dorobek nauki pragniemy jeszcze lepiej organizować różne formy turystyki, lepiej służyć społeczeństwu, jeszcze efektywniej przyczyniać się do rozwijania i utrwalania międzynarodowej współpracy, do umacniania przyjaźni między narodami.

Dziękując za uwagę i życząc Kongresowi bogatego bilansu obrad pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że tych kilka dni spędzonych w Polsce pozwoli uczestnikom Kongresu wynieść obraz naszego kraju jakim go - drodzy nasi goście - widzieliście; kraju rozwijającej się turystyki, kraju pracowitych, miłujących pokój i gościnnych ludzi.

Mgr Edgar Kaczmarek

GOSPODARKA TURYSTYCZNA W POLSCE

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ruch turystyczny w Polsce przyjmuje - wyrównując poziom w stosunku do procesów obserwowanych w wysoko rozwiniętych krajach Europy i świata - rozmiary coraz bardziej odczuwalne w działalności społeczno-gospodarczej kraju.

W 1970 r. w turystyce krajowej uczestniczy już blisko 64 mln statystycznych osób /wobec 45,5 mln w 1965 r./, przy tym stały dynamiczny rozwój tego ruchu odnosi się w coraz większym stopniu do konsumpcji indywidualnej wobec systematycznego znacznego wzrostu dochodów ludności i funduszu spożycia indywidualnego, jako nieuchronny efekt ekonomiczno-społecznego rozwoju i przemian, które nastąpiły w Polsce w ciągu ostatnich 10 lat.

W tym samym okresie systematycznie rośnie wymiana turystyczna Polski z zagranicą, mająca charakter z natury rzeczy działalności

typu handlowego. W 1970 r. Polska przyjmuje blisko 2 mln zagranicznych turystów, tj. o 62,4 % więcej aniżeli w 1965 r.

Zjawiska te są zbieżne z przyjętymi w tym czasie przez państwo kierunkami rozwoju kraju, których elementy odnoszące się do turystyki można określić pokrótce następująco :

- wzrost zamożności społeczeństwa i jego udziału w konsumpcji indywidualnej,
- zwiększenie wymiaru urlopów oraz systematyczne powiększenie ilości czasu wolnego poprzez wprowadzenie dni wolnych od pracy /soboty/,
- podjęcie decyzji w sprawie przyspieszonego programu inwestycji w turystyce,
- rozwój wszechstronnych kontaktów z zagranicą, w tym także turystycznych,
- rozwój procesów integracyjnych między krajami RWPG,
- zagwarantowanie lepszej gospodarki w regionie, lepszej infrastruktury turystycznej, przy dodatnim wpływie wzrostu ruchu turystycznego na ogólny rozwój regionu.

Ilustrację realizacji tego programu w latach 1970-1975 w zakresie decyzji tylko w bezpośredni sposób dotyczących działalności w dziedzinie turystyki mogą być dla przykładu:

- oddanie do użytku w latach 1970-1976 około 165 tys. miejsc noclegowych w ramach programu inwestycji realizowanych środkami krajowymi, niezależnie od oddania do użytku 8 tys. miejsc w hotelach kat. LUX i I, wybudowanych w ramach importu inwestycyjnego,
- znaczny rozwój połączeń komunikacyjnych lotniczych /aktualnie tygodniowo około 150 regularnych połączeń z zagranicą i 80 we wnątrzkrajowych/, promowych na Bałtyku /aktualnie 25 tygodniowych połączeń ze Szwecją, Danią i Finlandią/ a także komunikacji drogowej i kolejowej,
- zniesienie formalności granicznych w wymianie turystycznej z NRD w 1972 r. oraz znaczne uproszczenie tych formalności w ruchu turystycznym z innymi krajami socjalistycznymi,

- zniesienie wiz w wymianie turystycznej z Austrią /w 1972 r./, Szwecją /w 1974 r./ i Finlandią /w 1974 r./,
- wprowadzenie zasady wydawania na granicy wiz turystom w większości krajów Europy Zachodniej niezależnie od stosowanych przez te kraje zasad w odniesieniu do obywateli polskich,
- uporządkowanie gospodarki turystycznej w regionie poprzez utworzenie w latach 1972 - 1975 około 40 terenowych przedsiębiorstw turystycznych, których podstawowym żadaniem jest gospodarka infrastrukturą turystyczną regionu i organizacja turystyki krajowej.

Tak poważne przemiany zarówno w turystyce krajowej jak i zagranicznej poprzedzone zostały odpowiednimi decyzjami rządu. Podstawą była uchwała nr 157 Rady Ministrów z 28 września 1970 r., określająca nowy model organizacyjny i ekonomiczny turystyki w Polsce przez powołanie do życia Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej "Orbis", które mam zaszczyt i przyjemność reprezentować. Dalsze decyzje rządu uściślały działanie tego modelu oraz tworzyły warunki organizacyjne i materialne do jego harmonijnego rozwoju. co przedstawił w swoim referacie programowym na Sesji Polskiej naszego kongresu Zastępca Przewodniczącego GKKFiT - dr Bogusław Ryba.

Zarządzanie i koordynację w zakresie gospodarczej działalności w turystyce, czyli turystyki komercyjnej, powierzono Zjednoczeniu Gospodarki Turystycznej. W swej działalności ma ono wszakże również obowiązek przestrzegania przepisów i realizowania wytycznych dotyczących działalności o charakterze socjalnym w tej dziedzinie.

W skład korporacji gospodarczej, jaką jest Zjednoczenie wchodzi na zasadach jednostek podporządkowanych:

- 41 obiektów hotelowych kategorii LUX i I,
- dwa państwowe biura podróży - PBP "Orbis" i "Sports-Tourist",
- 4 własne biura handlowe za granicą /USA, RFN, Szwecja i Wielka Brytania/,
- 16 przedstawicielstw turystycznych za granicą o charakterze narodowych centrów informacji turystycznej,

- Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej, do którego zadań należy prowadzenie informacji, reklamy i propagandy turystycznej na terenie Polski i za granicą,
- własny ośrodek szkolenia kadr turystycznych,
- własne centrum elektronicznej techniki obliczeniowej,
- dwa zarządy inwestycji - w Warszawie i w Poznaniu, prowadzące sprawy planowania, realizacji i przygotowania inwestycji do eksploatacji.

Zjednoczeniu powierzono także koordynację funkcjonalną całokształtu działalności w turystyce zagranicznej i krajowej realizowanej przez wszystkich organizatorów turystyki, nad którymi nadzór bezpośredni sprawują ich macierzyste organizacje, stanowiące organizmy społeczne bądź gospodarcze. W działalności turystycznej - krajowej i zagranicznej - koordynacji funkcjonalnej Zjednoczenia poddane jest :

- 6 pozostałych biur turystyki zagranicznej działających w Polsce a mianowicie :
  - Biuro Turystyki PZMot podległe Polskiemu Związkowi Motorowemu i zajmujące się organizacją i obsługą turystyki motorowej,
- BPiT "Almatur" podległe SZSP, organizujące i realizujące turystykę w środowiskach studenckich i akademickich,
- BZTM "Juventur", biuro turystyki federacji organizacji młodzieżowych, prowadzące wymianę turystyczną w środowiskach młodzieżowych pozastudenckich i pozaakademickich,
- BTZ PTTK podległe Polskiemu Towarzystwu Turystyczno- Krajoznawczemu i specjalizujące się w masowej turystyce kwalifikowanej,
- BTZ "Gromada" podległe Ogólnopolskiej Spółdzielni Turystycznej, działające na potrzeby spółdzielczego środowiska rolników, hodowców, ogrodników,
- BTZ "Turysta", działające jako biuro turystyki zagranicznej w środowiskach spółdzielczości pracy, rzemiosła i drobnej wytwórczości.

- 40 terenowych przedsiębiorstw turystycznych - podległych bezpośrednio władzom administracyjnym regionu - którym powierzono gospodarkę materialną bazą turystyczną na terenie jednego bądź kilku województw oraz organizację turystyki - głównie recepcji - w rejonie ich działania.

Układ ten powoduje odmienność form i przedmiotu sprawowanej przez Zjednoczenie koordynacji w turystyce zagranicznej i koordynacji w zakresie turystyki krajowej.

W turystyce zagranicznej wiodąca funkcja Zjednoczenia polega na :

1/ ustalaniu bądź zatwierdzaniu zasad polityki handlowej w obrocie turystycznym z zagranicą przez np. określanie bądź uzgadnianie cen i cenników, warunków współpracy, umów generalnych bądź o szczególnym znaczeniu, co pozwala na zachowanie jednolitości działań w tym zakresie,

2/ ustalaniu planów wpływów i wydatków dewizowych z tytułu turystyki ogółem i w poszczególnych rodzajach działalności oraz dla poszczególnych jednostek uczestniczących w jej organizacji. ustalaniu rocznych i perspektywicznych programów działalności,

3/ ustalaniu kierunków i programów działalności reklamowej i akwizycyjnej, druku materiałów bądź produkcji środków reklamowo-propagandowych, takich jak foldery, filmy, diapozytywy, prowadzeniu public relations itp.,

4/ prowadzeniu względnie nadzorowaniu działalności inwestycyjnej przeznaczonej na potrzeby turystyki zagranicznej, w tym szczególnie w ramach importu inwestycji, a także realizacji całego importu towarowego i rzeczowego niezbędnego do obsługi turystyki zagranicznej /zakup za granicą taboru autokarowego i samochodowego, wyposażenia hoteli i restauracji, trunków zagranicznych, dewizowe koszty szkolenia kadr turystycznych, produkcji materiałów reklamowych itp./,

5/ organizacji i wdrażaniu systemu elektronicznej rezerwacji miejsc, komputerowego systemu rozliczeń,

6/ szkoleniu kadr obsługi zagranicznego ruchu turystycznego.

Nadzór nad działalnością zagraniczną w turystyce dotyczy wszystkich jej organizatorów, niezależnie od tego, czy są podporządkowani Zjednoczeniu bezpośrednio, czy też prowadzą działalność jako jednostki wyspecjalizowane innych samodzielnych organizacji.

Realizacja koordynacyjnej roli Zjednoczenia w turystyce zagranicznej opiera się bądź to na bezpośrednich uzgodnieniach z przedstawicielami innych dziedzin działalności gospodarczej jak przewoźnicy, instytucje handlowe i usługowe, bądź też na ustalanych przez Zjednoczenie zaleceniach dyrektywnych wynikających z decyzji GKKFiT.

W turystyce krajowej koordynacja realizowana jest przez Zjednoczenie - w zależności od rangi problemu - poprzez :

- uchwały powołanego przez Zjednoczenie organu reprezentującego wszystkich organizatorów turystyki, wiążące w działaniach całej branży,
- postulaty i wnioski przedkładane jako projekty decyzji organom administracji terenowej /wojewodowie/ lub centralnej /GKKFiT/,
- ustalanie zasad realizacji polityki państwa wyrażonej w decyzjach wydanych przez centralne organa administracji państwowej i bezpośrednio bądź pośrednio dotyczących turystyki.

Koordynacja realizowana jest przez tzw. Porozumienie Ogólnobranżowe, do którego przystąpili wszyscy organizatorzy turystyki w Polsce działający w sferze pozasocjalnej. Organem Porozumienia jest Komisja Porozumienia Ogólnobranżowego oraz Komisje Porozumień Terenowo-Branżowych - zajmujące się problemami regionu i obejmujące organizatorów turystyki działających na jego terenie.

Zakres koordynacji obejmuje przede wszystkim następujące zagadnienia :

- uzgadnianie programów i planów działania w zakresie ogólnopolskim i regionalnym,
- koordynację planów inwestycyjnych, planów rozwoju regionu,
- zakup i rozdział środków transportu i innych urządzeń,
- tworzenie wspólnego dla różnych przedsiębiorstw turystycznych w danym regionie zaplecza transportowego, brygad remontowo-budowlanych,

- organizację sieci punktów informacji turystycznej, przygotowywanie i produkcję materiałów reklamowych i informacyjnych o znaczeniu ogólnopolskim i regionalnym,
- tworzenie, wspólną reklamę i sprzedaż typowego dla regionu produktu turystycznego jak wycieczki lokalne, zwiedzanie, imprezy turystyczno-rozrywkowe,
- organizację handlu między różnymi organizatorami turystyki /biurami turystyki zagranicznej, hotelami, przedsiębiorstwami regionalnymi/ przez organizowanie ogólnopolskich giełd turystycznych - wiosennych i jesiennych.

Scharakteryzowany powyżej model zmierza do zharmonizowania działalności gospodarczej w turystyce prowadzonej przez ośrodki zdecentralizowane /np. wyspecjalizowane biura turystyki zagranicznej, przedsiębiorstwa terenowe/ z podstawowymi kierunkami i preferencjami centralnego planowania społeczno-gospodarczego.

Jak wspomniano we wprowadzeniu, zgodnie z przyjętymi przez państwo, kierunkami rozwoju działalność gospodarcza w turystyce - osiągnęła bardzo dynamiczny rozwój, szczególnie w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych.

1. Ogółem w 1976 r. wielkość bazy noclegowej w obiektach stałych - zarówno ogólnodostępnych, przenaczonych dla turystyki o charakterze komercyjnym, jak i w przeznaczonych dla turystyki socjalnej obiektach zakładów pracy, ośrodkach wczasowych, uzdrowiskach - wyniosła niemal 920 tys. łóżek, to znaczy o 22% więcej aniżeli w 1970 r. Z tej liczby prawie 42 tys. łóżek /bez kwater prywatnych/ należało do biur podróży i przedsiębiorstw turystycznych podległych Zjednoczeniu bądź przez nie koordynowanych. Bezpośrednio nadzorowana przez Zjednoczenie baza noclegowa liczyła w 1976 r. 12,3 tys. łóżek w obiektach kategorii LUX i I /to jest o 161,7 % więcej aniżeli w 1970 r./ i stanowiła 54 % całej liczby miejsc noclegowych w hotelach tej kategorii w Polsce.

   Potwierdza to poważny wysiłek inwestycyjny kraju dokonany w latach 1970-1976 w dziedzinie zarówno turystyki socjalnej jak i komercyjnej.

2. W ostatnim roku koordynowane przez Zjednoczenie przedsiębiorstwa dysponowały ogółem ponad 1500 autokarami i 700 samochodami osobowymi.

3. Na ok. 200 tys. osób zatrudnionych w Polsce we wszystkich dziedzinach działalności turystycznej /socjalnej i komercyjnej/, w działalności gospodarczej prowadzonej przez Zjednoczenie zatrudnionych było w 1976 r. ponad 47 tysięcy pracowników.

4. W ostatnim roku 8 centralnych biur podróży i 40 terenowych przedsiębiorstw turystycznych dysponowało ogółem siecią prawie 650 oddziałów eksploatacyjnych na terenie Polski, prowadzących sprzedaż usług turystycznych dla turystów krajowych i zagranicznych.

5. W turystyce krajowej uczestniczyło w 1976 r. ponad 131 milionów statystycznych Polaków, co oznacza trzykrotny wzrost w stosunku do 1965 r. i ponad dwukrotne zwiększenie się ruchu w porównaniu z 1970 r.

6. Wydatki na turystykę stanowiły w 1975 r. 6,4 % ogólnej kwoty spożycia indywidualnego ludności. Około piąta część tej kwoty przypada na działalność Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej. Pozostałą część stanowią wydatki ludności np. na transport i inne usługi świadczone przez organizacje nie podległe Zjednoczeniu.

7. Niezwykle dynamicznie rozwinęła się w ostatnich 6 latach wymiana turystyczna Polski z zagranicą.
W 1976 r. przyjęto w Polsce ponad 9,6 mln cudzoziemców, tj. ponad 5-krotnie więcej aniżeli w 1970 r., natomiast za granicę wyjechało ponad 10 mln Polaków, to jest 12 razy więcej niż w 1970 r.
Szczególny wzrost zanotowano w wymianie turystycznej z sąsiadującymi krajami socjalistycznymi, zwłaszcza w 1972 roku,w którym w ramach dążeń integracyjnych znacznie uproszczono i w zasadzie zniesiono formalności paszportowo-graniczne z niektórymi krajami socjalistycznymi.
Znacznie wzrosła także w tym okresie wymiana turystyczna z innymi krajami Europy i świata. Przyjazdy do Polski z krajów spoza RWPG wyniosły w 1976 r. prawie 800 tys. osób i wzrosły prawie trzykrotnie w stosunku do 1970 r., natomiast do krajów Eu-

ropy Zachodniej i krajów zamorskich wyjechało w ostatnim roku blisko 450 tys. obywateli polskich, co oznacza niemal czterokrotny wzrost w porównaniu z 1970 r.

8. Wraz ze zwiększeniem się rozmiarów zagranicznego ruchu turystycznego systematycznie rośnie znaczenie turystyki w bilansie płatniczym Polski. W ostatnim roku wpływy dewizowe z turystyki zajęły znaczną pozycję w ogólnych rozmiarach eksportu do krajów socjalistycznych i eksportu do krajów pozostałych. Wzrastał również odpowiednio udział wydatków dewizowych kraju na turystykę w obrotach z tytułu importu.

9. Obrót roczny wszystkich jednostek podporządkowanych i koordynowanych przez Zjednoczenie określić można na ok. 600 mln dolarów USA w 1976 r., z czego powyżej 20 % wyniosły obroty w hotelarstwie i gastronomii, 25 % w turystyce krajowej, 16 % z tytułu obsługi zagranicznej turystyki przyjazdowej i ponad 17% - z tytułu obsługi wyjazdów obywateli polskich za granicę. Jednostki gospodarcze działające w turystyce, a podległe administracyjnie bądź funkcjonalnie Zjednoczeniu, świadczą także usługi transportowe, sprzedają bilety w komunikacji krajowej i zagranicznej, bilety na imprezy kulturalne, skupują i sprzedają zagraniczne środki płatnicze, słowem prowadzą wszystkie rodzaje działalności zapewniające kompleksową obsługę zarówno turystyki indywidualnej jak i zbiorowej.

Powyższa ilustracja liczbowa potwierdza jednoznacznie rolę, jaką w życiu gospodarczym i społecznym Polski odgrywa turystyka, świadczy też o poważnym wysiłku, jaki podejmuje państwo dla zapewnienia jej prawidłowego rozwoju. Jeżeli uwzględnić ponadto proporcje miejsc w bazie noclegowej przeznaczonej do obsługi turystyki socjalnej i komercyjnej, odpowiednie proporcje liczb zatrudnionych w obydwu rodzajach działalności, czy też strukturę wydatków indywidualnych na turystykę w konfrontacji z wielkością krajowego ruchu turystycznego i turystyki wyjazdowej, wysiłek finansowy, jaki ponosi państwo na rozwój turystyki socjalnej w postaci dotacji z funduszu spożycia zbiorowego, jest bardzo duży.

Dotacje państwa na cele turystyki socjalnej tylko w zakresie inwestycji, infrastruktury turystycznej kraju i wyposażenia obiektów

tów i urządzeń turystycznych są dwukrotnie wyższe niż nadwyżki z turystyki komercyjnej wpływające do skarbu państwa.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że działalność gospodarcza w turystyce jest w pełni zbieżna z założeniami polityki społecznej państwa w tej dziedzinie. W praktycznym działaniu wyraża się to przyjęciem zasady jednolitości polityki w zakresie cen, marż, warunków i zasad współdziałania poszczególnych organizatorów turystyki, pod kątem ochrony interesów konsumenta zarówno krajowego jak i zagranicznego. Równocześnie działalność gospodarcza w turystyce, we wszystkich podstawowych sprawach, poddana jest decyzjom naczelnych władz administracyjnych kraju, co zapewnia zachowanie zgodności celów polityki społecznej z działalnością o charakterze komercyjnym. Swiadczą o tym następujące przykłady :

- w układzie cen usług noclegowych stworzenie specjalnych preferencji /zniżki/ dla wczasów pracowniczych organizowanych przez Centralną Radę Związków Zawodowych. Zniżki te, mocą decyzji władz państwowych, udzielane są także przez jednostki gospodarcze działające w turystyce według zasad pełnego rozrachunku gospodarczego;
- wprowadzenie specjalnych preferencji i zasad działania dla turystyki młodzieżowej. Prowadzące działalność w tym środowiskach biura podróży "Almatur" i "Juventur" są organizmami działającymi bezmarżowo /bez zysku/, a formy ich działalności, tak w zakresie programów turystycznych, akwizycji, jak i wysokości dotowania poszczególnych osób uczestniczących w imprezach turystycznych, wynikają z założeń programowych działania organizacji studenckich bądź młodzieżowych. Wielkość środków dewizowych przeznaczonych przez Zjednoczenie na wyjazdy turystyczne młodzieży znacznie przewyższa w proporcjach udział tych organizacji w ogólnym obrocie, jaki wypracowują one w ramach działalności gospodarczej Zjednoczenia;
- stosowanie określonych systemów zniżek cenowych dla pewnych rodzajów turystyki /np. młodzieżowa, kwalifikowana, środowiskowa w grupach zawodowych/. Działa też w Polsce system dofinansowywania indywidualnych wydatków na turystykę - niezależnie od działania systemu wczasów pracowniczych dofinansowywanych

przez związki zawodowe bądź bezpośrednio zakłady pracy - oparty na dotacjach organizacji społecznych czy instytucji przy imprezach o charakterze specjalistycznym lub środowiskowym, bądź też systemie nagród przeznaczonych do wykorzystania na cele turystyczne. Niektóre z tych form, przyjęte także w innych krajach, stanowią źródło akwizycji w turystyce przyjazdowej na podróże o charakterze "incentive travel".

Zilustrowany w niniejszym referacie model zarządzania i funkcjonowania działalności gospodarczej w turystyce służyć ma - zgodnie z założeniami polityki państwa - zaspokojeniu wzrastających potrzeb społeczeństwa polskiego w zakresie turystyki. Decyduje o tym fakt, że wymienione ramy ekonomicznego działania pobudzają jednostki działające w turystyce komercyjnej zarówno do rozszerzania sieci akwizycji i sprzedaży usług konsumentom, dążenia do uniwersalizacji funkcji oddziałów obsługi poszczególnych organizatorów turystyki jak i powiększania i wzbogacania ofert turystycznych przez dostosowywanie ich do zmian ilościowych i jakościowych w zakresie popytu turystycznego, czy chociażby wydłużania sezonu turystycznego przez tworzenie odpowiednich bodźców cenowych bądź stymulatorów motywacyjnych.

Oczywiście, przedstawiony tu realnie funkcjonujący model działalności gospodarczej w zakresie turystyki w Polsce jest tworem młodym, który przeżywa aktualnie proces dojrzewania i nie wyklucza możliwości wprowadzania zmian wynikłych z potrzeby bardziej precyzyjnego dopracowania mechanizmów funkcjonowania. Uczestniczenie w dostosowywaniu tych mechanizmów, przypadające w udziale wszystkim zainteresowanym organizatorom działalności gospodarczej w turystyce, mobilizuje zarówno pracowników turystyki jak i przeznaczane na ten cel środki i służy w ostatecznym rezultacie lepszemu zaspokojeniu potrzeb społecznych w dziedzinie turystyki.

Prof. dr Mirosław Orłowski

SYSTEM FINANSOWY TURYSTYKI ZAGRANICZNEJ W POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Charakterystyczną cechą polskiego systemu turystyki zagranicznej jest jego p l u r a l i z m i n s t y t u c j o n a l n y.

Turystyką zajmują się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz instytucje społeczne, takie np. jak Polskie Towarzystwo Turystyczne-Krajoznawcze czy organizacje młodzieżowe.

Oczywiście, zgodnie z ustrojowymi zasadami państwa socjalistycznego, cały obrót turystyczny odbywa się w ramach centralnego planowania, w szczególności planowania obrotów ruchu turystycznego i obrotów płatniczych z zagranicą, zgodnie z zasadami monopolu handlu zagranicznego i monopolu walutowego państwa socjalistycznego.

Turystyka zagraniczna jest częścią składową polskiego handlu zagranicznego. System finansowy handlu zagranicznego w PRL dzieli się na wewnątrzkrajowy i zagraniczny. W pierwszym zakresie na system finansowy składają się przepisy regulujące zasady gospodarki środkami własnymi i środkami z zewnątrz, przydzielanymi bezzwrotnie z budżetu państwa /na powiększenie środków obrotowych, na inwestycje/ lub z kredytu bankowego /pożyczki krótko, średnio lub długoterminowe/.

W drugim zakresie, przedsiębiorstwa turystyki zagranicznej obowiązują odgórnie ustalone zasady rozliczeń krajowych w złotych oraz rozliczeń zagranicznych w walutach obcych, obie sfery tych rozliczeń są ściśle powiązane mechanizmem przeliczników /waluty krajowej na waluty obce/ oraz kursów walutowych.

W tym ostatnim zakresie mamy w PRL do czynienia z kategorią kursów jako elementem d y r e k t y w n e g o p l a n o w a n i a obrotów z zagranicą oraz jako środkiem kierowania i zarządzania tymi obrotami. Kursy te są zróżnicowane i ustalane przez władze monetarne państwa socjalistycznego według odmiennych kryteriów niż ma to miejsce w kapitalistycznej gospodarce rynkowej. Odmienność ta wynika z dwóch zasadniczych przyczyn: pierwszą z nich jest wspomniany monopol handlu zagranicznego i monopol

walutowy państwa. Druga odmienność wynika z r ó ż n i c y poziomu kosztów i c e n krajowych i poziomu k o s z t ó w i c e n zagranicznych, aczkolwiek w latach siedemdziesiątych zaczyna się w gospodarce socjalistycznej w coraz większym stopniu uwzględniać związek cen krajowych z cenami ś w i a t o w y m i. Te ostatnie wszakże nie muszą pokrywać się z cenami w handlu zagranicznym państwa socjalistycznego, zwłaszcza cenami uzyskiwanymi lub płacowymi w obrotach olearingowych, z reguły bilateralnych, szczególnie w międzypaństwowych umowach wieloletnich.

Wszystko to sprawia, że mimo pozorów jasności socjalistyczny system kursów walutowych jest w istocie rzeczy bardzo skomplikowany. Mamy tu bowiem elementy kursów stałych, bo przecież państwo socjalistyczne ustala suwerennie kursy obcego pieniądza gotówkowego np. w ruchu podróżnych. Mamy wszakże i wiele elementów kursów z m i e n n y c h; ze względu na system obciążeń i dopłat - kursy są istotnie zmienne i mogą również być elastyczne. - Mechanizm działania kursów walutowych w gospodarce socjalistycznej przedstawiłem w odrębnej pracy, opublikowanej w języku niemieckim.[1/]

Różnicowanie kursów walutowych w gospodarce socjalistycznej jest procesem różnicowania w a r t o ś c i t o w a r ó w i u s ł u g w obrocie zagranicznym w zależności od walut, towarów względnie usług, a następnie według krajów pochodzenia lub krajów przeznaczenia.

Problematykę walutowo-dewizową w turystyce można rozpatrywać na różnych formach ruchu turystycznego, a mianowicie na turystyce przyjazdowej i wyjazdowej, indywidualnej i grupowej. Obroty wszystkich tych form ruchu turystycznego odbywają się bądź w złotych obiegowych, bądź też w walutach obcych. W turystyce zagranicznej mamy zawsze do czynienia z dwoma aspektami, jednym - wewnątrzkrajowym, w którym obroty wyrażane są w złotych oraz drugim - zewnętrznym z obrotami wyrażającymi się w walutach obcych. Łącznikiem tych obrotów jest p r z e l i c z n i k waluty obcej na pieniądz krajowy czyli kurs walutowy, np. kurs z premią czy

---

1/ Mirosław Orłowski: Das Problem der Valutenkurse in der Sozialistische Wirtschaft. "ZEITSCHRIFT für das GESAMTE STAATSWISSENSCHAFT" Off-Print from Vol.116.No.1, 1960. Tübingen.

kurs specjalny, zawsze wyższy od kursu podstawowego. Kursy podstawowe i specjalne ogłaszane są w prasie w komunikatach Narodowego Banku Polskiego. Biura podróży oraz hotele, restauracje i inne przedsiębiorstwa przemysłu gospodniego sprzedają turyście zagranicznemu swoje usługi w PRL według cennika, za złote obiegowe, ale tylko uzyskane z oficjalnej, legalnej wymiany w odpowiedniej kasie w a l u t o w e j, co turysta zagraniczny musi udowodnić okazaniem kwitu wymiany. W wypadku skrócenia pobytu w PRL wymiana pozostałych posiadanych złotych na obcą walutę może być dokonana tylko przez wspomniane kasy walutowe na przejściach granicznych, za okazaniem kwitu wymiany. Nie wykorzystane złote polskie z wymiany voucherów /exchange order'ów/ nie mogą być wymieniane z powrotem na waluty obce. Mogą być natomiast deponowane w urzędzie celnym i refundowane w wyjątkowych wypadkach za pośrednictwem zagranicznego biura podróży, jeżeli nastąpiło skrócenie pobytu turysty w Polsce.

Karty kredytowe "American Express", "Diners Club", "Carte Blanche" i "Bank of America" są honorowane we wszystkich hotelach "Orbis" oraz w niektórych innych przedsiębiorstwach turystycznych oznaczonych specjalnymi emblematami. Karty kredytowe firm np."AVIS Rent a Car" honorowane są na wynajem samochodów.

Turyści z krajów kapitalistycznych i z Jugosławii, celem zapewnienia pokrycia kosztów pobytu w PRL, obowiązani są wymienić, w drodze zakupu voucherów za granicą lub wymiany w kasach walutowych w PRL określone kwoty za osobodzień zamierzonego pobytu w PRL.

W turystyce wyjazdowej obywatele polscy płacą za udział w zagranicznej turystyce grupowej w złotych obiegowych, w turystyce indywidualnej zaś płacą w złotych za przejazdy samolotami polskimi na trasach zagranicznych, za okazaniem ważnego paszportu zagranicznego, zaopatrzonego właściwą wizą pobytową kraju docelowego; za inne środki transportu płacą bądź w walucie obcej /której posiadanie w PRL jest dozwolone/, bądź w złotych, o ile uzyskają odpowiednie zezwolenie.

W ramach monopolu walutowego Minister Finansów udzielił tzw. zgody generalnej na zawieranie przez Zjednoczenie Przedsiębiorstw Turystycznych "Orbis" umów z zagranicznymi kontrahentami w zakresie obrotów turystycznych.

Kasy walutowe biur podróży przy wymianie na złote pieniędzy obcych, czeków podróżnych /travellers checks/, voucherów i exchange order'ów rozliczanych w walutach krajów kapitalistycznych stosują ś r e d n i e kursy p o d s t a w o w e, zwiększone dziesięciokrotnie. Dziesięciokrotne kursy podstawowe walut państw kapitalistycznych i Jugosławii stanowią równowartość kursów specjalnych z premią "Orbisu", która wynosi 2/3 wysokości tych kursów.

Cudzoziemcy, posiadający karty k r e d y t o w e "American Express", "Eurocard", Acces, "Interbank", "Carte Blanche", "Bank of America" oraz "Diners Club", mogą płacić w PRL za usługi i towary zakupione w upoważnionych przedsiębiorstwach uspołecznionych na warunkach k r e d y t o w y c h .

Turystyka międzynarodowa wyraża się w ruchu podróżnych przez granice różnych państw i jej obroty odbywają się w różnych walutach. Obroty te, o ile nie są organizowane na zasadzie bezpośredniej k o m p e n s a t y, kiedy np. ta sama liczba uczestników wyjeżdża na ten sam okres do kraju partnera, dokonywane są zazwyczaj w obcych walutach i dewizach.

Obroty kompensacyjne stanowią nieznaczny margines międzynarodowego ruchu turystycznego, ograniczone są do dwustronnych porozumień tego samego typu instytucji obu partnerów /np. banków, przedsiębiorstw budowlanych/.

Międzynarodowy obrót turystyczny jest, jako całość, częścią składową międzynarodowego obrotu p ł a t n i c z e g o, a więc międzynarodowych rozliczeń w różnych walutach różnych państw. Mamy w praktyce różne formy tych rozliczeń: c l e a r i n g bilateralny, multilateralny i rozliczenia w tzw. wolnych dewizach.

We wszystkich umowach handlowych i płatniczych ruchu turystycznego, zwłaszcza w obrotach clearingowych, w których przynajmniej jeden z partnerów stosuje r e g l a m e n t a c j ę dewizową, zachodzi konieczność porównania cen na usługi turystyczne oferowanych przez partnerów w ich walutach krajowych.

Sprawa ta nie jest prosta, zwłaszcza w wypadku dużych różnic w strukturze k o s z t ó w i c e n każdego z partnerów. Struktura ta bowiem może być i bywa bardzo różna, gdyż jest wypadkową podstawowych wielkości określonej gospodarki narodowej, dostosowaną do poziomu siły nabywczej określonej waluty narodowej.

Celem przezwyciężenia tych trudności ustala się w operatywnych celach k o s z y k t o w a r ó w i u s ł u g turystycznych na rynku konkretnego partnera.

Staranna analiza wszystkich składników, w kilkuwariantowych koszykach /od najtańszej formy turystyki wędrownej aż po luksusową obejmującą transport lotniczy, restauracje, hotele z pięcioma gwiazdkami itp./, pozwala wyprowadzić k u r s t u r y s t y c z n y waluty partnera dla turysty przyjeżdżającego z państwa drugiego partnera.

W niektórych państwach, jak wiemy, intensywnie rozwijających zagraniczną turystykę przyjazdową jako źródło przypływu dewiz, zwłaszcza tzw. wolnych, tj. swobodnie wymienialnych ustala się nieraz celowe dla turystów z państw waluty wymienialnej niższe kursy niżby to wynikało z bezpośredniego rachunku ekonomicznego, tj. uwzględniania wszystkich pełnych kosztów, po to, żeby uczynić przyjazdy do danego kraju możliwie atrakcyjnymi dla zagranicznego turysty wolnodewizowego. W wypadku, gdy cena usług turystycznych oferowanych zagranicznemu turyście z państwa waluty wymienialnej jest tak niska, że nie pokrywa pełnych własnych kosztów, mamy do czynienia z d u m p i n g i e m turystycznym.

E f e k t y w n o ś ć dewizową turystyki zagranicznej można oceniać z różnych punktów widzenia. Jednym z głównych kryteriów tej oceny jest w i e l k o ś ć u t a r g u d e w i z o w e g o z tej właśnie turystyki. Na utarg, o którym mowa, składa się jednak nie tylko utarg ze sprzedaży określonych towarów i usług turystycznych, a więc transportu, komunikacji, łączności, noclegów, wyżywienia, pamiątek, rozrywek, utarg uzyskiwany w obrotach biur podróży, linii lotniczych, morskich, kolei, komunikacji autokarowej, hoteli, restauracji obsługujących turystę zagranicznego, ale również utarg z tytułu o s o b i s t y c h wydatków d e w i z o w y c h turysty zagranicznego. Ten ostatni jest oczywiście tylko szacowany w przybliżeniu.

Efektywność dewizowa podlega dalszej ocenie pod względem jakości uzyskiwanych dewiz. Dla państwa posiadającego system ograniczeń dewizowych najbardziej cenne są waluty w y m i e n i a l n e, na drugim miejscu są dewizy pochodzące z clearingu wielostronnego, wreszcie na trzecim - dewizy z clearingu dwustronnego.

Następnym elementem analizy efektywności dewizowej turystyki zagranicznej jest wewnętrzna struktura tego utargu, jego skład o r g a n i c z n y, tj. ile w nim jest walut wymienialnych, a w części dewiz reglamentowanych, z jakich pochodzą one obszarów dewizowych i z jakich krajów.

Ważne jest również, w jakiej części utarg został uzyskany ze sprzedaży towarów i usług nadwyżkowych na rynku, w jakiej zaś części ze sprzedaży towarów i usług d e f i c y t o w y c h na rynku własnym. Następnie - w jakiej części utarg ten dał wysokie lub niskie wskaźniki o p ł a c a l n o ś c i poszczególnych składników koszyka towarów i usług turystycznych, sprzedawanych zagranicznemu turyście.

W turystyce w y j a z d o w e j sprawa efektywności może przedstawiać się odmiennie. Do podstawowych kryteriów należy tu zaliczyć koszt dewizowy turystyki wyjazdowej w ramach obrotów z poszczególnymi obszarami dewizowymi, tj. b i l a n s u p ł a t n i c z e g o z tymi obszarami, oraz ocenę, w jakim stopniu koszt dewizowy zaspokoił popyt na turystykę wyjazdową do tych właśnie obszarów. Ważna jest też analiza stanów i zaszłości bilansu płatniczego w obrotach z tymi obszarami. Jeżeli np. w obrotach z określonym obszarem dewizowym lub wprost w obrotach z określonym krajem zaistnieje z a m r o ż e n i e poważnych należności /rosnące avoiry/, s f r u k t y f i k o w a n i e zamrożonych zasobów dewizowych w tym kraju może być nieraz realne właśnie tylko przez skierowanie tam własnej turystyki wyjazdowej, która "skonsumuje" te zasoby, jednocześnie zaspakajając ważne potrzeby konsumpcyjne obywateli biorących udział w turystyce wyjazdowej i drenując własny rynek pieniężny.

L i t e r a t u r a

1. Mirosław Orłowski: Międzynarodowy obrót turystyczny. Instytut Turystyki. Warszawa 1977, ss. 97.

2. Tenże: Das Problem der Valutenkurse in der Sozialistischen Wirtschaft. "Zeitschrift für das Gesamte Staatswissenschaft". Tübingen. 1960, Vol. 116. Non.1.

3. Tenże: Kursy walutowe. Pieniądz. Kapitał. Warszawa 1972, ss. 286.

4. Tenże: Problematyka walutowa. Warszawa, SGPiS 1971, ss. 149.

Dr Elżbieta Wysocka

PERSPEKTYWY ROZWOJU WYPOCZYNKU SOCJALNEGO W POLSCE

1. Wstęp

Wypoczynek socjalny obejmuje te formy wykorzystania czasu wolnego, które są upowszechniane przez system preferencji społecznych, ekonomicznych, organizacyjnych i przestrzennych nastawiony na osiągnięcie pewnych ogólniejszych celów społecznych.[1/]

Do 1974 r. zapewnieniem bazy materialnej dla wypoczynku socjalnego w Polsce zajmowały się zakłady pracy oraz organizacje związkowe i społeczne. Dzięki ich inicjatywie i dużemu zaangażowaniu, w stosunkowo krótkim czasie powstała baza wypoczynku socjalnego wynosząca w 1975 r. 439 tys. miejsc, co stanowiło 57 % globalnej liczby miejsc noclegowych w Polsce.[2/]

Socjalna baza wypoczynkowa składa się z obiektów eksploatowanych całorocznie /17,4 % miejsc/ oraz z obiektów eksploatowanych sezonowo /82,6 % miejsc/. Niekorzystna struktura istniejącej bazy powoduje niecałkowite jej wykorzystanie, wynoszące około 7 turnusów rocznie. Średnio w skali kraju socjalna baza wypoczynkowa umożliwia przydzielenie skierowań na wczasy 295 osobom na każde 1000 zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Pod względem

---

1/ E.Wnuk-Lipiński: Warianty wypoczynku socjalnego w perspektywie 1990 r. IPiSS maszynopis .

2/ Wg danych FWP.

przestrzennym zasoby socjalnej bazy wypoczynkowej są zlokalizowane głównie w strefie klimatycznej nadmorskiej i górskiej.

Ze względu na wzrastające potrzeby społeczne w zakresie wypoczynku, związane m.in. z rozwojem uprzemysłowienia kraju, konieczne stało się podjęcie decyzji rządowych, które zdynamizowałyby i ukierunkowały w sposób racjonalny rozwój socjalnej bazy wypoczynkowej. W myśl uchwały rządowej podjętej w tej sprawie w 1974 r. :

- budowę zakładowych obiektów wypoczynkowych ograniczono do drobnych inwestycji polegających na modernizacji i rozbudowie istniejących obiektów,
- utrzymano możliwość realizacji nowych obiektów wypoczynkowych w formie inwestycji towarzyszących budowie nowych lub rozbudowie dużych zakładów przemysłowych,
- prawo decyzji o budowie nowej bazy wczasowo-wypoczynkowej finansowanej ze środków Centralnego Funduszu Inwestycji Socjalnych /CFIS/ jednostek państwowych i społecznych przyznano Ministrowi Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, działającemu w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych a w odniesieniu do organizacji spółdzielczych - z Naczelną Radą Spółdzielczą.

We wspomnianym ministerstwie utworzony został Zarząd Państwowych Obiektów Wypoczynkowych z zadaniem programowania, planowania i budowy nowoczesnej, ogólnodostępnej bazy socjalnej obiektów wypoczynkowych, z których będą mogli korzystać na równych prawach pracownicy wszystkich zakładów pracy, od 1974 r. dysponujących powszechnie zakładowym funduszem socjalnym.

Podjęte decyzje rządowe pozwolą na eliminację szeregu negatywnych zjawisk, jakie dały się zaobserwować w dotychczasowym systemie realizacji socjalnej bazy wypoczynkowej, a mianowicie :

- w poszczególnych resortach i grupach pracowniczych wytworzyły się poważne różnice w liczbie miejsc wczasowych w stosunku do 1000 osób zatrudnionych,
- powstały rażące dysproporcje w standardzie budowanych obiektów, a co za tym idzie w jakości świadczonych usług,
- odrębność gospodarcza i organizacyjna poszczególnych obiektów powodowała niedostateczne wykorzystanie części obiektów przy równoczesnym ponoszeniu nadmiernych kosztów eksploatacji,

- nastąpiło bezplanowe zagospodarowanie wielu miejscowości i terenów rekreacyjnych, prowadzące w konsekwencji do niszczenia środowiska naturalnego i pozbawienia go walorów rekreacyjnych.

2. Założenia perspektywicznego programu rozwoju socjalnej bazy wypoczynku pobytowego w Polsce

Podstawą określenia programu perspektywicznego rozwoju socjalnej bazy wypoczynkowej jest analiza potrzeb społecznych przeprowadzona w kontekście perspektywicznego modelu wypoczynku. Ustalenie społecznych potrzeb wypoczynkowych jest niezmiernie skomplikowane, gdyż potrzeby te są zarówno wrodzone ludziom /biologicznie zdeterminowane/, jak i nabyte, tj. wynikające z uwarunkowań społecznych, kulturowych itp. Czynnikiem wpływającym bezpośrednio na zapotrzebowanie społeczne dotyczące wypoczynku jest ilość czasu wolnego. W latach dziewięćdziesiątych przewiduje się różne formy zwiększenia ilości tego czasu, między innymi przez wydłużenie rocznych urlopów wypoczynkowych, co niewątpliwie wpłynie na rozwój bazy wypoczynku pobytowego.

Zwiększenie zapotrzebowania społecznego na wypoczynek wiąże się również z przemianami społeczno-kulturowymi zachodzącymi w społeczeństwie. Wzrasta świadomość potrzeby korzystania z wypoczynku w grupach społecznych, które dotychczas w niewielkim stopniu korzystały z wczasów, a zwłaszcza wśród pracowników rolnych i leśnych.

Przenikanie miejskich wzorów życia a także urbanizacja powodują konieczność rozwoju różnych form wypoczynku oraz wypracowania jego nowych modeli. Założenia perspektywicznego planu przestrzennego zagospodarowania kraju, uwzględniające tendencje wzrostu zapotrzebowania społecznego na wypoczynek, zakładają wzrost wielkości bazy wypoczynkowej w 1990 r. na około 160 % miejsc w stosunku do 1970 r. Baza ta służyć będzie różnym systemom organizacyjnym i formom wypoczynku: turystyce komercyjnej i socjalnej, ogólnodostępnej i zakładowej, stacjonarnej i wędrówkowej, indywidualnej, zorganizowanej itp. Uwzględniając przyrost ludności w kraju o ca 9 % oraz wzrost zapotrzebowania społecznego na wczasy, szczególnie wśród grup ludności, które do tej pory z wczasów

nie korzystały, zakłada się, że w 1990 r. liczba wczasowiczów socjalnej bazy wypoczynkowej wzrośnie o 40 % i wynosić będzie około 5 mln osób.[1/]

Wzrost liczby wczasowiczów jest jednym z celów programu rozwoju. Drugim, nie mniej ważnym, jest zapewnienie odpowiedniej jakości wypoczynku. Dążyć się będzie do stworzenia odpowiednich warunków gwarantujących pełną regenerację sił, do zapewnienia jednolitego i wyższego niż dotychczas standardu wypoczynku oraz preferencji różnorodnych form wypoczynku aktywnego, spełniającego zadania społeczne, zdrowotne i ekonomiczne. Formą przestrzenną realizacji państwowej bazy wypoczynkowej będą duże, wielofunkcyjne zespoły wypoczynku stacjonarnego /ok. 75 %/, zespoły obiektów wczasowo-turystycznych przeznaczonych do wypoczynku wędrownego /ok. 20 %/ oraz jednostki uzupełniające /ok. 5 %/.

3. Przestrzenne rozmieszczenie bazy wypoczynkowej

Obecna baza wypoczynkowa charakteryzuje się dużym rozdrobnieniem przestrzennym /ok. 800 miejscowości w Polsce/ oraz nadmiernym obciążeniem dla środowiska w niektórych rejonach rekreacyjnych.

Nowa socjalna baza wypoczynkowa będzie realizowana w dużych kompleksach przestrzennych zlokalizowanych na obszarach wypoczynkowych, w centrach kilku wybranych wielkich miast oraz wzdłuż tras krajoznawczych o zasięgu ogólnokrajowym. Kompleks państwowej bazy wypoczynkowej jest to obszar wypoczynkowy położony w jednym regionie geograficzno-klimatycznym, obejmujący podstawowe jednostki bazy o wzajemnych powiązaniach w zakresie :

- organizacji wypoczynku,
- niektórych urządzeń rekreacyjnych i usługowych,
- organizacji obsługi techniczno-gospodarczej.

1/ E.Wysocka, L.Juraszyński, B.Kaczmarek Wytyczne w sprawie kierunków i zasad programowania, projektowania i budowy socjalnej bazy wypoczynkowej do 1990 r. ZPOW.

Kompleksy przestrzenne będą lokalizowane w różnych strefach klimatycznych kraju, wytypowanych w planie krajowym jako najkorzystniejsze pod względem środowiskowym tereny w Polsce. Przewiduje się następującą strukturę kompleksów w dostosowaniu do stref geograficznych :

- kompleksy nadmorskie składać się będą w zasadzie z dużych, wielofunkcyjnych zespołów wypoczynkowych o charakterze ogólnorelaksowym i profilaktyczno-zdrowotnym o nominalnych wielkościach od 2000 do 4000 miejsc całorocznych z dopełniającą bazą miejsc sezonowych. Przewiduje się realizację dwu kompleksów: koszalińskiego z jednostką wiodącą Gąski oraz gdańskiego z jednostką wiodącą Lubiatowo;
- kompleksy w strefie pojeziernej składać się będą z niewielkich jednostek podstawowych o charakterze monofunkcyjnym dla turystyki wodnej w sezonie letnim i hobbistycznym poza sezonem, o nominalnych wielkościach od 500 do 1000 miejsc całorocznych z dodatkiem miejsc sezonowych. Uzupełniającą formą kompleksów są jednostki towarzyszące, składające się z niewielkich zlokalizowanych wzdłuż szlaków wodnych obiektów wczasowo - turystycznych o nominalnych wielkościach około 500 miejsc /w połowie całorocznych, w połowie sezonowych/. Przewiduje się realizację trzech kompleksów: Wielkich Jezior Mazurskich z jednostką wiodącą Mikołajki, kaszubskiego z jednostką wiodącą Swornigacie i drawskiego ze Złocieńcem;
- kompleksy górskie i wyżynne składać się będą z wielkofunkcyjnych zespołów obiektów wypoczynkowych o charakterze uniwersalnym, z uwzględnieniem wykorzystania sportów zimowych, o nominalnych wielkościach od 1000 do 2000 miejsc w zasadzie całorocznych.

Uzupełniającą formę stanowią niewielkie jednostki sezonowe zlokalizowane przy zbiornikach wodnych oraz szlaki wędrowne umożliwiające aktywne uprawianie turystyki pieszej, o nominalnej wartości zespołu około 500 miejsc całorocznych. W strefie tej przewiduje się realizację następujących kompleksów: świętokrzyskiego z jednostką wiodącą Paprocice, kłodzkiego z jednostką wiodącą Bo-

lesławów, śląsko-żywieckiego z jednostką wiodącą Korbielów, wschodnio-beskidzkiego z jednostką wiodącą Horodek.

Wielofunkcyjne zespoły obiektów wypoczynkowych łącznie z pełną infrastrukturą techniczną i rekreacyjną będą realizowane przez Zarząd Państwowych Obiektów Wypoczynkowych. Eksploatację obiektów oraz centralną rozdzielnię miejsc, z wczasami wędrownymi włącznie, prowadzić będzie Fundusz Wczasów Pracowniczych.

Jako dopełnienie podstawowej bazy ujętej w systemie kompleksów przewiduje się budowę pewnej ilości miejsc w systemach centrycznym i sieciowym.

System centryczny polega na zlokalizowaniu obiektów w układzie scalonym w kilku wielkich miastach, w których pobyt dla ludzi z mało zurbanizowanych rejonów kraju będzie nie tylko dużą atrakcją, ale i mieć będzie wysokie wartości kulturoznawcze. Program wypoczynku, zorganizowany w ramach bazy ogólnomiejskiej z wykorzystaniem pobliskich terenów, zapewniać będzie noclegowo-żywieniowe i podstawowe usługi towarzyszące.

W systemie sieciowym przewiduje się zagospodarowanie na wypoczynek socjalny wielkich tras krajoznawczych o długości kilkuset kilometrów, wiodących przez różnorodne rejony kraju i przeznaczonych do turystyki rowerowej, samochodowej i wodnej /żegluga śródlądowa/.

Pierwszym etapem realizacji programu perspektywicznego jest budowa pięciu wielofunkcyjnych zespołów obiektów wypoczynkowych o wielkościach rzędu 1000-2000 miejsc, co ekonomicznie uzasadnia wprowadzenie usług wypoczynkowych w szerokim zakresie. Stworzy to, w porównaniu z obecną bazą, nową jakość wczasów o dużej atrakcyjności, gwarantującą całoroczne użytkowanie obiektów i warunki do pełnej regeneracji sił fizycznych i psychicznych. Uwzględniając zapotrzebowanie społeczne, poszczególne zespoły będą przystosowane do różnych form wypoczynku w zależności od warunków naturalnych i położenia geograficznego. Przykładowo :

Korbielów - wielofunkcyjny zespół obiektów wypoczynkowych na 2000 miejsc położony u podnóża góry Pilsko. Wybitne walory klimatyczne i krajoznawcze, jedne z najlepszych w Polsce warunków śniegowych pozwalają na stworzenie atrakcyjnego ośrodka sportów zimowych. Ze względu na bliskie sąsiedztwo aglomeracji śląskiej oraz wprowadzenie szerokiego programu usług towarzyszących - Korbielów mo-

że pełnić funkcję ośrodka odciążającego przepełnione obecnie miejscowości - Zakopane i Szczyrk.

Szczawa - wielofunkcyjny zespół obiektów wypoczynkowych na 1000 miejsc. Położenie w malowniczych pod względem krajobrazowym Gorcach, wybitne walory klimatyczno-zdrowotne oraz korzystne warunki śniegowe decydują o realizacji w Szczawie ośrodka sportów zimowych i wczasów profilaktyczno-zdrowotnych.

Horodek - wielofunkcyjny zespół obiektów wypoczynkowych na 1500 miejsc. Położenie Horodka nad Zalewem Solińskim w bezpośrednim sąsiedztwie dużych kompleksów leśnych Bieszczadów zdecydowało, że Horodek będzie nie tylko ośrodkiem stacjonarnym, ale i bazą dla rekreacji nadwodnej oraz bazą wyjściową dla socjalnej turystyki wędrownej górskiej.

Paprocice - wielofunkcyjny zespół obiektów wypoczynkowych na 1200 miejsc. Walory naturalne i popularność Gór Świętokrzyskich, sąsiedztwo parku narodowego oraz centralne położenie w stosunku do wielkich aglomeracji umożliwiają wykształcenie tu zespołu łączącego wypoczynek urlopowy - pobytowy z wypoczynkiem świątecznym.

Gąski - wielofunkcyjny zespół obiektów wypoczynkowych na 2400 miejsc /docelowo 4800/. Korzystna lokalizacja nad morzem, tj. na wybrzeżu koszalińskim, w rejonie gwarantującym czystość wód i powietrza w okresie perspektywicznym, bezpośrednie zaplecze leśne oraz możliwość uzyskania surowców leczniczych pozwalają na lokalizację w Gąskach ośrodka rekreacji nadmorskiej, atrakcyjnego w ciągu całego roku.

Ze względu na wskazania rozwoju aktywnych form wypoczynku - w bieżącym pięcioleciu przewiduje się również budowę dwóch tras wędrownych: Swięta Lipka - Piecki z wiodącą funkcją wypoczynku wodnego oraz trasy pieszej turystyki górskiej w Bieszczadach.

Do innych poważnych zadań, jakich podjął się Zarząd obecnie, należą: prowadzenie modernizacji istniejących obiektów wypoczynkowych oraz kompleksowa modernizacja wybranych 10 miejscowości wypoczynkowych. Obejmuje ona zarówno modernizację istniejącej bazy wczasów zakładowych jak i usunięcie zaniedbań w zakresie infrastruktury technicznej związanej z ochroną środowiska /gospodarka wodno-ściekowa, zadymianie itp./. Przewiduje się również podniesienie atrakcyjności wypoczynku przez budowę ogólnodostępnych

urządzeń rekreacyjnych i usługowych. Zakłada się, że modernizacja istniejącej bazy będzie prowadzona ze środków zakładów pracy, uzupełnianych w uzasadnionych przypadkach środkami z CFIS, natomiast modernizacja miejscowości będzie prowadzona ze środków urzędów wojewódzkich. CFIS i CFTiW oraz poszczególnych resortów.

W podsumowaniu stwierdzić należy, że powstanie CFIS dało w Polsce możliwość centralnego sterowania budową socjalnej bazy wypoczynkowej. Baza ta, budowana z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy wiedzy w tym zakresie, zwiększa zdecydowanie możliwości czynnego wypoczynku, stwarza odpowiednie warunki do regeneracji sił fizycznych i psychicznych wszystkim ludziom pracy, niezależnie od ich miejsca zatrudnienia. Realizacja jednego programu wypoczynkowego w kraju przy ścisłej koordynacji poczynań z resortami i urzędami odpowiedzialnymi za wypoczynek i turystykę a w szczególności z GKKFiT umożliwia kompleksowe rozwiązanie problemów wypoczynku socjalnego w sposób, jakiego mogą sobie życzyć nie tylko obecne, ale i przyszłe pokolenia.

Doc. dr hab. JERZY KRUCZAŁA

ROZWÓJ TURYSTYKI W REGIONIE KRAKOWSKO - SĄDECKIM

I. Region krakowsko-sądecki położony jest na skrajnym południu kraju.[1/] Obejmuje obszar dwu jednostek administracyjnych: miejskiego województwa krakowskiego i województwa nowosądeckiego.

- Miejska aglomeracja krakowska stanowi największy po Warszawie ośrodek ruchu turystyczno - krajoznawczego w państwie /zwiedziło ją w 1975 r. - 4.523 tys. turystów/. Kraków jest równocześnie węzłem komunikacyjnym i organizacyjno-rozrządowym dla ruchu turystycznego z głębi kraju w rozciągające się na południe od aglomeracji obszary Karpat.

1/ W czasie wygłaszania referatu były prezentowane mapki i fotogramy.

II. Walory turystyczne regionu

Niewielki obszar regionu zajmuje zaledwie 2,8% /8.830 km^2/ powierzchni kraju. Bogactwo i różnorodność walorów turystycznych nadają mu jednak jako regionowi turystycznemu :

- rangę międzynarodową,
- rangę ogólnokrajową

oraz stwarzają podstawę do pełnienia przez gospodarkę turystyczną ważnej funkcji w rozwoju regionu.

1. O randze regionu w turystyce międzynarodowej stanowią w szczególności wymienione poniżej walory turystyczne.

Walory historyczno-kulturowe

- 12 zabytków klasy O międzynarodowej. Bogaty w dzieła architektury o najwyższym poziomie jest zespół zabytkowy dawnej stolicy kraju - Krakowa z dobrze zachowanym średniowiecznym układem miasta, zespołem pałacu królewskiego i katedry na wzgórzu wawelskim, najstarszym budynkiem uniwersyteckim z XV wieku, kościołami gotyckimi i innymi zabytkami.
- Kilkanaście muzeów ze zbiorami sztuki dawnej, w tym dzieł o najwyższej wartości jak np. obraz Leonarda da Vinci "Dama z łasiczką" i ołtarz Wita Stwosza z XV wieku.
- Miejsca związane z historią międzynarodowego ruchu robotniczego, w szczególności muzea związane z pobytem i działalnością Lenina w Krakowie i pod Tatrami.

Walory kultury współczesnej i nauki

- Ośrodek krakowski współczesnej sztuki - sztuk plastycznych, teatrów, życia muzycznego /m.in. miejsce zamieszkania światowej sławy kompozytora K. Pendereckiego, rektora Wyższej Szkoły Muzycznej/ i filmowego, miejsce międzynarodowych wystaw i festiwali wykorzystujących scenerię miasta.
- Ośrodki atrakcyjnego i kultywowanego folkloru ludowego - rzeźby i malarstwa, architektury, pieśni, muzyki i tańca, strojów i tradycyjnych malowniczych obrzędów. Szczególnie bogate w fol-

klor są rejony Zakopanego /Podhala/, Nowego Sącza i Krakowa. Międzynarodowe imprezy folklorystyczne związane są z Zakopanem /Międzynarodowy festiwal folkloru ziem górskich/ i Krakowa /targi i wystawy sztuki ludowej/.

- Krakowski ośrodek nauki jest organizatorem konferencji i kongresów międzynarodowych lokalizowanych również w Zakopanem i w Dolinie Popradu /południowo-wschodnia część regionu/.

Walory budownictwa gospodarczego i socjalnego

W regionie zlokalizowane są nowoczesne zespoły budownictwa gospodarczego i socjalnego. Obiekty świadczące o socjalistycznym, szybkim rozwoju kraju interesują turystów z wielu państw. Do takich obiektów należy m.in. miasto Nowa Huta i Kombinat Hutniczy im. Lenina, zespoły urządzeń przeznaczonych dla turystyki socjalnej w Zakopanem i Dolinie Popradu, zespoły budownictwa uzdrowiskowego w Krynicy i Szczawnicy.

Walory przyrodnicze

- Atrakcjami przyrodniczymi dla turystyki międzynarodowej są najciekawsze krajobrazowo tereny górskie mające status Parków Narodowych - Tatry i Pieniny oraz w okolicach Krakowa kopalnia soli w Wieliczce i Ojcowski Park Narodowy.
- Rzeki górskie o czystej wodzie i wysokich wartościach krajobrazowych stanowią atrakcję dla turystyki wodnej. Np. na Dunajcu organizowane są międzynarodowe spływy kajakowe.
- Fauna regionu daje możliwości polowań i wędkarstwa /wykorzystywane przez gości zagranicznych/.
- Zródła mineralne o wysokich wartościach leczniczych są podstawą rozwoju uzdrowisk o rosnącej renomie międzynarodowej /np. Krynica/.

Walory sportowe

Tatry mają doskonałe warunki do uprawiania sportów zimowych. Zakopane jest od wielu lat miejscem międzynarodowych imprez w tej dziedzinie, a dwukrotnie było gospodarzem mistrzostw świata FIS.

Położenie geograficzne regionu stanowi również czynnik rozwoju międzynarodowego ruchu turystycznego. Dwie drogi prowadzące przez region na osiach wschód-zachód i północ-południowy-zachód, zostały zakwalifikowane jako trasy międzynarodowe.

Charakter przygraniczny regionu czyni zeń najbliższy z atrakcyjnych terenów turystycznych Polski dla turystów sąsiedniej zaprzyjaźnionej Czechosłowacji.

2. Rangę regionu w rozwoju turystyki krajowej wyznacza duże skoncentrowanie tu walorów turystycznych w porównaniu z ich rozmieszczeniem na obszarze całego państwa.

W regionie znajduje się 23,1 % zabytków klasy O kraju. Wysoka wartość zbiorów muzealnych sprawia, że muzea regionalne uczestniczą aż w 20,6% /1975 r./ we frekwencji zwiedzających muzea krajowe. Ze względu na swoją rolę w historii narodu oraz dużą liczbę pomników kultury narodowej Kraków jest wyjątkowo spopularyzowany w literaturze i sztuce polskiej.

Kraków to najaktywniejszy po Warszawie narodowy ośrodek kultury i sztuki współczesnej. Wystawy i galerie, inscenizacje teatralne, festiwale muzyczne i filmowe, kabarety artystyczne i kluby, ciekawe środowisko twórców, stanowią coraz silniejszy magnes dla turystyki krajowej, wrażliwej na osiągnięcia kultury i sztuki masowej.

Wyjątkową, niesłabnącą atrakcję dla miłośników folkloru w kraju stanowią indywidualne folklory ziemi krakowskiej i Podhala. Atrakcję dla turystyki krajowej stanowią również wybitne osiągnięcia w dziedzinie budownictwa przemysłowego /np. Hutę im. Lenina zwiedza rocznie ponad 60 000 turystów/, budowy nowych miast i osiedli, budowy wspomnianych już zespołów i ośrodków turystycznych oraz uzdrowiskowych.

W regionie krakowsko-sądeckim występuje wyjątkowe nasilenie walorów przyrodniczych sprzyjających rekreacji. Wg klasyfikacji obszaru państwa dokonanej przez Instytut Turystyki region ma ok. 10% terenów kraju o walorach wypoczynkowych najwyższej wartości - 1 i 2 kategorii. Te wartości krajobrazowe i przyrodnicze zadecydowały o utworzeniu w regionie 4 spośród 11 parków narodowych kraju. W granicach regionu znajdują się: je-

dyne w kraju pasmo gór wysokich - Tatry oraz wyróżniające się szczególnym pięknem i bogactwem rzeźby - Pieniny. Tatry z racji właściwości klimatycznych gór wysokich stanowią najlepsze, o najdłuższym czasie zalegania śniegu, tereny narciarskie w państwie. Wreszcie na terenach woj. nowosądeckiego występują setki źródeł wód mineralnych o wysokiej wartości i ustalonej renomie ogólnokrajowej /m.in. w Krynicy, Rabce i Szczawnicy/.

3. Bogactwo walorów turystycznych w regionie sprawiło, że w naukowych studiach nad podstawami kompleksowego rozwoju jego funkcji właśnie walory turystyczne zostały uznane na bardzo ważne obok zasobów surowców mineralnych, zasobów wodnych i in.

Ok. 65% powierzchni woj. nowosądeckiego i ok. 80% powierzchni woj. krakowskiego zostało uznane za użyteczne dla turystyki. Studia prowadzone dla celów planowania regionalnego wykazały, że region ma dostateczne podstawy do specjalizacji w dziedzinie gospodarki turystycznej. W aglomeracji krakowskiej podstawy te dają turystyce możliwości rozwoju z innymi działami gospodarki. W województwie nowosądeckim natomiast walory turystyczne stwarzają warunki nawet do dominacji gospodarki turystycznej.

III. Ruch turystyczny i jego baza materialna

1. Od 1970 r. datuje się w regionie szczególnie szybki rozwój międzynarodowego ruchu turystycznego. W 1975 r. Kraków zwiedziło np. około 500 tys., a woj. nowosądeckie około miliona turystów zagranicznych. Międzynarodowy ruch turystyczny na terenie regionu przybiera również formę ruchu tranzytowego. Turystyka zmotoryzowana wykorzystuje mianowicie następujące trasy prowadzące przez tereny regionu :

trasę E 7 Warszawa - Kraków - Ostrawa - Wiedeń

trasę E 22 Drezno - Wrocław - Katowice - Kraków - Lwów - Kijów - wzgl. Bukareszt,

trasę E 7 i T 104 ze Skandynawii przez Bałtyk, Warszawę, Kraków, Balaton nad Adriatyk.

Najczęściej odwiedzanym terenem przez turystów z Czechosłowacji są obszary przygraniczne, gdzie ruch turystyczny korzysta ze specjalnych ułatwień. W 1975 r. zwiedziło te obszary na zasadach specjalnej konwencji ok. 220.000 obywateli Czechosłowacji. Ruch ten ma znaczenie polityczno-społeczne, sprzyja bowiem zacieśnianiu dobrosąsiedzkich stosunków między społeczeństwami obu sąsiadujących państw, ma także znaczenie dla procesu integracji ekonomicznej.

Inną specyficzną cechą przyjazdów turystycznych z zagranicy są uprzywilejowane przyjazdy obywateli obcych pochodzenia polskiego - "Polonii" ze Stanów Zjednoczonych, Francji, Anglii w celu odwiedzenia "starego kraju" i rodziny. Ostatnio wzrasta liczba osób przyjeżdżających z Australii. Prezentowany region jest jednym z trzech obszarów koncentracji tego rodzaju przyjazdów, stąd bowiem do 1939 r., zwłaszcza z przeludnionej wsi, wyjeżdżali emigranci do Nowego Świata czy okręgów przemysłowych zachodniej Europy.

Baza materialna turystyki międzynarodowej od 1970 r. szybko się rozwija. Do międzynarodowych wymagań dostosowana jest sieć głównych dróg, usprawniane są połączenia kolejowe i modernizowane urządzenia transportu lotniczego. W ośrodkach turystyki krajoznawczej buduje się przede wszystkim hotele i organizuje międzynarodowe hotele studenckie. Budowane w ostatnich latach hotele powiązane są z międzynarodowymi organizacjami hotelarskimi. Np. w Krakowie zbudowano Hotel "Holiday Inn"z 616 łóżkami i motel, rozpoczęto budowę hotelu "Kongresowego", który będzie należał do organizacji "Intercontinental". W Zakopanem zbudowano duży hotel "Kasprowy".

Na trasach tranzytowych powstają obok hoteli motele i campingi. W strefie przygranicznej znacznie rozszerono bazę kwater prywatnych i campingów.

Stale rozwija się i specjalizuje na potrzeby turystyki międzynarodowej sieć gastronomiczna. Kultywuje się tu stare tradycje kuchni polskiej i specjalności regionalne /najlepsza restauracja Krakowa ma tradycje sięgające XIV wieku a na liście gości figuruje szereg głów państw/.

Rozwinęły się różne formy usług dla cudzoziemców - kwalifikowane przewodnictwo, wynajem samochodów, specjalne imprezy kulturowe, lecznictwo sanatoryjne, usługi bankowe itd. w Krakowie organizowane są m.in. specjalne ośrodki usługowe dla turystów "Polonii". Przyspieszenia rozwoju wymagają jeszcze inne formy usług turystycznych, umożliwiających np. udział w imprezach kulturowych obcokrajowców nie władających językiem polskim.

2. Bogactwo walorów turystycznych regionu i związany z tym rozwój ruchu turystycznegi w skali kraju sprawia, że szybko rośnie liczba zwiedzających region oraz baza materialna przeznaczona do ich obsługi. W konsekwencji pogłębia się specjalizacja turystyczna regionu.

Liczba uczestników ruchu turystycznego w regionie w 1975 r. szacowana była następująco: /w tys./

region	woj. krakowskie	woj. nowosądeckie
19 562	4 535	15 027

Wielkość ruchu krajowego określono w tymże roku na 125,1 mln osób. Porównanie wielkości ruchu w regionie z powyższą wielkością uwydatnia jego znaczenie w rozwoju turystyki w Polsce.

W strukturze ruchu stosunkowo duży był udział turystyki pobytowej - 21% uczestników. Szacowano, że uczestnicy ruchu krajoznawczego stanowiłi 60% ogółu turystów. Ten typ ruchu kierował się do wymienionych już ośrodków krajoznawczych i na trasy górskie.

Ruch świąteczny koncentrował się na obszarach sąsiadujących z aglomeracją krakowską i z pobliskimi aglomeracjami górniczo-przemysłowymi woj. katowickiego.

Najwyższe góry w kraju i właściwości klimatu - to czynniki, które sprzyjają rozwojowi turystyki specjalistycznej wysokogórskiej i narciarskiej.

Sezonowe wahania nasilenia ruchu były niższe niż średnio w kraju. Przyczyną takiego zjawiska są dwa sezony w górach - letni i zimowy.

Rozwój ruchu turystycznego w regionie umożliwiały znaczne przyrosty bazy materialnej turystyki. Region należy do stosunkowo dobrze wyposażonych w infrastrukturę techniczną i dysponuje dobrymi połączeniami komunikacyjnymi z resztą kraju.

Podstawowa baza materialna regionu stanowi znaczną część bazy krajowej. Dysponowano tu w 1976 r. ok. 100 000 miejsc noclegowych - 12,4 % miejsc noclegowych w obiektach turystycznych i 9% miejsc noclegowych w obiektach wczasowych kraju. Baza ta była wykorzystywana intensywniej od średniego wykorzystania tego typu bazy w kraju, a znacznie intensywniej od bazy ośrodków wczasowych nadmorskich i w rejonie jezior.

O wysokim stopniu zagospodarowaniu turystycznego regionu świadczy koncentracja bazy w większych ośrodkach turystycznych. I tak na 11 ośrodków turystycznych w Polsce /poza aglomeracjami/, które dysponowały w 1975 roku powyżej 2 000 łóżek /w bazie turystycznej/ - 5 było zlokalizowanych w prezentowanym regionie.

W bazie noclegowej notuje się duży udział kwater u ludności - w tym ludności rolniczej. Stanowiły one 27,3 % tego typu kwater w kraju. W regionie powstała i rozwinęła się koncepcja "wsi letniskowych", gdzie wypoczynek organizowany jest w gospodarstwach wiejskich do tego celu przystosowanych.

IV. Specjalizacja turystyczna regionu, rozwój gospodarczego kompleksu turystycznego

W wewnętrznej strukturze społeczno-gospodarczego rozwoju i zagospodarowania regionu turystyka odgrywa coraz większą rolę. Ustalenia kierunkowych planów rozwoju aglomeracji krakowskiej wymieniają jako główne funkcje aglomeracji - funkcję turystyczną obok funkcji ośrodka przemysłowego, nauki i kultury. Podobne ustalenia dla województwa nowosądeckiego dają turystyce priorytet wśród innych funkcji tego obszaru.

Przedstawione ustalenia oparte są na ocenie wymienionych na wstępie referatu walorów turystycznych regionu oraz na analizie aktualnych procesów rozwoju gospodarki turystycznej.

Z ustaleń kierunkowych wynikają szczegółowsze tendencje i problemy rozwoju regionu.

Istotna dla turystyki tendencja dotyczy zabezpieczenia podstaw funkcji turystycznej regionu, a więc ochrony, rekonstrukcji, udostępniania i wzbogacania walorów turystycznych. Z tendencjami tymi związane są zagadnienia ochrony i kształtowania przyrody, kształtowania krajobrazu, zasad udostępniania i zagospodarowywania terenów leśnych, ochrony i rekultywacji zabytków i ich zespołów, rozwoju muzealnictwa i aktywizacji jego działalności, opieki i stymulacji rozwijania autentycznego folkloru w jego różnorodnych przejawach, rozwoju imprez związanych ze współczesną sztuką plastyczną, imprez muzycznych i teatralnych, wreszcie stworzenie warunków do poznawania przez turystów dorobku społeczno-ekonomicznego kraju.

Kolejny problem rozwoju regionalnego to prawidłowy wzrost ruchu turystycznego, kształtowanie jego struktury oraz rozmieszczenie przestrzenne i czasowe.

Ruch turystyczny w regionie, mimo że w stosunku do liczby stałej ludności jest bardzo duży - ma jednak tylko charakter sezonowy.

Podstawowy problem, którego rozwiązanie warunkuje zwiększenie efektywności ekonomicznej i społecznej turystyki to "spłaszczenie" sezonowości ruchu turystycznego. Na terenach górskich istnieją po temu sprzyjające naturalne warunki - możliwości sezonu letniego, wiosennego i zimowego oraz wykorzystania okresu tzw. złotej jesieni.

Ruch turystyczny wykazuje tendencję do koncentracji w szczególnie atrakcyjnych ośrodkach. Podejmowane są wysiłki ukierunkowania go na równie ciekawe obszary o mniejszej frekwencji.

Istnieje tendencja do rejonizacji poszczególnych typów ruchu turystycznego na obszarach o najkorzystniejszych dla nich warunkach. Np. w planach zagospodarowania przestrzennego wyznacza się rejony turystyki pobytowej o charakterze ogólnym, ośrodki kolonii i obozów młodzieży, rejony względnie szlaki turystyki krajoznawczej i tereny wypoczynku świątecznego, a także ośrodki sportów zimowych.

Rozmieszczenie i nasilenie walorów turystycznych, kierunki i struktura rozwoju ruchu turystycznego stanowi podstawę rozwoju i rozmieszczenia bazy materialnej oraz gospodarki turystycznej.

Warunkiem rozwoju bazy podstawowej w regionie był rozwój infrastruktury technicznej, a szczególnie sieci komunikacyjnej udostępniającej tereny i ośrodki o obszarach turystycznych. Uznanie za ważne funkcji turystycznych regionu sprawiło, że rozwój infrastruktury ma miejsce nie tylko w okręgach przemysłowych i intensywnej gospodarki rolnej, ale również na obszarach turystycznych /i na trasach dojazdów do nich/.

Rozwija się więc sieć dróg łączących obszary przemysłowe i rekreacyjne oraz ośrodki krajoznawcze. Na górskich terenach rekreacyjnych i w strefie podmiejskiej Krakowa nasila się sieć dróg łączących małe ośrodki rekreacyjne i wsie turystyczne albo tereny leśne i nadrzeczne.

W związku z nasileniem się motoryzacji stopniowo realizowana jest koncepcja dwujezdnych magistrali turystycznych /np. Kraków - Zakopane, Kraków - Nowy Sącz/ na głównych kierunkach ruchu samochodowego. Specyficzne dla regionu są koncepcje dróg wyłącznie turystycznych w górach np. Drogi Karpackiej, umożliwiającej wędrówki krajoznawcze.

Baza materialna turystyki - podstawowa i towarzysząca ma poważny udział w majątku trwałym regionu. Dzięki szybkiemu rozwojowi, ma ona w stosunku do innych regionów bardzo wysoki udział w strukturze majątku trwałego, w nakładach inwestycyjnych regionu i w nakładach nieprodukcyjnych.

Jak już wspomniałem, podstawowa baza materialna turystyki wykazuje stosunkowo dużą koncentrację, co w szeregu miast i osiedli decyduje o funkcji miejscowości.

Struktura rodzajowa bazy w 1975 r. wykazuje dużą różnorodność. Baza noclegowa dysponuje ok. 100 000 łóżek: w hotelach /3 972/, zajazdach, domach wycieczkowych, schroniskach, schroniskach młodzieżowych, na campingach, polach biwakowych, w pokojach gościnnych, ośrodkach wczasowych, ośrodkach szkoleniowo-wypoczynkowych, obiektach lecznictwa uzdrowiskowego, domach pracy twórczej, kwaterach prywatnych.

Turystyczna baza otwarta ma niemal takie znaczenie jak socjalna baza rekreacyjna związków zawodowych i zakładów pracy.

Turystyczna baza towarzysząca /związana z kulturą, kulturą fizyczną, handlem/, rozbudowuje się nieco wolniej od bazy podstawowej, szybciej jednak w większych ośrodkach turystycznych - Krakowie, Zakopanem, w Dolninie Popradu. Ma ona zasadnicze znaczenie dla przedłużania sezonu turystycznego w tych ośrodkach, stwarza bowiem dodatkowe atrakcje w okresach między dwoma podstawowymi sezonami oraz podnosi jakość rekreacji.

Turystyka wywiera wpływ na inne działy gospodarki i życia społecznego. W regionie wytwarza się stopniowo turystyczny kompleks gospodarczy.

W dziedzinie przemysłu szybko rozwija się produkcja pamiątek. Jej wartość w 1975 r. szacowana była na ok. 520 mln zł. Nieco mniejsze rozmiary ma produkcja sprzętu turystycznego, choć i ona osiąga większą skalę, np. produkcja nart i obuwia turystycznego, czy domków campingowych. Pewien udział w produkcji artykułów spożywczych mają artykuły zaopatrzenia turystycznego.

W dziale budownictwa kilka przedsiębiorstw z siedzibą w ośrodkach górskich wyspecjalizowało się w budownictwie rekreacyjnym. Rozwój turystyki przyspieszył również wzrost produkcji warzyw i miękkich owoców oraz drobiu.

W budownictwie mieszkaniowym w ośrodkach turystycznych i wsiach turystycznych turystyka spowodowała tendencję do budowy większych mieszkań lub indywidualnych domów letniskowych. Od kilku lat w strefie podmiejskiej Krakowa lokalizowane są indywidualne sezonowe domki mieszkalne.

Z rozwojem turystyki bardzo silnie jest związane budownictwo obiektów kultury i działalność w tej dziedzinie. W ośrodkach turystycznych zbudowano wiele obiektów przeznaczonych do organizowania imprez kulturalnych. Niezwykle wszechstronnie rozwija się aktywność w dziedzinie folkloru. Zespoły pieśni i tańca, twórcy ludowi, rzeźbiarze, malarze i tkacze stymulowani są zainteresowaniem i popytem na ich twórczość ze strony turystów.

W Krakowie, Nowym Sączu i Zakopanem powstały średnie szkoły hotelarskie i ekonomiczne, w których zdobywają wiedzę przyszłe kadry dla turystyki.

Kadry w dziedzinie ekonomiki i organizacji turystyki kształci Akademia Ekonomiczna, w dziedzinie zaś rekreacji - Akademia Wychowania Fizycznego. W Krakowie kadry kierownicze turystyki do-

skonali Studium Podyplomowe Ekonomiki i Organizacji Turystyki Akademii Ekonomicznej.

Rozwój turystyki i gospodarki turystycznej wzmaga zainteresowanie tą problematyką krakowskiego ośrodka naukowego. Ośrodek ten ma dawne tradycje badań turystycznych. Jeszcze przed 1939 r. pionier tych badań, prof. dr Stanisław Leszczycki na Uniwersytecie Jagiellońskim zorganizował pierwsze w Polsce Studium Turyzmu.

W krakowskich wyższych uczelniach prowadzi się coraz więcej prac badawczych z zakresu turystyki, w Krakowie powstała również komórka Instytutu Turystyki. W Krakowskiej Radzie Nauki i Techniki, mającej w stosunku do prowadzonych prac badawczych zadania koordynacyjne, powstała Komisja Turystyki.

Na zagospodarowaniu przestrzennym regionu turystyka i jej potrzeby wywierają coraz wyraźniejsze piętno, dlatego też w programie rozwoju społeczno-gospodarczego i w planowaniu przestrzennym, mającym poważny dorobek metodyczny, uwzględnia się istotną funkcję turystyki.

W miejskich ośrodkach turystycznych w programie zagospodarowania przestrzennego poważny udział ma baza materialna turystyki. Wartościowy krajobraz kulturowy tych ośrodków jest chroniony, rekultywowany i kształtowany.

Na obszarach górskich, gdzie dominują walory przyrodnicze, zagospodarowanie turystyczne stanowi decydujący element rozwojowy. Zachowany na tych terenach charakter krajobrazu o przewadze elementów naturalnych jest coraz pieczołowiciej chroniony, względnie kształtowany wg estetycznych kryteriów rekreacji i turystyki.

Pref. dr hab. Romuald Chwieduk
Doc. dr hab. Bolesław Libicki

PROBLEMY TURYSTYKI SOCJALNEJ W POLSCE

I. Miejsce turystyki socjalnej w turystyce polskiej

Nadrzędnym celem polityki naszego państwa jest systematyczna poprawa materialnego poziomu życia ludności, tworzenie warunków do wszechstronnego rozwoju jednostki oraz umacnianie socjalistycz-

nych więzi społecznych. Dynamiczny rozwój turystyki w Polsce, scharakteryzowany bardziej szczegółowo w referacie programowym Wiceprzewodniczącego GKKFiT dr Bogusława Ryby, służy realizacji tego nadrzędnego celu, w szczególności w zakresie działania turystyki socjalnej.

Za główne kryterium formalno-finansowe turystyki socjalnej przyjmujemy udział funduszów społecznych, w formie ulg w opłatach, dotacji i dopłat, w pokrywaniu kosztów uczestnictwa w różnych formach turystyki krajowej i zagranicznej.

Kryterium merytoryczno-społeczne polega na użyciu wyżej wymienionych funduszów społecznych na wyrównanie różnic socjalnych i materialnych w położeniu grup i jednostek - załóg pracowniczych, ich rodzin, emerytów, dzieci i młodzieży oraz grup upośledzonych zdrowotnie.

Ciężar gatunkowy turystyki socjalnej w turystyce polskiej można zobrazować przez :

- określenie ilościowe uczestnictwa w turystyce socjalnej na tle całego ruchu turystycznego,
- przedstawienie wielkości bazy materialnej turystyki socjalnej w porównaniu z bazą pozostałą,
- porównanie wielkości nakładów na turystykę w ogóle i na turystykę socjalną.

1. Turystyka socjalna w krajowym ruchu turystycznym

W latach 1970 - 1975 liczba miejsc w ośrodkach wypoczynkowych w Polsce zwiększyła się z 320,1 tys. do 502,0 tys., a liczba korzystających z wczasów wzrosła prawie dwukrotnie - z 2,2 mln do 4,1 mln[1/]. Cały krajowy ruch turystyczny w tym pięcioleciu zwiększył się także prawie dwukrotnie.

Bardzo istotne wnioski, jeśli chodzi o miejsce i tendencje rozwojowe turystyki socjalnej, można wyprowadzić porównując dyna-

---

1/ Polska 1976 w liczbach. GUS, listopad 1976, s. 168 Rocznik Statystyczny GUS 1976, tabl. 14/759/, s. 490.

mikę rozwojową krajowego ruchu turystycznego z dynamiką wzrostu liczby osób korzystających z ośrodków wczasowych FWP, zakładowych i innych.

Dynamikę tę w skali 15-lecia unaoczniają dwa poniższe zestawienia:

Tabela 1

Krajowy ruch turystyczny /w milionach/

Lata	Ogółem		Turystyka				Wypoczynek po pracy a/	
			pobytowa		wycieczkowa			
	osoby	osobo-dni	osoby	osobo-dni	osoby	osobo-dni	osoby	osobo-dni
1960	23,3	78,4	3,5	50,0	7,6	15,0	12,2	13,4
1965	45,6	151,9	5,4	93,1	15,2	32,0	25,0	26,8
1970	63,9	239,9	9,7	154,9	23,0	53,8	31,2	31,2
1975	125,1	470,6	16,1	289,8	41,0	102,6	68,0	78,2
1976	131,3	486,4	16,3	296,7	42,0	105,0	73,0	84,7

a/ Dane za lata 1960 i 1965 - ze względu na inną metodę liczenia - są nieco zawyżone w stosunku do danych za lata 1970, 1975 i 1976.

Źródło: dane Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.Mały Rocznik Statystyczny 1977 - GUS, W-wa 1977, tabl. 2/ 294/, str. 279.

Tabela 2

Korzystający z ośrodków wypoczynkowych[a/]

Wyszczególnienie	1960	1965	1970	1975	1976
		w tysiącach			
Ogółem	716	1165	2164	4066	4321,3
Fundusz Wczasów Pracowniczych	432	545	628	650	638,4
Pozostałe ośrodki wypoczynkowe[b/]	284	620	1536	3416	3682,9

a/ Bez osób korzystających tylko z posiłków w domach wczasowych /bez skierowań/. W latach 1960 i 1965 łącznie z korzystającymi z domów FWP zaliczanych do zakładów lecznictwa uzdrowiskowego, w 1960 r. nie uwzględniono korzystających z wczasów w domach zakładowych nie objętych nadzorem FWP.

b/ Zakładowe oraz ogólnie dostępne.

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1977 - GUS, Tabl. 4/296/, str. 281.

Jak wynika z przytoczonych danych, w latach 1970-76 nastąpił ponad dwukrotny wzrost liczby osób uczestniczących w różnych formach turystyki tzn. z 63,9 do 131,3 mln osób. Od 1960 do 1976 r. nastąpił ponad 5-krotny wzrost liczby uczestników krajowego ruchu turystycznego, W tym samym czasie ogólna liczba osób korzystających z ośrodków wypoczynkowych wzrosła z 716 tys. w 1960 r. do 4 321,3 tys. w 1976 r. czyli ponad 6-krotnie. Oznacza to, że turystyka socjalna w swych dwóch zasadniczych podsystemach, obejmujących ludzi głównie dorosłych /tzn. w obiektach wypoczynkowych FWP i zakładowych/ umożliwia wypoczynek z roku na rok coraz większej liczbie osób, a dynamika przyrostu wypoczywających w tej bazie jest równa, a nawet nieco wyższa od dynamiki całego krajowego ruchu turystycznego, którego jest integralną częścią.

W 1976 r. z ośrodków wypoczynkowych FWP, zakładowych i ogólnie dostępnych skorzystało ogółem 4 321,3 tys. osób, tj. o 6% więcej niż w 1975 r.[2/] Zdecydowana większość osób korzystała z wczasów zakupionych przez zakłady pracy dla pracowników i ich rodzin. Wczasy te są częściowo finansowane przez zakładowy fundusz socjalny. Ocenia się, że w 1976 r. z wczasów zakupionych przez zakłady pracy /we własnych i obcych ośrodkach łącznie/ skorzystało ponad 4 mln osób, z czego przypada na :

- wczasy turnusowe o pełnym zakresie usług - 3 620 tys.
- wczasy o niepełnym zakresie usług - 380 tys.[3/]

Ogólna liczba zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej w 1976 roku wynosiła 11 744 tys. osób, a zawodowo czynnych 17 033 tys. osób.

2/ Mały Rocznik Statystyczny GUS 1977, tabl.4 /296/, s. 281.

3/ Zakładowa działalność socjalna w jednostkach uspołecznionych, GUS, Departament Środków Produkcji i Finansów, Warszawa, lipiec 1977, s. 17.

Zależność rozwoju ruchu turystycznego od czynników określających położenie ekonomiczne ludności jest powszechnie znana. Zilustrujmy zależność turystyki od warunków bytu za pomocą wskaźnika elastyczności dochodowej, obowiązującego, o ile zmieni się /wzrośnie lub spadnie/ wielkość ruchu turystycznego wraz ze wzrostem /spadkiem/ o jednostkę dochodu narodowego. Według obliczeń członka AIEST S.Ostrowskiego[4/], syntetyczny wskaźnik elastyczności dochodowej ruchu turystycznego w Polsce w pięcioleciu 1960 - - 1975 kształtował się na poziomie 1,50 przy zawsze wyższych wartościach dla zagranicznej turystyki wyjazdowej /1,73 w latach 1961 - 65 i 2,49 w latach 1971-75/ i niższych w krajowej turystyce pobytowej /1,44 w latach 1961-65 i 1,28 w latach 1971-75/.

W Polsce liczba uczestników wszystkich form ruchu turystycznego rośnie w tempie szybszym niż dochód narodowy. W ciągu ostatnich lat średni roczny wskaźnik dynamiki krajowego ruchu turystycznego przekraczał 12%. Również współczynnik aktywności turystycznej przedstawiający uczestnictwo ludności w dorocznych wyjazdach wakacyjnych krajowych i zagranicznych jest wysoki, wynosi około 50% i stawia nasz kraj w grupie średnio rozwiniętych turystycznie krajów europejskich.

2. Baza materialna turystyki socjalnej

Baza materialna wczasów pracowniczych - jednej z głównych form turystyki socjalnej - ma zróżnicowaną strukturę własnościową i przestrzenną.

Jej właścicielami są :

- zakłady pracy,
- Fundusz Wczasów Pracowniczych,
- turystyczne organizacje ogólnie dostępne /PTTK, "Gromada" i inne/,
- związki zawodowe,
- osoby prywatne.

4/ Rozwój ruchu turystycznego w Polsce w latach 1971-1975. Instytut Turystyki, Warszawa 1977 /w przygotowaniu/.

Na cele wczasowo-turystyczne wykorzystywane są również częściowo obiekty lecznictwa uzdrowiskowego, ośrodki szkoleniowo - wypoczynkowe i niektóre inne obiekty.

Całość bazy wykorzystywanej na potrzeby wczasów pracowniczych liczyła według stanu na 31.VII.1976 r. 534,5 tys. miejsc noclegowych, z czego 153,6 tys. miejsc przypadało na kwatery prywatne /blisko 30%/. Oznacza to znaczny wzrost wykorzystywania tej części bazy, co wiąże się przede wszystkim z pełnym wykorzystaniem już w 1975 r. własnej, zakładowej bazy wypoczynkowej.

W 1976 r. z całej socjalnej bazy wypoczynkowej skorzystało ogółem 4 311,8 tysięcy osób tj. o 6% więcej niż w 1975 r.[5/]. Baza wypoczynkowa jest zróżnicowana także pod względem standardu usługowego i stopnia jej wykorzystania w ciągu roku. Około 80% miejsc tej bazy ma charakter sezonowy, nadaje się do wykorzystywania przez 4 miesiące /VI-IX/. Są to przeważnie obiekty typu kempingowego zlokalizowane w strefie nadmorskiej i pojeziernej. Obiekty o użytkowaniu całorocznym skupione są przeważnie w rejonach wyżynnych i górskich i funkcjonują przez ok. 320 dni w roku.[6/]

Według obliczeń wykonanych w Instytucie Turystyki przez dr S. Wawrzyniaka - struktura użytkowania bazy noclegowej w ostatnim piętnastoleciu kształtowała się następująco:[7/]

5/ Zakładowa działalność socjalna w jednostkach uspołecznionych. Materiały statystyczne. GUS, Departament Środków Produkcji i Finansów, Warszawa lipiec 1977, s. 17.

6/ Zakładowa działalność socjalna w jednostkach uspołecznionych GUS, Informacje - Materiały statystyczne. Warszawa lipiec 1976, s. XVII.

7/ Zródła 1. S.Wawrzyniak Rozwój turystycznej bazy noclegowej w Polsce. W: Problemy turystyki zagranicznej - materiały z sympozjum naukowego w stulecie zorganizowanej turystyki polskiej - Zakopane 19-21.X.1973. Wyd. Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki dla województwa i miasta Krakowa. 2. S.Wawrzyniak, M. Wysocka, K. Mączewska-Pilch: Turystyczna baza noclegowa w Polsce. 1976 r. materiały robocze opracowane w ramach probl. res. 108 - temat 03 /nie publikowane/.

Tabela 3

Turystyczna baza noclegowa w Polsce
w latach 1960-1976

A. Baza przeznaczona wyłącznie na potrzeby turystyki socjalnej

Rodzaj bazy	Liczba miejsc noclegowych w tys.			
	1960	1965	1970	1976
1	2	3	4	5
Obiekty Funduszu Wczasów Pracowniczych	36,0	39,6	45,0	43,0
Zakładowe i resortowe obiekty wypoczynkowe	92,5	188,6	359,1	433,7
Obiekty kolonijno - wypoczynkowe /zakładowe/	138,2	164,7	153,6[a/]	107,8[a/]
Kolonie letnie w obiektach szkolnych	195,0	319,8	392,5	397,2
Schroniska młodzieżowe	13,8	23,9	30,2	40,0
R a z e m :	475,5	736,6	980,4	1021,7

a/ Spadek wielkości w 1970 r. i 1976 r. w porównaniu z 1965 r. wynika stąd, że część tej bazy przekwalifikowana została do grupy zakładowych obiektów wypoczynkowych.

Tabela 4

B. Baza przeznaczona w przeważającym stopniu na potrzeby turystyki socjalnej[b/]

Rodzaj bazy	Liczba miejsc noclegowych w tys.			
	1960	1965	1970	1976
Sanatoria uzdrowiskowe /Zjedn. Uzdrow. Polskie i zakładowo - resortowe/	14,3	16,4	26,6	25,3
Różne obiekty PTTK /schroniska, domy wycieczkowe, stanice wodne, stacje turystyczne itp./	20,5	39,7	57,2	60,0

b/ Są tu wliczone te rodzaje bazy noclegowej, które statutowo służą potrzebom turystyki socjalnej. Zwrócić przy tym należy uwagę, że w różnych okresach różny jest stopień faktycznego wykorzystania tej bazy przez turystykę socjalną. Np. na początku lat sześćdziesiątych sanatoria uzdrowiskowe prawie w 100% wykorzystywane były na turystykę socjalną. Natomiast szacuje się, że ok. 10% miejsc wykorzystuje się na zasadach komercyjnych. Co się zaś tyczy obiektów PTTK - z racji częściowego dofinansowywania ich działalności /brak odpisów amortyzacyjnych/ i celowo

ustanowionych niskich cen, a także ze względu na sposób wykorzystywania tych obiektów /wczasy, wycieczki młodzieżowe dofinansowywane/ - można szacować, że ok. 70% tej bazy służy potrzebom turystyki socjalnej.

Tabela 5

C. Baza przeznaczona wyłącznie na potrzeby turystyki komercyjnej

Rodzaj bazy	Liczba miejsc noclegowych w tys.			
	1960	1965	1970	1976
1	2	3	4	5
Hotele, motele, zajazdy	25,4	40,4	55,3	60,2
Pensjonaty /"Orbisu" i prywatne/	1,0	2,4	2,3	2,3
R a z e m	26,4	42,8	57,6	62,5

Tabela 6

D. Baza przeznaczona w przeważającym stopniu na potrzeby turystyki komercyjnej[c/]

Rodzaj bazy	Liczba miejsc noclegowych w tys.			
	1960	1965	1970	1976
1	2	3	4	5
Różne tzw. ośrodki turystyczne, kempingi i in.	11,7	52,5	69,8	148,1
Kwatery prywatne	100,0	203,0	256,4	332,7
R a z e m	111,7	255,5	326,2	480,8

c/ Do tej części bazy zaliczone są także miejsca noclegowe w zakładowych ośrodkach wypoczynku świątecznego, wykorzystywane na takich zasadach jak zakładowe obiekty wypoczynkowe, czyli z dużym udziałem funduszu socjalnego. Kwatery prywatne zaś co najmniej w 20% dzierżawione są przez różne instytucje finansujące akcje wypoczynkowe z funduszów socjalnych. W sumie można szacować, że około 20% tej bazy jest wykorzystywane na turystykę socjalną.

Według obliczeń Zarządu Państwowych Obiektów Wypoczynkowych liczba miejsc noclegowych w socjalnej bazie wypoczynkowej /obiekty FWP i zakładów pracy/ stanowi ponad 50% globalnej liczby miejsc noclegowych przeznaczonych na obsługę ruchu turystycznego w Polsce[8/] /bez bazy przeznaczonej na wypoczynek dzieci i młodzieży/.

Liczba miejsc noclegowych w turystycznej bazie socjalnej według oficjalnych danych - różniących się od wcześniej przytoczonych obliczeń dra S. Wawrzyniaka z IT - kształtowała się w ubiegłym pięcioleciu następująco /w tysiącach miejsc/ :

Tabela 7

Miejsca noclegowe w ośrodkach wypoczynkowych

Wyszczególnienie	Lata		Wskaźnik $\frac{1975}{1970}$
	1970	1975	
Miejsca noclegowe w dyspozycji ośrodków wypoczynkowych	320,1	502,0	157
- Fundusz Wczasów Pracowniczych	56,0	53,7	96
- Ośrodków zakładowych i ogólnie dostępnych	264,1	448,3	170

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1976, tabl. 14/759/, s. 490.

8/ Wytyczne w sprawie kierunków i zasad programowania, projektowania i budowy socjalnej bazy wypoczynkowej do 1990 r. - ZPOW, Warszawa grudzień 1976, s.2.

Tabela 8

Uczestnictwo w turystyce socjalnej i jej baza noclegowa

Wyszczególnienie		Lata		Wskaźnik 1975/1970	Przeciętny czas pobytu w dniach w 1975
		1970	1975		
1		2	3	4	5
1.	Korzystający z ośrodków wypoczynkowych	2164,0	4066,5	188	
	- Funduszu Wczasów Pracowniczych	628,3	650,0	104	14,8
	- Ośrodków zakładowych i ogólnie dostępnych	1535,7	3416,5	222	14,0
2.	Uczestnicy wycieczek zakładowych w dni wolne od pracy		14100,0		
3.	Uczestnicy turystyki wycieczkowej organizowanej przez PTTK	8472,7	10899,2	129	
	- uczestnicy imprez turystyki kwalifikowanej	1748,6	2414,7	138	
4.	Dzieci i młodzież korzystająca z wypoczynku				
	- z kolonii i obozów	1496,3	2704,9	181	kolonie 21-26 obozy 14-26
	- z innych form wypoczynku	1608,3	5100,7	317	5-25

Na podstawie źródeł GUS tablicę opracowali mgr J.Głownia i mgr P. Wacławska, Instytut Turystyki, VIII.1977 r.

Jak widać z powyższego zestawienia, w całości socjalnych usług wczasowych zwiększa się procentowo udział osób korzystających z ośrodków zakładowych i ogólnie dostępnych /1970 r. - 71 %, 1975 r. - 84 %/ i odpowiednio zmniejsza w bazie FWP /1970 r. - 29%, 1975r.

- 16%/, przy ogólnym ilościowym wzroście usług wczasowych świadczących przez obydwa te podsystemy tzn. FWP i zakłady pracy.

W długofalowym programie rozbudowy i modernizacji bazy socjalnej przewiduje się nie tylko jej wzrost ilościowy, ale także poprawę jej struktury przez zwiększenie liczby miejsc wykorzystywanych całorocznie i eliminację substandardowych obiektów kempingowych. Efektywne gospodarowanie zasobami materialnymi socjalnej bazy wczasowo-turystycznej i wydatny jej wzrost ilościowy i jakościowy w najbliższych i dalszych latach nie oznaczają, że baza ta zapewni miejsca wszystkim pracującym. Obecnie baza wczasowa umożliwia każdemu pracownikowi gospodarki uspołecznionej skorzystanie z zorganizowanych i dotowanych wczasów dwutygodniowych raz na 3 lata. Założenie, że socjalna baza wczasowa ma zapewnić miejsca wszystkim pracującym i ich rodzinom jest nierealistyczne zarówno ze względu na możliwości ekonomiczne jak i na preferencje samych wypoczywających.

3. Nakłady finansowe i preferencje w turystyce socjalnej

Podstawowym źródłem finansowania ruchu turystyczno-wypoczynkowego sensu stricto, a więc określonej formy aktywności społecznej, są wydatki ludności przeznaczone na zaspokojenie potrzeb turystycznych, obejmujących szeroki wachlarz towarów i usług.

Według obliczeń i szacunków Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki wydatki ludności na turystykę i wypoczynek oraz na zakup towarów i usług towarzyszących w kraju i za granicą opiewały w 1975 r. na łączną kwotę 43,4 mld zł, z czego na zakup usług turystycznych w obrębie krajowej gospodarki turystycznej przypada 6,3 mld zł /tj. 14,5%/, na dopłaty ludności do usług wypoczynkowych finansowanych przez zakładowe fundusze socjalne - 2,8 mld zł /tj. 6,5%/, na zakup towarów i usług w innych działach gospodarki narodowej - 27,3 mld zł /tj. 62,9%/, na wyjazdy zagraniczne - 7,0 mld zł /tj. 16,1 %/. Wydatki na te ostatnie obejmują nie tylko złotowy ekwiwalent zakupywanych dewiz, ale i opłaty turystyczne, paszportowe, koszty zakupu książeczek walutowych i inne.

Obok środków własnych ludności w finansowaniu upowszechniania turystyki i wypoczynku uczestniczy państwo, przeznaczając na ten cel poważne środki ze społecznego funduszu spożycia.

W 1975 r. wydatki bieżące z budżetu państwa na turystykę i wypoczynek wyniosły ok. 1,3 mld zł /tj. 13,8%/, a dopłaty z zakładowych funduszów socjalnych - 8,1 mld zł /tj. 86,2 % całości nakładów/. Razem dopłaty z funduszu spożycia społecznego wyniosły 9,4 mld zł i przeznaczone zostały na kolonie i obozy dzieci i młodzieży, wczasy pracownicze a także turystykę i wypoczynek organizowane przez zakłady pracy oraz wyspecjalizowane instytucje i organizacje społeczne.[9/]

Koszty poszczególnych form wczasów i wypoczynku oraz proporcje ich pokrycia przez ludność i zakłady pracy w latach 1975-1976 przedstawia poniższe zestawienie :

Tabela 9

Pokrycie kosztów socjalnych usług wczasowo-turystycznych przez ludność i dopłaty z funduszu socjalnego

Wyszczególnienie		Koszty ogółem	Źródło pokrycia kosztów			
a - 1975 r.: w mln zł b - 1976 r.: w mln zł c - przyrost w stosunku do 1975 r. w %			odpłatność ludności		dopłaty z funduszu socjalnego	
			suma	%	suma	z%
Wczasy i turystyka	a	10148	2532	25	7616	75
	b	11865	2882	24	8983	76
	c	16,9	13,8	x	17,9	
- wczasy i turystyka dla pracowników i ich rodzin	a	6974	2121	30	4853	70
	b	8314	2442	29	5872	71
	c	19,2	15,1	x	21,0	x
- wczasy turnusowe /14-dniowe/ o pełnym zakresie usług	a	5668	1903	34	3765	66
	b	6564	2107	32	4457	68
	c	15,8	10,7	x	18,4	x
- wypoczynek niedzielny i turystyka oraz wczasy o niepełnym zakresie usług	a	1306	218	17	1088	83
	b	1750	335	19	1415	81
	c	34,0	53,7	x	30,1	x
- wczasy dla dzieci i młodzieży /kolonie, obozy i inne formy/	a	3174	411	13	2763	87
	b	3551	440	12	3111	88
	c	11,9	7,1	x	12,6	x

Źródło: Zakładowa działalność socjalna w jednostkach uspołecznionych, GUS, Departament Środków Produkcji i Finansów, Warszawa lipiec 1977, s.16.

9/ Aktualny stan turystyki oraz kierunki jej rozwoju w latach 1976-1980, GKKFiT, Warszawa listopad 1976 r., s. 29

Jak z powyższych danych wynika, wysoki poziom dopłat z zakładowego funduszu socjalnego, w 1976 r. sięgał 76% kosztów wczasów i turystyki; natomiast w przypadku wczasów dla dzieci i młodzieży dopłaty wynosiły 88% kosztów.

W pięcioleciu 1971-1975 państwo wydało na rozwój bazy material no-technicznej turystyki i wypoczynku 18 mld zł /około 900 mln dolarów amerykańskich wg kursu oficjalnego/.

Suma wydatków obywateli polskich na turystykę i wypoczynek w kraju i za granicą, wydatków państwa na socjalne formy turystyki i wypoczynku oraz wpływów od turystów zagranicznych - przekroczyła 60 mld zł i stanowi najbardziej ogólną ilustrację skali obrotów finansowych związanych z turystyką i wypoczynkiem w Polsce.

Dopłaty z budżetu państwa i zakładowych funduszów socjalnych stanowiły w 1975 r. 17,8 % całkowitych wydatków przeznaczonych na turystykę i wypoczynek obywateli polskich w kraju i za granicą.

Opierając się na danych cytowanego dokumentu GKKFiT /s. 53-55/ możemy podać również założenia finansowania turystyki do końca bieżącej dekady.

W pięcioleciu 1976-1980 nastąpi dalszy wzrost udziału turystyki w rozwoju gospodarki narodowej i w strukturze dochodu narodowego, zwłaszcza z tytułu usług hotelarskich, przewozowych, gastronomicznych, handlowych i kulturalno-rozrywkowych świadczonych turystom krajowym i zagranicznym. Turystyka staje się rozwiniętą gałęzią usług.

Wpływy od ludności oraz środki finansowe akumulowane w gospodarce turystycznej, a więc w sferze rynku turystycznego, w ramach którego ludność zakupuje usługi i towary turystyczne za pełną odpłatnością, rosnąć będą w szybkim tempie, przy równoczesnej stabilizacji dopłat z funduszów społecznych na poziomie 1975 r. Oznacza to istotny krok w kierunku samofinansowania się całej /rynkowej i socjalnej/ sfery turystyki i wypoczynku.

Szacuje się, że wydatki ludności Polski na turystykę, łącznie z zakupem dóbr i usług stymulowanych przez rozwój turystyki, w 1980 r. osiągną kwotę 83,3 mld zł, czyli wzrosną o 30,5 mld zł. w porównaniu z 1975 r., kiedy to ich wartość szacowano na 52,8 mld zł. Całość obrotów turystycznych, tzn. z uwzględnieniem wydatków turystów zagranicznych w Polsce, planuje się dla 1980 r. na poziomie 96,5 mld zł /w 1975 r. - 58,6 mld zł/, wzrost wydat-

ków na turystykę będzie zatem jednym z instrumentów unowocześnienia konsumpcji społecznej.

Wydatki ze społecznego funduszu spożycia /budżet państwa i zakładowe fundusze socjalne/ na turystykę socjalną /wczasy pracownicze i rodzinne, kolonie i obozy dzieci i młodzieży oraz inne formy/, których wartość w 1975 r. wyniosła 9,4 mld zł, kształtować się będą zgodnie z odpowiednimi normami budżetowymi i przepisami ustawy o zakładowym funduszu socjalnym.

W finansowaniu turystyki i wypoczynku zakłada się wzrost odpłatności ludności. O ile w 1975 r. dopłaty z budżetu państwa i zakładów pracy przewyższały wydatki ludności o ca 0,3 mld zł, to w 1980 r. wydatki ludności będą już wyższe o 5,7 mld od wydatków z budżetu państwa i zakładów pracy. Podobny trend zakłada się po roku 1980. Udział funduszu spożycia zbiorowego w całkowitych wydatkach na turystykę i wypoczynek zmaleje.

Uzasadniając niezbędną na obecnym etapie politykę równoległości funkcjonowania systemu turystyki socjalnej i komercyjnej, realizowania szeregu zadań społecznych z wykorzystaniem mechanizmów rynkowych, nie pragniemy nadawać tej polityce walorów ponadhistorycznej trwałości. Postulat powszechnej odpłatności i komercjalizacji usług turystycznych wiąże się bezpośrednio z rachunkiem ekonomicznym, z systemem bodźców dla wytwórców usług i kryteriami oceny ich działalności. Potrzeba doskonalenia rachunku ekonomicznego na wszystkich szczeblach i we wszystkich podsystemach i ogniwach gospodarki turystycznej - jako metody badania opłacalności podejmowanych decyzji - jest zadaniem pilnym i długofalowym. To samo dotyczy uruchomienia wszystkich rezerw efektywnego gospodarowania, które wpływa na wyniki tego rachunku i efekty samofinansowania się turystyki. Przy zastososowaniu jednakże odleglejszych horyzontów analitycznych nie sposób powstrzymać się od refleksji, że nie ma niezmiennej, uniwersalnej opłacalności ekonomicznej, że zależy ona od etapu i poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, od przyjętego pod wpływem bieżącej sytuacji punktu widzenia, od tego, komu się dana decyzja opłaca i w jakim historycznym układzie zależności, uwarunkowań i ograniczeń działa.

Po powszechnym zastosowaniu zdobyczy rewolucji naukowo-wytwórczej, pozwalających zapewnić obfitość dóbr i usług, tak wyraźnie rysująca się dziś troska o wyższą podaż środków konsumpcji ogól-

nej i turystycznej, o materialne warunki egzystencji, ustąpi miejsca twórczej pracy i działalności, powszechnej dominacji kreatywnych form turystyki, pełnemu rozwinięciu jej wartości duchowych i kulturotwórczych. Ujawnić się wtedy może historyczny charakter rachunku ekonomicznego i rynkowych mechanizmów wykorzystywanych obecnie w coraz szerszej skali do realizacji ekonomicznych i społecznych funkcji turystyki. Napór problemów związanych z ochroną i kształtowaniem środowiska przyspieszy zapewne tworzenie koncepcji rachunku społecznego i opracowanie nierynkowych mechanizmów funkcjonowania turystyki socjalnej, jako formy powszechnej i wyłącznej, posiadającej system organizacyjno-gospodarczy w pełni i bez zastrzeżeń adekwatny do jej istoty, celów i zadań.

II. Podsystemy turystyki socjalnej

1. Konstatacje ogólne

Turystyka socjalna w Polsce funkcjonuje w formie 4 podsystemów, a mianowicie jako :

1. turystyka zakładów pracy,
2. Fundusz Wczasów Pracowniczych,
3. turystyka dzieci i młodzieży,
4. turystyka w organizacjach społecznych.

Każdy z tych podsystemów ma określoną klientelę socjalną, własną bazę wypoczynkową, specyficzną strukturę organizacyjną, zasady finansowania i formy działania. Wszystkie te podsystemy mają wszakże jedną wspólną nadrzędną cechę społeczno-ekonomiczną: zapewniają wszystkim ludziom pracy - czynnym zawodowo, rencistom i emerytom - a także ich rodzinom, zwłaszcza dzieciom i młodzieży, realny dostęp do wypoczynku, turystyki i rekreacji, bez względu na zawód, poziom zarobków i zamożność. Narzędziami finansowymi w każdym z tych podsystemów turystyki socjalnej, służącym realizacji wspólnego celu, są dotacje, ulgi w opłatach za wczasy i dopłaty, uzależnione od sytuacji ekonomicznej osób uprawnionych do korzystania ze świadczeń socjalnych. Obowiązujący u nas system preferencji społecznych powoduje, że fundusze socjalne w każdym z podsystemów są instrumentem wyrównania różnic socjalnych i materialnych

załóg pracowniczych, ich rodzin, emerytów, dzieci i młodzieży oraz grup upośledzonych zdrowotnie. Lecznictwo uzdrowiskowe rozproszone jest pomiędzy wielu gestorów - ministerstw, rad narodowych, związków zawodowych, różnych instytucji itp.

Ciężar gatunkowy każdego z podsystemów mierzony liczbą miejsc wypoczynkowych, usług świadczonych w bazie własnej lub należącej do innych instytucji czy wielkością posiadanych środków zmienia się oczywiście w poszczególnych okresach. Zmieniają się formy organizacyjne oraz stopień centralizacji i decentralizacji pracowniczej akcji wczasowej. Zmieniają się też techniczno-rozrachunkowe metody dotacji socjalnej i techniki lepszego wyzyskania środków, ale zawsze pozostaje aktualna sprawa powszechności udziału społeczeństwa w dobrodziejstwach turystyki i wypoczynku. Z tego nadrzędnego punktu widzenia, w dającej się ogarnąć perspektywie analitycznej, turystyka socjalna ulegać będzie dalszemu rozwojowi, a jej cztery podsystemy mają ustabilizowaną perspektywę.

W pięcioleciu 1971-1975, czyli między VI i VII Zjazdem Partii w turystycznej polityce socjalnej wprowadzono 3 istotne innowacje organizacyjno-funkcjonalne :

1. utworzono fundusz socjalny i mieszkaniowy,
2. utworzono w 1974 r. Centralny Fundusz Inwestycji Socjalnych,
3. powołano w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych Zarząd Państwowych Obiektów Wypoczynkowych.

Wszystkie te nowe rozwiązania są świadectwem konsekwentnego dążenia do ilościowego i jakościowego wzrostu socjalnych świadczeń turystycznych, do stworzenia długofalowego programu działań socjalnych, a zwłaszcza rozwoju bazy wczasowej i efektywniejszego gospodarowania jej zasobami[10/], zarówno z ekonomicznego jak i socjalnego punktu widzenia.

W ogólnokrajowym programie rozwoju usług dla ludności oraz usług i produkcji rynkowej rzemiosła na 1977 r. oraz do 1980 r., przyjętym 2 grudnia 1976 r., przez Sejm jako część składowa planu

---

10/ T.Rudolf: Polityka społeczna - osiągnięcia i perspektywy. "Polityka społeczna" nr 1 1976, s.3.

pięcioletniego, przyjmuje się, że do 1980 r. powinno nastąpić podwojenie wartości usług bytowych dla ludności. Oznacza to m.in. utrzymanie dalszej wysokiej dynamiki podaży usług turystycznych. Dotychczasowa dynamika sprzedaży usług turystyczno-wypoczynkowych w cenach bieżących /wycieczki krajowe, zagraniczne, wczasy pracownicze i usługi motoryzacyjne/ była następująca:

Sprzedaż ww. usług ogółem wyniosła w 1965 r. - 2 074 mln zł, w 1970 r. - 4 036 mln zł, a w 1975 r. - 12 471 mln zł.

Na 1 mieszkańca przypadało w 1965 r. - 65 zł, w 1970 roku - - 124 zł, a w 1975 r. 367 zł sprzedanych usług turystyczno-wypoczynkowych. Wzrost sprzedaży na 1 mieszkańca wyniósł w latach 1966-70 94,6 %, a w latach 1971-1975 196 %. Średni roczny wzrost sprzedaży na 1 mieszkańca wyniósł w pięciolatce 1966-70 13,8 %, a w pięciolatce 1971-75 24,2 %.[11/] Jeżeli uwzględnić dynamikę cen, rzeczowa wielkość usług turystyczno-wypoczynkowych i ich przyrost na 1 mieszkańca były odpowiednio niższe, ale też miały wyraźną tendencję wzrostową.

W ciągu minionych kilkunastu lat wysoka dynamika rozwojowa cechowała również całe spożycie zbiorowe /obliczone według kosztów wytwarzania/, przy czym najwyższe wskaźniki rozwojowe miała turystyka, wczasy i przedszkola.[12/] Ograniczone ramy referatu nie pozwalają na rozwiniętą charakterystykę każdego z podsystemów, poprzestaniemy przeto na ekspozycji niektórych ich specyficznych cech.

11/ Rocznik Statystyczny 1976, tabl. 3/575/ i Rocznik Statyst. 1971, tabl.4/611/ obliczenia S.Ostrowskiego /Instytut Turystyki/.

12/ Patrz: Fundusz świadczeń społecznych na rzecz ludności. GUS, Warszawa 1973, s. 14-25 Rocznik Statystyczny GUS 1973, tabl. 5/421/ s.339; tabl.44/464/ s.356; tabl.33/499/ s.38. Przytoczone wg M.Pohorillego: Spożycie zbiorowe i świadczenia społeczne. PWE, Warszawa 1975, s. 220-221.

2. Zakładowy fundusz socjalny

Zakładowa działalność socjalna została ujęta w system planowania. Zakładowy fundusz socjalny przeznaczony jest na finansowanie :

- wczasów pracowniczych,
- wypoczynku dzieci i młodzieży,
- wypoczynku niedzielnego i świątecznego,
- turystyki,
- sportu,
- placówek kulturalno-oświatowych,
- innych usług o charakterze socjalnym i kulturalnym[13/].

Socjalne wydatki finansowe na te cele obejmują i pracowników, i ich rodziny oraz byłych pracowników - emerytów i rencistów z rodzinami.

Pomyślano także o ustaleniu kryteriów stosowania ulg w opłatach za zakładowe świadczenia socjalne. Obejmują one w pierwszym rzędzie zasłużonych dla zakładu emerytów i rencistów z rodzinami, pracowników wyróżniających się dobrymi wynikami w pracy zawodowej, pracowników z dużymi rodzinami, u których dochody na jednego członka rodziny są stosunkowo niskie, pracowników wychowujących dzieci samotnie, pracowników zatrudnionych przy pracach szczególnie uciążliwych, szkodliwych dla zdrowia itp. itd. Kierowanie się tymi kryteriami sprzyja kształtowaniu atmosfery korzystnej dla zakładu pracy, upowszechnianiu przekonania o wdrażaniu w życie zasad sprawiedliwości społecznej i prawidłowym wykorzystaniu funduszy socjalnych.

Według danych z ostatnich dwóch lat, około 70% zakładowego funduszu socjalnego w wielu resortach i wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych przypada na wczasy i turystykę, w tym prawie 40% na

---

13/ Dz.U. Nr 26 z 30.VI.1973 r., s.319.

wczasy pracownicze, 25-30% na wczasy dla dzieci i młodzieży i około 5% na wypoczynek świąteczny.[14/]

Efektywne wpływy globalne na rachunki zakładowych funduszów socjalnych wyniosły: w 1974 r. 18 976 mln zł, a w 1975 r. 22 802 mln zł /przyrost 3 826 mln zł czyli 20,2%/. Rozchody wyniosły w 1974 r. 13 595 mln zł, a w 1975 r. - 17 327 mln zł /wzrost 3 732 mln zł czyli 27,5 %/[15/].

Warto podkreślić, że kategoria socjalna "wypoczynek" rozpatrywana w kontekście funkcjonowania ZFS, reprezentuje szeroki zakres potrzeb, form i działań. Obejmuje ona bowiem wczasy pracownicze, wypoczynek dzieci i młodzieży /kolonie, obozy itp./, wypoczynek świąteczny, niedzielny i w dodatkowe dni wolne od pracy, różnorodne formy turystyki organizowanej i prowadzonej przez koła, kluby i oddziały PTTK, działalność TKKF, wyjazdy do własnej świątecznej bazy wypoczynkowej, okolicznościowe festyny, rajdy, rejsy, spływy, grzybobranie, wycieczki wędkarskie itp. itp. W odczuciu społecznym, w piśmiennictwie naukowym i w prasie coraz częściej wypoczynek utożsamia się z rekreacją ruchową w jej różnorodnych i bogatych formach. Jest to przejawem jak najbardziej prawidłowych i pożądanych przeobrażeń w zakresie zagospodarowania czasu wolnego, którego ilość wciąż wzrasta.

Zorganizowany wypoczynek urlopowy występuje w głównej mierze w formie wczasów pracowniczych o pełnym zakresie usług, w turnusach dwutygodniowych /pełne wyżywienie i zakwaterowanie oraz obsługa kulturalno-krajoznawcza i rozrywkowa/. W 1975 r. z zakładowych wczasów turnusowych o pełnym zakresie usług korzystało w obiektach własnych i obcych ogółem 3 354 tys. osób, to jest o 521 tys. więcej niż w 1974 r. /wzrost o 18,4 %/. Koszty tych wczasów wyniosły 5 862 mln zł i zostały pokryte w większości /68%/ przez

---

14/ 1/ B.Witkowski: Fundusz socjalny w przedsiębiorstwie. "Polityka Społeczna" nr 10/1976, s.6.
2/ B.Natorska: Świadczenia socjalne w przemyśle lekkim, "Polityka Społeczna" nr 10/1976, s.5.

15 Zakładowa działalność socjalna w jednostkach uspołecznionych w 1975 r. Informacje - Materiały Statystyczne GUS, Departament Środków Produkcji i Finansów. Warszawa lipiec 1976, s. XII.

dopłaty zakładów pracy /3 959 mln zł/. Odpłatność wczasowiczów stanowiła 32 % /1 903 mln zł/[16]. Koszty te obejmują świadczenia ośrodków własnych zakładów pracy oraz wczasy zakupione w ośrodkach obcych /np. FWP, PTTK/ łącznie z amortyzacją.

Od 1974 r. równowartość skierowań wczasowych FWP dla zakładów pracy włączona została do odpisów na zakładowy fundusz socjalny. Zakłady pracy płacą obecnie pełną cenę za skierowania FWP, podobnie jak w przypadku zakupu wczasów dla pracowników z innych źródeł /PTTK, "Gromada" itp./. Wszystkie skierowania, którymi dysponuje zakład pracy we własnych i obcych ośrodkach, rozprowadzane są wśród pracowników i ich rodzin po cenie niższej od kosztów zakupu, na zasadzie odpłatności ulgowej. Różnicę między kosztami pobytu w ośrodkach własnych lub ceną zakupu miejsc w ośrodkach obcych a ceną ulgową, którą płacą pracownicy, pokrywa zakład pracy ze środków zakładowego funduszu socjalnego.

Emeryci nie związani ze swoim byłym miejsce pracy nabywają skierowania ulgowe bezpośrednio w FWP. FWP przydziela także zakładom pracy nieodpłatnie wczasy profilaktyczno-lecznicze /21 dni/ które są finansowane ze środków budżetu państwa.

W niewielkiej skali wczasy profilaktyczne prowadzone są również przez niektóre zakłady pracy we własnych obiektach wypoczynkowych. Ta grupa świadczeń pokrywana jest przez dotacje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych według zasad dofinansowywania wczasów profilaktycznych FWP przez budżet państwa. Osoby korzystające z 21-dniowych wczasów profilaktyczno-leczniczych płacą tylko cenę ulgową ustaloną dla wczasów zwykłych, 14-dniowych.[17]

Poza wczasami o pełnym profilu usług i wczasami dla dzieci i młodzieży w zakładowej działalności socjalnej występują jeszcze inne formy turystyki i wypoczynku, a mianowicie :

- wczasy o niepełnym zakresie usług /przeważnie tylko zakwaterowanie, czasami z częściowym wyżywieniem/,

---

16/ Tamże, s. XIX.

17/ Tamże, s. XIX.

- pobyty w ośrodkach wypoczynku niedzielnego i świątecznego,
- turystyka wycieczkowa krajowa i zagraniczna.

W 1974 r. z wczasów o niepełnym zakresie usług korzystało 546 tysięcy osób, a w 1975 r. - 555 tys. osób /przyrost o 1,6%/. Koszty wyniosły odpowiednio 1 092 mln zł i 1 361 mln zł /przyrost o 24,6%/, odpłatność ludności - 192 mln zł i 218 mln zł /przyrost o 13,5 %/, a dopłaty zakładów pracy - 900 mln zł i 1 143 mln zł /przyrost w stosunku do 1974 r. o 27 %/. Udział odpłatności ludności w kosztach wyniósł więc w 1974 r. 17,6 %, a w 1975 roku - 16%,[18/]

Poza wczasami organizowanymi i finansowanymi przez zakłady pracy Fundusz Wczasów Pracowniczych świadczył i finansował - o czym już była mowa - wczasy dla emerytów nie związanych z zakładem pracy oraz wczasy profilaktyczno-lecznicze dla pracowników rozdzielane nieodpłatnie w zakładach pracy.

W 1975 r. liczba wczasów finansowanych przez zakłady pracy z funduszu socjalnego i środków na pokrycie kosztów amortyzacji oraz przez FWP ze środków budżetu państwa wynosiła ogółem 4 067 tysięcy. Koszty tych wczasów pokryte zostały, poza odpłatnością ludności, przez dopłaty zakładów pracy /4 379 mln zł/ i budżetu państwa /244 mln zł/ w łącznej kwocie 4 623 mln zł.[19/]

Oprócz zwiększonych środków i nowych przepisów prawnych - doniosłym czynnikiem postępu w dziedzinie warunków pracy, zakładowej działalności socjalnej i rekreacyjnej stała się zmiana dokonana z inspiracji politycznego kierownictwa kraju. Polega ona na tym, że działacze i kierownicy gospodarczy w równym stopniu są odpowiedzialni za wyniki produkcyjne i za warunki pracy i wypoczynku.

Szczególne osiągnięcia socjalne w zakresie turystyki i wypoczynku mamy w stolicy kraju. Wyrażają się one m.in. w różnorodnych możliwościach rekreacji osób pracujących, w polepszaniu wa-

---

18/ Tamże, s. XXIII.

19/ Tamże, s. XXIV.

runków wypoczynku, w rozwoju i podnoszeniu standardu zakładowej bazy wczasowej. Według oceny dokonanej 30.VI.77 r. na Plenum Komitetu Warszawskiego PZPR, w stołecznym województwie szybko wzrasta liczba zakładów, które potrafiły całkowicie rozwiązać problemy wypoczynku swoich załóg. Ogółem ponad połowa zatrudnionych w stolicy i w województwie ma zapewnione miejsce wypoczynku urlopowego. Mniejsze zakłady i instytucje, nie mające własnej bazy wczasowej, korzystają z Funduszu Wczasów Pracowniczych, z usług biur turystycznych, kwater prywatnych oraz z miejsc-wypoczynkowych oferowanych przez "bank rezerw" Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, który się rozwija i dobrze zdaje egzamin. Nowe szanse stwarza turystyczne zagospodarowanie obrzeża Puszczy Kampinoskiej i Warszawskiego Zespołu Leśnego, planowane oczyszczanie zbiorników wodnych województwa, budowa Świdra - bis, ośrodków na Cyplu Czerniakowskim i Skarpie Puławskiej, parków na Woli, Mokotowie. Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że w minionych latach całkowicie zostały rozwiązane kwestie wypoczynku dzieci i młodzieży. Właściwie każdy zgłaszający się ma możność wyjazdu na kolonie. Coraz więcej uwagi poświęca się ostatnio lepszej organizacji wypoczynku załóg pracowniczych w dni wolne od pracy, a także rozwojowi ogródków działkowych /jest ich obecnie ponad 26 tysięcy/, które stanowią bardzo atrakcyjną i poszukiwaną formę czynnego wypoczynku.[20/]

3. Fundusz Wczasów Pracowniczych

Fundusz Wczasów Pracowniczych /FWP/, najstarsza i bardzo zasłużona instytucja wczasów dla ludzi pracy w Polsce Ludowej, przeszedł długą drogę rozwojową.

Powołany do życia w cztery lata po zakończeniu wojny, FWP był głównym, niemal wyłącznym organizatorem pobytowych wczasów urlopowych. Fundusz Wczasów Pracowniczych powstał jako wyspecjalizowana instytucja Centralnej Rady Związków Zawodowych z zadaniem organizowania wypoczynku dla pracowników w okresie urlopów wypo-

---

20/ "Trybuna Ludu" nr 153 z 30.VI.77 r., s.9.

czynkowych oraz w czasie wolnym od pracy, organizowania i prowadzenia domów wypoczynkowych, zapewniających urlopowiczom pełne wyżywienie, zakwaterowanie i działalność kulturalno krajoznawczą i rozrywkową.

Struktura FWP obejmuje dyrekcję naczelną, zarządy okręgów oraz domy wypoczynkowe.

Współpraca z dostawcami kwater prywatnych znacznie rozszerzyła zakres świadczeń wypoczynkowych FWP. Należy zaznaczyć, że na szczeblu CRZZ działa również wydzielone Biuro Turystyki Zagranicznej FWP. Dokonana w 1974 r. reforma funduszów socjalnych wpłynęła na wprowadzenie w FWP zasad rozrachunku gospodarczego. Korzystający z wczasów wpłacają za pobyt w obiektach FWP pełną kwotę, a różnicę między ceną normalną i ulgową zwraca im zakład pracy. Oznacza to faktyczne przejście od finansowania podaży do finansowania popytu. Emeryci nie związani z zakładem pracy opłacają wczasy po cenie ulgowej nadal bezpośrednio w biurach FWP. W zasadzie jednak w połowie lat siedemdziesiątych dokonano w FWP przejścia od metody subwencjonowania podaży do metody subwencjonowania popytu, co zwiększa możliwość efektywniejszego gospodarowania w ramach turystyki socjalnej, nie naruszając w niczym jej treści i zasad społecznych.

Jeśli chodzi o ceny skierowań wczasowych, to racjonalnym dążeniem jest, aby odpowiadały one faktycznym kosztom. Jednocześnie chodzi o to, aby w systemie opłat uwzględniać nie tylko płace nominalne, lecz realny dochód na jednego członka rodziny, a także atrakcyjność miejscowości i okres urlopu. Sprawa różnicowania cen i dopłat w związku ze standardem domu wypoczynkowego, konkretnego pokoju i innych świadczeń wczasowych wymaga jeszcze dalszych analiz i dyskusji, gdyż racje w tej sprawie są wyraźnie podzielone.

4. Turystyka dzieci i młodzieży

Wypoczynek dzieci i młodzieży ma dwie formy :

- wyjazdową obejmującą kolonie wypoczynkowe i obozy,
- w miejscu zamieszkania, obejmującą półkolonie i wczasy w mieście oraz inne formy tzw. małych wczasów.

Charakteryzują go następujące wskaźniki rozwoju:
W 1955 r. ogółem skorzystało z wypoczynku 638 tys. młodych osób. a w 1974 r. - 6.746 tys., czyli ponad 10 razy więcej. W 1975 r. z wczasów skorzystało ogółem 7 635,5 tys. dzieci i młodzieży, w tym z kolonii i obozów 2 704,9 tys. uczestników. Z ogólnej liczby dzieci i młodzieży wypoczywających poza miejscem zamieszkania w 1975 r. /ok. 3,2 mln/ około 2,7 mln wypoczywało w okresie wakacji letnich, a ok. 0,5 mln w czasie ferii zimowych. Jeśli chodzi o proporcje między dwiema podstawowymi formami wczasów dla dzieci i młodzieży, to w 1975 r. z kolonii skorzystało 1 535 tys. osób, a z obozów - 1 169,9 tys. Z ogólnej liczby uczestników wczasów w 1975 r., wynoszącej 7 635,5 tys. osób, na kolonie i obozy przypadało łącznie 2 704,9 tys., a na pozostałe formy wczasów - 4 930,6 tys. osób.[21/] Dopłaty z budżetu państwa do korzystających ogółem /kolonie, obozy itp. organizowane przez resorty i podległe im zakłady pracy oraz kuratoria okręgów szkolnych/ wyniosły 269 mln w 1955 r. i wzrosły do 1 479 mln zł w 1973 r.

Poza odpłatnością rodziców źródłem finansowania wczasów są środki z budżetu państwa oraz środki z zakładowego funduszu socjalnego. W 1975 r. z tych dwóch źródeł dopłacono do wczasów dla dzieci i młodzieży 3 604 mln zł, to jest o 24,3% więcej niż w roku poprzednim /1974 r. - 2 899 mln zł/. W 1975 r. koszty wszystkich form wczasów dla dzieci i młodzieży wyniosły 3 222 mln zł, w tym 96% dotyczyło kolonii i obozów /3 085 mln zł/, na które również przypada główna część odpłatności ludności - 395 mln zł.Trzeba zaznaczyć, że kolonie są najdroższą formą wczasów dla dzieci i młodzieży[22/]. Przeciętny koszt pobytu jednego uczestnika na koloniach i obozach w 1975 r. wyniósł 2 070 zł. Koszt pobytu na koloniach wypoczynkowych jest wyższy i wynosi nawet 3 000 zł lub więcej za turnus 26-dniowy.

21/ Zakładowa działalność socjalna w jednostkach uspołecznionych w 1975 r. Informacje - Mat. Stat. GUS, Warszawa VII 1976, s. s.XXV.

22/ Tamże, s. XXVI-XXVII.

Ponieważ imprezy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży mają również okresy trwania /np. obozy wędrowne - 14 dni, kolonie zdrowotne od 28 do 35 dni/ miarodajny dla oceny kosztów jest koszt 1 osobodnia. Przeciętny koszt 1 osobodnia na koloniach i obozach kształtował się w 1975 r. w wysokości 101 zł.

Odpłatność za pobyt 1 uczestnika na koloniach i obozach wynosiła przeciętnie 264 zł, to jest około 12% kosztu /2 070 zł/ i w porównaniu z ubiegłym rokiem wzrosła o 16,3 %. Ta podwyżka opłat wiąże się ze wzrostem dochodu rodziców i opiera na zasadzie dobrowolnych dopłat dodatkowych.[23/]

W pierwszym okresie po wojnie organizowane były przede wszystkim kolonie letnie dla dzieci ofiar faszyzmu i działań wojennych, sierot i dzieci pozbawionych opieki domu rodzinnego. W miarę rozwoju życia gospodarczego i wzrastającej aktywizacji zawodowej kobiet rozszerzane były formy organizacyjne wypoczynku, uwzględniające również cele opiekuńczo-wychowawcze w miejscu zamieszkania dziecka. Rozwijała się także sieć placówek wczasów zdrowotnych i turnusów sanatoryjnych dla dzieci. Organizatorami wczasów dla dzieci i młodzieży są zakłady pracy, organizacje społeczne i zawodowe oraz organa administracji szkolnej, sprawujące jednocześnie funkcje koordynacyjne w stosunku do wszystkich resortów, instytucji i organizacji zajmujących się wypoczynkiem dzieci i młodzieży. Z różnych form zorganizowanego wypoczynku w okresie 30-lecia korzystały dzieci i młodzież w wieku 7-18 lat. W 1945 r. na wczasach wypoczywało około 5% dzieci i młodzieży szkolnej, w 1950 r. ok. 20% oraz kolejno w 1970 r. 37,8 % i w 1973 r. 84,5 % ogółu dzieci i młodzieży w wieku 7-18 lat. Najszybszy rozwój nastąpił w latach 1971-1973. W roku 1973 liczba korzystających z różnych form wypoczynku wzrosła do 6,2 mln dzieci i młodzieży, co oznacza ponad 2-krotny wzrost w porównaniu ze stanem w 1970 r. i ponad 6-krotny wzrost w stosunku do stanu z 1960 r.

Dopłaty z budżetu państwa na kolonie i obozy kształtują się aktualnie w następującej wysokości:

23/ Tamże, s.XXVII.

- 762 zł na 1 korzystającego z kolonii i obozu
- 457 zł na 1 korzystającego z półkolonii
- 1 600 zł na 1 korzystającego z kolonii zdrowotnych.

Ponadto do normy dopłat budżetowych dolicza się faktyczne koszty przewozu dzieci na kolonie i obozy.

W 1974 roku z różnych form wypoczynku skorzystało 6 746 tys. osób dzieci i młodzieży. W strukturze wypoczynku dominujące znaczenie mają półkolonie, wczasy w mieście, harcerska nieobozowa akcja letnia, małe formy wczasów, czyli różne formy w miejscu zamieszkania. Ogółem uczestniczyło w nich 3 872 osób, a więc o 1 mln więcej niż z wypoczynku poza miejscem zamieszkania.

W 1974 roku z form wyjazdowych skorzystało 2 874 tys. osób. Podobnie jak w poprzednich latach największy udział miały tu kolonie, aczkolwiek nie tak dominujący. Wiele dzieci skorzystało z wyjazdu na kolonie zdrowotne typu:

a/ korekcyjnego - dla uczniów z wadami wymowy, wzroku, budowy i postawy,

b/ kompensacyjnego - dla uczniów z chorobami reumatycznymi, wadami serca, cukrzycą i nerwicą,

c/ obserwacyjno-wypoczynkowego - dla uczniów z lekką postacią upośledzenia umysłowego i mikroorganicznymi uszkodzeniami centralnego układu nerwowego.

Nadzór fachowy nad tego typu koloniami sprawowały Wojewódzkie Przychodnie Higieny Szkolnej. Od 1972 r. wprowadzono po raz pierwszy nową formę wypoczynku o charakterze sanatoryjnym, w oparciu o bazę szkolną i zaplecze lekarsko-zabiegowe sanatoriów. Z tej formy wypoczynku skorzystały przede wszystkim dzieci ze schorzeniami reumatycznymi. Intensywny rozwój kolonii zdrowotnych, niezmiernie pożądanych, możliwy był dzięki wyodrębnieniu tej formy wypoczynku w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1973 r. a tym samym zapewnieniu stałego dopływu środków z dotacji budżetowej. Zapotrzebowanie na tę formę wypoczynku nie zostało jeszcze w pełni zaspokojone.

W ostatnich latach obserwuje się korzystne zjawisko,jakim jest intensywny rozwój obozów stałych i wędrownych - 2.072,0 tys. u-

czestników. Są one przede wszystkim przeznaczone dla dzieci starszych i młodzieży szkół średnich.

Organizatorami wypoczynku są zakłady pracy i związki zawodowe /organizujące głównie kolonie/, władze administracyjne szkolnictwa oraz organizacje młodzieżowe i społeczne.

W r. 1974 poszczególne grupy organizatorów zapewniły wypoczynek następującej liczbie dzieci i młodzieży :

Wydziały Oświaty i Kultury	-	1 428,9 tys. osób
Zakłady pracy, ministerstwa i centralne urzędy	-	1 060,0 tys. osób
Organizacje społeczne i młodzieżowe		
w tym: TPD	-	935,5 tys. osób
ZHP	-	2 012,9 tys. osób
SKS	-	35,0 tys. osób
OHP	-	103,0 tys. osób

Źródło: Ocena akcji wypoczynku dzieci i młodzieży w 1974 roku. MOiW

Wypoczynek dzieci i młodzieży organizowany jest głównie w budynkach szkolnych. W okresie wakacji letnich wykorzystano około 6 tys. budynków należących do resortu oświaty i 1000 budynków własnych lub dzierżawionych przez zakłady pracy. Wypoczynek organizowany przez ZHP, OHP i szkoły ponadpodstawowe jest zlokalizowany w bazie kempingowej i namiotowej.

Głównym źródłem finansowania wypoczynku wakacyjnego w ostatnich latach stał się zakładowy fundusz socjalny. Duże znaczenie mają dotacje z budżetów terenowych oraz dobrowolne świadczenia rodziców.

Stopień zaspokojenia potrzeb krajowych w zakresie wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej poza miejscem zamieszkania szacuje się obecnie na około 50%, a w 1980 r. - na 60%. Do 1980 r. przewiduje się powstanie 200 nowych obiektów turystycznych dla 150 tysięcy osób, dalszej poprawie ulegną możliwości wypoczynku

w miejscu zamieszkania. Już za 3 lata każdy z uczniów będzie mógł skorzystać przynajmniej z jednej formy wypoczynku.[24/]

Turystyka studencka, charakteryzuje się wyraźnym rozwojem ilościowym i jakościowym, wprowadzaniem coraz to nowych form wypoczynku. W minionym roku akademickim 1975/76 w różnorodnych formach turystyki /wycieczki sobotnio-niedzielne, rajdy, spływy itp./ uczestniczyło około 180 tys. studentów na ogólną liczbę 283,2 tys, studiujących na studiach dziennych[25/].

W okresie wakacji letnich i zimowych w dwutygodniowych obozach turystycznych różnego typu uczestniczy prawie 60 tys. studentów, a na wycieczki zagraniczne wyjeżdża każdego roku ponad 30 tysięcy studentów. Biuro Podróży i Turystyki SZSP "Almatur" przyjmuje w ciągu roku około 30 tysięcy turystów z zagranicy.

W regionach kraju atrakcyjnych dla turystyki wędrownej, kwalifikowanej, a także dla turystów indywidualnych Socjalistyczny Związek Studentów Polskich prowadzi 52 bazy namiotowe. W obiektach stałych znajduje się około 5 tysięcy miejsc noclegowych.

Cały studencki ruch turystyczny opiera się na społecznej kadrze organizatorów turystyki, przodowników, przewodników, pilotów i kierowników wycieczek zagranicznych, kadrze instruktorskiej i administracyjnej. Na etatach zatrudniona jest jedynie niewielka liczba pracowników finansowo-administracyjnych i technicznych, niezbędnych do realizowania zadań programowych przez aktyw organizacji. Studencki ruch turystyczny jest wielką szkołą wszechstronnej edukacji turystycznej: programowo-krajoznawczej, organizatorsko-gospodarczej, kulturowo-charakterologicznej i związanej z ochroną środowiska.[26/]

24/ I.Dzierżanowska: Analiza wypoczynku dzieci i młodzieży w 1974 roku. Biuletyn Informacyjny Instytutu Turystyki nr 1 75, s.17 wykorzystano także fragmenty ze stron 12-15 cytowanego opracowania.

25/ Ogólna liczba studentów na studiach dziennych, wieczorowych, zaocznych i eksternistycznych wynosiła w 1975 76 r. 468,1 tysięcy osób, w 1976/77 r. - 489,3 tys. osób.

26/ J.Cisowski: O dalszy rozwój i kształcenie kadr turystycznych w środowisku akademickim - Materiały z ogólnopolskiej sesji

Jeśli chodzi o podsystem turystyki socjalnej realizowanej przez organizacje społeczne, to ze względu na szczupłe limity czasu, rozległość problematyki już zaprezentowanej w niniejszym referacie oraz chęć uniknięcia powtórzeń, zmuszeni jesteśmy prosić zainteresowanych o wgląd do innych referatów autorów polskich przedstawionych na Sesji Dnia Polskiego oraz w grupie roboczej II; problemy społeczne /przede wszystkim referatu wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego PTTK mgr Jerzego Przeździeckiego pt. "Tradycje społecznej działalności turystycznej w Polsce"/.

III. Zakres turystycznej polityki społecznej

Turystyczna polityka społeczna jako dział ogólnej polityki społecznej obejmuje nie tylko ustawodawcze zwiększanie ilości czasu wolnego, lecz także organizację i programowanie usług oraz rozbudowę infrastruktury społecznej, które umożliwiają powiększenie ilości czasu realnie uwolnionego na cele pozazawodowe, pozazarobkowe, inne niż rodzinno-gospodarcze itp.

Udział turystyki i wypoczynku w podnoszeniu zdrowotności narodu, mającej z kolei wpływ na wydajność i sprawność pracy, jest oczywisty. Jednakże rozpatrywanie turystyki z punktu widzenia jej instrumentalnych funkcji wobec procesu produkcji, służebności wobec organizacji i wyników pracy, oznaczałoby akceptowanie formuły "wypoczynku regenerującego" i preferencje dla kryteriów fizjologiczno-reprodukcyjnych.

Na obecnym etapie naszych możliwości ekonomicznych i aspiracji społecznych są to formuły zbyt ubogie, jednostronne, ograniczające funkcje celu działań podejmowanych dla właściwego zaprogramowania i "zagospodarowania" rosnącej ilości czasu wolnego. Opowiadamy się za szerszą, humanistyczną koncepcją czasu wolnego i strategią turystyczną[27], która zawiera oczywiście wszystkie postula-

---

naukowej. Warszawa 1977, s. 14-15. Patrz również Krajowa Narada Aktywu Turystycznego SZSP. Materiały, Augustów 11-13. 04.1975, str. 1-2.

27/ Por. E.Wnuk-Lipiński: Nad bilansem czasu wolnego. "Nowe Drogi" nr 4/1977, s.96-97.

ty wypoczynku racjonalnego i pełnej odnowy sił fizycznych i psychicznych.

Tej długotrwałej, historycznej wręcz batalii o jakość życia nie można ograniczać wyłącznie do spraw wypoczynku i zwiększania czasu przeznaczonego na ten cel. Staraniom o wyższe standardy materialne i wzbogacanie treści humanistycznych wypoczynku i turystyki towarzyszą w naszej polityce społecznej przedsięwzięcia równolegle zmierzające do poprawy warunków pracy, klimatu współpracy i stosunków międzyludzkich. Stanowisko, że zakład pracy - w imię zysku i efektywności gospodarowania - może doprowadzić robotnika do granic wyczerpania fizjologicznego i duchowego, a turystyka socjalna ma go z tych stanów wyczerpania i stresów leczyć i przywracać mu pełną zdolność do pracy, jest anachroniczna, ahumanistyczna i nigdzie publicznie nie lansowana. U nas zwyciężyła już dawno koncepcja jedności czasu pracy i czasu wypoczynku, jeśli chodzi o ich rolę w poprawie warunków bytu, w realizacji celów polityki społeczno-gospodarczej, w uzyskiwaniu satysfakcji z życia przez jednostki i społeczeństwo.

W istniejących u nas systematykach turystyczna polityka socjalna występuje jako jedna z 7 polityk szczegółowych, zajmujących się zespołami potrzeb ludności pracującej. Są to :

1/ polityka zatrudnienia,

2/ polityka kształtowania dochodów z pracy,

3/ polityka ochrony pracy oraz ochrony środowiska,

4/ polityka zabezpieczenia społecznego,

5/ polityka ochrony zdrowia,

6/ polityka mieszkaniowa,

7/ polityka organizowania wypoczynku i czasu wolnego.

Ten katalog polityk szczegółowych może być wzbogacony o szereg innych zainteresowań i działań społecznych, jak np. kształcenie zawodowe, upowszechnianie kultury, walka ze zjawiskami patologii społecznej.[28/]

28/ W.Szubert: Cele, zakres i metody polityki społecznej. W: Polityka społeczna, praca zbiorowa pod red. A.Rajkiewicza. PWE, Warszawa 1976, s.33-34.

Turystyczna polityka społeczna może być definiowana w wąskim i szerszym zakresie. W węższym można ją traktować jako politykę organizowania wypoczynku, obejmującą akcję wczasów pracowniczych oraz całokształt starań zmierzających do zapewnienia wypoczynku i kulturalnej rozrywki w czasie wolnych od pracy w dni robocze oraz w dni świąteczne. Istotne, rozszerzające znaczenie w przytoczonej definicji ma również dążenie do zwiększenia rezerw czasu wolnego w wyniku usprawienia zaopatrzenia, komunikacji, rozbudowy zakładów usługowych itp.[29/]

W wersji szerszej turystyczna polityka społeczna, pozostając nadal jedną ze szczegółowych polityk i częścią ogólnej polityki społecznej, objęłaby badaniami, prognozami i postulatami tak istotne, oprócz "organizacji wypoczynku", sprawy jak np.:

- ocena prawidłowości miejsca, treści i form turystyki w budżetach czasu wolnego poszczególnych grup pracowniczych w porównaniu z innymi typami zajęć wykonywanych w tym czasie,
- turystyczne postulaty i możliwości własnych działań w dziedzinie ochrony i kształtowania środowiska,
- programowanie rozwoju materialnej bazy turystyki,
- programowanie treści wychowawczych, kulturotwórczych i form rozrywkowych turystyki,
- projektowanie zmian w strukturach organizacyjno-instytucjonalnych,
- ocenianie, konstruowanie i aktualizowanie wskaźników zmian w zaspokojeniu potrzeb i wskaźników spożycia turystycznego: rzeczywistego i społecznie pożądanego /minima wypoczynku, normy optymalne, przejście od wskaźników ilustrujących rozbudowę instytucjonalną turystyki czy wielkość nakładów inwestycyjnych do wskaźników realnego zaspokojenia potrzeb/,
- korelowanie zaspokojenia społecznych potrzeb i aspiracji turystycznych poprzez system turystyki dotowanej i komercyjnej,

---

29/ Tamże, s.35.

- postulowanie tempa rozwoju konsumpcji turystycznej w porównaniu z tempem innych rodzajów konsumpcji i elementów postępu socjalnego, z uwzględnieniem tempa i struktury rozwoju ekonomicznego,
- koordynacja funkcji socjalnych i handlowo-ekonomicznych w całym systemie turystyki.

Jednym z istotnych argumentów przemawiających za taką rozszerzoną koncepcją turystycznej polityki socjalnej /inaczej: polityki społecznej w zakresie wypoczynku, turystyki i rekreacji/ jest fakt, że sfera turystyki socjalnej w Polsce nie ogranicza się do ludzi, których położenie materialne oscyluje wokół minimów społecznych. Nie umniejszając znaczenia koncentracji zainteresowań na warstwie ludności najniżej i gorzej sytuowanej, należy stwierdzić, że polityka społeczna rozciąga się na warunki bytu całej ludności pracującej /robotnicy, pracownicy państwowi i społeczni, członkowie spółdzielni, rolnicy indywidualni, rzemieślnicy itd. oraz ich rodziny/ z wyłączeniem luksusowych i zbytkownych szczytów konsumpcyjnych. Coraz częściej nasze zainteresowania przenoszą się ze standardów bytowych najniższych i przeciętnych na postulowane i etapowo osiągane standardy wyższe. Wiąże się to z cechami i prawidłowościami naszego rozwoju - m.in. ogólnym rozwojem ekonomicznym kraju, wzrostem dochodów ludności i funduszów socjalnych, wzrostem rangi turystyki we wzorcach konsumpcji i w systemach wartości życia, co pociąga za sobą zmiany w budżetach domowych oraz zmiany demograficzno-socjalne /przedłużenie się czasu trwania życia, wstępowanie w życie nowych, lepiej wykształconych roczników z utrwalonymi potrzebami rekreacyjnymi wyższego rzędu, obejmującymi także różne formy turystyki zagranicznej/, ogólnym wzrostem poziomu kulturalnego ludności, stałym wzrostem ilości czasu wolnego od pracy, rozwojem komunikacji publicznej i indywidualnej, motoryzacji itd.

Za przedstawioną uprzednio, rozszerzoną koncepcją turystycznej polityki socjalnej przemawia także rzeczywisty zakres kompetencji, odpowiedzialności i praktycznych działań podejmowanych przez najważniejsze podmioty w tej dziedzinie: kierownictwo partii i państwa, związki zawodowe, zakłady pracy oraz organizacje społeczne i gospodarcze. Miejsce turystyki w planowaniu państwowym i w pla-

nach perspektywicznych wyznaczone jest przez organizacyjne włączenie turystyki wraz z kulturą fizyczną w gestię organu rządowego pod nazwą Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, który ma w tym zakresie szerokie uprawnienia koordynacyjne w stosunku do wszystkich organów i instytucji państwowych, gospodarczych,społecznych i spółdzielczych zajmujących się turystyką i kulturą fizyczną.

IV. Turystyka socjalna i rynkowa w Polsce

Szeroki zakres potrzeb turystycznych i wypoczynkowych naszego społeczeństwa zaspokajany jest przez :

1/ uczestnictwo w konsumpcji turystyczno-wypoczynkowej dotowanej przez różne podmioty polityki socjalnej,

2/ zakup usług turystycznych na rynku wyłącznie z dochodów osobistych, z tzw. funduszu spożycia indywidualnego.

Wskutek tego mówimy o istnieniu w Polsce systemu turystyki socjalnej i systemu turystyki rynkowej albo komercyjnej.

Równoległość rozwoju tych systemów, cechujących się odmiennością mechanizmów, kierujących ich rozwojem oraz struktur organizacyjnych, zapewniających realizację postawionych przed nimi celów i zadań, jest jedną z istotnych cech charakterystycznych polskiej turystyki.[30/]

Jest to jednakże podział nie w pełni ostry zarówno z formalno-funkcjonalnego jak i merytoryczno-koncepcyjnego punktu widzenia m.in. z następujących powodów :

1/ Znaczna część uczestników ruchu turystycznego korzysta z usług turystyczno-wypoczynkowych i rekreacyjnych zarówno w ramach jednego jak i drugiego systemu

2/ Część usług udostępnianych poprzez mechanizm rynkowy zawiera ukryte elementy dotacji

---

30/ Por. A. Izydorczyk: Organizacja turystyki w Polsce. Instytut Turystyki, Warszawa 1975, s.99-100.

3/ Turystyka komercyjna nie ogranicza się do podaży usług turystycznych o najwyższych standardach luksusowych, wykraczających poza zainteresowania polityki społecznej, ale także oferuje skalkulowane na zasadach handlowych usługi powszechnego zapotrzebowania.

4/ Niektóre formy turystyki uważane potocznie i tradycyjnie za ekskluzywne i luksusowe i z tego powodu przynależne de nomino do systemu turystyki rynkowej /np. jachting śródlądowy, zagraniczne wyprawy wysokogórskie i morskie, turystyka motorowa czy wycieczki zagraniczne/ zatracają znamiona unikalności, i uprzywilejowania, upowszechniają się, wchodzą do programu społecznych działań turystycznych wielu zakładów pracy, instytucji i organizacji oraz korzystają z różnorodnych ulg i dotacji.

5/ W systemie turystyki socjalnej znajdują się elementy turystyki komercyjnej /np. sprzedaż nie wykorzystanych miejsc w domach wypoczynkowych na zasadzie pełnopłatności/.

6/ Udostępnianie pewnej części dóbr i usług poprzez rynek związane jest z polityką zapewnienia nabywcom odpowiednich dochodów, umożliwiających korzystanie z zaopatrzenia rynkowego, a także z polityką umożliwiającą regulowanie poziomu i struktury spożycia turystycznego.

7/ Środki uzyskiwane w systemie turystyki rynkowej pełnią funkcję socjalnie wyrównawczą, są bowiem przeznaczone na dofinansowanie różnych form turystyki socjalnej.

Powstający i utrzymujący się na skutek określonych czynników /wzrost zamożności, kultury, wykształcenia, motoryzacji itd. itp./ trend oddolnego społecznego nacisku na rozwój turystyki indywidualnej, grupowej w układach nieformalnych, kwalifikowanej i zagranicznej tylko częściowo może być uwzględniany w działaniach systemu turystyki socjalnej. Przeważająca część tego popytu turystycznego o cechach znacznej trwałości może być zaspokajana lepiej, bardziej operatywnie, z pełniejszym uwzględnieniem indywidualnych preferencji i możliwości nabywczych konsumenta, przez system turystyki komercyjnej.

Rozwój tego systemu, w tempie wyższym niż system turystyki socjalnej, którego fundusze będą podlegać stabilizacji, ma jeszcze

na względzie - oprócz operatywności działań, wzbogacania ofert podażowych, nowych aspiracji, potrzeb i możliwości ekonomicznych społeczności turystycznej - także sprawę efektywności gospodarowania istniejącymi materialnymi; kadrowymi i finansowymi zasobami gospodarki turystycznej.

Kryterium dotowania bezpośredniego jako wyróżnik turystyki socjalnej będzie w nowych warunkach traciło na znaczeniu, wzrastać natomiast będzie rola polityki kształtowania dochodów, płac, cen i inwestycji turystycznych.

Reasumując powyższe konstatacje i motywacje należy stwierdzić, że w naszej polityce turystycznej położenie silniejszego akcentu na wzrost udziału funduszu spożycia indywidualnego w finansowaniu konsumpcji turystycznej oraz na samofinansowanie się całej turystyki rynkowej i socjalnej ma obecnie poważne uzasadnienie społeczno-ekonomiczne. Wyraża ono komplementarność systemów turystyki socjalnej i rynkowej, ich służebną rolę wobec nadrzędnych celów polityki społecznej w państwie socjalistycznym, wzajemne uzupełnianie się na obecnym poziomie społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju.

Problem kryteriów wyboru między spożyciem indywidualnym i zbiorowym nabiera istotnego znaczenia w warunkach społeczeństw rozwijających się i podnoszących zamożność wszystkich swych członków. Problem ten stał się aktualny w Polsce - jeśli chodzi o turystykę - szczególnie w bieżącym dziesięcioleciu, gdy wzrosły :

1/ fundusz czasu realnie zwolnionego na cele wypoczynku i turystyki,

2/ fundusz "swobodnej decyzji" w wyniku realizowanej polityki płac,

3/ możliwości wzbogacania sfery podażowej usługodawców turystycznych,

4/ aspiracje turystyczne większości społeczeństwa, co znajduje wyraz we wszystkich modelach konsumpcji, wzorcach życia oraz systemach wartości.

Doc. dr hab Ryszard Gałecki

PROBLEMY EKONOMICZNE PODAŻY USŁUG W SYSTEMIE TURYSTYKI SOCJALNEJ

Turystyka socjalna jest konsekwencją pryncypialnych założeń polityki społecznej państwa. Przewiduje ona model konsumpcji uwzględniający uczestnictwo w ruchu turystycznym nie tylko przez zaangażowanie środków z indywidualnego funduszu spożycia, lecz także przez korzystanie w różnym zakresie z dopłat i świadczeń rzeczowych, których źródłem jest fundusz zbiorowego spożycia.

Tak rozumiana polityka społeczna państwa przyczynia się w istotny sposób do polepszenia stanu zdrowotnego ludności, do wzrostu poziomu wykształcenia i kultury społeczeństwa, pozwala na eliminację intelektualnych i ekonomicznych różnic między środowiskami zawodowymi i regionalnymi, a także na pewnych etapach rozwoju społecznego na realizację lub wspomaganie walki klasowej. Polska polityka społeczna opiera się dziś na własnych i obcych doświadczeniach budownictwa socjalistycznego, które obejmują również sfe rę turystyki. Zakończenie II wojny światowej, które w naszym kraju przyniosło jednocześnie zmianę ustroju społeczno-politycznego, wywołało szereg reperkusji, między innymi też w sferze stosunków własnościowych. Częścią tych przemian było przejęcie przez jednolity ruch związkowy /Centralna Rada Związków Zawodowych - CRZZ/ wielu dotąd prywatnych wielkich pensjonatów i obiektów wypoczynkowych.

W ten oto sposób powstało nagle, w sposób skokowy, wielkie zaplecze usługowe przeznaczone dla określonych odbiorców. Odbiorcami mieli być i byli członkowie branżowych związków zawodowych zrzeszonych w CRZZ, która była gestorem przejętej bazy wypoczynkowo-turystycznej. Po kilku latach CRZZ powołała do prowadzenia związkowej działalności wczasowej specjalny organ - Fundusz Wczasów Pracowniczych, który rolę tę pełni do dziś.

Przedstawiona wówczas ludziom pracy oferta możliwości wypoczynku wychodziła naprzeciw żywotnym potrzebom społeczeństwa polskiego w tym zakresie, wpływała na ich rozwój, na utrwalania nawyków racjonalnego wypoczynku.

Czynnikiem ograniczającym w pewnej mierze rozwój tych potrzeb były trudne lata odbudowy ze zniszczeń wojennych przemysłu, transportu i substancji mieszkaniowej. Odbudowie kraju poświęcano spontanicznie każdy wolny dzień, każdą wolną godzinę, a prawo do wypoczynku, w atmosferze powszechnego entuzjazmu dla odbudowy kraju, było przez znaczną część społeczeństwa traktowane jako wielka zdobycz, z której pełną realizacją można trochę zaczekać. W rezultacie podaż miejsc wypoczynkowych przez kilka powojennych lat w zasadzie równoważyła się z popytem, a niekiedy wykazywała lokalnie nawet przewagę, zwłaszcza poza głównym sezonem turystycznym.

Efektem takiego stanu rzeczy była konieczność dotowania podaży z funduszu zbiorowego spożycia, niezależnie od jej powiązania z zapotrzebowaniem. Była to jedyna droga utrzymania wielkiej substancji usługowej w stanie pozwalającym sprostać spodziewanemu wzrostowi zapotrzebowania na wypoczynek. Było to tym konieczniejsze, że ceny rozliczeniowe były jednolite niezależnie od standardu obiektu, jego lokalizacji oraz okresu korzystania, co automatycznie stwarzało gorsze warunki starszym obiektom wczasowym, a także położonym w mniej atrakcyjnych okolicach. Z drugiej jednak strony system subwebcjonowania podaży stwarzał warunki do nieracjonalnego w niektórych przypadkach gospodarowania majątkiem związkowym. W administrowaniu powierzonymi obiektami współzawodnictwo o wczasowicza jakością świadczonych usług nie rozwijało się zadowalająco. Zdarzały się wypadki niechętnego traktowania wczasowiczów i dążenia do niepełnej frekwencji w domu wczasowym. Można wobec tego powiedzieć, że system finansowania podaży usług w ramach turystyki socjalnej może być źródłem niskiej efektywności części zaangażowanych na te cele środków. Twierdzenie to nie podważa oczywiście pozytywnych efektów społecznych turystyki socjalnej, o czym już była mowa, lecz wskazuje na niedostatki pierwotnych, uwarunkowanych ówczesną sytuacją, rozwiązań w tym zakresie w Polsce.

Niezależnie od wad stosowanego systemu stymulacji turystyki socjalnej i tworzącej się wokół niej sfery usługowo-gospodarczej, umocnił się lub powstał - w związku z szybko rosnącym wewnętrznym popytem na usługi turystyczne oraz rozwijającą się przyjazdową turystyką zagraniczną - system przedsiębiorstw i instytucji

świadczących usługi turystyczne na zasadach całkowicie komercyjnych. Powstały zatem jakby dwa rynki turystyczne - otwarty i zamknięty. Każdy z nich był wyraźnie odizolowany od drugiego. Główną podstawą odróżnienia była ogólna dostępność otwartego rynku turystycznego oraz wymagane uprawnienia do korzystania z rynku zamkniętego. Zamknięty rynek turystyczny utożsamiany jest słusznie z uprawianiem turystyki w ramach akcji socjalnej. Nie oznacza to jednak, że turystyka socjalna nie może być realizowana na otwartym rynku turystycznym. Omawiany dualizm powoduje deformację i rozerwanie jedności rynku turystycznego, przejawiające się przede wszystkim brakiem równowagi między podażą a popytem. Trzeba pamiętać, że w ramach turystyki socjalnej popyt jest zaspokajany bardzo nierówno pod względem poziomu świadczonych usług, zamknięte bowiem obiekty turystyczne znacznie różnią się między sobą zarówno standardem, jak i jakością świadczonych usług. Wobec rosnącego zapotrzebowania na wypoczynek oraz daleko już niewystarczającej podaży ze strony związkowych domów wczasowych, poszczególne zakłady pracy organizują własne ośrodki wypoczynkowo-turystyczne. Ich standard jest wyraźnie uzależniony od zasobności określonego przedsiębiorstwa.

Poziom usług świadczonych turystom w ramach turystyki socjalnej jest więc bardzo zróżnicowany, co nie znajduje dostatecznego uwzględnienia w cenach rozliczeniowych, a w konsekwencji również w wysokości dopłat z funduszu socjalnego oraz odpłatności pracowników - turystów. Ponieważ świadczenie usług turystycznych jest działalnością ekonomiczną niezależnie od otwartego czy zamkniętego charakteru, możliwość wybrania przez turystę standardu, miejsca uprawiania turystyki i wypoczynku jest z wymienionych przyczyn ograniczona i zależy często od przypadku. System finansowania turystyki socjalnej przesądza bowiem w znacznym stopniu o sposobie dystrybucji miejsc w ośrodkach turystyczno-wypoczynkowych. W warunkach rosnących dochodów indywidualnych i ogólnie coraz wyższego poziomu życia administracyjny sposób rozdzielnictwa w turystyce socjalnej może być powodem niezadowolenia części społeczeństwa.

Warto też pamiętać, że ceny usług turystycznych rynku zamkniętego były przez szereg lat ustalane znacznie poniżej kosztów ich świadczenia. Wymagało to dopłaty z budżetu państwa rozmaitymi spo-

sobami i kanałami, np. przez dotowanie przedsiębiorstw - pracodawców, instytucji zajmujących się dystrybucją skierowań, przedsiębiorstw - usługodawców, związków zawodowych, organizacji społecznych itp. Jednocześnie jednak wywoływało to u usługodawcy oraz u usługobiorcy psychiczne odczucie, że niska jakość świadczonych usług uzasadniona jest ich niską ceną, oczywiście bez uwzględnienia dopłat z funduszu zbiorowego spożycia.

Tak więc słuszna w swych założeniach, wysoce preferencyjna polityka w zakresie wypoczynku pracowniczego doprowadzała często do niewłaściwego z punktu widzenia ekonomicznego wykorzystania nakładów. Społeczne walory turystyki wraz ze słusznymi założeniami polityki socjalnej państwa, koncentrującymi się na upowszechnieniu turystycznego sposobu wykorzystania wolnego czasu, nie mogą przesłaniać faktu, że usługi turystyczne są działalnością gospodarczą. Nie chodzi oczywiście o komercyjne traktowanie tej działalności w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz o wskazanie konieczności zachowania zasad racjonalnego postępowania ekonomicznego, tzn. uzyskiwania maksimum efektu przy danych nakładach lub ponoszenia minimum nakładów przy założonych efektach. Sugeruje to podanie znacznej części sfery świadczenia usług turystycznych mechanizmowi rynkowemu. Pełny mechanizm rynkowy jednakże doprowadziłby prawdopodobnie do zrównoważenia podaży z popytem, jednocześnie pojawiłoby się niebezpieczeństwo rozwarstwienia społeczeństwa na część mogących korzystać z turystyki i na część takich, którzy nie mieliby tych możliwości. Byłoby to zależne od poziomu osiąganych dochodów indywidualnych. Zjawisko takiego zróżnicowania społeczeństwa należy uznać za niepożądane w ustroju socjalistycznym. Z tych względów funkcjonowanie sfery rynku powiązanej z turystyką socjalną nie można oprzeć na prawidłowościach mechanizmu rynkowego. Nie należy zapominać, że nadrzędnym celem działania w gospodarce socjalistycznej jest maksymalne zaspokojenie potrzeb społecznych i kreowanie takiej podaży dóbr i usług, by potrzeby te mogły być zaspokajane.

Ostatecznym celem dotacji ze społecznych środków spożycia jest preferowanie określonego rodzaju konsumpcji i konsumenta, jakim jest turysta. Dotacje te rozszerzają zasięg i stwarzają warunki społeczne powszechnego korzystania z turystyki. Z tych względów oraz w związku z koniecznością zwiększenia efektywności środków

pochodzących z dotacji we współczesnej polskiej praktyce w sferze turystyki socjalnej coraz częściej odchodzi się od finansowania podaży, a preferuje finansowanie potrzeb, zgłaszanych przez potencjalnego turystę. Ze względu na wzrost racjonalności gospodarowania bazą turystyczną przeznaczoną na cele socjalne celowe jest wzmocnienie rozrachunku ekonomicznego również w niekomercyjnej sferze turystyki. Uznanie wagi korzyści ekonomicznych oznacza więc przesunięcie dotacji z podaży na popyt, a więc preferowanie wolnego wyboru standardu turystyki przez turystę. Wpłynie to zapewne na wyraźny wzrost opłacalności podaży wszędzie tam, gdzie znajdzie ona uznanie turystów - konsumentów, dysponentów części funduszów zbiorowego spożycia na cele turystyczne. Nierentowne jednostki usługowe, które nie przyciągną popytu, stracą wówczas rację funkcjonowania. W taki sposób mógłby być zrealizowany postulat racjonalności gospodarowania wraz z utrzymaniem subwencjonowania masowej turystyki. Powiązanie aspektów ekonomicznych z socjalnymi ma wysoki walor ogólnospołeczny. I taki właśnie sens w ostatnich latach mają nowe regulacje w zakresie korzystania z dotacji na wypoczynek i turystykę.

Wymienione trudności i mankamenty w realizacji turystyki socjalnej nie podważają społecznej użyteczności jej dotowania z funduszu zbiorowego spożycia, zwłaszcza gdy chodzi o preferowane przez państwo niektóre jej formy i kierunki. Należy sądzić, że oparcie całej podaży turystycznej na zasadach rozrachunku gospodarczego okaże się racjonalnym rozwiązaniem z punktu widzenia ogólnospołecznego. Sprzyjają temu nowe zasady tworzenia i wykorzystania zakładowych funduszy socjalnych, których znaczna część jest przeznaczona na turystykę. W ten sposób powstają warunki ograniczenia /sui generis/ dualnego rynku turystycznego i umocnienia jego części otwartej.

Związkowe domy wypoczynkowe kierowane przez Fundusz Wczasów Pracowniczych były pierwszymi działającymi dotąd w systemie zamkniętym obiektami usług turystycznych, które przeszły na system rozrachunku gospodarczego, a więc zaczęły działać na ogólnodostępnym rynku. Istnieją uzasadnione przypuszczenia, że zasady te będą przejęte przez zakładowe ośrodki wczasowe. Może to nastąpić przez przekazywanie obiektów związkowych, a szczególnie zakładowych w gestię wyspecjalizowanych przedsiębiorstw turystycznych. W ta-

kiej sytuacji pracownicy otrzymujący dotację na turystykę, lub występujący w ich imieniu pracodawcy, mogą wykupić miejsca wypoczynkowe zgodnie z indywidualnymi preferencjami i w ten sposób najbardziej racjonalnie zaspokoić swoje potrzeby. W przypadku zatrzymania ośrodków zakładowych przedsiębiorstwa będą zmuszone prowadzić zewnętrzną akwizycję wolnych miejsc w celu obliczania kosztu jednostkowego, będącego podstawą kalkulacji ceny pobytu własnych pracowników.

Należy się spodziewać, że otwarty rynek turystyczny będzie w przyszłości równie dobrze służył rozwojowi turystyki socjalnej, jak to ma miejsce w systemie zamkniętym. Dodatkową korzyścią powinien być wzrost efektywności gospodarczej całego rynku usług turystycznych, co jest zgodne z ogólnymi preferencjami państwa i całego społeczeństwa.

Mgr Andrzej Nykowski

KSZTAŁCENIE KADR NA POZIOMIE WYŻSZYM DLA TURYSTYKI W POLSCE

Jednym z zasadniczych, obok poziomu zamożności, czynników decydujących o jakości życia jest sposób wykorzystywania czasu poza pracą, którego w wyniku wprowadzanej na coraz szerszą skalę reformy czasu pracy jest coraz więcej.

Reforma czasu pracy jest ogromnym przedsięwzięciem, a o jej powodzeniu decyduje nie tylko utrzymanie dotychczasowego tempa wzrostu gospodarczego, ale także uzyskanie pożądanych skutków społecznych. Wyraża się to zwiększeniem ilości rzeczywistego czasu wolnego, stworzeniem warunków do wykorzystywania go w sposób racjonalny i atrakcyjny.

Ilość czasu wolnego, jaką dysponują obecnie ludzie w Polsce, a także perspektywy wzrostu tego czasu spowodowały podjęcie kompleksowych badań tej problematyki oraz przyjęcie zasady, że proces kształcenia kadr organizatorów czasu wolnego będzie realizowany z wyprzedzeniem w stosunku do potrzeb.

Dotychczasowe badania wykazały, że realizowane wzory wykorzystywania czasu wolnego, zwłaszcza wśród osób o niższym poziomie wykształcenia, są jeszcze w zbyt małym stopniu zróżnicowane i u dużej części tej populacji przeważa udział form najprostszych.

W sferze czasu wolnego szczególnie łatwo można tworzyć potrzeby społeczne, a w konsekwencji - stosunkowo łatwo można nimi manipulować. Ludzie spędzają wolny czas w taki sposób, na jaki pozwalają im warunki finansowe i indywidualna wyobraźnia, która - jak wiadomo - kształtuje się pod wpływem dotychczasowych doświadczeń życiowych człowieka, lansowanych wzorców stylu życia i mody, a także w sposób, na jaki pozwala im stan i dostępność obiektów i urządzeń rekreacyjnych, turystycznych, kulturalno-oświatowych itp.

Wzrastająca ilość czasu uwolnionego od pracy zawodowej - jeśli nie umie się z niego korzystać - może wywołać skutki dwojakiego rodzaju :

- albo czas ten przeznaczony będzie, w miarę wzrostu, na zajęcia nie mające nic wspólnego z czasem wolnym /dodatkowa praca zarobkowa, prace domowe itp./,
- albo też powstanie społecznie niepokojąca sytuacja subiektywnego nadmiaru czasu wolnego w pewnych grupach społecznych.

Nadmiar czasu wolnego, w połączeniu z nieumiejętnością wykorzystywania go; prowadzi do nudy, frustracji, poczucia zniechęcenia, ucieczki w świat wartości pozornych.

Brak sprecyzowanej, atrakcyjnej oferty wypoczynkowej w zakładach pracy i instytucjach wyspecjalizowanych w usługach turystycznych prowadzi do powielenia w całym kraju najprostszego schematu: wyjazdy na grzybobranie, do domków kempingowych etc., uwzględniającego tylko najbardziej elementarne funkcje czasu wolnego /regeneracja biologiczna/. Podejmowane przez nas przedsięwzięcia organizacyjno-programowe i edukacyjne systematycznie zmniejszają niebezpieczeństwo takiej jednostronności i ograniczenia działań na rzecz rekreacji zarówno w dziedzinie turystyki komercyjnej jak i socjalnej.

Jednym z podstawowych obecnie zadań placówek naukowo- badawczych, a szczególnie Instytutu Turystyki, stało się zatem podjęcie prac badawczych o następującej tematyce :

1. Opracowanie ogólnego modelu oferty wypoczynkowej, uwzględniającego realizację wszystkich społecznie i ekonomicznie pożądanych funkcji wolnego czasu: wypoczynku codziennego, wypoczynku aktywnego po pracy, uczestnictwa w życiu kulturalnym, rozrywki, weekendów, wycieczek, urlopów itp. oraz na tej podstawie serii modeli szczegółowych, dostosowanych do zróżnicowanych, lokalnych warunków przestrzennych i tradycji kulturowych.

2. Opracowanie założeń organizacyjnych i programowych, umożliwiających wprowadzenie w Polsce na szerszą skalę nowoczesnego systemu kształcenia oraz programów nauczania zróżnicowanych w zależności od zapotrzebowania rynku na absolwentów określonych specjalności.

Przy opracowywaniu takich modeli uwzględnia się międzynarodowe badania porównawcze, za pomocą których inwentaryzowane są potrzeby i oczekiwania ludności związane z czasem wolnym.

Przeprowadzenie takich badań umożliwia :

- opracowywanie modeli ofert wypoczynkowych, wzbogaconych o dotychczasowe doświadczenia wybranych krajów europejskich,
- bezpośrednią, międzynarodową wymianę doświadczeń między zainteresowanymi krajami biorącymi udział w badaniach.

Duże znaczenie ma konstruowanie modeli symulacyjnych, których celem jest weryfikacja słuszności przyjętych założeń merytorycznych a także możliwość bilansowania i prognozowania potrzeb w zakresie czasu wolnego.

Symulacyjne bilansowanie i prognozowanie potrzeb w zakresie czasu wolnego dostarcza następujących, niezbędnych w planowaniu społecznym informacji o :

- zapotrzebowaniu na kadry,
- potrzebach inwestycyjnych,
- przyszłych ważniejszych konsekwencjach podejmowanych aktualnie decyzji,
- warunkach koniecznych do realizacji podstawowych celów polityki społecznej w tej dziedzinie.

Zwiększające się zasoby czasu wolnego zmuszają do odejścia od schematów i improwizacji w zagospodarowaniu tego czasu na rzecz planowych i racjonalnych propozycji, trafiających z jednakową siłą do całej populacji.

Trudno przesądzać o tym, jakie formy wykorzystania czasu wolnego będą "modne" w przyszłości. Na podstawie jednak, doświadczeń zarówno polskich, jak i społeczeństw na znacznie wyższym stopniu rozwoju gospodarczego, dysponujących większą ilością czasu wolnego, wydaje się, że aktywny wypoczynek realizowany poprzez różnorodne formy rekreacji i turystyki jest najbardziej popularnym i najkorzystniejszym pod względem zdrowotnym i kulturalnym sposobem spędzania czasu wolnego od pracy.

Funkcje organizatorskie w tej dziedzinie mogą pełnić jedynie kadry o najwyższych kwalifikacjach zawodowych i określonych predyspozycjach psychofizycznych, upoważniających do wykonywania tego ważnego i trudnego zarazem zawodu.

System wyższego szkolnictwa turystycznego w Polsce dostosowuje się pod względem ilości ośrodków, ich struktury rodzajowej i specjalistycznej oraz treści programowej do nowych, wyższych aspiracji turystycznych polskiego społeczeństwa, związanych z systematyczną poprawą warunków bytu, wzrostem zamożności i rozwojem kultury.

Spośród wielu metod obliczania potrzeb kadrowych, najbliższa specyfice związanej z działalnością w dziedzinie turystyki i rekreacji wydaje się metoda normatywna. Definiując najogólniej można przyjąć, że polega ona na obliczaniu potrzeb kadrowych na podstawie odpowiednich norm zatrudniania pracowników wykwalifikowanych w stosunku do przyjętej podstawy /jednostki odniesienia/,np. normatyw liczby personelu na jedno łóżko hotelowe, liczby zatrudnionych w zakładzie pracy na jednego organizatora turystyki i wypoczynku.

Obliczenie potrzeb kadrowych za pomocą tej metody uzależnione jest przede wszystkim od gruntownej znajomości rozwoju perspektywicznego poszczególnych branż, prognoz dotyczących społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, przemian psychospołecznych, modelu konsumpcji,wydatków z budżetu państwa na spożycie zbiorowe itp.

Dlatego z chwilą przyjęcia metody normatywnej w badaniach, jakie podjęto w tej dziedzinie w GKKFiT, niezmiernie ważny był umie-

jętny wybór podstawy /jednostki/ odniesienia, a następnie właściwe ustalenie norm uwzględniających przyszłe zmiany w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju, w rozmiarach i zasięgu ruchu turystycznego, rozwoju techniki, organizacji czy wyposażenia.

Badania te /I etap/, ukończone w 1975 r., zostały weryfikowane w układzie działowo-gałęziowym przez ministerstwa i jednostki centralne oraz w układzie terenowym przez wydziały kultury fizycznej i turystyki oraz wydziały zatrudnienia urzędów wojewódzkich.

Przyjmując przewidywany do 2000 roku wzrost czasu wolnego, planowany przyrost bazy noclegowej oraz rozwój usług turystycznych obliczono, że liczba osób zatrudnionych w turystyce powinna wynieść w 2000 roku około 400 tys.osób.

Przy zastosowaniu optymalnego wskaźnika dla jednostek obsługi ruchu turystycznego, tj. 25-procentowego udziału pracowników ze specjalistycznym wykształceniem średnim oraz 5-procentowego udziału pracowników ze specjalistycznym wykształceniem wyższym w stosunku do zatrudnienia ogółem, liczba zatrudnionych w turystyce i rekreacji z kwalifikacjami na poziomie średnim powinna w 2000 roku wynieść około 100 tys. osób, a na poziomie wyższym około 20 tys. osób.

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, uwzględniając z jednej strony powyższe dane, z drugiej zaś potrzebę zwiększenia dopływu absolwentów szkół wyższych, specjalistów w dziedzinie turystyki i rekreacji, przystąpił w 1973 r. do działań mających na celu powołanie tego kierunku kształcenia na uczelniach wychowania fizycznego.

Prezentowane tu, oparte na metodzie normatywnej, szacunki zapotrzebowania na kadry z wyższym wykształceniem turystycznym będą korygowane przez wyniki systematycznych analiz, dotyczących realnych stanowisk pracy w poszczególnych branżach i regionach turystycznych.

Organizacja nauczania na poziomie wyższym wymaga więc działań długofalowych, rozwijania i aktualizowania koncepcji kompleksowego systemu i modelu kształcenia specjalistów turystyki i rekreacji.

Dlatego też w Departamencie Szkolnictwa i Nauki GKKFiT w 1974r. powołano Zespół Ekspertów, złożony z wybitnych teoretyków i praktyków w dziedzinie kształcenia kadr oraz turystyki, którego zada-

niem było zorganizowanie i uruchomienie w Polsce systemu kształcenia kadr specjalistów na potrzeby turystyki i rekreacji na poziomie wyższym.

W wyniku prac Zespołu Ekspertów opracowano założenia organizacyjne powołania na uczelniach wychowania fizycznego kierunku turystyki i rekreacji oraz opracowano dla tego kierunku tymczasowy plan studiów i program nauczania.

Projekty te uzyskały akceptację zainteresowanych resortów tj. Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

Zostały wydane zarządzenia Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki o utworzeniu wydziałów turystyki i rekreacji w akademiach wychowania fizycznego w Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu oraz o ustanowieniu tytułu zawodowego "magister turystyki".

Magistrowie turystyki mają teoretyczne i praktyczne przygotowanie zawodowe do planowania, organizowania oraz prowadzenia działalności w zakresie obsługi ruchu turystycznego, hotelarstwa i rekreacji w :

1/ przedsiębiorstwach i zrzeszeniach przedsiębiorstw usług turystyczno-hotelarskich,

2/ aparacie państwowej administracji centralnej i terenowej,

3/ organizacjach społecznych działających w zakresie turystyki i rekreacji,

4/ polskich biurach podróży,

5/ działach pracowniczych i socjalnych zakładów pracy i ich zjednoczeń,

6/ instytucjach i organizacjach społecznych zajmujących się programowaniem i organizacją turystyki oraz wypoczynku,

7/ w szkołach turystyczno-hotelarskich, jako nauczyciele przedmiotów zawodowych.

Tytuł zawodowy magistra turystyki przyznawany jest w specjalnościach :

1/ obsługa ruchu turystycznego,

2/ hotelarstwo,

3/ rekreacja.

W roku akademickim 1976/77 na I i II roku studiów Dziennych na Wydziałach Turystyki i Rekreacji w AWF Kraków, AWF Poznań, AWF Wrocław studiowało około 600 osób i na studiach zaocznych około 650 osób.

W bieżącym roku uruchomiono ponadto kierunek turystyki i rekreacji w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Gdańsku - Oliwie z zadaniem kształcenia specjalistów dla obszarów: nadmorskiego i pojeziernego w północno-zachodniej Polsce.

Tak więc w 1980 r. na czterech uczelniach podległych Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Turystyki liczba studentów na kierunku "turystyka i rekreacja" wyniesie około 1300 osób na studiach dziennych oraz około 1400 osób na studiach zaocznych.

Przewiduje się, że dzięki temu średni roczny przyrost absolwentów wynosić będzie około 5000 osób /pod warunkiem osiągnięcia planowanej sprawności kształcenia w wysokości 75%/.

Wykształcenie średnio w roku tej liczby absolwentów zaspokoi potrzeby kraju do 2000 r. w 65-70 %. Dlatego też za niezbędne, w porozumieniu z Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, jest opracowanie i wprowadzenie systemu kształcenia kadr dla turystyki poprzez powołanie specjalizacji turystycznych na innych wyższych uczelniach. Konieczne jest zabieganie o ich organizację na uczelniach, które uznałyby możliwość podjęcia takiej działalności.

Wydziały turystyki i rekreacji na uczelniach wychowania fizycznego są włączane do współpracy w tym zakresie. Z dotychczasowych doświadczeń instytucji obsługujących ruch turystyczny, a także z badań struktury zatrudnienia i wymagań kwalifikacyjnych w stosunku do pracowników turystyki wynika, że istnieje potrzeba powołania specjalizacji turystycznych na następujących uczelniach.

Akademie Ekonomiczne

Kształcenie ekonomistów, zwłaszcza dla przedsiębiorstw turystycznych, biur podróży i hotelarstwa, przygotowanych do pracy w turystyce w zakresie: planowania i programowania finansowo - rzeczowego, oceny działalności gospodarczej, opracowywania kalkula-

cji przedsięwzięć turystycznych, badania występującego w regionie popytu na usługi turystyczne i stopnia jego zaspokojenia, prawidłowej lokalizacji usług turystycznych, wpływu poziomu cen na wyniki gospodarcze. Absolwenci powinni być w pewnym stopniu przygotowani do podejmowania pracy naukowej i dydaktycznej w zakresie szeroko pojętej ekonomicznej problematyki turystyki.

Uniwersytety

Kształcenie specjalistów w dziedzinie:

- geografii turystycznej i krajoznawczej,
- socjologii i psychologii pracy i wypoczynku,
- języków obcych,
- zagadnień prawnych turystyki.

Politechniki i wyższe szkoły inżynierskie

Kształcenie specjalistów w zakresie:

- planowania przestrzennego w dziedzinie turystyki i rekreacji,
- budownictwa, sprzętu i wyposażenia turystycznego,
- transportu.

Akademie rolnicze

Wprowadzenie specjalizacji turystycznej na wydziałach leśnych i wydziałach technologii żywności.

Potrzeba wprowadzenia tych zagadnień na wydziałach leśnych wynika m.in. stąd, że powierzchnie leśne stanowią większość terenów o wybitnych i znacznych walorach turystycznych.

Na wydziałach technologii żywienia należałoby rozwijać kształcenie specjalistów w zakresie żywienia w ośrodkach i obiektach turystycznych.

Akademie medyczne

Problematyka obejmuje higienę turystyki, profilaktykę zdrowotną i ocenę ofektów uprawiania różnych form turystyki, niektóre

aspekty zagrożeń biotycznych /głównie epidemiologiczne/ przy uprawianiu turystyki krajowej i zagranicznej.

Reasumując, wydaje się właściwe z jednej strony rozwijanie kształcenia absolwentów przez wydziały turystyki i rekreacji na uczelniach podległych GKKFiT, z drugiej zaś strony wprowadzenie specjalizacji turystycznych na innych uczelniach.

Istnieje również potrzeba wprowadzenia studiów podyplomowych z dziedziny turystyki i to studiów zarówno o specyficznym profilu turystyczno-rekreacyjnym, interdyscyplinarnym, jak i profilu związanym z określonym typem uczelni.

Realizacja tego pokrótce nakreślonego, interdyscyplinarnego systemu kształcenia kadr na poziomie wyższym napotyka poważne trudności m.in. ze względu na niedostateczne ilościowo kadry wyspecjalizowanych nauczycieli akademickich i ograniczone możliwości ich szybkiego doskonalenia zawodowego. Dotyczy to również przygotowania niezbędnej kadry nauczycieli wykładowców w średnich szkołach turystyczno-hotelarskich.

W tej sytuacji szczególnie pożądane jest kształcenie, dokształcanie i doskonalenie zawodowe kadry nauczycieli akademickich poprzez stosowanie różnorodnych form nauczania.

Przedstawione rozwiązania, zamierzenia, uwagi i propozycje dotyczące przygotowania kadr specjalistów z wykształceniem wyższym w dziedzinie turystyki i rekreacji, w kontekście przemian socjologiczno-społecznych, pojawiających się równolegle z wprowadzaną na coraz szerszą skalę reformą czasu pracy, są pewną próbą spojrzenia na ten tak ważki problem.

Na obecnym etapie niezbędne stało się opracowanie programu działania, który odchodziłby od badań wycinkowych na rzecz analiz i działań kompleksowych. Zrealizowanie zapotrzebowania gospodarki narodowej na kadry dla turystyki i rekreacji jest zadaniem niezwykle pilnym i dlatego niezbędne jest opracowanie i wdrożenie programu działań zapewniającego w najbliższych latach zwiększenie liczby wykwalifikowanych kadr na potrzeby tej tak ważnej dziedziny życia.

W najogólniejszych zarysach program ten uwzględnia :

1. Podjęcie kompleksowych prac badawczo-wdrożeniowych nad ogólnym modelem oferty wypoczynkowej dla Polski.

2. Opracowanie serii modeli szczegółowych /w ramach ogólnego modelu/ dostosowanych do zróżnicowanych, lokalnych warunków przestrzennych, kulturowych i społecznych.

3. Scentralizowanie działań badawczych nad opracowaniem i wdrożeniem metodologii określenia zapotrzebowania gospodarki narodowej na kadry w turystyce i rekreacji. W oparciu o wyniki tych badań, przy zastosowaniu właściwych metod, ustalenie potrzeb kadrowych do 2000 roku w układach przestrzennych dla określonych przedziałów czasowych.

4. Prowadzenie systematycznych badań /wyniki badań corocznie, wg stanu na 31.XII./ w zakresie norm i struktury zatrudnienia, płynności i przemieszczeń kadr wraz z podaniem przyczyn, kwalifikacji wymaganych w całej branży, a więc badań dotyczących konkretnych potrzeb różnych zakładów turystycznych i paraturystycznych w zakresie kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr. A zwłaszcza prowadzenie badań w zakresie stanu i potrzeb zatrudnienia w turystyce i rekreacji, co jest niezbędne do prawidłowego ustalenia rejonizacji kształcenia kadry według stanowisk i specjalności.

5. Opracowanie zasad selekcji przy naborze kandydatów na te kierunki studiów, zgodnie z wymaganymi predyspozycjami psychofizycznymi do zawodu.

6. W wyniku wyżej wymienionych badań opracowanie modelu szkolnictwa na wszystkich poziomach nauczania, z uwzględnieniem kierunków rozwoju oświaty w Polsce.

7. Opracowanie i realizacja programu kształcenia i dokształcania kadr nauczycieli w szkołach średnich i nauczycieli akademickich.

8. Uwzględnianie specyficznych i zróżnicowanych w pewnym zakresie potrzeb kadrowych systemu turystyki rynkowej i socjalnej, poprzez które realizuje się założenia turystycznej polityki społecznej.

Opracowanie i wdrożenie do polityki tak zarysowanego programu jest głównym punktem wyjścia. Zdajemy sobie sprawę, że fachowość i zaangażowanie tak nauczycieli jak i pracowników zatrudnionych w

turystyce sprzyjają racjonalnemu zagospodarowaniu czasu wolnego oraz przybliżeniu piękna i rozwoju naszego kraju jego mieszkańcom i przybyszom ze wszystkich stron świata.

Prof. dr hab. Zygmunt Filipowicz
Doc. dr hab. Zdzisław Kowalewski

STAN I ROZWÓJ NAUKI O TURYSTYCE W POLSCE

1. Dziedzictwo cywilizacyjne współczesności

Epoka współczesna, nazywana rewolucją naukowo-techniczną, niesie ze sobą tendencję do stosowania metod naukowych w rozwiązywaniu zagadnień praktycznych, wysuwa na czoło wykorzystanie dorobku naukowego dla wszechstronnego rozwoju człowieka i pokojowej współpracy wszystkich społeczeństw, całej ludzkości. Proces wykorzystywania wiedzy naukowej dla produkcji przemysłowej rozpoczął się już w XVIII wieku, a w postulatach naukowego socjalizmu scjentyzacja życia polityczno-gospodaroczego stała się programem realizowanym poprzez planową gospodarkę. Procesy industrializacji i urbanizacji wytworzyły wśród członków społeczeństwa wyjątkowo intensywne zapotrzebowanie na ruch fizyczny i przestrzenno - społeczny /zmianę środowiska/ jako rekompensatę przywiązania do maszyny, biurka, sklepu czy urzędu. Ruch turystyczny, nazywany w wiekach poprzednich peregrynacją dla celów edukacyjnych, sanktuarnych czy przygodowo-doznaniowych, stał się zjawiskiem masowym, potrzebą życiową jednostki zamykanej w ścianach warsztatu, mieszkania czy wąskiego środowiska zawodowego. W miarę postępu mechanizacji i automatyzacji, intelektualizacji pracy, wypoczynek bierny, odpoczynnej mięśni, jest zastępowany przez rekreację /odnowę sił/ czynną, której synonimem staje się właśnie turystyka.

Turyzm jest problemem cywilizacyjnym, warunkowanym historycznymi procesami rozwoju ludzkości i kształtowania się potrzeb ludzkich i dlatego jako przedmiot badań nie powinien być odrywany od aktualnej sytuacji i dziedzictwa kulturowego każdego społe-

czeństwa. Ukształtowane historycznie wzorce zachowań, tzw. procesy kulturowej kanalizacji, warunkowane są dorobkiem i osiągnięciami przeszłości, w której ruchliwość przestrzenno-środowiskowa mogła odgrywać rolę poważną, przeciwstawiając się zamykaniu w zaściankach etno-kulturowych, co należało czasem do "cnót" szczególnych.

O peregrynacjach edukacyjnych poza granice kraju mamy już dużo wieści począwszy od XII wieku, a w wiekach XV-XVIII liczby studentów polskich na różnych uniwersytetach /najczęściej włoskich/ sięgają wielu tysięcy, ich stowarzyszenia krzewią zainteresowania krajoznawcze i dbają o kulturę fizyczną. W społecznej świadomości kształtuje się przekonanie, wypowiedziane, przez poetę z końca XVI wieku, iż "Polak z przyrodzenia ma ustawiczną chciwość do pielgrzymowania".

"Kiedy już przewie pewny gościniec do Rzyma,
Nie zatrzyma go doma ni lato ni zima.
Zawsze mówi: wen dalej, mknie do Compostelle,
Widzieć miasta, klasztory, szpitale i cele"...
/S.Klonowicz/

Literatura polska mówi o mitach turystycznych i dla chłopów /"Peregrynacja Maćkowa"/ i dla nobilów /miasta Rzeczypospolitej Babińskiej/. W publikacjach naukowych wprowadza się definicję tawerny jako specjalnego wyłącznego miejsca rekreacyjnego dla peregrynantów /Frycz Modrzewski/. Wyodrębnienie turystyki jako stowarzyszeniowej, odrębnej aktywności społecznej następuje, podobnie jak w innych krajach europejskich - w XIX wieku. Obok edukacyjnej i tradycyjnej sanktuarnej, rozwija się turystyka krajoznawcza, pobytowa /nazywana willegiaturą/, leczniczo-uzdrowiskowa i młodzieżowo-skautowska lub ściśle związana z kulturą fizyczną.

W okresie międzywojennym ruch turystyczny staje się coraz bardziej masowy, a ogólnokrajowa organizacja zrzeszająca 40 stowarzyszeń krajoznawczych, biur podróży oraz organów samorządowych i państwowych /Liga Popierania Turystyki/ tworzy zarówno wzorce dla tego ruchu, jak i zaplecze - przez budowę kolejek górskich, hoteli etc. Najdonioślejszym jednak wydarzeniem, z punktu widzenia rozwoju wiedzy o turystyce, jest założenie w 1936 r. w Instytucie Geofizycznym Uniwersytetu Krakowskiego - Studium Turyzmu. Tu-

ryzm rozumiany jako aktywność kulturalno-przestrzenna, geograficzno-humanistyczna, opierał się na dorobku nauk geograficznych, etnograficznych oraz ekonomiczno-architektonicznych /zagospodarowania przestrzennego/. Dwuletnie Studium kształciło 40 studentów, którzy po 3-miesięcznej praktyce wakacyjnej byli zatrudniani w instytucjach turystycznych. W 1939 r. planowano utworzenie podobnego Studium przy Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie.

Po II wojnie światowej powstanie państwa socjalistycznego otworzyło nowe, szerokie perspektywy dla masowego rozwoju turyzmu jako zaspokojenia potrzeb warunkujących wszechstronny rozwój fizyczny i kulturowy, intelektualny i społeczno-emocjonalny jednostek. W związku z tym wyodrębniło się pojęcie turystyki socjalnej jako nieelitarnej, niekomercyjnej, przystosowanej do świadomych potrzeb najszerszych mas pracowników i przyswojonych przez nie wzorców. Edukacyjna funkcja turystyki kształtowana w przeszłości znalazła pełne odzwierciedlenie w szerokim ruchu krajoznawstwa i kulturoznawstwa. Powstałe i ukształtowane w ciągu XIX i XX wieku stowarzyszenia i wzorce turystyki specjalistycznej /zwanej kwalifikowaną/ przystosowały się do swej nowej społecznej funkcji. Turyzm jako problem studiów naukowych uzyskał we współczesnej Pol sce nowe oblicze. Nie tu miejsce na szczegółową analizę historycznych procesów kulturowo-gospodarczych i politycznych, które determinowały zarówno aktywność turystyczną społeczeństwa, jak i refleksję intelektualną na ten temat. Chcielibyśmy tylko podkreślić, że każde społeczeństwo ma w tym zakresie własne historyczne wzorce i osiągnięcia intelektualne, które mogą i powinny być przedmiotem studiów porównawczych dla zrozumienia teraźniejszości i dostrzeżenia trendów, które warunkują przyszłość. Od czasów Renesansu poprzez Reformację i Kontrreformację, Barok, Oświecenie, rewolucję przemysłową pierwszą i drugą aż do czasów współczesnych, można odnajdywać elementy wspólne dla całej Europy i specyficzne, będące osiągnięciem każdego kraju godnym ewentualnie refleksji intelektualnej na dziś i jutro.

2. Kierunki i trendy badawcze we współczesnym turyzmie polskim

Zwięzłe przedstawienie istniejących w Polsce kierunków badawczych i ich uwarunkowań metodologiczno-epistemicznych oraz insty-

tucjonalnych wymaga wyodrębnienia wspólnych założeń paradygmatycznych, które pozwalają na odnajdywanie istniejących więzi i wzorców myślenia naukowego. Podkreślić trzeba przede wszystkim, że turyzm nie jest kierunkiem monoparadygmatycznym, iż prowadzone badania mają charakter mniej lub bardziej interdyscyplinarny, ale przyjmowane są podstawowe dyrektywy metodologiczne poszczególnych typów nauk jako punkt wyjścia przy formułowaniu problemów poznawczych; bądź zagadnienia praktyczne, wymagające rozwiązań w świetle dorobku badawczego różnych dyscyplin - przede wszystkim biologiczno-społecznych.

Spośród 50 różnych jednostek badawczych zainteresowanych problematyką turystyki na czoło wysuwa się oczywiście Instytut Turystyki, ale jest on instytucją stosunkowo młodą /1972/ i dlatego zinstytucjonalizowany dorobek naukowy /w postaci prac doktorskich i habilitacyjnych/ mają przede wszystkim wyższe uczelnie. Na czoło wysuwają się Akademie Wychowania Fizycznego /przede wszystkim warszawska z jej Katedrą Turystyki/. Więź turystyki z kulturą fizyczną ma charakter instytucjonalny /należą do wspólnego resortu o nazwie Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki/, a także epistemiczno-metodologiczny. Badania antropologiczne, fizjologiczne, biometeorologiczne, biochemiczne, biomechaniczne, jak i psychologiczne i socjologiczne, prowadzone w sześciu Akademiach Wychowania Fizycznego i Instytucie Balneoklimatycznym - dotyczą człowieka w ruchu, wysiłku mięśniowego, kosztów energetycznych,dotyczą uwarunkowania procesów rekreacji typem pracy zawodowej. Jeśli zgodzimy się, iż ruch fizyczny, przestrzenny i społeczno-kulturowy wyraża właśnie potrzeby jednostek i grup partycypujących w ruchu turystycznym, trudno przecenić doniosłość tych badań dla rozwoju turyzmu. Kierunek biometeorologiczny interesuje się bioklimatami poszczególnych regionów i ich wpływem na różne grupy społeczne, zarówno młodzież jak i emerytów /Studium III wieku/.

Drugi kierunek wiąże turyzm z dyscyplinami geograficzno-ekologicznymi. Nawiązuje do najstarszych tradycji poznawczych - krajoznawczo-etnograficznych, poszukując przede wszystkim współzależności między obiektywnymi cechami środowiska naturalnego i kulturowego, jego waloryzacją turystyczną i aktywnością rekreacyjno-turystyczną. Kilkanaście zespołów badawczych skupionych w różnych instytucjach naukowych /Instytucie Geografii Polskiej Akademii

Nauk, Zakładzie Ochrony Przyrody, w Instytutach Geograficznych Uniwersytetów - Krakowskiego, Poznańskiego, Wrocławskiego, Warszawskiego, Toruńskiego, w Instytucie Kształtowania Środowiska/ - prowadzi badania w zakresie analizy geobotanicznej, ekologiczno-socjologicznej, pojemności regionów z punktu widzenia ochrony przyrody; przygotowuje monografie turystyczne wybranych regionów, a także ewaluacje atrakcyjności z punktu widzenia rekreacji i turystyki.

Tak więc z metodologicznego punktu widzenia wyróżnić trzeba:

- studia idiograficzne prezentujące kartograficzne lub krajoznawczo-kulturowe obrazy poszczególnych regionów, województw etc.;
- nomograficzne, poszukujące współzależności między turystyką a innymi rodzajami spożytkowania gospodarczego regionów;
- projektująco-ewaluacyjne, oceniające walory i możliwości turystyczne wraz z zagospodarowaniem;
- podejścia systemowe, poszukujące najbardziej adekwatnych metod badawczych dla poznania funkcjonowania geograficznych systemów rekreacyjno-turystycznych.

W powyższych studiach poważne miejsce przypada Instytutowi Turystyki. Podkreślić również trzeba zaangażowanie w ten typ studiów stowarzyszeń naukowych grupujących badaczy i miłośników krajobrazu - z Bydgoszczy, Jeleniej Góry, Torunia, Koszalina, Białegostoku i in. oraz zrzeszonych w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. Poszczególni przedstawiciele tego kierunku badawczego stoją na pograniczu "turyzmu geograficznego" i "turyzmu ekonomicznego" - trzeciego, potężnego trendu we współczesnych badaniach nad turystyką.

Ten trzeci nurt jest instytucjonalnie związany przede wszystkim z uczelniami ekonomicznymi /Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie, Akademie Ekonomiczne w Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu /oraz instytutami resortowymi, takimi jak Instytut Handlu Wewnętrznego w Warszawie, Instytut Morski w Gdańsku i Instytut Turystyki w Warszawie. Turyzm ekonomiczny nie jest monoparadygmatyczny; reprezentowane są w nim różne szkoły myślenia, wśród których wyodrębnić można: podejście ekonomii politycznej, statystyczno-demograficzne oraz ekonomiczno-techniczne bądź ekonomicz-

no-organizacyjne stojące na pograniczu urbanistyczno-architekto - nicznym lub nauk o organizacji i zarządzaniu.

Miejsce turystyki w gospodarce i polityce państwowej, metody oddziaływania na rozwój turystyki i międzynarodowe implikacje tego rozwoju - oto niektóre z problemów badawczych, które można zaliczyć do paradygmatu ekonomii politycznej. Badania statystyczno-demograficzne nad krajowym i zagranicznym ruchem turystycznym prowadzone są zarówno w Instytucie Turystyki, w Głównym Urzędzie Statystycznym, jak i Akademiach Ekonomicznych. Poszukują one współzależności czasowo-przestrzennych, dążą do określenia trendów pozwalających na prognozowanie albo rejestrują tylko deskryptywnie informacje o ruchu i obrocie turystycznym, dążą do określenia "struktury spożycia turystycznego". Ekonomiczne zainteresowania poznawcze zagospodarowaniem przestrzennym dotyczą przystosowania go do warunków rekreacji weekendowej, urlopowej, turystyki pobytowej, leczniczej, motorowej itp. Mają wyraźnie charakter nomograficzny, gdy przedmiotem analiz jest porównywanie różnych przedsiębiorstw turystycznych, a projektująco - nomotetyczny, gdy dążą do sformułowania ogólnych zasad ekonomicznych kształtowania modeli zagospodarowania turystycznego czy układów osadniczych.

Ekonomika turystyki, interpretowana przez niektóre zespoły jako jedna z ekonomik branżowych, zainteresowana jest przede wszystkim albo sprawnością funkcjonowania przedsiębiorstw, albo poszukiwaniem najbardziej adekwatnych modeli zagospodarowania i zarządzania z punktu widzenia polityczno-ideowego bądź ekonomiczno-prakseologicznego.

Kierunki zagospodarowania turystycznego mają jednocześnie swoją autonomię paradygmatyczną w dyscyplinach pozaekonomicznych, w architekturze, urbanistyce, inżynierii lądowej i morskiej. Trzeba je wyróżnić jako nurt czwarty: "turyzm studiów architektoniczno—-inżynierskich". Znajdują swoje instytucjonalne oparcie zarówno w samym Instytucie Turystyki jak i wyższych uczelniach ekonomicznych /Poznania, Wrocławia/, ale przede wszystkim w politechnikach - Warszawy, Gdańska, Poznania. Do najważniejszych zagadnień będących przedmiotem studiów należy opracowywanie wariantów zagospodarowania przestrzennego poszczególnych regionów, tworzenie konkretnych projektów architektoniczno-przestrzenno-osadniczych, a-

daptowanie zabytków architektury na cele turystyczne, projektowanie ośrodków wypoczynku świątecznego, moteli, kempingów i innych konkretnych obiektów. Zagospodarowanie przestrzenne wiąże się z polityką koncentracji i rozproszenia terytorialnego turystyki, przystosowania poszczególnych regionów do potrzeb turystów o różnych aspiracjach i zainteresowaniach. Rozpatrywane jest w aspektach fizjograficznych, ekologicznych /ochrony przyrody/, krajobrazowych i oczywiście normatywno-technicznych oraz ekonomicznych, warunkujących konkretne konstrukcje programowe i konkretne projekty czy modele.

Nie abstrahuje się także od spojrzenia socjograficznego i humanistycznego, widzącego w turyźmie przede wszystkim potrzebę aktywności rekreacyjnej /w staropolskim języku termin ten oznaczał odnowę sił/. Humanistyczno-socjologiczne podejście do turystyki jest również multiparadygmatyczne, wychodząc z założeń psychologiczno-rozwojowych, pedagogiczno-dydaktycznych, historyczno-kulturowych czy socjologiczno-kulturowych; zależne jest od wykształcenia specjalistycznego badaczy i więzi instytucjonalnych wyznaczających programy badawcze. Badania socjologiczne dotyczą przede wszystkim kultury czasu wolnego, preferencji w zakresie aktywności turystycznej, poglądów na temat rekreacji i turystyki różnych grup społecznych i zawodowych, rejonów wiejskich i zurbanizowanych, środowisk przemysłowych. Prowadzone są w Instytucie Turystyki, w niektórych zespołach Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Krakowskiego, Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i w Krakowie, Instytutu Pracy Płac i Spraw Socjalnych, Instytutu Badań nad Młodzieżą, a także w organizacjach społecznych takich jak Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i in. Stosuje się przeważnie metodę pollingową, rzadziej obserwację uczestniczącą.

Zespoły badawcze Instytutu Pedagogiki i Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie oraz Instytutu Badań nad Młodzieżą zainteresowane są także wychowawczą rolą turystyki, jej wzorcami i funkcjami w przeszłości, teoretycznym dorobkiem w tym zakresie. Inne zespoły, w tym także w Instytucie Turystyki, prowadzą badania socjologiczne nad procesami kształcenia, zatrudniania i określania kwalifikacji - animatorów, organizatorów, pracowników ruchu turystycznego.

Wymienione wyżej pięć głównych kierunków badawczych /w aspekcie fizjologicznym, geograficznym, ekonomicznym, architektonicznym i humanistycznym/ nie tworzy w pełni spójnego systemu, jak już zaznaczono; nie opierają się one na jednym lub pięciu wspólnych paradygmatach, lecz starają się wiązać metody dyscyplin historycznie ukształtowanych z problemami turyzmu. Reprezentują tendencję do interdyscyplinarnego podejścia, przy czym układem odniesienia staje się wtedy resortowy program badawczy. Głównym jego koordynatorem i realizatorem jest Instytut Turystyki, wyodrębniający cztery główne problemy o charakterze utylitarno- poznawczym :

- rozwój krajowego i zagranicznego ruchu turystycznego oraz jego uwarunkowania i skutki społeczno-polityczne /problem 108/,
- efektywność gospodarki turystycznej /problem 109/,
- zagospodarowanie turystyczne oraz kierunki i metody jego realizacji /problem 110/,
- kwalifikacje kadr turystycznych oraz kierunki i metody kształcenia i doskonalenia /problem 111/.

Sformułowania mają charakter teleologiczno-poznawczy i odzwierciedlają jednocześnie cztery główne nurty epistemiczno-metodologiczne omówione poprzednio. Zagadnienia bio-fizjologiczne /problem 102 - Kultura fizyczna i jej wartości rekreacyjne/ koordynowane są przez zespół badawczy Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu.

Wielodyscyplinowe spojrzenie na turyzm jako potrzebę i aktywność ludzką wymaga systematycznego kumulowania wiedzy przez instytucję specjalistyczną, jaką jest Instytut Turystyki. Opiera się on na dorobku poprzednich zespołów badawczych, a szczególnie Katedry Turystyki Warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Powstało tam ponad dwadzieścia dysertacji doktorskich i habilitacyjnych, dotyczących takich zagadnień jak - turystyka uzdrowiskowa i lecznicza, turystyka rekreacyjna robotników i dużych środowisk przemysłowych, turystyka ludności miejskiej i wiejskiej, grup studenckich, młodzieżowych, funkcja społeczno - gospodarcza turystyki w regionie etc. Rzetelniejsze przedstawienie pełnego obrazu badań prowadzonych w Polsce wymagałoby uwzględnienia również rezul-

tatów poznawczych wynikających z zamierzeń dydaktycznych, a więc prac magisterskich uczelni ekonomicznych, uniwersytetów, akademii wychowania fizycznego, politechnik, Studium Podyplomowego Instytutu Turystyki.

Trzeba również dodać, że badania w zakresie problematyki turystycznej prowadzą także niektóre większe organizacje gospodarcze, jak Zjednoczenie Gospodarki Turystycznej, Zjednoczenie "Uzdrowiska Polskie", Przedsiębiorstwo Bałtywia i inne. Historyczno-etnograficzne studia prowadzi także Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie i stowarzyszenia regionalne. Do starych i powszechnych form aktywności kulturo-twórczo-intelektualnej w zakresie turystyki należy organizowanie konferencji i sympozjów naukowych poświęconych określonej problematyce praktycznej lub teoretycznej. Inicjatorami są społeczne stowarzyszenia turystyczne, organizacje studenckie i zawodowe, stowarzyszenia naukowe i wyższe uczelnie. Do tradycyjnych należą organizowane przez Komitet Kultury Fizycznej, Instytut Turystyki, Centralną Radę Związków Zawodowych i regionalne władze w Zielonej Górze konferencje naukowe poświęcone takiej tematyce jak praca i wypoczynek, model wypoczynku i turystyki w 2000 r., turystyka a ochrona środowiska naturalnego i in.

Dorobek poznawczy turyzmu polskiego analizowany poprzez publikacje jest stałym przedmiotem zainteresowania służb informacyjnych Instytutu Turystyki i innych placówek badawczych wyższych uczelni, ale nie oznacza to jakiejś automatycznej kumulacji wiedzy lub ukazywania pól znanych i dotychczas nie badanych. Badania nad badaniami naukowymi w dziedzinie turyzmu nie mają jeszcze tradycji. Historycznie znane niebezpieczeństwa nominalizmu epistemicznego lub skrajnego realizmu pojęciowego /platonizmu/ są niewątpliwie nadal aktualne. Chodzi o to, że aparatura pojęciowa każdej dyscypliny naukowej kształtowała się w odniesieniu do określonych sfer życia i zjawisk cywilizacyjnych. Tak np. pojęcia popytu, podaży, konsumpcji mogą być adekwatne dla tzw. masowego przemysłu turystycznego, mniej dla rozumienia waloryzacji turystycznej, jej rekreacyjnej i edukacyjnej funkcji. Pojęcia biologiczne są niewątpliwie bardziej jednoznaczne niż używane w naukach społecznych, ale nie można nimi określić walorów kulturowych czy potrzeb psychicznych jednostki ludzkiej. Tymczasem między in-

terpretacjami bio- i socjo-normatywnymi a psychologiczno-subiek - tywnymi mogą zachodzić tak znaczne różnice, że poznawanie motywacji, potrzeb uświadomionych i bezwiednych - staje się bardzo trud ne.

Ogólnie można potwierdzić, iż wiedza naukowa o turystyce znajduje się w stadium multiparadygmatycznym nie w pełni skoordynowanym, to znaczy, iż wielorakości problematyki badań prowadzonych przez przedstawicieli różnych szkół naukowych nie towarzyszy wystarczający wysiłek intelektualny kumulowania dorobku poznawczego. Wysiłek taki potrzebny jest również w skali międzynarodowej, bo przecież wzorce i doświadczenia są wspólne. Wyodrębnienie zespołu bądań nad badaniami w zakresie turyzmu przez międzynarodowych ekspertów naukowych wydaje się więc nieodzowne.

3. Perspektywy międzynarodowych studiów porównawczych nad rozwojem wiedzy naukowej o turyzmie

Kształtowanie się współczesnej struktury wiedzy naukowej jest wynikiem procesu historycznego, w którym pewne wydarzenia nazywano rewolucjami poznawczymi /rewolucjami w nauce/. Przez tysiąclecia myślenie podporządkowane recepturom opartym na eksperiencji, doświadczeniu życiowym specjalistycz ym, było podstawą wiedzy technicznej bądź magicznej. Rewolucyjny był arystotelizm, odróżniający wiedzę naukową /epistēmē/ od innych rodzajów poznania, stopień jego ścisłości, kategorie i metody poznawcze. Gdy sięgniemy do tamtych czasów i rozróżniania wiedzy ścisłej - teoretycznej /theoretikē/, mniej ścisłej - praktycznej /praktikē/ oraz twórczości /poietikē/, trzeba zapytać, czy wśród tej trzeciej - wiedzy o kunsztach, nie było już miejsca na "pereiologię" czy "apodemiologię" ? Podróże i peregrynacje zaliczyć trzeba do starych sztuk, kunsztów ludzkości, a istniejące receptury w tym zakresie /o peregrynacjach edukacyjnych/ przekonują, że były one przedmiotem refleksji intelektualnej. Współczesna turystyka jest oczywiście także wyrazem kunsztu życia, jakości życia. Jak każda twórczość, może być przedmiotem wielorakich studiów, oczywiście także ekonomicznych, ale byłoby uproszczeniem, gdyby uzależniać ją wyłącznie od "infrastruktury". Granice między mitem turystycznym

a obiektywnie istniejącą rzeczywistością, możliwą do określania w kategoriach bioklimatycznych, fizjograficznych, pejzażowych, balneologicznych, nowoczesności zagospodarowania etc. nie zawsze łatwe są do przeprowadzenia, gdyż środowisko subiektywne jednostek nie jest identyczne z obiektywnymi danymi typu ekologicznego lub społeczno-kulturowego.

Ruchliwość fizyczna i przestrzenno-społeczna dynamizowała procesy cywilizacji społeczeństwa i dlatego spojrzenie na turyzm w szerszym kontekście cywilizacyjnym i historycznie ukształtowanych dziedzin poznania - wydaje się dziś nieodzowne. Dziedziny te reprezentowane są przez ludzi nauki różnych specjalności, a istniejące próby określania pól badawczych /choćby przez UNESCO, nie mówiąc już o filozofach i teoretykach nauki/ dają nam obraz możliwości interdyscyplinarnego podejścia do badań nad turyzmem. Turyzm jako historyczny twór cywilizacyjny staje się przedmiotem studiów nie tylko nauk o kulturze /antropologiczno-kulturowych/, ekonomicznych, geograficznych, psychologicznych, socjologicznych, ale również winien być przedmiotem refleksji z punktu widzenia współczesnej semiotyki, teorii systemów, bioklimatologii, etologii, historii sztuki, historii regionów, historii techniki, medycyny zawodowej, teorii konsumpcji, polityki kulturalnej i społecznej, andragogiki, filozofii przyrody, życia, materii, czasu antropologii filozoficznej, etyki i estetyki /aksjologii/, teorii sztuki etc. etc.

Nie mnożąc przykładów, które w aspekcie wyodrębnianych ca 2000 współczesnych dyscyplin i subdyscyplin - mogą być bardzo liczne i uporządkowane choćby według propozycji zetetyki /nauki o badaniach naukowych/ lub innych, przygotowanych specjalnie dla turyzmu jako interdyscyplinarnego przedmiotu studiów naukowych. Podejście to oznacza w praktyce, że niezbędna jest współpraca badaczy różnych specjalności, którzy dziś - zainteresowani turyzmem jako hob by, mogliby wnieść doniosły wkład do tworzenia naukowej wiedzy o turyzmie. Zespół badań nad turyzmem w skali międzynarodowej, złożony z ekspertów naukowych, podzespoły w skali krajowej - stwarzałyby szansę realizacji tych propozycji. Próby wyodrębnienia zagadnień do wspólnych porównawczych badań mogłyby obejmować zarówno historyczny proces kształtowania się turyzmu w różnych krajach, zależnie od epoki, procesów industrializacji, urbanizacji etc.,

jak i konkretne zagadnienia związane z waloryzacją turystyczną /łącznie z mitami/, bioklimatologią, architekturą regionów, kształtowaniem potrzeb i wzorców zachowań turystycznych, przysposabianiem animatorów, organizatorów i pracowników instytucji turystycznych etc. etc.

Innym punktem wyjścia współdziałania międzynarodowego mogłaby być analiza różnorodnych doświadczeń praktycznych poddanych refleksji intelektualnej i przedstawionych w materiałach idiograficznych. Każde rzetelne odzwierciedlenie rzeczywistości może być drogą do kumulowania dorobku poznawczego /jak to było w rozwoju niektórych dyscyplin przyrodniczych/ przez miłośników aktywności turystycznej i wiedzy. Kumulacja doświadczeń nie musi wprost prowadzić do powstawania wiedzy naukowej, ale może wpływać na racjonalizację działania praktycznego i kształtowania postaw intelektualnych uwalniających od frustracji emocjonalno-teleologicznych.

Trzeci typ międzynarodowego współdziałania mógłby dotyczyć perspektywicznej funkcji turystyki w cywilizacji przyszłości, w cywilizacji rozwijającej się, ogólnoludzkiej. Nawiązywałby do znanych studiów futurologicznych, opracowań Klubu Rzymskiego i krajowych /w Polsce studia Komitetu Badań nad Kulturą Współczesną i Komitetu 2000/ - będących układem odniesienia dla postrzegania roli turyzmu w perspektywie czasowo-przestrzennej, w wymiarach zarówno geo-kulturowych i geo-politycznych jak i, oczywiście, geo-gospodarczych /procesów mondializacji/. Przypomnieć można, że w Polsce już w okresie międzywojennym powstało studium futurologiczno-socjologiczne Floriana Znanieckiego "Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości", gdzie postulowana potrzeba "uduchowienia cywilizacji" była wyrazem rozszerzania zainteresowań twórczych, tworzenia nowych jakości życia, dla których turystyka, nie tylko konsumpcyjna, jest wielką alternatywą kierowania ludzkich zainteresowań na więzi ekologiczne i wartości poznawcze będące przecież najcenniejszymi dla gatunku "homo sapiens".

Mgr Stanisław Ostrowski

MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA POLSKI W DZIEDZINIE TURYSTYKI

W rozwoju turystyki we współczesnej Polsce poważną rolę odgrywa współpraca międzynarodowa, charakteryzująca się z jednej strony aktywnym rozwojem recepcji turystów zagranicznych w Polsce jak i nasilającymi się w szybkim tempie wyjazdami obywateli polskich za granicę, z drugiej zaś - różnymi formami współpracy bilateralnej i multilateralnej, realizowanej przez biura podróży, organizacje społecznej a także organy państwowe.

Wielkość przyjazdowego ruchu turystycznego do Polski w 1976 r. wynosiła 9 620 tys. osób; za granicę wyjechało w tym samym roku 10 512 tys. obywateli PRL[1/]. Przytoczone liczby lokują Polskę zarówno w klasyfikacji przyjazdów jak i wyjazdów nieco poniżej środkowego miejsca w europejskiej tabeli[2/]; podobnie określić można pozycję Polski jeśli chodzi o tzw. stopę wyjazdów zagranicznych.

Natomiast w porównaniach międzynarodowych za lata 1970-75 Polska wykazuje jeden z najwyższych wskaźników rocznej dynamiki przyjazdów z zagranicy /18,5 % średnio rocznie/, przy zdecydowanie najwyższym wskaźniku wzrostu wyjazdów turystycznych za granicę - 34,1 % średnio rocznie.

Charakterystyczna jest obliczona dla lat 1960-75 prawie idealna równowaga ilościowa przyjazdów do Polski i wyjazdów obywateli polskich za granicę; wskaźnik globalny wynosi 1,01, przy przewadze wyjazdów do krajów socjalistycznych nad przyjazdami z tych krajów /wskaźnik 1,06/ i przeszło dwukrotnej przewadze przyjazdów z krajów pozostałych nad wyjazdami /wskaźnik 0,45/. W strukturze

---

1/ Obie liczby łącznie z ruchem jednodniowym.

2/ W zestawieniu sporządzonym przez WTO dla 19 krajów europejskich za 1975 r. Polska zajmuje 12 miejsce pod względem ilości przyjazdów turystycznych z zagranicy.

geograficznej zarówno przyjazdów jak i wyjazdów turystycznych za granicę dominującą pozycję zajmują kraje sąsiedzkie, z których w 1975 r. przyjechało do Polski 69,2 % wszystkich turystów odwiedzających Polskę, wyjechało zaś do nich 51,3 % turystów polskich.

Ten dynamiczny wzrost związany jest z ogólnym rozwojem ekonomicznym kraju i wzbogacony wyższymi aspiracjami poznawczo-rekreacyjnymi społeczeństwa polskiego; zwiększyła się także pomoc finansowa udzielana przy wyjazdach zagranicznych z różnych funduszy socjalnych pracownikom poszczególnych zakładów pracy, zwłaszcza młodzieży.

Istotny wpływ na rozwój zagranicznej wymiany turystycznej w Polsce wywierało także pogłębienie procesów integracyjnych między krajami socjalistycznymi /członkami RWPG/ oraz nasilające się tendencje odprężeniowe w ogólnoświatowych stosunkach politycznych między Wschodem i Zachodem.

Polska, szczególnie w ostatnich latach, aktywnie uczestniczyła w procesie współpracy międzynarodowej w dziedzinie turystyki, zarówno w układach multilateralnych jak i w stosunkach dwustronnych.

Największe znaczenie dla Polski miała i ma współpraca turystyczna z krajami socjalistycznymi, w pierwszym rzędzie z trzema krajami sąsiedzkimi: NRD, CSRS i ZSRR, charakteryzująca się największym wolumenem wymiany turystycznej oraz najszerzej stosowanymi formami socjalnymi tej wymiany.

Najwyższym szczeblem organizacyjnym multilateralnej współpracy tych krajów w dziedzinie turystyki stały się doroczne Konferencje Urzędów Turystycznych krajów członkowskich RWPG - zapoczątkowane konferencją w Budapeszcie w 1966 r. Na konferencjach tych zajmowano się problematyką wymiany doświadczeń między organizacjami turystycznymi w dziedzinie przygotowania i kształcenia pilotów turystycznych, przygotowaniem propozycji łączonych wycieczek po stolicach krajów socjalistycznych, ustaleniem podstawowych kryteriów klasyfikacyjnych kempingów, ujednoliceniem przepisów dotyczących turystów zagranicznych oraz wymianą turystyczną między krajami socjalistycznymi, metodami opracowywania długoterminowych prognoz turystycznych w krajach członkowskich RWPG oraz wdrożeniem systemu automatycznej rezerwacji miejsc hotelowych.

Obok omówionych wyżej form współpracy krajów socjalistycznych za pośrednictwem wyspecjalizowanych organów rządowych, w latach 1971-75 rozwijała się także współpraca biur podróży tych krajów, współpraca, która od 1957 roku przyjęła formę dorocznej Konferencji Biur Podróży Krajów Socjalistycznych.

Polskie biura podróży były dwukrotnie gospodarzami tej Konferencji: w 1967 r. w Krakowie oraz w 1975 r. w Poznaniu. PBP "Orbis" przewodniczy jednej ze stałych komisji KBPKS, "Komisji Wschód-Zachód".

Podstawowe znaczenie dla międzynarodowej aktywności Polski na forum międzynarodowym miał jej udział w pracach UIOOT, przekształconej następnie w WTO.[3/]

Wznowiony od 1960 r. pełnoprawny udział Polski w UIOOT /poprzez Komitet ds. Turystyki a następnie GKKFiT/ zarysował się najwyraźniej po 1971 r., kiedy to na XXII Zgromadzeniu UIOOT Polska została ponownie wybrana na członka Komitetu Wykonawczego, a w 1973 r. - roku setnego jubileuszu polskich organizacji turystycznych - była gospodarzem jego 95 sesji. Na sesji tej m.in. przyjęto projekty zasad procedury Zgromadzenia Ogólnego i Rady Wykonawczej WTO, uchwalono rekomendację w sprawie reprezentacji NRD w UIOOT. Decyzje 95 sesji zostały następnie zatwierdzone przez XXIII Zgromadzenie Ogólne UIOOT w Caracas, w październiku tego samego roku.

Na lata siedemdziesiąte przypada również wzmożona aktywność Polski w ramach Komisji Europejskiej UIOOT; w latach 1968-69 wiceprzewodniczącym tej Komisji był zastępca przewodniczącego GKKFiT. W 1972 r. Polska była gospodarzem statutowego posiedzenia Komisji. Delegacja GKKFiT przedstawiła podczas tego posiedzenia raport o integracji europejskiej oferty turystycznej, przygotowany wspólnie z Narodowym Urzędem Turystycznym Holandii.[4/] Do inicjatyw wysuniętych przez Polskę i zawartych m.in. w tym rapor—

3/ UIOOT - Union internationale des organismes officiels du tourisme /franc./.
WTO - World Tourism Organisation.

4/ CRTE/I/72/V.1/a/ "Report on the Integration of European Tourist Supply, submitted by Mr.St.Ostrowski Director of Department of Tourism, Poland".

cie zaliczyć należy ideę wielkiego wschodnioeuropejskiego tranzytu turystycznego Skandynawia-Adriatyk, nazwanego BTBA /Bałtyk Tatry Budapeszt Adriatyk/, a także wstępny projekt zacieśnienia europejskiej współpracy państw basenu Morza Bałtyckiego. Ogólnie przedstawiciele Polski w UIOOT byli współtwórcami polityki tej organizacji i wraz z przedstawicielami innych krajów socjalistycznych występowali na jej forum jako rzecznicy uniwersalizmu i kultywowania humanistycznych i postępowych ideałów.

Dowodem roli Polski w UIOOT mogą być m.in.: kilkuletnie sprawowanie funkcji pierwszego dyrektora CIEST w Turynie przez prof. Kazimierza Liberę i wykłady polskich naukowców na organizowanych przez ten ośrodek kursach, wybór przedstawiciela naszego kraju /w Caracas/ na reprezentanta Europy w Technicznym Komitecie Planowania i Koordynacji UIOT oraz - po przekształceniu UIOOT w WTO - wybór Polski na Wiceprzewodniczącego Rady Wykonawczej w pierwszej 4-letniej kadencji.

Innym dobitnym dowodem pozycji Polski na uniwersalnym forum międzynarodowym był udział delegacji polskiej w przygotowywaniu i przeprowadzeniu wielkiego międzynarodowego sympozjum na temat rozwoju i planowania przemysłu turystycznego w regionie Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, które odbyło się w październiku 1975 r. w Dubrowniku.[5/] Polsce powierzono wówczas przygotowanie dwu referatów wprowadzających do dyskusji[6/] oraz stanowisko jednego z trzech wiceprzewodniczących sympozjum.[7/]

Z innych przejawów aktywności Polski na turystycznym forum międzynarodowym wymienić można :

5/ Pełne materiały tego sympozjum zawiera wydawnictwo Europejskiej Komisji Gospodarczej pt. "Planning and development of the tourist industry in the ECE region", United Nations, New York, 1976.

6 Jw. s.56-62 "Programming and physical planning for a country wide tourist development in Poland" by Mr.A.Cosma /Poland/, s. 184-189 Over-all strategies and policy measures for the implementation of tourism development plans , Introductory discussion paper by Mr.S.Ostrowski /Poland/.

7 Jw. s.1 Przewodniczącym wybrany został Dusan Nejkov /Jugosławia/. G.Ricci /Włochy/, S.Ostrowski /Polska/ i J.Palm /Szwecja/ - zostali wybrani na wiceprzewodniczących.

- udział przedstawicieli Polski w pracach UNESCO związanych z turystyką[8/];

- aktywny udział Polski /PTTK/ w pracach Międzynarodowego Stowarzyszenia Turystyki /AIT/[9/];

- udział Polski w Międzynarodowym Związku Krajowych Organizacji Hotelarskich, Restauracyjnych i Kawiarnianych /Ho-Re-Ca/; Polska zorganizowała w 1973 r. XXIV Kongres HoReCa, który był dużym sukcesem organizacyjnym i reklamowym polskiego hotelarstwa;

- udział Polski /PTSM/ w Międzynarodowej Federacji Schronisk Młodzieżowych /FIAJ/ - wiceprezes PTSM Wł. Czepulis jest członkiem Komitetu Wykonawczego FIAJ.

Polska wielokrotnie organizowała w ramach FIAJ międzynarodowe imprezy, które zawsze spotykały się z wysoką oceną gości i dawały wyraz naszej podstawowej tendencji do zacieśniania współpracy i umacniania przyjaznego zrozumienia między narodami, zwłaszcza narodami kontynentu europejskiego.

Ponadto polskie biura podróży /poprzez swego reprezentanta PBP Orbis/ uczestniczą aktywnie w pracach takich organizacji międzynarodowych jak FUAV, SPATA i innych.

Również inicjatywa zorganizowania obecnego Kongresu w Polsce wywodzi się z tej samej postawy aktywności na arenie turystyki międzynarodowej i niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia wkładu polskich naukowców do dorobku AIEST.

Równolegle z rozbudowaną, jak widać z zaprezentowanego wyżej pobieżnego przeglądu, współpracą multilateralną, istotną rolę w rozwoju międzynarodowej współpracy Polski w zakresie turystyki odgrywa system współpracy dwustronnej.

8/ W programie badawczym pn. "Ekonomiczne i społeczne aspekty turystyki zagranicznej w Europie", realizowanym przez Ośrodek Wiedeński UNESCO pod kierownictwem prof. A.Schaffa, jednym z koordynatorów programu jest doc. dr R.Gałecki - AE Poznań, a sekretarzem dr J.Bystrzanowski /Instytut Turystyki/.

9/ Przewodniczącym Komisji Kolarskiej Zarządu AIT jest wiceprezes PTTK J.Przeździecki.

Pomijając w niniejszym doniesieniu bardziej szczegółowe omówienie współpracy gospodarczej, która opiera się na sieci kontrahentów polskich biur podróży na całym świecie /np. PBP "Orbis" współpracuje stale z siecią ok. 600 biur i agencji podróży ze wszystkich kontynentów świata/, 13 zagranicznych przedstawicielstwach naszych biur podróży i 4 mieszanych firmach turystycznych o charakterze spółek, działających za granicą - główną uwagę w dalszych rozważaniach skoncentrować należy na umowach rządowych lub ministerialnych o współpracy w dziedzinie turystyki oraz na wprowadzonych w Polsce ułatwieniach formalnych w tym zakresie.

W latach 1971-75 kontynuowano i praktycznie zakończono, jeśli chodzi o europejskie kraje członkowskie RWPG, proces zawierania między Polską a tymi krajami ramowych umów o współpracy w zakresie turystyki.

15 listopada 1971 r. Przewodniczący GKKFiT, działając jako pełnomocnik Rady Ministrów PRL, podpisał w Warszawie taką umowę z ZSRR, 23 lutego 1972 r. podpisano w Berlinie podobną umowę z NRD a 20 października 1972 r. w Bukareszcie z Rumunią.[10/] Oprócz krajów socjalistycznych podpisano takie umowy z Włochami /1967/ i z Finlandią /1974/.

Porozumienia te określają w sposób ramowy współpracę międzypaństwową w dziedzinach: propagandy i reklamy turystycznej, szkolenia kadr turystycznych, budownictwa turystycznego oraz w zakresie innych przedsięwzięć związanych z rozwojem ruchu turystycznego. Są one wyrazem woli rozwijania i popierania wzajemnego ruchu turystycznego i tworzenia warunków do jego dalszego rozwoju.

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki przeprowadza z poszczególnymi partnerami z krajów - sygnatariuszy tych umów okresowe konsultacje, odbywające się z reguły raz do roku. W wyniku dwustronnych konsultacji międzyresortowych podpisywane są protokoły wykonawcze do umów bądź protokoły z rozmów, w których zawarte są oceny współpracy prowadzonej przez biura podróży, analizy trendów rozwojowych ruchu turystycznego i perspektyw oraz kierunków współpracy na najbliższe i dalsze okresy.

10/ Do 1970 r. Polska miała takie umowy podpisane z Węgrami /1967/, Bułgarią i Jugosławią 1969 .

Obok ramowych umów o współpracy w dziedzinie turystyki istotny wpływ na rozwój turystyki zagranicznej miały umowy dotyczące różnych formalności związanych z tym ruchem.

Największe znaczenie miała umowa podpisana z rządem NRD dnia 25.XI.1971 r., wprowadzająca przepis /art. 4/, zgodnie z którym"... do przekraczania granicy i pobytu na terytorium drugiego państwa upoważniają dowody osobiste oraz inne dokumenty wymienione w załączniku do niniejszej umowy ...".

Od 1 stycznia br. obowiązek posiadania paszportu przez obywateli polskich zniesiony został przy wyjazdach do wszystkich pozostałych europejskich krajów RWPG i zastąpiony jednorazowym odpowiednim stemplowaniem krajowego dowodu osobistego.

Kolejno wymienić należy ułatwienia dla cudzoziemców w otrzymywaniu polskich wiz. W chwili obecnej, prócz krajów socjalistycznych, bezwizowy ruch obowiązuje z Austrią, Finlandią i Szwecją, a obywatele wszystkich pozostałych krajów skandynawskich oraz Francji i Beneluxu mogą otrzymywać wizy bezpośrednio na granicy naszego kraju.

W minionym pięcioleciu istotną rolę odgrywały również: polityka opłat paszportowych, ułatwiająca rozwój wymiany turystycznej z zagranicą, oraz modyfikacje przepisów walutowo-finansowych związanych z przyjazdami cudzoziemców do Polski i wyjazdami obywateli PRL za granicą.

Jako najważniejsze dla obywateli PRL wymienić należy zmiany w opłatach paszportowych, przy czym tendencję charakterystyczną było stałe obniżanie wysokości opłat paszportowych i kosztów postępowania administracyjnego przy wyjazdach do krajów członkowskich RWPG i Jugosławii.

Końcowym etapem zmniejszania stawek opłaty paszportowej przy wyjazdach do krajów socjalistycznych jest wprowadzenie opłaty jednorazowej przy stemplowaniu krajowego dowodu tożsamości. Obciąża ona w znacznie mniejszym stopniu kieszeń turysty i eliminuje całkowicie koszty postępowania administracyjnego w sprawach paszportowych.

Ewolucji uległy również zasady wyposażania obywateli PRL w środki dewizowe, przy czym obecnie obowiązują przepisy uprawniające obywateli PRL wyjeżdżających do krajów sfery pozadolarowej do wywozu dowolnej ilości walut wymienialnych posiadanych na ra-

chunkach walutowych w polskich bankach oraz do zakupu /raz na 3 lata/ dewiz wymienialnych o równowartości 130 $ USA z możliwością opłacenia przejazdu /polskimi środkami transportu/ w złotówkach.

W stosunkach turystycznych z krajami socjalistycznymi obowiązuje przepis uprawniający obywateli PRL do nabywania raz na 2 lata walut krajów socjalistycznych w równowartości 6 tys.zł. Zwłaszcza przepis o przydziałach /początkowo 100 dol./ dolarowych stał się podstawą istotnego ożywienia indywidualnego ruchu wyjazdowego do krajów pozasocjalistycznych w początku lat siedemdziesiątych.

Uległy zmianie również przepisy o obowiązkowej wymianie walut dla turystów przyjeżdżających do Polski, przy czym ostatnio ustalona podstawowa stawka dziennej wymiany wynosi 12 dol. dziennie, zniżkowe zaś - 5 dol.[11/]

W grupie uproszczeń formalności celnych w latach 1971-75 obowiązywały w zasadzie porozumienia międzynarodowe zawarte z krajami socjalistycznymi w lipcu 1962 roku w Berlinie, oparte na tzw. konwencjach nowojorskich z 1954 r. /o ułatwieniach celnych dla turystyki i w sprawie czasowego przewozu prywatnych pojazdów drogowych/.

Postępem w tej dziedzinie jest zastąpienie odprawy pisemnej towarów w ruchu podróżnych obowiązkiem deklaracji ustnej, wprowadzonym w 1975 r. oraz zawarcie z CSRS, ZSRR i NRD porozumień o wspólnej kontroli ruchu granicznego.

Wysokość stawek celnych na poszczególne towary ulega częstym zmianom i jest wyrazem bieżącej polityki celnej państwa.

Na zakończenie wspomnieć należy o systemie organizacyjnym zagranicznej wymiany turystycznej w Polsce.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że olbrzymia większość turystycznej wymiany zagranicznej odbywa się indywidualnie, w sposób nie zorganizowany. W tym trybie przyjeżdża do Polski 85 %

11/ Ten i inne aspekty ułatwień formalnych omawia Zbigniew Czechowski w pracy: Ułatwienia formalno-prawne w międzynarodowym ruchu turystycznym w systemie prawa polskiego, Instytut Turystyki, Warszawa 1976.

turystów z zagranicy i taki sam procent ogólnej liczby wyjeżdżających stanowią indywidualne, nie zorganizowane wyjazdy zagraniczne obywateli PRL.

Natomiast w turystyce zorganizowanej występuje duża różnorodność form organizacyjnych, przy czym poza PBP Orbis, oficjalnym państwowym biurem podróży operującym na zasadach komercyjnych, wszystkie inne biura podróży mają charakter środowiskowy i w dużym stopniu realizują cele socjalne w zakresie turystyki zagranicznej. Do takich biur należą przede wszystkim biura turystyki młodzieżowej "Juventur" i "Almatur" /młodzież studencka/, spółdzielcze biura turystyczne "Turysta" i "Gromada" /głównie dla ludności wiejskiej/.

Specjalne biura turystyki zagranicznej /realizowanej częściowo w ramach turystyki socjalnej/ mają: Fundusz Wczasów Pracowniczych /turystyka związków zawodowych/, Polski Związek Motorowy oraz PTTK. Specjalistyczny /sportowy/ charakter ma wreszcie biuro turystyki zagranicznej "Sports Tourist", korzystające również z dotacji na organizowanie wyjazdów kibiców sportowych na ważniejsze międzynarodowe imprezy.

Konkludując: współpraca zagraniczna i szybki rozwój turystyki zagranicznej to cechy charakteryzujące ogólny rozwój turystyki w Polsce. Wynikają one z jednej strony z ogólnej polityki zagranicznej państwa, zmierzającej do pogłębienia integracji z krajami socjalistycznymi i wielokierunkowej, pokojowej, przyjaznej współpracy z innymi krajami, szczególnie europejskimi; z drugiej zaś strony dynamiczny rozwój współpracy z zagranicą w dziedzinie turystyki wynika z uznania jej roli dla ekonomiki kraju oraz dla zaspokojenia coraz wyraźniej przejawiających się poznawczych, kulturalnych i rekreacyjnych potrzeb społeczeństwa polskiego.

Polska, wypełniając, niekiedy z wyprzedzeniem, zalecenia Aktu Końcowego KBWE, jest krajem turystycznie otwartym, o czym świadczy stały wzrost liczby przyjazdów gości z zagranicy i popieranie /także w ramach turystyki socjalnej/ wyjazdów za granicę naszych obywateli, a zwłaszcza młodzieży.

Turystyka zagraniczna zajmuje istotne miejsce w programie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i podnoszenia jakości życia jego obywateli.

Mgr Zbigniew Mikołajczak

150 LAT POLSKIEGO CZASOPIŚMIENNICTWA TURYSTYCZNEGO

W 1977 roku, w styczniu, minęła 150 rocznica ukazania się w Warszawie pierwszego czasopisma turystycznego w języku polskim. Był nim miesięcznik "Dziennik Podróży Lądowych i Morskich". W artykule programowym redaktorzy tak m.in. sformułowali swoje credo: "...Najwydatniejszą atoli przyczyną, dla której zajmować winny /w naszym piśmie - ZM/ opisy podróży, są obowiązki, jakie mamy względem współbliźnich, względem ziomków, względem narodów sąsiednich, względem całego rodu ludzkiego/.../Czczym jest wyraz "kochaj bliźniego", jeśli bliźniego nie znamy, czczym jest obowiązek "kochania ojczyzny", jeśli ojczyznę w wyobraźni sobie tylko tworzymy, lub jeśli nam tylko z nazwiska jest znana".

Warto zacytować te słowa m.in. po to, by przypomnieć, że w 1827 r. nie istniało państwo polskie, bo jeszcze wcześniej jego ziemie zagarnęły trzy mocarstwa - Prusy, Austria i Rosja. Z przytoczonego tekstu można wnioskować o patriotyczno - wychowawczych i poznawczych celach publikacji, integrujących podzieloną Ojczyznę, co - w gruncie rzeczy - charakteryzuje polskie czasopiśmiennictwo turystyczne przez całe sto pięćdziesiąt lat. Pełniło ono w przeszłości i nadal pełni hardzo ważne funkcje społeczne, chociaż charakter tych funkcji zmienia się odpowiednio do warunków społeczno-ekonomicznych i kulturalnych, w których żyje i rozwija się naród polski. Czasopiśmiennictwo było i jest rejestratorem, informatorem i komentatorem konkretnie występujących procesów i zjawisk społecznych. Było i jest równocześnie inspiratorem posunięć zmierzających do objęcia nowych kierunków, obszarów, form i metod działalności. Polskie czasopiśmiennictwo turystyczne jest więc zarówno propagatorem turystyki jak i istotnym elementem jej kształtowania.

"Dziennik Podróży Lądowych i Morskich" wychodził od stycznia do grudnia 1927 r. Wydano więc łącznie 12 numerów, które - sądząc po opublikowanych w nim listach prenumeratorów - dotarły do 240 odbiorców nie tylko w zaborze rosyjskim, lecz również

austriackim /m.in. do Krakowa/ oraz do Paryża. Jest to, w porównaniu z wielkością obecnych nakładów, liczba bardzo skromna, świadczy jednak o wyraźnie zarysowanym kręgu osób, które dostrzegły i ceniły społeczne wartości i funkcje turystyki.

W latach 1928 i 1829 w miejsce "Dziennika..." pojawia się, również w Warszawie, dwutygodnik "Kolumb - pamiętnik podróży lądowych i morskich, najnowszych odkryć geograficznych, wiadomościom statystycznym oraz z tymi w styczności pozostającym poświęcony". Pismo ambitniejsze pod względem treści, o zacięciu nie tylko krajoznawczym, ale także naukowo-popularyzatorskim, publikujące materiały ze wszystkich kontynentów i państw, poświęcające więcej miejsca niż "Dziennik..." krajowi ojczystemu. Od 1830 r. redaktorzy "Kolumba..." zamknęli dwutygodnik, ale przystąpili do wydawania tomików "Wyboru" z opisami różnych podróży. Tomiki te ukazywały się jednak nieregularnie i trudno je zaliczyć do czasopiśmiennictwa. Warto przypomnieć, że w 1830 r. wybuchło powstanie przeciwko zaborcy, rosyjskiemu caratowi, zakończone po roku klęską. Dopiero w 1838 r. jeden z redaktorów "Kolumba..." Franciszek Salezy Dmochowski - publicysta, krytyk literacki, powieściopisarz, tłumacz i wydawca /podczas powstania wydawał w 1831 r. "Niepodległość"/ - wznowił czasopismo pod zmienionym tytułem "Kolumb Nowy - pamiętnik podróży i wiadomości statystycznych". Ukazywało się do r. 1840.

Przez kilkanaście lat - od 1834 do 1849 r. - wydawano w Lesznie Wielkopolskim "Przyjaciel Ludu czyli Tygodnik Potrzebnych i Pożytecznych wiadomości". Redakcja zapewniała czytelnikom informacje ze wszystkich ziem polskich bez względu na to, pod czyim znajdowały się zaborem. Zasady tej - prezentowania tematyki ogólnopolskiej - przestrzegały w latach następnych wszystkie ukazujące się pisma turystyczne.

Polskie czasopiśmiennictwo turystyczne wyprzedziło więc zorganizowane formy ruchu turystycznego na ziemiach polskich. Sprzyjało jednak kształtowaniu się tego ruchu jako formy rozbudzania i umacniania świadomości narodowej, znajomości historii, dorobku kultury duchowej i materialnej, zabytków przyrody ojczystej. I takie właśnie obowiązki przyjęły na siebie powstałe w II połowie XIX w. polskie organizacje turystyczne.

Ten specyficzny rodowód polskiej turystyki ma także inne cechy charakterystyczne. W XIX w., przede wszystkim wskutek politycznych i gospodarczych konsekwencji rozbiorów Polski, podróżowali nie tylko zamożni Polacy. Jedynie do końca XVIII w. podróże były, z małymi wyjątkami, przywilejem bogatych, m.in. od XIV w. na studia uniwersyteckie, przeważnie do Włoch. Z XVI i XVII w. datują się pierwsze polskie przewodniki, wydawane w Warszawie i Krakowie. Od XVII w. przez cały XVIII i XIX w. bardzo liczne były podróże Polaków w rejon Sudetów, tak w celach leczniczych jak i patriotyczno-krajoznawczych, w tym dla podtrzymania więzi z liczną na Dolnym Śląsku ludnością posługującą się przede wszystkim językiem polskim.

Po dłuższej przerwie, na parę tygodni przed wybuchem kolejnego powstania narodowego przeciwko rosyjskiemu caratowi, bo 8 stycznia 1863 r., wyszedł spod prasy, znowu w Warszawie, pierwszy numer tygodnika "Wędrowiec - pismo obejmujące podróże i wyprawy połączone z opisem zwyczajów i obyczajów ludów cudzoziemskich, życiorysy sławnych cudzoziemców, powiastki i przekłady z literatury zagranicznej, wiadomości z dziedziny nauk przyrodniczych, przemysłu i technologii, rozmaitości itd, itd." Ten przydługi tytuł wyjaśnia treść pisma. Publikowały w nim najwybitniejsze polskie pióra owych czasów, m.in. poeta Antoni Malczewski opis swojej wyprawy na Mont Blanc w sierpniu 1818 r., który zdobył jako pierwszy Polak i dwunasty człowiek na świecie. "Wędrowiec..." wychodził przez 43 i pół roku - do 1906 r.

"Pamiętniki Towarzystwa Tatrzańskiego", ukazujące się w latach 1876-1920, wydawała pierwsza polska organizacja turystyczno-krajoznawcza - Towarzystwo Tatrzańskie, powstałe w Krakowie w 1873 r. Tradycje "Pamiętników..." przejął w 1923 r. rocznik poświęcony górom: "Wierchy", ukazujący się do dzisiaj /vide spis czasopism turystycznych, wydawanych w 1977 r./. W XIX w. w różnych miastach na ziemiach polskich wychodzą pisma o typie krajoznawczo-turystycznym. Często kończą jednak swój żywot po kilku najwyżej numerach. Tak było np. z czasopiśmiennictwem turystycznym ukazującym się w Zakopanem. "Kurier Zakopiański" ukazywał się np. w 1892 r., "Gazeta Zakopiańska" w 1893 r. i następnie w latach 1921-1923, "Głos Zakopiański" - w latach 1923-1927, "Giewont" - w 1902 r., "Echo Zakopiańskie" w 1924 r. oraz w latach 1931-1935, "Goniec

Tatrzański" w 1924 r., "Zakopianin" w 1899 r., "Zakopane" w 1891 r. oraz w latach 1907-1914, 1929-1931, 1938-1939, itd. Wiele podobnych tytułów ukazywało się również w Nowym Targu, leżącym na Podtatrzu.

W 1901 r. w Warszawie zaczyna wychodzić periodyk "Naokoło Swiata", pismo "tygodniowe, ilustrowane, poświęcone opisom ziem, ludów, przyrody i wynalazków". Ukazywało się 4 lata. W 1929 r. wznowiono miesięcznik "Naokoło Swiata" jako pismo literacko-podróżnicze.

W latach 1904-1906 grupa miłośników krajoznawstwa wydaje w Warszawie tygodnik ilustrowany "Towarzysz Młodzieży". Pismo o podobnej treści, noszące tytuł "Orli Lot", powstaje w 1920 r. w Krakowie. Wychodzi do 1939 r., a następnie - jako pismo Szkolnych Kół Krajoznawczych Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego - w latach 1945-1950 w Warszawie. Tradycje tych pism kontynuuje od 1958 r. miesięcznik "Poznaj swój kraj".

We wszystkich wymienionych tytułach dominowała tematyka krajoznawcza - geograficzno-przyrodniczo-kulturalna, poznawcza, informacyjna. Odmienny był nowy tytuł: "Taternik", wydawany z różną częstotliwością, ale konsekwentnie od 1907 r. do dzisiaj, zgodnie ze swoją pierwotną maksymą uprzywilejowania "pracy koło rozwoju turystyki polskiej i szerzenia wśród ogółu zamiłowania do taternictwa".

Ostatnie z godnych wymienienia pism turystycznych, które narodziły się przed I wojną światową, to "Ziemia", ukazująca się stale w Warszawie. W latach 1910-1914 była tygodnikiem, w latach 1920-1932 - dwutygodnikiem, a w latach 1932-1939 miesięcznikiem. Po wojnie wznawiano ją trzykrotnie - w latach 1946-1950,1956-1958 oraz od 1965 r. jako rocznik Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Odzyskanie państwowości polskiej w 1918 r. przyczyniło się m. in. do powstania czasopism turystycznych, w których coraz więcej miejsca zajmowała użyteczna informacja praktyczna, usługowa i odpowiadająca jej publicystyka. Do tych czasopism zalicza się m.in. "Turysta" - czasopismo poświęcone turystyce i przemysłowi turystycznemu w latach 1927-1928, "Turysta w Polsce" - ukazujący się w 1934 r. w Warszawie, a w latach 1935-1939 w Krakowie, "Turysty-

ka" - wydawnictwo Biura Podróży "Orbis" w Warszawie w latach 1933 - 1939 r. W 1939 r. powstał nowy, atrakcyjny tygodnik "Jedziemy", poświęcony w dużym stopniu usługom turystycznym, ale wojna przerwała jego karierę...

W okresie międzywojennym ukazało się wiele innych interesujących tytułów. M.in. Katedra Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego wydawała w Krakowie w latach 1938-1939 miesięcznik poświęcony zagadnieniom gospodarki turystycznej pt. "Turyzm Polski", do którego nawiązał po wojnie prof. dr Kazimierz Libera, ze Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, niedawno zmarły członek AIEST, redagując ukazujący się od 1959 r. "Ruch Turystyczny".

W Opolu ukazywało się w latach 1920-1921 czasopismo Związku Towarzystw Wycieczkowych "Jaskółka". W Warszawie, przy subwencji "Wagons-Lits-Cook", wydawano w 1931 r. "Biały sezon", w 1932 r. - "Wiosnę w Polsce", w 1932 - 1933 r. - "Dokąd jechać", w 1935 r. - "Dokąd" i "Dokąd jechać". Miesięcznik "Touring", poświęcony turystyce motorowej, wychodził w latach 1936-1939. Touring Club wydawał pismo pt. "Auto i turysta".

Nie są to wszystkie tytuły czasopism turystycznych, a więc ukazujących się na ziemiach polskich krócej lub dłużej, ale regularnie, sprzedawanych /co odróżnia je od innych publikacji typu reklamowo-turystycznego/, poświęconych problematyce podróżnictwa i wydawanych do wybuchu II wojny światowej. Ważniejsze publikacje, nie wszystkie tutaj wymienione, skatalogowane zostały w "Bibliografii Turystyki Polskiej", wydanej przez Instytut Turystyki i obejmującej lata 1800-1970.

Znaczna liczba tytułów o zróżnicowanej treści, ale koncentrującej się wokół "turyzmu"[1/] świadczy o rozległych zainteresowaniach turystycznych w polskim społeczeństwie. A nie omówiono przecież czasopism poświęconych np. wyłącznie przemysłowi gospodarczemu, komunikacji, gastronomii itp. dziedzin ściśle z turystyką związanych, nie wymieniono także regularnie ukazujących się dodatków bądź działów turystycznych w niektórych dziennikach. Ale pomimo to - z ekonomicznego punktu widzenia - polska turystyka miała skromne rozmiary, gdyż do 1939 r. nie przezwyciężono gospodarczego zacofania /np. ruch turystyczny w Polsce w 1938 r. szacuje się na ok. 2 mln statystycznych osób/.

Tak więc społeczno-wychowawczo-poznawcze funkcje turystyki dominowały w Polsce zdecydowanie. W latach niewoli pomagała krzepić świadomość narodową /np. "Taternik" w latach II wojny światowej ukazywał się nielegalnie/, w okresie niepodległości - umacniać ją. Także po II wojnie światowej te funkcje miały olbrzymie znaczenie, naród musiał bowiem zaleczyć rany, odbudować i przebudować właściwie wszystko, by uczynić kraj nowoczesnym i postępowym. Pomagała w tym i nadal pomaga patriotyczna i internacjonalistyczna świadomość tradycji. Stąd np. po II wojnie światowej wznowiono szereg tytułów, których początki sięgają XIX w. Nie wszystkie przetrwały. Zanikły zwłaszcza te, które nie nadążały za szybkimi przemianami, dokonującymi się w polskim społeczeństwie.

Turystyka stała się natomiast podstawową potrzebą przeciętnego Polaka. Stąd np. oba programy telewizyjne mają wydzieloną redakcję sportowo-turystyczną, podobnie jak Polskie Radio, a tematykę turystyczną podejmują również inne redakcje. Wszystkie dzienniki polskie publikują współcześnie różne materiały o turystyce, a niektóre, jak np. "Trybuna Ludu", największy dziennik o milionowym nakładzie, mają dział "turystyka i wypoczynek". Adresowany do młodzieży "Sztandar Młodych", dziennik związków zawodowych "Głos Pracy", popołudniowe gazety warszawskie "Kurier Polski" i "Express Wieczorny", katolickie "Słowo Powszechne", szereg dzienników w miastach wojewódzkich - regularnie zamieszczają publikacje o tematyce turystycznej. To samo, chociaż z pewnym ograniczeniem, można powiedzieć o tygodnikach - z politycznymi, społeczno-kulturalnymi, gospodarczymi itd. włącznie.

Turystyka ma w Polsce współcześnie dużą publicity. Świadczą o tym poniższe porównania, opracowane na podstawie wspomnianej "Bibliografii Turystyki Polskiej"[2/]

Tabela 1

Lata	Liczba dokumentowanych czasopism	Liczba dokumentowanych pozycji w tych czasopismach	Liczba dokumentowanych pozycji książek	Razem dokumentowanych pozycji
1800-1899	130	1762	266	2028
1900-1944	239	1187	223	1410
1945-1970	323	7447	1068	8515

Jaką tematykę podejmowały uwzględnione w "Bibliografii" pozycje, opublikowane w czasopismach w latach 1800-1970 ? Informuje o tym tabela 2, z konieczności bardzo syntetyczna.

Tabela 2

Tematyka	Dokumentowane pozycje z czasopism		
	z lat 1800-1899	z lat 1900-1944	z lat 1945-1970
Problemy społeczne, wychowawcze, ideologiczne, historia, informacja, propaganda, nauka, dydaktyka, kształcenie kadr turyst.	24	59	1233
Problemy ekonomiczne, organizacyjne, statystyka itp. dot. turystyki w Polsce	92	502	2368
Problematyka przestrzenna, zagospodarowanie, geografia, uzdrowiska, walory turystyczne, regiony i miejscowości turyst.	1236	528	3237
Problematyka zagranicznego ruchu turystycznego, tur. w poszcz. państwach	410	98	609

/oprac. Kazimierz Bronowicz/

Dane te mają szereg walorów informacyjnych, ponieważ obejmują dokumentację prowadzoną według jednolitych zasad. Dla okresu po II wojnie światowej nastąpiła - ze względu na wzrastającą specjalizację we wszystkich dziedzinach - ostrzejsza selekcja materiału, bo jeżeli np. dla lat do 1899 r. uwzględniano szeroko opisy zagranicznych podróży, to dla lat po 1945 - tylko wartościowsze pozycje związane z nowocześnie pojmowaną turystyką.

Współczesne czasopiśmiennictwo turystyczne w Polsce charakteryzuje się znaczną liczbą tytułów o charakterze naukowym, branżowym, organizacyjnym oraz popularnym. Tytułów sprzedawanych bez zwrotów, których nakłady uzależnione są przede wszystkim od możliwości zakupu papieru. Badania prasoznawcze wskazują w każdym razie, że korzystanie z fachowego czasopiśmiennictwa, także turystycznego, staje się potrzebą coraz powszechniejszą i nadal - pomimo coraz wyższych nakładów - stale jeszcze nie zaspokojoną, przede wszystkim wśród ludności ośrodków miejsko-przemysłowych. Tak więc swoje stopięćdziesięciolecie polskie czasopiśmiennictwo turystyczne obchodzi w fazie dynamicznego rozwoju.

1/ Definicja turyzmu według Stanisława Leszczyckiego "Współczesne zagadnienia turyzmu" Kraków 1937: "...całokształt zagadnień teoretycznych, gospodarczych, geograficznych, statystycznych, prawnych, kulturalnych i społecznych, związanych z ruchem uzdrowiskowo-turystycznym".

2/ Bibliografia Turystyki Polskiej 1800-1899. Antoni Jackowski, Wrocław 1972, ss.222.

Bibliografia Turystyki Polskiej 1900-1944. Antoni Jackowski, Wrocław 1968, ss.184.

Bibliografia Turystyki Polskiej 1945-1960. Antoni Jackowski, Wrocław 1969, ss.246.

Bibliografia Turystyki Polskiej 1961-1965. Antoni Jackowski, Wrocław 1970, ss.286.

Bibliografia Turystyki Polskiej 1966-1970. Antoni Jackowski i Irena Krupianka, tom I, Warszawa 1975, ss.280 oraz Irena Krupianka i Krystyna Kondyjowska, tom II, Warszawa 1976, s. 142.

Załącznik 1

Polskie ściśle fachowe czasopiśmiennictwo turystyczne w 1977r.

I. Wydawnictwa Instytutu Turystyki /02-511 Warszawa, ul. Merliniego 9a/ :

a/ "Zeszyty Naukowe Instytutu Turystyki" - rocznik, ukazuje się od 1974 r., streszczenie w językach angielskim i rosyjskim;

b/ "Biuletyn Informacyjny" - kwartalnik, ukazuje się od r. 1973;

c/ "Biuletyn" - kwartalnik, ukazuje się od 1971 r.;

d/ "Przegląd Dokumentacyjny Turystyki" - kwartalnik, ukazuje się od 1973 r.;

e/ "Informacja ekspresowa" - miesięcznik, ukazuje się od 1975 r.

II. Wydawnictwa Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, Zakładu Społeczno-Gospodarczych Zagadnień Turystyki /red. 02-520 Warszawa, ul.Wiśniowa 41/;

"Ruch Turystyczny" - półrocznik, ukazuje się od 1957 r., streszczenia w językach angielskim, francuskim, rosyjskim.

III. Wydawnictwa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego /red. Zakład Propagandowo-Wydawniczy PTTK, 00-333 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 4/;

a/ "Gościniec" - miesięcznik ilustrowany, ukazuje się od 1969 r.

b/ "Wierchy" - rocznik, ukazuje się od 1923 r., streszczenia w językach rosyjskim, angielskim, francuskim;

c/ "Ziemia" - rocznik, ukazujący się od 1965 r.

IV. Wydawnictwa Agencji Młodzieżowej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej "Prasa-Książka-Ruch" /00-564 Warszawa, ul. Koszykowa 6a/ :

a/ "Ilustrowany Magazyn Turystyczny" - miesięcznik, ukazuje się od 1952 r.;

b/ "Żagle i jachting motorowy" - miesięcznik, ukazuje się od 1951 r.;

c/ "Taternik" - kwartalnik, ukazuje się od 1907 r.;

d/ "Rekreacja Fizyczna" - miesięcznik, ukazuje się od 1957r.

V. Inne wydawnictwa:

a/ "Polska Turystyka" - miesięcznik informacyjny, ukazuje się od 1975 r. w językach polskim; angielskim, francuskim i niemieckim, wyd. Polska Agencja Interpress /00-585 Warszawa, ul. Bagatela 12/;

b/ "Hotelarz" - miesięcznik, ukazuje się od 1963 r., wydaje Zrzeszenie Polskich Hoteli Turystycznych i Polska Federacja Campingu /red. 00-324 Warszawa ul. Karowa 22/;

c/ "Komunikaty Informacyjne" - dwumiesięcznik, ukazuje się od 1976 r., przegląd branżowy Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej /red. 00-028 Warszawa, ul. Bracka 16/;

d/ "Biuletyn Informacyjny"-Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej, ukazuje się od 1976 r. co cztery miesiące, wyd. Wydziału Badań, Studiów i Informacji ZGT /00-028 Warszawa, ul. Bracka 16/;

e/ "Poznaj swój kraj" - miesięcznik, ukazuje się od 1958 r. red. 00-389 Warszawa ul. Spasowskiego 6/8/;

f/ "Holidays in Poland" - półrocznik w języku angielskim, ukazuje się od 1969 r. /red. 00-008 Warszawa ul. Marszałkowska 124/;

g/ "Tempo - nowości sportu i turystyki" - wychodzi dwa razy w tygodniu od 1947 r. /red. 31-072 Kraków, ul.Wielopole 1/;

h/ "Barbakan Warszawski" - kwartalnik, ukazuje się od 1969r., wyd. Stołecznego Zarządu Wojewódzkiego PTTK /00-288 W-wa, ul. Świętojańska 12 a/.

Mgr Jerzy Przeździecki

TRADYCJE SPOŁECZNEJ DZIAŁALNOSCI TURYSTYCZNEJ W POLSCE

Aby przedstawić polskie tradycje społecznej działalności w turystyce, zacznę od krótkiej informacji o największej i najstarszej społecznej organizacji turystycznej w Polsce, jaką jest Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. PTTK liczy 640 tys. członków - osób fizycznych zrzeszonych w klubach i kołach, które z kolei są ogniwami 554 Oddziałów PTTK. Oddziały te mają osobowość prawną. PTTK organizuje wycieczki grupowe oraz różnego rodzaju imprezy zarówno turystyki kwalifikowanej jak i powszechnej - najczęściej autokarowej. W 1976 r. zorganizowano ponad 290 tys. wycieczek i innych imprez turystycznych, w których wzięło udział ponad 12 mln uczestników. Towarzystwo prowadzi bazę noclegową i żywieniową w postaci 292 obiektów liczących 28 731 miejsc noclegowych. Posiada park autokarowy w liczbie 300 wozów. Dysponuje siecią 311 biur obsługi ruchu turystycznego /agences de woyage/ we wszystkich większych i średnich miastach kraju. PTTK utrzymuje i szkoli przewodników turystycznych /obecnie 13 172 osoby/, służbę ratownictwa górskiego /1100 osób/ prowadzi 32 muzea, znakuje i utrzymuje w należytym stanie szlaki turystyczne o łącznej długości 26 tys. km.

Jak wynika z tych liczb, jest to organizacja bardzo duża, o różnorodnych dziedzinach i formach działania. Należy niewątpliwie do największych tego typu organizacji w Europie.

Jej cechą najbardziej charakterystyczną jest to, że wiele funkcji i czynności wykonywanych jest dobrowolnie, bezpłatnie, przez dziesiątki tysięcy ludzi różnych zawodów, począwszy od młodzieży uczącej się lub studiującej i robotników niewykwalifikowanych aż po profesorów uniwersytetów i podsekretarzy stanu. Ludzie ci pełnią różne funkcje: członków zarządów klubów, kół, oddziałów, zarządów wojewódzkich i Zarządu Głównego, licznych komisji działających na szczeblu oddziałów, województw i centralnym, tj. Zarządu Głównego, organizatorów turystyki w zakładach pracy i szkołach, przodowników każdej z dyscyplin turystyki kwalifikowanej /kolar-

skiej, pieszej, wodnej i in./, opiekunów przyrody, opiekunów zabytków, ratowników górskich /100 ochotników i tylko 100 zawodowców/ - a tym samym wykonują osobiście zarówno rozmaite prace związane z kierowaniem podległymi im ogniwami PTTK, jak i inne, np. znakowanie szlaków turystycznych, prowadzenie wycieczek turystyki kwalifikowanej, organizowanie wycieczek i innych imprez turystyki kwalifikowanej, otaczanie stałą opieką wybranych obiektów zabytkowych, przyrody, inspekcjonowanie bazy PTTK. Liczbę takich działaczy społecznych szacuje się na około 100 tys. osób.

Za swoją pracę nie otrzymują oni żadnego wynagrodzenia, korzystają jedynie z większych ulg niż przysługujące wszystkim członkom PTTK przy opłatach za noclegi w bazie Towarzystwa oraz uzyskują oczywiście zwrot kosztów przejazdów i hoteli, jeśli dla wykonania określonego zadania konieczny jest wyjazd.

Każdemu ze słuchaczy nasuwa się zapewne pytanie, jakie motywy skłaniają tych ludzi do poświęcenia swojego czasu i energii na pracę w PTTK ?

Odpowiedź można znaleźć zarówno w przeszłości społecznego ruchu turystycznego w Polsce jak i w jego teraźniejszości. Początki tego ruchu są stosunkowo dawne. Nie sięgając do prekursorów krajoznawstwa i turystyki w Polsce, za których uważa się /i słusznie/ Stanisława Staszica /1755-1826/, Juliana Ursyna Niemcewicza /1758-1841/ i Wincentego Pola /1807-1872/, trzeba je liczyć od 1873 r., tj. od daty powołania do życia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, szóstej w kolejności powstania turystycznej organizacji w Europie. Organizacjami wcześniej utworzonymi niż PTTK były: angielski Alpine Club - 1857 r., Oester-reichischer Alpenverein - 1862 r. Schweizer Alpen Club - 1863 r., Club Alpino Italiano - 1863 r. i Deutscher Alpenverein - 1869 r.

Charakterystyczne, że są to wszystko organizacje wiążące swoją działalność z górami. Widocznie trudno dostępny świat gór szczególnie fascynował ówczesnych turystów.

Celem Polskiego Towarzystwa Tarzańskiego początkowo były następujące formy działania: badanie i ochrona folkloru oraz szerzenie wiedzy o górach, ich florze, faunie i ludności zamieszkującej obszary górskie. Trzeba wspomnieć, że była to, i jest nadal, ludność odznaczająca się ogromnymi talentami artystycznymi, wszechstronnie uzdolniona, o bujnym temperamencie i wielkim poczuciu

godności. Ludność niezwykle ciekawa, nadzwyczaj sympatyczna, u której niektóre cechy specyficznie polskie /nie tylko te najlepsze/ występują szczególnie wyraźnie.

Jedną z metod szerzenia wiedzy o górach były wyprawy, które można by nazwać turystycznymi, aczkolwiek różniły się bardzo od naszych dzisiejszych pojęć o turystyce. Aby udostępnić góry, podjęto już wówczas budowę schronisk górskich. Pierwsze powstało w 1874 r. nad Morskim Okiem. Główne jednak osiągnięcia miało Towarzystwo m.in. w dziedzinie badań gór, ich geologii, morfologii, fizjografii, meteorologii, klimatologii, speleologii, botaniki, zoologii, antropologii, etnografii, lingwistyki i muzykologii.

Z biegiem czasu rozwinięto w górach turystykę, zarówno letnią jak i narciarską. W 1909 r. utworzono Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, a w 1912 r. podjęto systematyczną i zorganizowaną działalność celem ochrony górskiej przyrody.

Prawie całą działalność, z nielicznymi wyjątkami wówczas, gdy nieodzowna była praca stała, wykonywano ochotniczo, bezpłatnie, w imię utrzymania i spopularyzowania w całym narodzie polskim walorów tej przepięknej cząstki naszego kraju, jaką stanowią Tatry, Podhale i cały łańcuch Karpat.

Trzeba pamiętać, że działo się to przed I wojną światową, w okresie, gdy naród polski pozbawiony był własnego państwa, a kraj podzielony był między 3 mocarstwa. Wszelka działalność na rzecz utrzymania jedności narodu, szerzenia znajomości jego historii, kultury, a nawet nauka języka ojczystego była niemożliwa lub niezmiernie utrudniona. Dlatego też każda praca mająca na celu szerzenie wiedzy o kraju ojczystym, zachowanie jego walorów, była uważana za działalność patriotyczną, za pracę dla kraju.

Ten czynnik niewątpliwie zadecydował o powstaniu i rozwoju społecznej działalności w turystyce polskiej. Jeszcze lepiej widać to z historii drugiej dużej polskiej organizacji turystycznej, powstałej w 1906 r. w Warszawie - Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Wykorzystując złagodzenie polityki wewnętrznej w Rosji carskiej po rewolucji 1905 r., utworzono towarzystwo, którego oficjalnym celem było: zbieranie wiadomości krajoznawczych i szerzenie ich wśród ogółu oraz gromadzenie zbiorów naukowych dotyczących ziem polskich, organizowanie wycieczek po kraju, roztaczanie opieki nad pamiątkami historycznymi i osobliwościami przyrody.

O rzeczywistym celu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego tak piszą jego założyciele: "Krajoznawstwo ma związać człowieka z ziemią ojczystą, pogłębiać do niej jego stosunek uczuciowy i rozumowy" /prof. J. Smoleński/, albo "krajoznawca szuka wiedzy o Polsce sercem. Na wycieczkach kształcić musimy zarówno ciało jak i umysł i uczucie, budzić gotowść /do czynu/ słowem Ojczyzna, uczyć karności, kształcić miłość ziemi ojczystej". /M.Wisznicki/.

Wypowiedzi te, potwierdzone konkretną, systematyczną działalnością Towarzystwa, dowodzą, że i w tej części kraju turystyka i krajoznawstwo służyły umacnianiu patriotyzmu i integracji całego narodu. Zrozumiałe, że w warunkach emocjonalnych patriotycznych napięć - tak charakterystycznych dla Polaków - społeczna działalność w turystyce była uważana za pracę przyczyniającą się bezpośrednio do przywrócenia niepodległości państwa. A taka praca, uważana zawsze za bardzo zaszczytną, była marzeniem całego naszego społeczeństwa.

Te same czynniki, oprócz zachęcania i tworzenia warunków do zdrowego, czynnego wypoczynku, występowały w działalności innych organizacji, zarówno sportowo-turystycznych np. Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" /1867 r./, Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego /1878 r./, Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów /1884 r./ , Gnieźnieńskiego Koła Kołowników /Kolarzy/ /1898 r./, Poznańskiego Towarzystwa Turystycznego /1913 r./, Karpackiego Towarzystwa Narciarzy /1907 r./ jak i robotniczych, młodzieżowych, oświatowych czy sportowych, a zwłaszcza: cieszyńskiego Stowarzyszenia Polskich Robotników i Robotnic "Siła" /1908 r./, Krakowskiego Robotniczego Klubu Turystycznego /1912 r./ czy Związku Zawodowego Kolejarzy. To samo dotyczy działalności organizacji studenckich i skautingu, praktycznie ograniczonej do tych obszarów kraju, które przed I wojną światową przyłączone były do cesarstwa austro - węgierskiego.

Można więc chyba stwierdzić, że tradycje społecznej działalności turystycznej w Polsce są dawne i powszechne. Pod ich wpływem wychowywało się kilka pokoleń polskich działaczy turystycznych. Zostały one przyjęte również przez to pokolenie, któremu dane było odbudowywać kraj po II wojnie światowej, tak straszliwie niszczycielskiej dla Polski i jej ludności.

Uwolnienie spod okupacji hitlerowskiej i potrzeba dźwignięcia z ruin kraju spotęgowały w sposób nie spotykany gdzie indziej emocjonalne zaangażowanie całego społeczeństwa polskiego w pracę nad odbudową i kształtowaniem nowego życia. Zjawisko to wystąpiło szczególnie silnie w środowisku działaczy turystycznych, gdzie żywe są tradycje pracy społecznej. A pracy było ogromnie dużo: trzeba było odbudowywać schroniska, znakować szlaki, otwierać zlikwidowane przez okupanta biblioteki, na nowo tworzyć organizacje, skupiać rozproszonych działaczy. Szybko podjęto decyzję połączenia PTTK i PTK, projektowanego już od 1934 r. Nastąpiło ono w 1950 r. Nowa, jednolita i wzmocniona organizacja - Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze - postawiła sobie za główny cel: uczyć uprawiania czynnego wypoczynku w formie turystyki i ułatwiać je nie tylko własnym członkom, ale wszystkim Polakom, a zwłaszcza tym, którzy takiego wypoczynku najbardziej potrzebują, tzn. robotnikom i ich rodzinom oraz młodzieży. Tak ambitne i tak szeroko zakreślone zadania wymagały oczywiście skupienia bardzo licznych działaczy, przemyślanych metod pracy oraz odpowiednich środków materialnych. A były to - należy pamiętać - wczesne lata pięćdziesiąte, gdy trzeba było jednocześnie odbudowywać wszystko: miasta, wsie, przemysł, koleje, drogi, porty, lotniska.

Mimo tych trudności, działalność PTTK bardzo szybko zaczęła przynosić widoczne efekty. Znacznym ułatwieniem było niewątpliwie zainteresowanie społeczeństwa polskiego turystyką, chęć przebywania na łonie natury, zwiedzania i odwiedzania dawno nie widzianych miejsc - wszystko to jakże naturalne po prawie 6 latach wojny i wszelkich wyrzeczeń. Drugi czynnik sprzyjający działalności PTTK stanowiła jego niemal monopolistyczna pozycja jako organizatora turystyki. Oprócz Towarzystwa istniało wprawdzie PBP "Orbis", ale w tamtych latach prowadziło bardzo skromną działalność, toteż zaspokajanie aspiracji turystycznych oraz budzenie nowych potrzeb w tej dziedzinie przypadło niemal wyłącznie PTTK.

Wszystkie te czynniki przynosiły owoce w postaci rozwijającego się ruchu turystycznego, zwiększania liczby wycieczek, zwłaszcza z zakładów pracy, szkół i uniwersytetów, przy czym program każdej wycieczki, każdej imprezy turystycznej organizowanej przez PTTK obejmował zwiedzanie obiektów zabytkowych, informacje o ich historii, znaczeniu, zapoznawanie z folklorem, zasadami ochrony przy-

rody i zabytków. W miarę postępującej stale odbudowy i rozbudowy kraju ukazywano współczesne budowle, wyjaśniano ich znaczenie dla poprawy warunków życia ludności i zwiększenia siły państwa.

Należy podkreślić, że działalność Towarzystwa nie polegała i nie polega jedynie na zaspokajaniu potrzeb turystycznych jego członków czy na budzeniu zainteresowania turystyką wśród osób dotąd jej nie uprawiających w celu zwiększania stanu osobowego. Towarzystwo dąży przede wszystkim do upowszechnienia najbardziej prawidłowych form uprawiania turystyki w całym polskim społeczeństwie.

Zestawienie dwu liczb: liczby członków PTTK - 640 tys. i uczestników wszystkich przedsięwzięć turystycznych Towarzystwa - ok. 12 mln jest jednym z dowodów wskazujących, że PTTK oddziałuje na liczne rzesze osób nie należących do organizacji. Świadczą o tym nie tylko liczby. Znacznie cenniejszym tego przejawem jest wykształcenie przez PTTK powszechnie zaakceptowanych w kraju wzorców uprawiania turystyki, których istotą jest łączenie rekreacji fizycznej z poznawczymi, a więc kulturotwórczymi aspektami turystyki, i szczególną dbałością o ochronę przyrody i zabytków. Dla osiągnięcia tego celu PTTK dąży do tworzenia i utrwalania zasad dobrej obyczajowości w środowisku turystów i krajoznawców, zasad mieszczących się w pojęciu socjalistycznego systemu wartości. Dążenie to jest konsekwentnie urzeczywistniane przez staranne opracowywanie organizowanych przez PTTK programów wszelkich imprez które stają się przez to skutecznym środkiem reklamy i popularyzacji turystyki, dobrych jej form i obyczajów, oraz przez systematyczne szkolenie i inspirowanie dziesiątków tysięcy ludzi /członków PTTK/ do bezpośredniego lub pośredniego upowszechniania tych zasad i wartości wśród wszystkich uczestników ruchu turystycznego.

Umiejętność angażowania wielkiej liczby, bo, jak wspomniałem na wstępie, ok. 100 tysięcy osób do realizacji tego celu jest warunkiem osiągnięcia poważniejszych wyników i jest również dowodem kreatywnej, kukturotwórczej roli PTTK w Polsce.

Warto podkreślić prawdziwie demokratyczny charakter PTTK. Wszystkie władze Towarzystwa - od zarządu każdego koła, klubu, od działu po Zarząd Główny - są obierane na walnych zebraniach da-

nych ogniw lub delegatów. Wszelkie ważniejsze postanowienia i decyzje podejmowane są kolektywnie. W Towarzystwie funkcjonuje system kontroli wewnętrznej, prowadzonej zarówno przez zawodowy aparat kontroli /głównie w sektorze działalności gospodarczej/ jak i przez społeczne Komisje Rewizyjne, funkcjonujące na szczeblu Oddziału, Zarządu Wojewódzkiego i Zarządu Głównego. Wydaje się, że PTTK jest dobrym przykładem demokratycznej, samorządowej organizacji społecznej, która dzięki przyjęciu społecznie użytecznych celów, doborowi właściwych metod działania i umiejętności masowego angażowania ludzi do społecznej, dobrowolnej pracy stała się ważnym ogniwem w polskim świecie turystycznym. Stała się jednym z głównych, obok związków zawodowych, współrealizatorów polityki socjalnej państwa.

Rodzaj działalności PTTK i jej coraz lepsze wyniki budzą sympatię i uznanie społeczeństwa i władz dla Towarzystwa oraz jego działaczy. Władze państwowe, które zawsze aprobowały zamierzenia Towarzystwa i udzielały mu pomocy moralnej i materialnej, uznały jego działalność za wysoce użyteczną. Wyrazem tego uznania jest nadanie przez Radę Ministrów Polskiemu Towarzystwu Turystyczno-Krajoznawczemu statusu organizacji użyteczności publicznej. Natomiast pomoc materialna władz wyraża się zarówno w dofinansowywaniu /zwrotnym lub bezzwrotnym/ inwestycji: schronisk górskich, stanic wodnych, kempingów, hoteli /tzw. domów turysty/ w miastach, zakładów PTTK produkujących wyroby pamiątkarskie i sprzęt turysty czny jak i w częściowym lub całkowitym pokrywaniu kosztów ratownictwa górskiego, utrzymywaniu muzeów regionalnych, znakowaniu i utrzymywaniu szlaków dla turystów "otwartego powietrza".

Pomoc finansowa przeznaczona jest zatem głównie na te dziedziny, w których Towarzystwo w pewnym sensie uzupełnia działania władz czy instytucji publicznych. Taką dziedziną jest także przewodnictwo turystyczne, pozostające całkowicie, łącznie ze szkoleniem, w gestii PTTK. Wszystkie biura podróży mogą korzystać wyłącznie z usług przewodników PTTK. Scedowanie przez państwo na rzecz Towarzystwa gestii w zakresie tak istotnego elementu obsługi ruchu turystycznego, jakim jest przewodnictwo, stanowi zarazem jeszcze jedną formę pomocy dla Towarzystwa.

Praca w takiej organizacji, cieszącej się sympatią i poparciem opinii publicznej oraz władz, oprócz satysfakcji płynącej z po-

czucia społecznej użyteczności, podnosi rangę osobistą działacza PTTK zarówno w jego środowisku jak i w zakładzie pracy. Stanowi doskonałą szkołę zarządzania i kierowania ludźmi, a jednocześnie wprowadza w tematykę ponadorganizacyjną, przekształcając w miarę upływu czasu przypadkowego hobbistę w faktycznego znawcę problemów turystycznych swojego miasta, regionu, a nawet kraju.

Praca ta, przebiegająca zazwyczaj w gronie dobrych kolegów, w przyjaznej atmosferze, w warunkach społecznego uznania i przy dobrych wynikach, jest niewątpliwie źródłem satysfakcji, która uzasadnia i pobudza do społecznej działalności.

x x x x

Starałem się na przykładzie największej polskiej społecznej organizacji turystycznej, jaką jest PTTK, przedstawić polskie tradycje działalności społecznej w turystyce. Wskazałem ich źródła i dawne oraz współczesne motywacje. Przedstawione zjawiska nie odnoszą się jednak wyłącznie do PTTK - przeciwnie, te same lub bardzo zbliżone motywy inspirują społeczną ofiarność we wszystkich innych organizacjach turystycznych, sportowo-turystycznych i krajoznawczych w Polsce.

Inne organizacje podobnie jak PTTK współdziałają w lepszym zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa, pracując na rzecz ciągłego ulepszania warunków rekreacji, a tym samym jakości życia.

Suma tych działań stanowi ogromny społeczny wkład w realizację polityki socjalnej naszego państwa, wkład tym cenniejszy, że spontaniczny, że wynikający z ochotniczej działalności wielu tysięcy ludzi.

INSTYTUT TURYSTYKI
BIBLIOTEKA
WARSZAWA

3794